

MIASTO • METROPOLIA • REGION

Małgorzata
Kostrzewska

**MIASTO EUROPEJSKIE
NA PRZESTRZENI DZIEJÓW**

MIASTO • METROPOLIA • REGION

Małgorzata KOSTRZEWSKA

**Miasto europejskie
na przestrzeni dziejów
Wybrane przykłady**

Akapit-DTP
Gdańsk 2013

Redaktor serii skryptów Miasto • Metropolia • Region:

dr hab. inż. arch. Piotr Lorens

Recenzenci:

prof. dr hab. inż. Tomasz Parteka

dr hab. arch. Tomasz Ossowicz, prof. PWr.

Redaktor:

mgr Ludwik Biegański

Projekt okładki:

arch. Paulina Borysewicz

Zdjęcie na okładkę:

dr hab. inż. arch. Piotr Lorens

© Copyright by Politechnika Gdańska, 2013



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Skrypt został przygotowany w ramach Projektu „Rozwój Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej poprzez zbudowanie nowej oferty kształcenia w zakresie gospodarki przestrzennej”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego; Umowa o dofinansowanie nr: UDA-POKL 04.01.01–00–237/08–00 z dnia 27.03.2009 r.

Niniejsza publikacja jest rozpowszechniana bezpłatnie.

Opracowanie redakcyjne i przygotowanie do druku:

Akapit-DTP Elżbieta Albinowska, akap.dtp@interia.pl

Druk:

EXPOL P. Rybiński, J. Dąbek Spółka Jawna

ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek, tel./fax (54) 232 37 23, 232 48 73

ISBN 978-83-64333-02-6

WPROWADZENIE

Uświadomienie sobie roli czynników geograficznych i historycznych w życiu miasta jest pierwszym krokiem do zrozumienia teraźniejszości, niezbędnym przy każdej próbie naukowego przewidywania przyszłości.

Patrick Geddes

Powstawanie, rozwój, przekształcenia oraz upadek miast uzależniony jest od wpływu rozmaitych i zmieniających się w czasie czynników. Czynniki urbanistyczne, które w największym stopniu determinują kształt i sposób funkcjonowania osiedli ludzkich, to przede wszystkim uwarunkowania środowiska przyrodniczego, panujące stosunki polityczne, gospodarcze i społeczne, obowiązujące prawa, obyczaje i religia, poziom techniki, aktualne nurty estetyczne, w tym style architektoniczne i zasady kompozycji przestrzennej. Każde z miast w procesie rozwoju historycznego doświadczyło oddziaływania wielu czynników, często sprzężonych wzajemnie ze sobą, o różnym natężeniu wpływów w różnych okresach. Te przemiany tłumaczą wiele zjawisk zachodzących w mieście, od przyczyn powstania miasta, poprzez artystyczne środki wyrazu wpływające na formę miasta, przez determinanty rozwojowe aż do wyciągania wniosków i formułowania postulatów dotyczących przyszłości miasta. Uświadomienie sobie roli czynników urbanistycznych oraz znajomość najważniejszych etapów w procesach rozwoju miast pozwala na głębsze zrozumienie wartości urbanistycznego i architektonicznego dziedzictwa kulturowego, ale także teoretycznych podstaw projektowania urbanistycznego oraz teorii urbanistyki i osadnictwa. Wacław Ostrowski we *Wprowadzeniu do historii budowy miast*, w rozdziale zatytułowanym „Potrzeba znajomości historii”, napisał: „Każde miasto powstało w wyniku procesu historycznego, który trzeba poznać, żeby zrozumieć aktualną strukturę organizmu miejskiego i jej uwarunkowania oraz móc należycie wpływać na jego dalsze losy. (...) Poznanie przeszłości nie powinno, rzecz jasna, prowadzić do naśladowania rozwiązań będących wynikiem i odbiciem warunków daleko odbiegających od dzisiejszych. Chodzi o wyciąganie wniosków, które mogą służyć twórczej działalności,„ (Ostrowski, 2001, s. 14).

Prezentowane opracowanie w zwięzły sposób przedstawia historyczne procesy rozwojowe, które na przestrzeni wieków formowały miasto europejskie, począwszy od narodzin architektury i urbanistyki na Bliskim Wschodzie, przez starożytną Grecję i Rzym, średniowiecze, nowożytność i współczesność, po krótkie zarysowanie aktualnych tendencji rozwojowych i koncepcji urbanistycznych dotyczących miasta teraźniejszego i przeszłego. Chociaż książka w założeniu dotyczy problematyki miast europejskich, to jednak pojawia się w niej kilka przykładów miast z innych kontynentów. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, iż starożytne miasta Bliskiego Wschodu czy Północnej Afryki stanowiły korzenie kultury właśnie europejskiej. Z kolei przykłady miast współczesnych, takie jak Czandigarh czy Brasilia, także położone na innych kontynentach, realizowały przecież idee modernizmu powstałe w Europie.

Główny nacisk położony został na zagadnienia dotyczące rozwoju miasta na tle danej epoki, jego obrazu uwarunkowanego specyficznymi czynnikami urbanistycznymi i wydarzeniami historycznymi; w mniejszym stopniu praca dotyczy historii rozwoju stylów architektonicznych, choć kwestie architektury, integralnie związane przecież z urbanistyką, zostały poruszone wszędzie tam, gdzie istotnie wzbogaciły informacje o mieście.

Materiał opracowany i zebrany w tej książce, ujęty w formie tekstowej i graficznej, może być przydatny wszystkim Czytelnikom zainteresowanym historycznymi procesami rozwoju miast oraz historią urbanistyki i architektury.

Każdy z rozdziałów rozpoczyna się wstępem, który w ogólny sposób nakreśla najważniejsze uwarunkowania rozwoju miast w danym okresie historycznym oraz tło historyczne. Także każdy rozdział kończy się krótkim podsumowaniem, w którym zebrane zostały najważniejsze informacje o cechach miast w poszczególnych epokach.

1. NAJSTARSZE OŚRODKI MIEJSKIE – MIASTA STAROŻYTNEGO BLISKIEGO WSCHODU

1.1. PIERWSZE OSADY MIEJSKIE

Pomiędzy Morzem Śródziemnym na zachodzie, Zatoką Perską na wschodzie, na dzisiejszych terenach Iraku, Syrii, Libanu, Jordanii i Izraela, pomiędzy łańcuchem gór od północy i pustynią od południa, w dolinie dwóch wielkich rzek – Eufratu i Tygrysu, rozpościera się obszar, na którym powstały pierwsze świątynie i pierwsze miasta, pierwsze zorganizowane społeczności pod panowaniem pierwszych władców. Obszar starożytnego Bliskiego Wschodu sięga od Anatolii, przez Mezopotamię, aż po Egipt. Od zakończenia epoki lodowcowej, aż do rozkwitu starożytnych cywilizacji Grecji i Rzymu, przez około dziesięć tysięcy lat, Bliski Wschód zamieszkały był przez społeczeństwa o najbardziej w ówym czasie rozwiniętej cywilizacji.

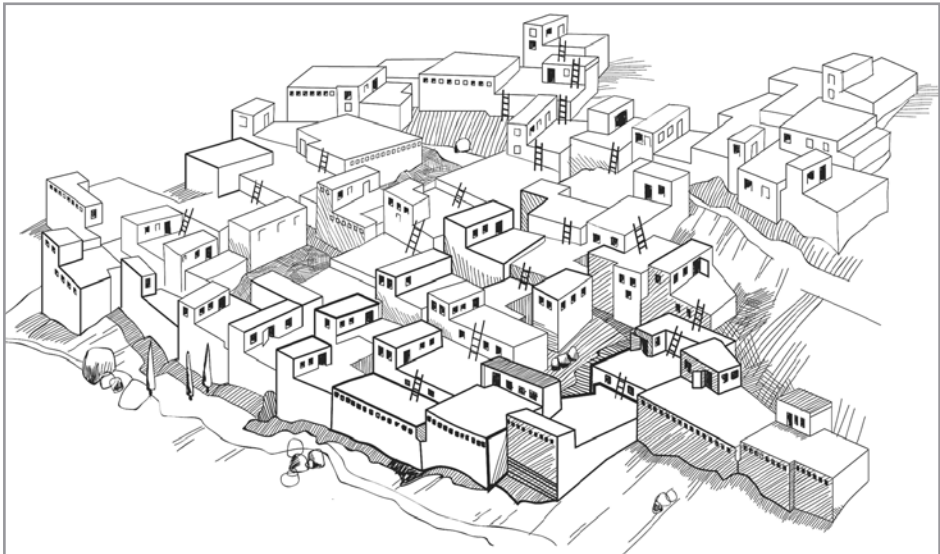
Pierwsze osady miejskie zaczęły powstawać wówczas, kiedy nastąpiło przejście do osiadłego, rolniczego trybu życia, a następnie wytworzyły się nowe formy organizacji społecznej (przejście od pierwotnych wspólnot do niewolnictwa). Pozwoliło to na wzrost wydajności pracy w rolnictwie i produkcję nadwyżek żywności, co z kolei umożliwiało wyżywienie mieszkańców osiedli miejskich i ich funkcjonowanie.

Najstarszym odkrytym do tej pory ośrodkiem, który wykazuje pewne cechy „miejskości”, jest neolityczne osiedle **Çatal Hüyük**, położone w Anatolii, na terenie dzisiejszej Turcji. Słowo *hüyük* oznacza po turecku wzgórze (w jęz. arabskim wzgórze to *tell*, a w perskim – *tepe*). Większość nazw miejscowości z terenów Bliskiego Wschodu, oprócz nazwy własnej, składa się właśnie z członu oznaczającego „wzgórze” w jednym z tych trzech języków (np. *Aşikli Hüyük*, *Tell Abu Zahir*, *Kul Tepe*). Jest to bezpośrednio związane z formą osad, których zabudowa powstawała z cegieł formowanych z zaprawy mułowej i suszonych na słońcu. Cegły takie były stosunkowo nietrwałe i po pewnym czasie zbudowane z nich domy rozpadały się, a na ich gruzach wznoszono nowe. Przez stulecia i tysiąclecia takiej działalności, osiedla przyjmowały formę sztucznych wzgórz, zwanych tellami. Telle, które kryją w sobie pozostałości najważniejszych miast, osiągnęły wysokość nawet 50 m, zaś te nad wioskami sięgają kilku metrów.

Badania przeprowadzone na wzgórzu **Çatal Hüyük** pozwalają na przypuszczenie, że miasto to mogło istnieć w okresie od 8200 do 5500 lat p.n.e. Odkopane do tej pory warstwy wskazują na VII tysiąclecie, jednak najstarsze warstwy osiedla nie zostały jeszcze odsłonięte, a z kolei te młodsze uległy poważnej erozji. Miasto zajmowało owalny teren o wymiarach 450 × 275 m i o powierzchni ok. 13 ha. Składało się z połączonych sanktuariów i domów mieszkalnych, przylegających do siebie ścianami. Zostało założone jako integralna całość, wyraźnie odseparowana od otaczającego krajobrazu i terenu. Ściany zewnętrznych domów stanowiły ciągły mur, dostęp do miasta możliwy był wyłącznie poprzez wejście po drabinach spuszcanych z dachów zabudowań. Osiedle charakteryzowało się gęstą zabudową o płaskich dachach. Wewnątrz zabudowy, pomiędzy domami i sanktuariami, znajdowały się puste

przestrzenie (placówki, dziedzicze), które powstały w miejscach opuszczonych, a nienadbudowanych domostw. Miejsca te wykorzystywano na składowanie śmieci. Miasto zamieszkiwała społeczność o wysokim stopniu specjalizacji, o czym świadczy duża liczba pomieszczeń o zróżnicowanych funkcjach: sanktuaria z ołtarzami i idolami, kwatery mieszkalne, magazyny. Znalezione narzędzia, broń, biżuteria, polerowane lustra obsydianowe, resztki materiałów wskazują na dobrze rozwiniętą gospodarkę opartą o handel wymienny, jednak przyjmuje się, że siłą napędową tej społeczności była religia.

Na 139 znalezionych domów znaleziono 40 sanktuariów. W niektórych sanktuariach na ścianach zachowały się freski i płaskorzeźby oraz przymocowane do ścian czaszki zwierzęce. Każdy z domów miał ok. 25 m², schodziło się do nich po drabinie, przez otwór w dachu. Sądzi się, że miasto nie miało murów obronnych, a ich funkcję pełniły ściany domów zewnętrznych. Ponieważ nie odkopano peryferii miasta, gdzie ewentualny mur mógł się znajdować, teza ta jest jedynie przypuszczeniem. Osiedle mogło być zamieszkane przez ok. 1000 gospodarstw domowych, czyli przez ok. 5 do nawet 10 tys. mieszkańców (ryc. 1).



Ryc. 1. Çatal Hüyük – rekonstrukcja osiedla. Zwarta zabudowa domów mieszkalnych i sanktuariów.

Drugim, najbardziej znanym z najstarszych miast z terenów Bliskiego Wschodu, jest położone w Judei, na terenie dzisiejszej Autonomii Palestyńskiej, **Jerycho** (Tell es-Sultan), położone w dolinie Jordanu. Jego początki sięgają również VIII tysiąclecia p.n.e., prawdopodobnie jest to najstarsze nieprzerwanie zamieszkiwane miasto. Początkowo było to osiedle rolnicze, z czasem przekształcone w miasto otoczone murem obronnym z ciosanego kamienia. Do dziś zachowała się także kamienna wieża obronna, wysoka na ok. 8 m, o średnicy 10 m, pochodząca z VII tysiąclecia p.n.e. (ryc. 2).

Wciąż jednak budzi wątpliwości, czy owe najstarsze osady o charakterze miejskim, takie jak Jerycho czy Çatal Hüyük, można w ogóle nazywać „miastami”. Wacław Ostrowski pisze: „...



Ryc. 2. Jerycho – zachowana wieża obronna.

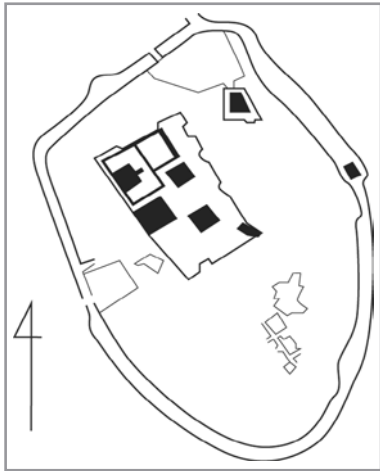
jednakże «narodziny» miast stanowią wynik długotrwałych procesów społeczno-gospodarczych, które znalazły odbicie w przemianach struktury osadnictwa. Czy obwarowana osada rolnicza, której resztki odkryto na terenie Jerycha, zasługuje na miano miasta? Wydaje się to wątpliwe. To samo dotyczy osad w Anatolii. Jest natomiast pewne, że nad wielkimi rzekami Mezopotamii i Egiptu istniały na przełomie IV i III tysiąclecia duże skupienia zabudowy, które z uwagi na swe różnorodne funkcje, stratyfikację społeczną, monumentalne budowle publiczne, pozycję w dziedzinie kultury oraz inne podobne cechy w pełni zasługują na to, by je za miasta uważać.” (Ostrowski, 2001, s. 55).

1.2. MEZOPOTAMIA

Kolejne znane miasta pochodzą ze znacznie późniejszego okresu – po Çatal Hüyük i Jerychu następuje około dwa tysiące lat przerwy, a więc okres dłuższy niż dzieli czasy obecne od Cesarstwa Rzymskiego. Następne ślady rozwoju miast pochodzą z czwartego tysiąclecia, z obszaru międzyrzecza, czyli Mezopotamii, pomiędzy Eufratem a Tygrysem. Do takich osiedli należy **Al-Ubaid** położony na terenie dzisiejszego południowego Iraku (powstał 4500 lat p.n.e.), składające się ze świątyń zbudowanych na wielopoziomowych tarasach, otoczonych przez domy.

Około 3500 lat p.n.e. następuje kulturalna i urbanizacyjna eksplozja na tym obszarze, zapoczątkowana przez **Sumerów** i ich kulturę **Uruk**. Sumerowie wywarli wpływ na rozwój innych cywilizacji miejskich, od Morza Śródziemnego po Wyżynę Irańską, a nawet Harappę w Dolinie Indusu oraz niektóre koncepcje architektoniczne Egipskiego Starego Królestwa. Sumerowie byli piśmienni, społecznie i zawodowo zróżnicowani, mobilni, używali metalu i koła, byli nastawieni na handel zewnętrzny, a ich religia była antropomorficzna. Wszystkie te cechy wyróżniają społeczeństwa miejskie.

Mianem kultury Uruk określa się niemal tysiącletni okres (4300–3450 lat p.n.e.), w którym nastąpiło przejście od osadnictwa wiejskiego do miejskiego. Samo miasto **Uruk** było najpotężniejsze w Mezopotamii w czwartym tysiącleciu p.n.e. Według eposu o Gilgameszu, legendarnym królu Uruk, tereny miasta były podzielone równo na trzy części pomiędzy świą-



Ryc. 3. Ur – zarys planu miasta. Pośrodku, na prostokątnym wzniesieniu, zespół świątynny z zikkuratem.

Okolo 2000 roku p.n.e. funkcje stolicy imperium Sumeru pełniło miasto **Ur**, handlowy port Mezopotamii. Ur, jak każde z ówczesnych miast, było silnie ufortyfikowane poprzez otoczenie potężnym murem i fosą. Mur wokół miasta miał 8 m wysokości, ponadto otaczała je fosa, połączona kanałem z rzeką. Na północy i zachodzie znajdowały się dwa nabrzeża portowe. Miasto miało owalny kształt o wymiarach ok. 1300 × 900 m. Pośrodku miasta wznosił się święty teren ze świątyniami i zikkuratem¹ (ryc. 3). Miasto istniało do IV w. p.n.e., kiedy to opustoszało, prawdopodobnie z powodu zmiany biegu rzeki (Roaf, 1998). Świątynie Ur były wielokrotnie odbudowywane przez kolejnych władców, także pod panowaniem babilońskim, które nastąpiło na tych terenach w początkach drugiego tysiąclecia p.n.e. Wokół centralnego zespołu świątynnego rozplanowana była zabudowa mieszkaniowa. W jej skład wchodziło wiele domów o różnicowanych rozmiarach i standardach, co świadczy o społecznym zróżnicowaniu mieszkańców.

tynie, zabudowę mieszkaniową i ogrody (Roaf, 1998). Miasto otoczone było murami o długości ok. 9,5 km i zajmowało obszar ok. 400 ha.

Najważniejszym ośrodkiem religijnym Sumerów było miasto **Nippur**, które było zamieszkałe od okresu ubajdzkiego do około 800 roku p.n.e., przez około pięć tysięcy lat. Nagromadzone przez ten czas warstwy zabudowy utworzyły powierzchnię o wymiarach ok. 1,5 × 2 km, wyniesioną na 20 m powyżej otaczającej równiny. Plan założenia miejskiego Nippur znany jest dzięki unikatowemu znalezisku – glinianej tabliczce pochodzącej z 1300 roku p.n.e., zawierającej precyzyjny rysunek planu miasta z układem murów obronnych, bramami, świątyniami i głównymi ciekami wodnymi. Fragmenty planu z tabliczki zostały potwierdzone przez wykopaliska.

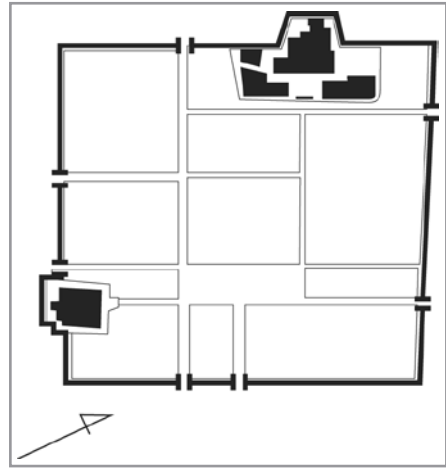


Ryc. 4. Ur – fragment planu zabudowy mieszkaniowej.

¹ zikkurat – charakterystyczna dla architektury sakralnej Mezopotamii wieża świątynna o zmniejszających się schodkowo kolejnych tarasach (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Ziggurat>).

Dom mieszkalny składał się z pomieszczeń otwierających się na dziedziniec wewnętrzny, całkowicie odseparowany od świata zewnętrznego (ryc. 4).

Na początku drugiego tysiąclecia p.n.e., kiedy ustępują rządy Sumerów na rzecz panowania babilońskiego, powstaje także **Asyria**. Jednym z najważniejszych miast imperium asyryjskiego staje się **Aszur**, wybudowane na skalistym cyplu nad Tygrysem. Aszur pełniło funkcje stolicy w XIV w. p.n.e. W kolejnych latach skomplikowanej historii tego regionu budowano i rozbudowywano wiele innych miast, a stolica Asyrii była wielokrotnie przenoszona przez kolejnych władców: z Aszur do Kalchu, z Kalchu do Dur-Szarrukin (ryc. 5), a następnie do Niniwy. Pomimo tego Aszur pozostało centrum religijnym imperium, gdzie nieustannie odbudowywano świątynie i grzebano władców Asyrii. Miasto było chronione przez skaliste urwiska nad rzeką od strony północnej i wschodniej, a od zachodu i południa – przez podwójne mury obronne. Liczne świątynie, grobowce królewskie, zabudowa mieszkaniowa, pałace, górujący do dziś zikkurat świadczą o ówczesnej potędze Aszur. Podobnymi cechami charakteryzowała się późniejsza stolica Asyrii, **Niniwa**. W VIII w. p.n.e. Niniwa była potężnie ufortyfikowanym miastem, otoczonym murem z kamienia, zwieńczonym blankami i umocnionym wieżami. Za murem kamiennym wzniesiono drugi, znacznie wyższy mur z suszonej cegły. Ich obwód wynosił ok. 12 km. U podnóża murów wykopano głęboką fosę. Po przeniesieniu stolicy do Niniwy w mieście powstały pałace i arsenał. Świątynię Isztar wybudowano wcześniej, jako że miasto stanowiło ważny środek miejski i religijny już od drugiego tysiąclecia p.n.e.



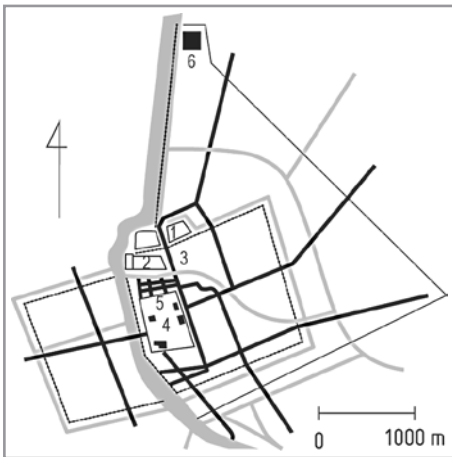
Ryc. 5. Dur-Szarrukin – zarys planu miasta z VIII wieku p.n.e. Plan zbliżony do kwadratu (1650 × 1750 m), cytadela z zespołem świątynno-rządowym w północnej części miasta.

Babilon, którego nazwę tłumaczy się jako „brama bogów”, został założony w trzecim tysiącleciu p.n.e., jeszcze w okresie sumeryjskim, jednak jego okres rozkwitu przypada na rządy Hammurabiego w XVIII w. p.n.e., kiedy to stał się świecką i duchową stolicą południowej Mezopotamii. W VI w. p.n.e. Babilon został włączony do imperium perskiego, po czym przeszedł pod władzę Aleksandra Wielkiego. Fragmenty zabudowy odkopane przez archeologów pochodzą z VII i VI w. p.n.e., z czasów króla Nabuchodonozora II, który przywrócił miastu wspaniałość dawnych czasów.

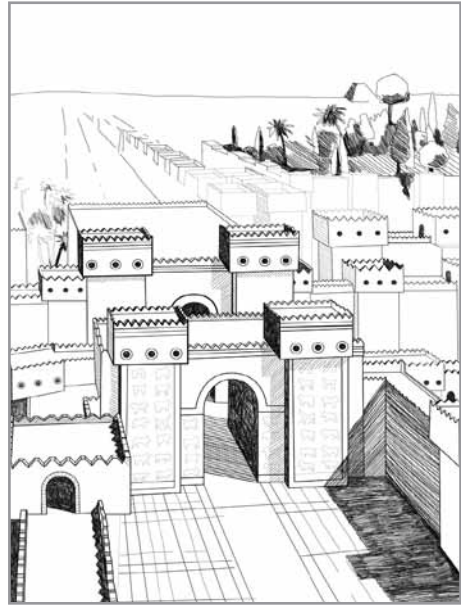
Miasto zostało założone na planie nieregularnego czworoboku po obu brzegach Eufratu i otoczone potężnymi fortyfikacjami o ośmiu bramach (ryc. 6). Eufrat dzielił Babilon na Miasto Zachodnie i Miasto Wschodnie, przy czym oba miasta połączone były mostem spoczywającym na kamiennych przęsłach. Miasto przecięte było szerokimi arteriami, w tym główną aleją procesyjną prowadzącą od bramy Isztar do świątyni Marduka. Podrzędne ulice były nieregularne, domy parterowe lub piętrowe. W sylwecie miasta wyróżniały się przede wszystkim świątynie, zikkurat i pałace, na tle masywnych murów i bram. Mury te, wraz z legendarnymi wiszącymi ogrodami Babilonu, należały do siedmiu cudów świata starożytnego.

Miasto zostało założone na planie nieregularnego czworoboku po obu brzegach Eufratu i otoczone potężnymi fortyfikacjami o ośmiu bramach (ryc. 6). Eufrat dzielił Babilon na Miasto Zachodnie i Miasto Wschodnie, przy czym oba miasta połączone były mostem spoczywającym na kamiennych przęsłach. Miasto przecięte było szerokimi arteriami, w tym główną aleją procesyjną prowadzącą od bramy Isztar do świątyni Marduka. Podrzędne ulice były nieregularne, domy parterowe lub piętrowe. W sylwecie miasta wyróżniały się przede wszystkim świątynie, zikkurat i pałace, na tle masywnych murów i bram. Mury te, wraz z legendarnymi wiszącymi ogrodami Babilonu, należały do siedmiu cudów świata starożytnego.

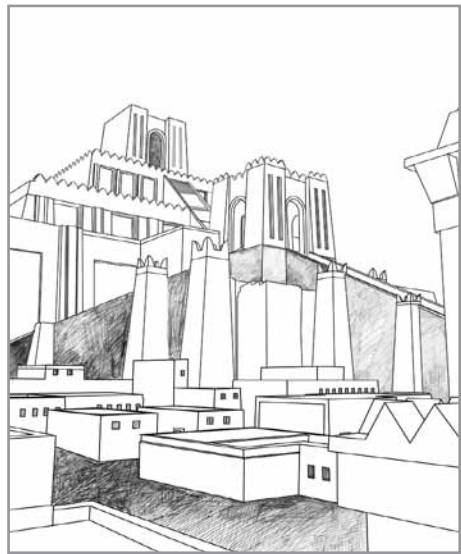
Zabudowa Babilonu zadziwia do dzisiaj, z jednej strony – swoją potęgą, murami tak szerokimi, że na ich koronie, jak twierdził Herodot, mógł zawrócić rydwan zaprzężony w cztery konie; z drugiej – wyrafinowaną architekturą i sztukami plastycznymi. Dzięki rekonstrukcjom znane, są przede wszystkim bogato zdobione, polichromowane cegły, glazurowane bądź nie, z których budowano najważniejsze obiekty, między innymi słynną Bramę Isztar (ryc. 7, 8).



Ryc. 6. Babilon – zarys planu miasta. Kolor szary – rzeka Eufkrat, fosy i kanały; kolor czarny – główne drogi. 1 – Pałac Północny z bramą Isztar; 2 – Pałac Południowy; 3 – główna aleja procesyjna; 4 – zespół świątyni i zikkurat; 5 – miasto wewnętrzne; 6 – Pałac Letni Nabuchodonozora.



Ryc. 7. Babilon – brama bogini Isztar – wjazd do miasta i początek głównej alei procesyjnej.

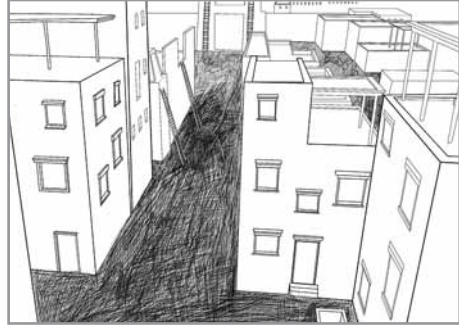


Ryc. 8. Babilon – rekonstrukcja miasta z zikkuratem górującym nad zabudową mieszkaniową.

1.3. DOLINA INDUSU

Od wybrzeża Morza Arabskiego do podnóża Himalajów rozciąga się Dolina Indusu, w której narodziła się bardzo interesująca starożytna cywilizacja, istniejąca równolegle z kulturą Mezopotamii i Egiptu. O jej wysokim poziomie społecznym i gospodarczym świadczą ślady około 1500 osiedli miejskich i wiejskich, istniejących już w III tysiącleciu p.n.e. Do najlepiej znanych miast tego okresu należą **Harappa**, pełniąca funkcje stołeczne, charakteryzująca się dość regularną zabudową i prostokątną siatką ulic oraz **Mohendźo Daro**, którego ruiny zachowały się do naszych czasów w najlepszym stanie (ryc. 9).

Mohendžo-Daro funkcjonowało w okresie od około 2500 do 1500 roku p.n.e. W szczytowym okresie rozwoju, miasto o powierzchni 25 ha zamieszkiwało ok. sto tysięcy ludzi. Wokół miasta rozciągały się rozległe tereny rolnicze. Samo miasto było bardzo starannie zaplanowane, z regularną, prostokątną siatką ulic o wyraźnej ich hierarchii: główne arterie miały szerokość ok. 15 m i przecinały miasto w części centralnej; arterie te łączyły się z węższymi drogami bocznymi zabudowanymi domami mieszkalnymi. Im dalej od centrum, tym drogi stawały się węższe, o podrzędnej funkcji. Zabudowa mieszkaniowa charakteryzowała się brakiem otworów okiennych wychodzących na ulicę, ośrodek domu stanowił dziedziniec wewnętrzny, charakterystyczny dla kultur Bliskiego Wschodu i Morza Śródziemnego. Miasto wyposażone było w łaźnię publiczną, pełniącą najprawdopodobniej także funkcje rytualne, cytadelę, wieże strażnicze, magazyny, a także system kanalizacyjny w postaci kamiennych drenów biegnących pod powierzchnią ulic. Zachowały się także pozostałości wielkiej, kamiennej budowli, co do której przeznaczenia toczą się wśród naukowców spory – czy był to wielki spichlerz, czy też budowla o funkcji administracyjnej lub reprezentacyjnej (Atkinson, 2007).



Ryc. 9. Mohendžo Daro – rekonstrukcja zabudowy mieszkaniowej rozplanowanej wzdłuż jednej z ulic.

1.4. EGIPT

Równoległe z rozwijającą się cywilizacją Mezopotamii, wzdłuż Nilu i w jego delcie, ukształtowała się jedna z najbardziej oryginalnych i intrygujących kultur starożytnych – cywilizacja egipska. **Najstarsze egipskie miasta** pochodzą z IV–III tysiąclecia p.n.e., należą do nich między innymi Memfis, Hierakonpolis, Teby, Abydos. Z miast tych zachowały się przede wszystkim budowle monumentalne – zespoły świątynne, grobowce w formie mastab² i piramid, pałace, a także posągi i obeliski. Zachowały się one przede wszystkim dzięki trwałym materiałom, z których zostały wykonane – kamiennym blokom ciosanym z wapienia, granitu, piaskowca. Pozostałe elementy zabudowy, przede wszystkim domy mieszkalne, budowano z nietrwałej cegły mułowej suszonej na słońcu oraz mat plecionych z papirusu. Po latach użytkowania, zabudowa z cegieł mułowych zamieniała się niemal dosłownie w piasek. Dlatego na temat zespołów zabudowy mieszkaniowej i sposobów ich organizacji przestrzennej wiadomo bardzo niewiele. Najwięcej informacji w zakresie mieszkalnych części miast i form zabudowy mieszkaniowej dostarczyły wykopaliska w Kahun, gdzie zlokalizowano osiedle budowniczych piramid z XIX w. p.n.e., oraz w ówczesnym Achetaton, obecnie Tell el-Amarna, które zostało

² Mastaba – rodzaj grobowca spotykanego w starożytnym Egipcie, mającego kształt ściętego ostrosłupa na prostokątnym planie (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Mastaba>).



Ryc. 10. Pylony świątyni w Edfu.



Ryc. 11. Teby – kolumnada dziedzińca świątyni Amona.



Ryc. 12. Teby – świątynia Hatszepsut.

założone jako nowa stolica Egiptu w okresie Nowego Państwa przez faraona Amenhotepa IV (Echnatona) w XIV wieku p.n.e. Architektura starożytnego Egiptu rozwijała się do IV wieku n.e.

W okresie Średniego Państwa, w 2065 roku p.n.e., nastąpiło zjednoczenie Egiptu przez książąt tebańskich i **Teby** (obejmujące obszar dzisiejszego Karnaku i Luksoru) stały się najważniejszym ośrodkiem politycznym, religijnym i kulturalnym państwa. Największy rozkwit Teb przypada na okres Nowego Państwa. Na szeroką skalę rozbudowywano powstałe wcześniej świątynie. Wówczas to wykształcił się kanon świątyni egipskiej: do budynku świątyni prowadziła szeroka aleja procesyjna z ustawionymi po obu stronach szeregiem sfinksów; aleja doprowadzała do wejścia na obszerny dziedziniec świątynny, wejście to obramowane było potężnymi, trapezoidalnymi pylonami; dalej wstęp mieli tylko kapłani i dostojnicy państwowi, ludność pozostawała na zewnątrz, obserwując ceremonie odbywające się na dziedzińcu; za dziedzińcem znajdowała się sala hipostylowa³, a za nią sala ofiarna z ołtarzem oraz sala pojawienia bóstwa; za salami znajdowało się sanktuarium, w którym przechowywany był posąg bóstwa. Świątynie, przede wszystkim pylony, zdobione były reliefami przedstawiającymi sceny batalistyczne, na dziedzińcach i w salach świątynnych znajdowały się także posągi faraonów i ich rodzin. Posągi faraonów stawiano także przed pylonami (ryc. 10).

Świątynie egipskie były rozległymi, monumentalnymi założeniami o przytłaczającej skali. Np. tebańskie świątynie boga Amona łączyła aleja procesyjna o długości 3 km, wzdłuż której ustawiono sfinksy. Pylony miały szerokość ok. 65 m (ryc. 11). Poza wolnostojącymi zespołami świątynnymi budowano także świątynie wykuwane w skałach, której przykładem jest tebańska świątynia grobowa królowej Hatszepsut. Świątynia składała się z trzech wznoszących się tarasów, połączonych rampami. Na tarasach wzniesiono potężne portyki kolumnowe, przed którymi ustawiono posągi (ryc. 12).

Egipskie świątynie, wraz z grobowcami w formie piramid i mastab, stanowią dziś dowód potęgi cywilizacji egipskiej, która przez tysiąclecia funkcjonowała w oparciu o te same zasady – podporządkowanie władcy (faraonowi) i religii oraz pracę niewolniczą. Wyrazem tej formy organizacji społeczeństwa i państwa są zachowane dzieła architektury i, szczerzej, także urbanistyki. Zachowane ślady zabudowy mieszkaniowej w formie osiedli robotniczych i rzemieślniczych związane są przeważnie z sąsiadującymi monumentalnymi budowlami wznoszonymi na rzecz władców rękami niewolnych mieszkańców tych osad (ryc. 13).

Najwcześniejsze domy mieszkalne Egipcjan były szałasami z papirusu lub trzciny, następnie wznoszono je z mułu lub cegieł mułowych na drewnianym szkielecie. W okresie Średniego Państwa zaczęto stosować regularne siatki miejskie porządkujące zabudowę.

Osiedle robotnicze w **Kahun** (el-Lahun) powstało w drugim tysiącleciu p.n.e. z inicjatywy faraona Senusereta II, który osiedlił tam robotników pracujących przy wznoszeniu piramidy – własnego grobowca. Miasto powstało na granicy pomiędzy terenami uprawnymi i pustynnymi. Otoczone zostało niewysokim murem, który chronił zabudowę przed burzami piaskowymi. Założenie to charakteryzuje się regularną zabudową na prostokątnej siatce, widoczny jest jego podział na dwie odseparowane murem części, mniejszą – zachodnią i większą – wschodnią, w obrębie której można także zauważyć podział na kolejne dwie części,

³ Sala hipostylowa (hypostylowa) – pomieszczenie, w którym strop opiera się na kolumnach rozmieszczonych równomiernie na całej powierzchni tego pomieszczenia.

ale już nie murem, a najszerszą z ulic. Część zachodnia podzielona była wąskimi, równoległymi uliczkami, przy których zlokalizowane były małe, parterowe, maksymalnie dwu- lub



Ryc. 13. Teby – zespół świątynny.

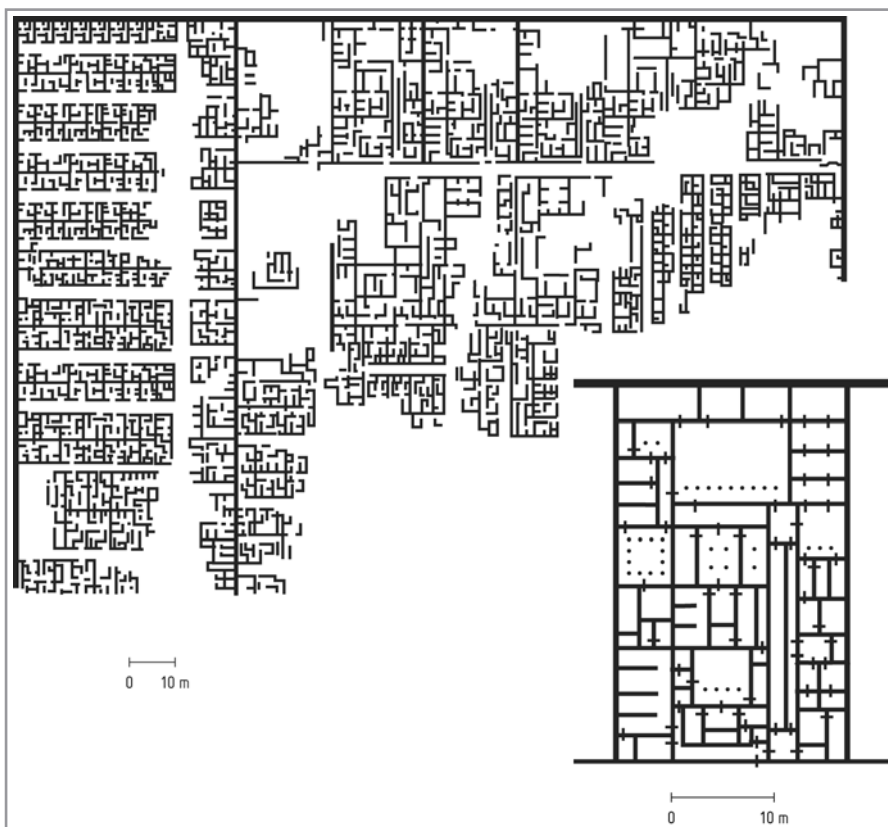
trzyizbowe domki w zabudowie szeregowej, o wymiarach ok. 5×5 m każdy, bez pozostawienia jakiegokolwiek wolnej przestrzeni na działkach. Ten fragment osiedla przeznaczony był dla robotników pracujących przy budowie piramidy. W znacznie większej części wschodniej znajdowały się piętrowe, luksusowe domy, każdy o powierzchni kilkudziesięciokrotnie większej niż domki robotników. Należały one prawdopodobnie do oficerów nadzorujących pracę budowniczych, ale nie wyklucza się, że służyły także faraonowi i jego dygnitarzom. Sposób organizacji przestrzeni osiedla odzwierciedla podziały i rozwarstwienie klasowe społeczeństwa (ryc. 14).

Z kolei w nowej stolicy, założonej w XIV wieku p.n.e. na surowym korzeniu przez Echnatona, **Achetaton** (obecnie Tell el-Amarna), w sposób planowy i regularny zbudowano tylko część centralną, w której zlokalizowany był Wielki Pałac, Wielka Świątynia

oraz Archiwum Państwowe. Wokół tej zabudowy rozplanowano dzielnice willowe z zabudową rezydencjonalną dla urzędników, a także warsztaty, pracownie i kopalnie alabastru. W jednej z pracowni odnaleziono słynne popiersie królowej Nefretete wykonane przez Totmеса, do którego prawdopodobnie należał ten warsztat. Na peryferiach dzielnic rezydencjonalnych w sposób spontaniczny i bezplanowy rozwijała się nieregularna zabudowa mieszkaniowa, w tym także osiedla robotnicze. Na północ i południe od miasta, w odległości kilku kilometrów, znajdują się zespoły grobowców najważniejszych kapłanów i urzędników.

* * *

W przypadku najstarszych zorganizowanych form osadniczych o cechach miejskich, takich jak np. Çatal Hüyük, trudno jest jeszcze znaleźć zasadnicze cechy, które różnią je od ówczesnych wsi. Są to osady o formie przejściowej pomiędzy wsią a miastem, jednak w miarę rozwoju cywilizacyjnego, różnicowania się społeczeństw oraz pojawienia się nowych dziedzin gospodarki (rzemiosła, handlu, wydobycia surowców), różnice te stają się coraz wyraźniejsze i dotyczą przede wszystkim rozmiarów miast, stopnia zróżnicowania zabudowy (obiekty publiczne świeckie i sakralne, zabudowa mieszkaniowa) oraz zróżnicowania społecznego. Jedyną formą ustrojową istniejącą w państwach Bliskiego Wschodu była władza absolutna, co pociągało za sobą wyraźną hierarchię pionową społeczeństw i ogromne dysproporcje pomiędzy poszczególnymi warstwami społecznymi. Despotyczny, autorytarny charakter władzy



Ryc. 14. Kahun – plan osiedla robotniczego. Regularny plan z podziałem na część zachodnią (dla robotników) i wschodnią (dla nadzorców i dygnitarzy).

odzwierciedlony został w sposobie organizacji przestrzeni miejskich. Dotyczy to zarówno skali zabudowy (wielkie, budzące grozę i podziw założenia pałacowo-świątynne *versus* odizolowana od nich, drobna zabudowa mieszkaniowa), jak i użytych materiałów. Materiały trwałe, takie jak kamień i wypalaną cegłę stosowano dla budowli reprezentacyjnych, państwowych, zaś zabudowę mieszkaniową wznoszono zwykle z nietrwałej suszonej cegły lub drewna, jedynie na kamiennych fundamentach. W centrum założeń miejskich lokalizowano główne arterie komunikacyjne, aleje procesyjne i zgromadzone wokół nich główne obiekty związane z władzą i religią. W większości państw władca utożsamiany był z najwyższym kapłanem, stąd też najczęściej łączono funkcje pałacowo-świątynne. Zabudowa mieszkaniowa znajdowała się poza centrum i na ogół nie podlegała planowemu kształtowaniu. Zauważalny w przestrzeni miast Bliskiego Wschodu jest brak placów miejskich, jakichkolwiek miejsc publicznych, które mogłyby służyć zgromadzeniom mieszkańców, co także bezpośrednio wynika z panującego ustroju i systemu sprawowania władzy.

2. STAROŻYTNA GRECJA

2.1. ŚWIAT MORZA EGEJSKIEGO

Początków miasta europejskiego, jak również architektury i sztuk plastycznych, upatrywać można przede wszystkim w obrębie kultury egejskiej, która rozwijała się w okresie od 3500 do 1000 roku p.n.e. na wyspach i wybrzeżach Morza Egejskiego. Z kultury egejskiej wywodzi się bezpośrednio cywilizacja starożytnej Grecji. Z kolei rozwój kultury egejskiej możliwy był dzięki sąsiedztwu i kontaktom z cywilizacjami Bliskiego Wschodu, zwłaszcza Egiptem, Asyrią i Fenicją. Ludy zamieszkujące obszar Morza Egejskiego były zróżnicowane etnicznie i kulturowo, co wpłynęło na zróżnicowanie ich systemów społecznych, a to z kolei na podejście do architektonicznej organizacji przestrzeni i budowy miast. Na lądzie stałym, na półwyspie Peloponez rozwijała się kultura mykeńska w oparciu o główny ośrodek – Mykeny; na Krecie, największej wyspie regionu, rozwinęła się wspaniała kultura minojska; nieco odrębne kultury funkcjonowały na wyspach archipelagu Cyklad oraz na zachodnim wybrzeżu Azji Mniejszej. Poszczególne ośrodki świata egejskiego pozostawały między sobą w ścisłych kontaktach, co wynikało z dogodnych warunków do rozwoju żeglugi i stosunkowo niewielkich odległości. Ożywione relacje uwarunkowane były także koniecznością prowadzenia handlu – trudne w wielu miejscach warunki do uprawiania rolnictwa (skaliste, suche wyspy i wybrzeża) i niedobór surowców doprowadziły do szerokiej wymiany różnego rodzaju produktów z ośrodkami o bardziej rolniczym charakterze. Powszechnie spotykaną formą sprawowania władzy w ośrodkach kultury egejskiej były lokalne monarchie. Ich odzwierciedleniem w przestrzeni są liczne ślady pałaców monarszych, obronnych lub nie, które są chyba najliczniej reprezentowaną grupą obiektów architektonicznych pozostałych po tej kulturze. Liczebność pałaców świadczy także o dużym rozproszeniu ośrodków politycznych i braku jednorodnej państwowości.

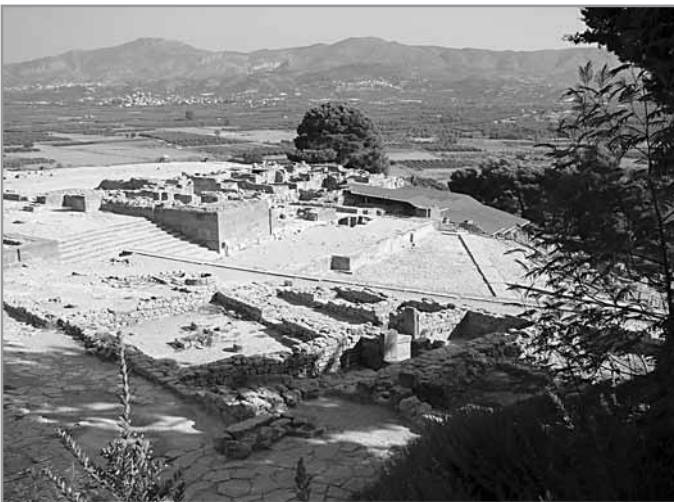
2.2. KULTURA MINOJSKA

Kultura, która rozwinęła się na Krecie i okolicznych wyspach, nosi nazwę kultury minojskiej, od imienia mitycznego króla Minosa. Rozwijała się ona w latach od około 3500 do 1000 roku p.n.e. Na rozwój cywilizacji minojskiej, tak jak i całej egejskiej, miały wpływ szczególne warunki naturalne, charakterystyczne dla obszaru śródziemnomorskiego: jednoczesna obecność morza oraz łądu w postaci zarówno gór, jak i równin. Krajobraz Krety, jako kontekst rozwoju ludzkiej działalności, łączy te w zasadzie przeciwstawne sobie cechy środowiska naturalnego. Obecność żyznych równin przyczyniła się do rolniczego charakteru wyspy, ale także do rozwoju miast. Morze stworzyło warunki do podróży i komunikacji z sąsiednimi wyspami

i wybrzeżami, do rybołówstwa i handlu. Góry, jeden z najbardziej wyrazistych elementów krajobrazu nie tylko Kreta, ale i całej Grecji, umożliwiły hodowlę i wypas zwierząt oraz pozyskiwanie drewna z lasów porastających zbocza, ale także zapewniały schronienie w czasach niepokoju. Jednym z najbardziej wpływowych czynników naturalnych na rozwój, ale także i upadek cywilizacji minojskiej był sejsmiczny charakter regionu. Kreta w czasach starożytnych nawiedzana była częstymi trzęsieniami ziemi. Najsilniejsze z nich zniszczyły minojskie miasta najpierw około 1700, a później około 1450 roku p.n.e.

Do najważniejszych ośrodków kultury minojskiej, o charakterystycznej, miejsko-palacowej formie, należały Knossos, Fajstos, Gurnia, Malia, Zakros i Chania. Najstarsze ślady osadnictwa o charakterze protomiejskim (założenia składające się z co najmniej kilku domów) pochodzą z tzw. okresu przedpałacowego, trwającego od 3900 do 1900 roku p.n.e. Osady protomiejskie charakteryzują się bardzo uproszczonymi formami urbanistycznych struktur przestrzennych. Zachowane fragmenty zabudowy składają się zaledwie z kilku domów, dziedzińców i brukowanych ulic pomiędzy domami. Założenia te budowane były na szczytach lub stokach wzgórz lub w takich miejscach, z których można było kontrolować otoczenie. Domy były prostokątne, jednokondygnacyjne, ściany pokryte czerwonym tynkiem. Do takich osad należy Trypiti, położone na szczycie wzgórza z widokiem na morze. Zachowały się fragmenty domów oraz szeroka droga, która dzieliła zabudowę na dwa sąsiedztwa.

W latach 1900–1650 p.n.e., kultura Kreta osiągnęła poziom niespotykany w całym obszarze egejskim. Okres ten nazywany jest okresem staropałacowym, ponieważ od tego czasu głównymi ośrodkami władzy, prestiżu i rozwoju stały się zespoły pałacowe. Od tego momentu całą starożytną cywilizację Kreta można określić jako „pałacową”. Pałace sprawowały kontrolę nad okolicznym rolnictwem, hodowlą i handlem. Terytorium Kreta podzielone było na obszary wpływu i kontroli poszczególnych ośrodków pałacowych. Pałac w Knossos kontrolował na przykład centralno-północny obszar wyspy, pałac w Fajstos – centralną równinę Mesary, zaś pałac w Malii – Kretę wschodnią (ryc. 15). Pałace kreteńskie były złożonymi, wielokon-



Ryc. 15. Fajstos – ruiny pałacu. Położenie na zboczu wymusiło zabudowę tarasową.

dygnacyjnymi budowlami, centrami lokalnej władzy i obiektami kultu religijnego. Składały się z pomieszczeń mieszkalnych, sakralnych, magazynowych, warsztatów oraz w pewnym sensie „biurowych” – do sprawowania kontroli nad administracyjną i ekonomiczną stroną działalności ośrodka. Pałace lokowane były najczęściej na szczytach lub stokach wzgórz, co wpływało na ich tarasowy układ. Na poszczególnych tarasach rozmieszczano różne sektory działalności i przypisywano je poszczególnym funkcjom. Pomieszczenia łączone były korytarzami, przejściami, dziedzińcami, a pokonywanie różnic wysokości odbywało się poprzez wewnętrzne klatki schodowe. Ściany pokrywane były kolorowym tynkiem. Budowle były wyposażone w skomplikowane systemy infrastrukturalne: drenaż, kanalizację, doprowadzenie wody, studnie świetlne zapewniające pomieszczeniom pozostającym wewnątrz założeń i na najniższych kondygnacjach doświetlenie światłem naturalnym.

Największe zespoły pałacowe, wraz z otaczającą je zabudową mieszkaniową i systemem ulic i placów, tworzyły ośrodki miejskie. Wygląd budynków mieszkalnych zawdzięczamy licznym wykopaliskom, między innymi odnalezionym w **Knossos** fajansowym plaketkom obrazującym wygląd poszczególnych elewacji. Domy miały najczęściej dwie kondygnacje, drzwi jedno- lub dwuskrzydłowe, otwory okienne prostokątne, dzielone na dwie lub cztery części. Dolne kondygnacje budowano z kamienia, zaś wyższe zwykle z drewna. Również konstrukcja dachu była często drewniana, a pokrycie dachu ze słomy. Dlatego większość zabudowy zachowała się do wysokości pierwszej kondygnacji. W Archanes znaleziono gliniany model domu, który daje niemal pełne wyobrażenie na temat wysoko rozwiniętej architektury mieszkaniowej starożytnej Krety. Miasta te były całkowicie pozbawione fortyfikacji, nie obawiały się siebie nawzajem i najprawdopodobniej funkcjonowały w oparciu o wzajemne, przyjazne kontakty, które wzmacniały ich rozwój. Brak systemów obronnych minojczyków był czymś wyjątkowym w ówczesnym świecie, zważywszy na charakter innych kultur, takich jak asyryjska czy egipska.

W okresie staropałacowym, poza Kretą, na sąsiadujących z nią wyspach archipelagu Cyklad, rozwijają się także inne ośrodki miejskie związane bezpośrednio z kulturą minojską. W obrębie Cyklad wyspą o największym znaczeniu była Thera (obecnie Santorini) i znajdujące się na niej miasto **Akrotiri**, które swój największy rozkwit osiągnęło w tym właśnie okresie. Miasto obróciło się w ruinę na początku XVII wieku p.n.e., po wybuchu wulkanu znajdującego się na wyspie. Po tym wydarzeniu mieszkańcy powrócili do miasta i odbudowali je. Zachowane fragmenty miasta ukazują piętrowe zabudowania, ozdobione kolorowymi malowidłami, często łączące w obrębie jednego budynku wiele funkcji. Na piętrach lokowane były funkcje mieszkalne i sakralne (domowe sanktuaria sąsiadowały z pomieszczeniami mieszkalnymi), zaś w parterach znajdowały się warsztaty, pracownie, magazyny i składy. Prowadziły do nich szerokie drzwi, ułatwiające kontakty i przeprowadzanie transakcji. Do dziś zachowały się całe niemal elewacje, dzięki czemu znane są wielkości i sposób rozmieszczania otworów okiennych i drzwiowych. Znaleziono także wiele elementów wyposażenia wewnątrz, naczyń i narzędzi. Architektura i materiały budowlane odzwierciedlają najprawdopodobniej stosunki społeczne i sposób organizacji tej społeczności. Można wyróżnić różne typy domów: domy wolnostojące, wzniesione z wypalanej, zdobionej cegły, domy wolnostojące z cegły iłowej oraz domostwa grupowane. W domach pojedynczych prawdopodobnie mieszkali bogatsi mieszkańcy pełniący ważne funkcje

w społeczności (urzędnicy, kapłani). Do tej pory nie odkryto żadnego pałacu ani innego budynku, który mógłby wskazywać na istnienie siedziby jedyne go władcy. Poprzez analogie do innych kultur można przypuszczać, że na górnych piętrach w pomieszczeniach rezydencjonalnych mieszkała klasa wyższa, zaś służący i robotnicy prawdopodobnie mogli zamieszkiwać pomieszczenia magazynowe i warsztaty. Pionowa hierarchia w społeczeństwie ma swój niemal dosłowny odpowiednik w architekturze.

Po odbudowie miasto Akrotiri nie przetrwało długo. Między 1620 a 1600 rokiem p.n.e., gigantyczna erupcja wulkanu na Therze, zapewne największa w dziejach ludzkości, spowodowała niemal całkowite zniszczenie wyspy (2/3 jej powierzchni przestało istnieć), wywołała szereg trzęsień ziemi oraz potężne fale tsunami, które doprowadziły do katastrof w wielu miastach całego obszaru Morza Śródziemnego. Akrotiri zostało zniszczone na skutek samego wybuchu i poprzedzających go trzęsień ziemi, a na końcu zasypane grubą warstwą popiołów wulkanicznych. W takim stanie miasto pozostało aż do XX wieku. Wykopaliska na Therze rozpoczęły się dopiero w 1967 roku z inicjatywy prof. Marinatosa, który dążył do zweryfikowania swojej hipotezy postawionej jeszcze w latach 30., która zakładała, że gwałtowny koniec cywilizacji minojskiej na Krecie i Cykladach nastąpił właśnie przede wszystkim z powodu wybuchu wulkanu na Therze. Dziś historycy i archeolodzy upatrują końca kultury egejskiej w bardziej złożonych okolicznościach, z których naturalny kataklizm jest jedną z kilku przyczyn jej upadku. Wybuch wulkanu niewątpliwie musiał przyczynić się do osłabienia cywilizacji minojskiej, chociażby poprzez fakt, iż popioły wulkaniczne unosiły się w powietrzu przez wiele kolejnych miesięcy, uniemożliwiając dopływ promieni słonecznych, co z kolei musiało doprowadzić do zniszczenia upraw i głodu. Tsunami wywołane wybuchem i towarzyszącymi mu trzęsieniami ziemi mogło spowodować zniszczenia portów i osad nadmorskich na Krecie i innych wyspach, choć, ze względu na liczne w owym czasie trzęsienia ziemi w tym rejonie, trudno czasem stwierdzić, które z nich przyczyniło się do konkretnych zniszczeń.

Po serii kataklizmów związanych z wybuchem wulkanu i trzęsieniami ziemi nastąpił nowy okres kultury minojskiej, nazywany okresem nowopałacowym. Trwał on od 1650 do 1450 roku p.n.e. i związany był w dużej mierze z odbudową zniszczonych pałaców i założeń miejskich. Większość pałaców na Krecie powstała u schyłku okresu staropałacowego, w latach 1750–1650 p.n.e., i uległa zniszczeniu na skutek trzęsień ziemi i wewnętrznych konfliktów. Pałace stosunkowo szybko odbudowano, dając początek nowemu okresowi w dziejach kultury minojskiej, w którym osiągnęła ona szczytowy poziom swojego rozwoju i ekspansji cywilizacyjnej. W tym czasie na Krecie funkcjonowało około dziesięciu miast-pałaców oraz wiele innych, mniejszych osad. Nowe pałace, podobnie jak poprzednie, służyły różnym celom i były różnej wielkości. Niektóre z nich zbudowano dokładnie w miejscu starych, wpasowując je w istniejącą tkankę miejską, inne, budowane od nowa, tworzyły zaczątek kompozycji urbanistycznej, według której rozwijano dalsze elementy zabudowy. Wszystkie pałace miały od dwóch do trzech–czterech kondygnacji, a ich charakterystyczną cechą był centralny dziedziniec, po którego czterech stronach znajdowały się dalsze kompleksy zabudowy. Dziedziniec centralny oraz mniejsze, rozliczne dziedzińce służyły jako „płuca” całego, bardzo gęsto zabudowanego założenia, dostarczając świeże powietrze i światło. Pałace były sytuowane na kierunku północ-południe. Skomplikowane układy zespołów pałacowych, labirynty pomieszczeń przeplatających się z dziedzińcami i klatkami schodowymi, zarówno w pionie, jak i w poziomie, wyjaśniają pochodzenie mitu o Minotaurze zamieszkującym



Ryc. 16. Knossos – rekonstrukcja fasady pałacu.



Ryc. 17. Knossos – ruiny pałacu i jego częściowa rekonstrukcja.

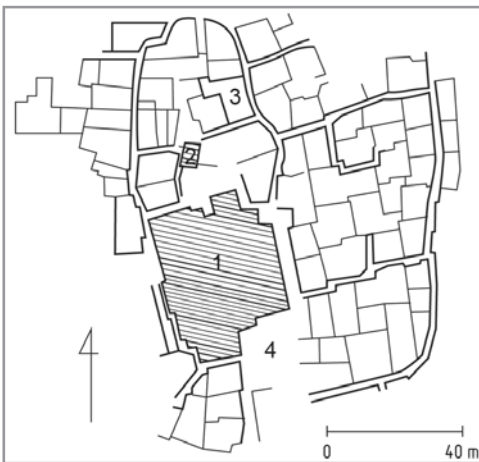


Ryc. 18. Knossos – megaron królowej. Uwagę zwracają freski z delfinami, rybami i ornamentem kwiatowym.

tajemniczy labirynt w Knossos. Pomieszczenia pałacowe pełniły różnorodne funkcje, od sal tronowych i pomieszczeń reprezentacyjnych, przez sanktuaria, magazyny i spichrze, aż po pomieszczenia mieszkalne (ryc. 16, 17, 18).

Wokół pałaców rozciągały się, często bardzo rozległe, obszary zabudowy miejskiej. Miasta tego okresu charakteryzują się pewnymi wspólnymi cechami, do których należy przede wszystkim podział na kwartały zabudowy (sąsiedztwa) przy pomocy szerokich, brukowanych dróg głównych oraz węższych ulic pobocznych, a także małych, brukowanych placów. Poza hierarchią ulic widoczna jest także zależność pomiędzy lokalizacją w mieście a rangą zabudowy – im bliżej centrum, a więc im bliżej pałacu, tym bardziej reprezentacyjny wygląd i przeznaczenie budynków. Pałac otoczony był rezydencjami osób pełniących ważne funkcje w społeczeństwie, najczęściej związanych z życiem pałacowym. Miasto rozciągające się wokół pałacu w **Knossos** zajmowało teren o powierzchni ok. 200 ha, składało się z dwóch zespołów pałacowych, otaczających je rezydencji oraz domów mieszczańskich zajmujących pozostały teren aż po przedmieścia. Było to największe miasto cywilizacji minojskiej, jednak, poza samym pałacem, nie zostało ono zbyt dokładnie poznane, chociaż już same znaleziska z pałacu w Knossos dostarczyły cennych informacji na temat wspaniałości cywilizacji minojskiej, zwłaszcza w zakresie sztuk plastycznych (niezwykle malowidła ścienne, zdobiona ceramika), rzemiosła i architektury.

Z kolei miastem, które mówi nam wiele o kretańskiej urbanistyce jest **Gurnia**, położona we wschodniej części wyspy. Gurnia położona była niemal nad samym morzem, na wzgórzu, przy czym pałac z głównym dziedzińcem zajmował wierzchołek wzgórza, zapewniając wspaniały widok na zatokę wszystkim przebywającym na dziedzińcu, zaś na zboczach, od wierzchołka do podnóża, rozlewała się zabudowa mieszkaniowa rozplanowana wzdłuż brukowanych ulic (ryc. 19, 20). Do dziś zachował się niemal cały układ urbanistyczny wraz z parterami domów. Fundamenty i ściany parterów zostały wykonane z kamienia, co zapewniło zabudowie trwałość. Wyższe partie ścian i kolejne kondygnacje były wykonane najprawdopodobniej z drewna. Wewnątrz domów zachowały się kamienne elementy wystroju wnętrz – ławy,



Ryc. 19. Gurnia – plan miasta. 1 – pałac; 2 – sanktuarium; 3 – zabudowa mieszkaniowa; 4 – plac publiczny.



Ryc. 20. Gurnia – zachowane elementy zabudowy miejskiej i brukowane ulice.

fragmenty warsztatów, żarna, naczynia. Była to całkowicie odmienna forma kształtowania przestrzeni, wynikająca z innego systemu społecznego i sposobu sprawowania władzy niż w innych znanych kulturach tamtych czasów, jak egipska, asyryjska czy babilońska, które funkcjonowały w oparciu silną władzę autorytarną i zamknięte miasta-twierdze.

Wiele miast i pałaców na Krecie zostało zniszczonych (wiele z nich – ostatecznie) około roku 1450 p.n.e., choć nie ma jednoznacznej odpowiedzi, co dokładnie przyczyniło się do upadku kultury minojskiej. Faktem jest, że we wszystkich założeniach tego okresu znaleziono ślady zniszczeń pod wpływem pożarów i wszystkie z nich pochodzą z około 1450 r. p.n.e. Prawdopodobnie, począwszy od zapowiadających wybuch wulkanu trzęsienia ziemi i samego wybuchu na Therze, poprzez kolejne trzęsienia ziemi w latach następnych, skończywszy na pożarach w 1450 r. p.n.e. wywołanych, jak się przypuszcza, wewnętrznymi konfliktami lub najazdami, wszystkie te czynniki spowodowały niemal zanik tej, dotychczas świetnie prosperującej cywilizacji. Od tego momentu świat minojski wkracza w swoją ostatnią fazę, nazywaną okresem kreto-mykeńskim, trwającą od 1450 do 1000 roku p.n.e. Charakterystyczną cechą tego okresu jest systematyczne kurczenie się dobrze prosperujących dotychczas ośrodków pałacowych, co wyraźnie widoczne jest w zmniejszających się powierzchniach pałaców i innych zabudowań. Z czasem ośrodki minojskie całkowicie zanikły lub też przeszły pod władanie mykeńczyków, którzy przejęli kontrolę nad wyspą i Kreta stała się mykeńską prowincją.

2.3. KULTURA MYKEŃSKA

Równoległe z kulturą minojską, na lądzie greckim, na półwyspie Peloponez rozwijała się kultura mykeńska, której rozkwit przypada na lata 1400–1200 p.n.e. Najbardziej charakterystycznymi formami architektury i urbanistyki tej kultury są liczne twierdze i budowane w obrębie nich pałace, zaś do najwspanialszych przykładów należą Mykeny i Tiryns. W **Mykenach** zachowały się ruiny najokazalszego kompleksu warownego, pochodzące z XVIII–XIII wieku p.n.e. Otaczające wzgórze potężne mury obronne oraz pałac na szczycie wzgórza pochodzą z XV wieku p.n.e., a sto lat młodsza jest słynna Brama Lwów. Wewnątrz murów znajdował się okrąg grobów szybowych, zaś poza twierdzą – zespół grobów kopułowych, wśród których najbardziej znany jest tzw. Skarbiec Atreusza⁴.

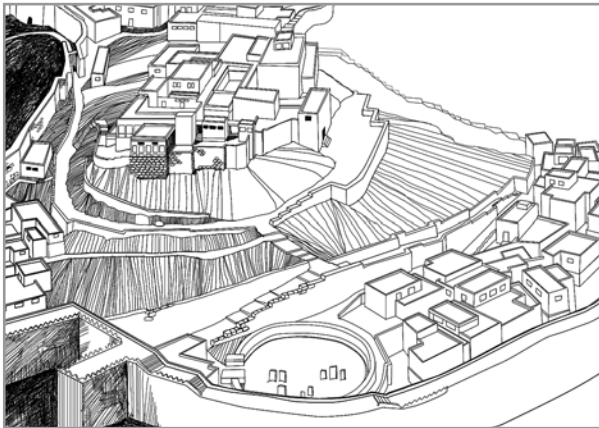
Mykeńskie wzgórze wznosi się na 280 m wysokości. Cytadela otoczona była murami o łącznej długości 900 m i grubości od 8 do 10 m. Mur obronny wykonany został przy użyciu różnych technik – poligonalnej, ciosowej, wreszcie część obwarowań to tak zwane mury cyklopowe, wzniesione z wielkich, nieobrobionych głazów. Główny wjazd do warowni zapewniała Brama Lwów, była także brama północna oraz dodatkowa brama na wschodnim krańcu twierdzy. Na szczycie wzgórza, w jego najwyższej części znajdował się pałac władcy, który składał się z megaronu z przedsionkiem kolumnowym oraz paleniskiem otoczonym czterema kolumnami. Zabudowa w obrębie warowni (poza pałacem zachowało się także kilka domów, budynek strażników bramy, fundamenty późniejszej świątyni) była rozmieszczona w sposób nieregularny, uzależniony od topografii i podporządkowany także funkcji obronnej.

⁴ Znany z polskiej literatury jako Grób Agamemnona.

Pałac oraz inne zabudowania mieszkalne nie były tak okazałe, skomplikowane i zróżnicowane w formie architektonicznej, jak pałace minojskie na Krecie, które składały się często z kilku megaronów i wielu innych pomieszczeń. Jednak wyraz architektoniczny całego założenia, kształt budynków, ich wygląd zewnętrzny, kolorystyka elewacji, podziały i proporcje otworów okiennych i drzwiowych były podobne do miast minojskich. Zasadniczą różnicę stanowiła obecność fortyfikacji – element niespotykany w świecie minojskim (ryc. 21).

Drugim, znanym ośrodkiem kultury mykeńskiej jest – położony w odległości zaledwie kilkunastu kilometrów od Myken – **Tiryns**. Był to również pałac-twierdza, pochodzący z XV–XIII wieku p.n.e., jednak, w przeciwieństwie do Myken, zbudowany został na równinie, na pagórku o wysokości zaledwie 18 m. Z tego wynikała prawdopodobnie konieczność wzniesienia niesłychanie potężnych fortyfikacji, które zapewniłyby bezpieczeństwo i wyrównały niedostatki uwarunkowań naturalnych. Mur wybudowano z ogromnych, wapiennych bloków, ważących po około 12 ton. Podobnie jak w Mykenach, najwyższą część cytadeli zajmował pałac i zabudowa towarzysząca. Całe założenie zajmuje powierzchnię około dwóch hektarów i charakteryzuje się nieregularnym układem, dobrze dostosowanym do rzeźby terenu.

Poza Mykenami i Tirynsem odnaleziono ślady wielu innych ośrodków tej kultury. Założeń mykeńskich, w przeciwieństwie do minojskich, nie można jednak nazwać miastami. Twierdze mieszczące pałace były w zasadzie siedzibami władców, zaś otaczające pałac domostwa zamieszkiwała służba. Pałace-twierdze ulokowane na szczytach wzgórz otrzymały nazwę *akropolis*, czyli górne miasto, pełniły nadrzędne funkcje w danej społeczności (polityczne, obronne, religijne). Pozostali członkowie społeczności zamieszkiwali tereny poza warowniami,



Ryc. 21. Mykeny – rekonstrukcja cytadeli.

osadnictwo to było prawdopodobnie rozproszone, nie odnaleziono śladów żadnych osad, które odznaczałyby się cechami miejskimi. Nawet na terenie i w okolicach samych Myken nie odnaleziono śladów osadnictwa, które mogłyby dać odpowiedź na pytanie, w jaki sposób społeczność ta funkcjonowała i jak była zorganizowana. To, co wiadomo na pewno, to fakt, iż władcy Myken byli niewiarygodnie bogaci, o czym świadczą skarby złożone w ich grobach. Wyposażenie grobów świadczy również o intensywnych kontaktach mykeńczyków z innymi ośrodkami ówczesnego świata, takimi jak Mezopotamia, Kreta, Nubia, Syria i Azja Mniejsza.

Geneza kultury mykeńskiej i jej struktury społecznej jest jednak trudna do wyjaśnienia i istnieje przynajmniej kilka hipotez na jej temat.

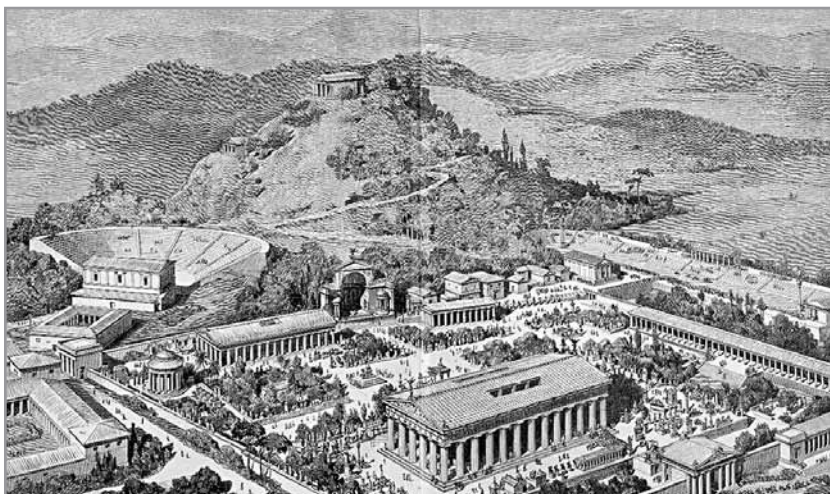
Na przełomie XIII i XII wieku p.n.e. w całym starożytnym świecie zaobserwować można objawy ogólnej destabilizacji i zniszczeń na skutek licznych inwazji. Wiele państw upadło, a liczne miasta zostały zniszczone, dzieła się tak między innymi w rejonie Morza Śródziemnego, w Syrii, Egipcie. W tym okresie nastąpił także kres świata mykeńskiego, prawdopodobnie na skutek najazdów ludów z północy – Dorów. Zniszczeniu uległy ośrodki miejskie, twierdze, pałace i architektura monumentalna. Rozpoczyna się okres nazwany w historii starożytnej Grecji Wiekami Ciemnymi. Na północy Azji Mniejszej w tym czasie zniszczona została także mityczna Troja, o której przez dziesiątki wieków sądzono, że jest tylko wytworem wyobraźni Homera.

2.4. GRECJA ARCHAICZNA I KLASYCZNA

Wieki Ciemne trwały do około 750 roku p.n.e., kiedy to świat grecki zaczął doświadczać nowych, zasadniczych przemian we wszystkich dziedzinach życia. Podczas okresu stagnacji ośrodkiem wiodącym pozostała Attyka, w której nie tylko nie zaobserwowano większych zniszczeń, ale która stała się prawdopodobnie schronieniem dla uciekinierów z innych miast i ośrodków, które padły ofiarą najazdów i zniszczeń. W miejscu zniszczonych osad, ale także w nowych miejscach, zaczęto na powrót wznosić osiedla. W tym czasie zaczyna się także kształtować specyficzna dla starożytnej Grecji forma organizacji społeczno-politycznej – polis, zwane powszechnie państwem-miastem. W rzeczywistości polis było, jak piszą B. Bravo i E. Wipszycka (1988, s. 134) „suwerenną wspólnotą obywateli, którzy rządzą się sami, nie tworząc struktur państwowych odrębnych od społeczeństwa i pretendujących do reprezentowania jego interesów”. W nowych osiedlach zaczynają pojawiać się dwa główne elementy przestrzenne, które staną się najbardziej charakterystycznymi wyróżnikami miasta greckiego: agora, czyli plac zebrania, który pełnił funkcje społecznego, politycznego i handlowego centrum oraz sanktuarium, ważny dla danego miasta ośrodek religijny, który najczęściej lokowany był na *akropolis*. Poza funkcją sanktuarium, *akropolis* pełniło także rolę obronną, jak w wiekach poprzednich. W epoce archaicznej, niemal we wszystkich ukształtowanych w tym okresie polis, znika monarchia, choć kilka ośrodków, w tym np. Sparta, pozostało przy władzy królewskiej.

Najważniejszą instytucją polis było Zgromadzenie Obywateli oraz Rada składająca się z kilkudziesięcio- do kilkusetosobowej grupy przedstawicieli społeczności. Grecy spędzali wiele czasu dyskutując i głosując. Taka forma organizacji sprawowania rządów wymusiła określone rozwiązania przestrzenne, które, począwszy od okresu archaicznego, będziemy spotykać w okresach późniejszych w coraz doskonalszych formach. Powstała w tym okresie agora, jako miejsce zebrania lokalnej społeczności, dała podstawy do rozwoju głównej przestrzeni publicznej miasta wszystkich późniejszych epok, do dnia dzisiejszego włącznie. Powstanie agory wynika bezpośrednio ze społecznych potrzeb obywateli polis. Jest to zupełnie nowy element zorganizowanej przestrzeni miejskiej, który odróżnia nowe miasta greckie od istniejących od wieków miast kultury Starożytnego Wschodu. Miasta Wschodu, z uwagi na autorytarne formy rządów i brak jakichkolwiek form organizacji społecznej, nie potrzebowały miejsc spotkań, były one z oczywistych względów niepożądane.

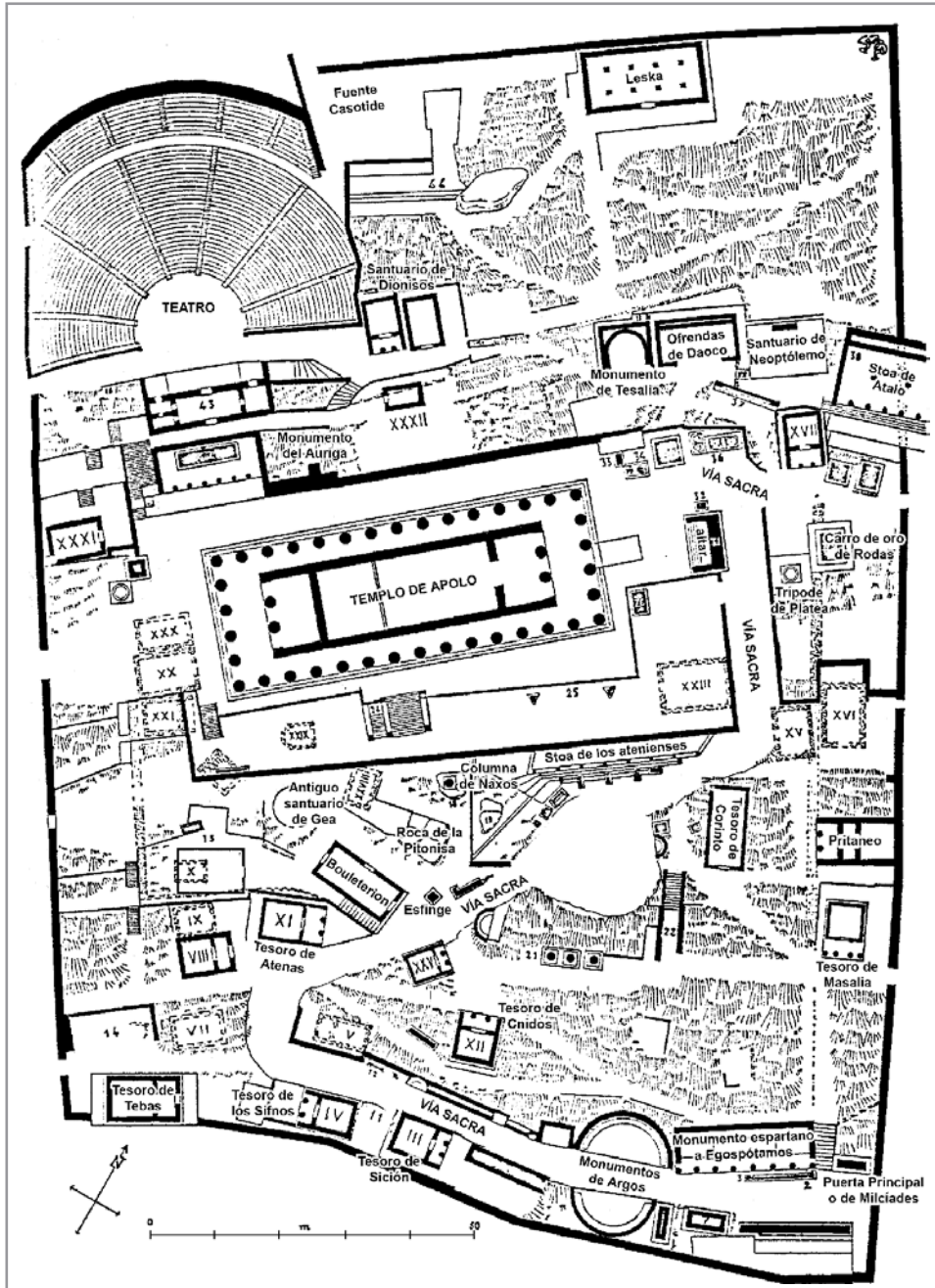
Greckie polis należały do wspólnej kultury i Grecy mieli poczucie przynależności do niej. Członkowie wspólnoty panhelleńskiej mówili greckimi dialektami, wierzyli w tych samych bogów, spotykali się na wielkich uroczystościach – igrzyskach. Taka forma świętowania przynależności do szerszej wspólnoty miała również swoje odzwierciedlenie w organizacji przestrzeni, architekturze i urbanistyce. Poza miastami będącymi siedzibami polis, powstały także specyficzne sanktuaria pełniące w zasadzie rolę wielofunkcyjnych ośrodków religijno-sportowo-kulturalnych, w których cyklicznie organizowane były igrzyska ku czci poszczególnych bogów. Do takich ośrodków zaliczyć można **Olimpię**, w której ku czci Zeusa odbywały się najsłynniejsze igrzyska starożytne oraz **Delfy**, będące siedzibą wyroczni panhelleńskiej i sanktuarium Apollina (ryc. 22, 23). Miejsca te zaludniały się przede wszystkim podczas igrzysk, które najczęściej, w najbardziej uroczystej formie organizowano co cztery lata, dlatego te „pseudomiasta” nie posiadały placów targowych ani dzielnic mieszkaniowych, gdyż na stałe zamieszkiwały je wyłącznie osoby opiekujące się tymi świętymi miejscami. Inne igrzyska, np. istmijskie, nemejskie czy panatenajskie organizowane były w „regularnych”, funkcjonujących miastach – polis (odpowiednio w Istmie, Nemei i Atenach).



Ryc. 22. Olimpia – rekonstrukcja sanktuarium Zeusa.

Zatem bezsprzecznie okres Grecji archaicznej można uznać za epokę kształtowania się miast. Urbanistyka grecka rozwija się gwałtownie począwszy od VIII–VII wieku p.n.e., a do najlepiej poznanych miast tego okresu należy **Stara Smyrna**. Wszystkie miasta tego okresu, o czym była już mowa wcześniej, zawierają typowe, powtarzalne elementy: agorę, sanktuarium (miejsce kultu opiekuńczego bóstwa), ale także mur obronny zapewniający bezpieczeństwo mieszkańcom. Smyrna, odbudowana po zniszczeniach około 700 roku p.n.e., charakteryzowała się regularną, zwartą zabudową, starannie wytyczonymi ulicami i agorą. Otoczona była murem. W mieście mogło mieszkać nawet 1000 rodzin.

Okres pomiędzy VIII a VI wiekiem p.n.e., poza procesami kształtowania się polis i budowy miast na obszarze Grecji właściwej, znany jest przede wszystkim jako okres Wielkiej Kolonizacji. Nowe miasta, zakładane w procesie kolonizacji, powstawały w obrębie całego basenu

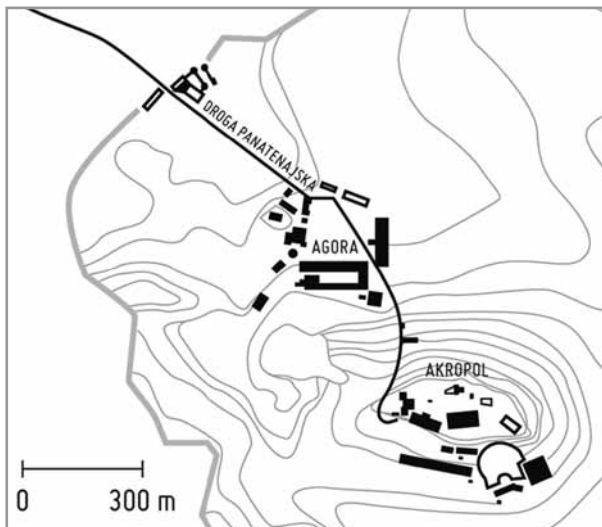


Ryc. 23. Delfy – plan sanktuarium Apollina i siedziby wyroczni. Położenie na zboczu skutkuje tarasową, nieregularną zabudową i przebiegiem dróg.

Morza Śródziemnego, od Półwyspu Iberyjskiego na zachodzie, przez Morze Marmara aż po wybrzeża Morza Czarnego na wschodzie. Państwa (polis), które zakładały kolonie, nazywano *metropolis* (czyli państwo-matka), skąd pochodzi współcześnie używane słowo – metropolia, jednak już w innym, szerszym i nie tak jednoznacznym pojęciu. Zakładane przez Greków nowe miasta należały zasadniczo do dwóch typów – niezależnych od metropolii nowych wspólnot obywatelskich (nowych polis) i handlowych faktorii – niedużych osad portowych, które służyły jako miejsca wymiany dla kupców i żeglarzy. Najwcześniej skolonizowana została Sycylia oraz południowa Italia, stąd ściśle relacje i powiązania kulturowe pomiędzy rozwiniętą już cywilizacją grecką, a Etruskami i innymi ludami italskimi, które dały początek rodzącej się wówczas kulturze rzymskiej. Działalność kolonizacyjną prowadziło wiele polis, były jednak i takie, które, pomimo swej znaczącej roli, stopnia zamożności i możliwości gospodarczych, nie brały w niej udziału. Do takich miast należały między innymi Ateny.

Ateny należą do miast najlepiej poznanych, a ich wiodąca rola (jeszcze nie w okresie archaicznym, ale od czasów wojen perskich już tak) pozwoliła na zaobserwowanie wielu charakterystycznych zjawisk związanych z procesami urbanizacyjnymi i zasadami kształtowania przestrzeni w starożytnej Grecji, dzięki dobrze zachowanym świadectwom kultury materialnej, w tym dzieł architektury. Ateny były ważnym ośrodkiem już w okresie mykeńskim i utrzymały ciągłość osadnictwa, również podczas Wieków Ciemnych. Miało to ogromne znaczenie dla dalszych możliwości rozwojowych miasta. Najważniejszym miejscem Aten był Akropol, skaliste, wysokie wzgórze, z oczywistych względów będące siedzibą kolejnych władców. Z czasem, o czym była już mowa, Akropol zaczął pełnić funkcje głównie religijne, będąc przede wszystkim miejscem kultu Ateny i Dionizosa (ryc. 24).

Ku czci Ateny organizowano święta nazywane Panatenajami, które co cztery lata przybierały szczególnie uroczysty charakter, kiedy to towarzyszyły im igrzyska i konkursy poetyckie. Podczas święta cała społeczność ateńska brała udział w Procesji Panatenajskiej, a jej



Ryc. 24. Ateny – przebieg Drogi Panatenajskiej oraz założenia agory i Akropolu.

przebieg, od Bramy Dipylońskiej w dzielnicy Keramejkos, poprzez agorę aż do Akropolu, do posągu Ateny w Partenonie, podkreśla najważniejsze dla miasta miejsca (ryc. 25). Dzielnica Keramejkos była miejscem, w którym rozpoczynały się także święte procesje ku czci Demeter, wyruszające do położonego kilkanaście kilometrów dalej Eleuzis. W połowie drogi pomiędzy Bramą Dipylońską a Akropolem znajduje się agora, w której dalszym ukształtowaniu święto

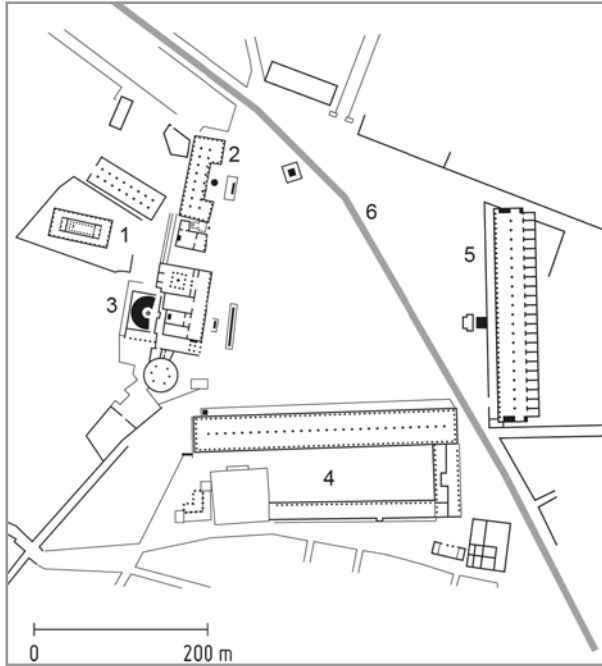


Ryc. 25. Ateny – widok Akropolu z Areopagu.

to odegrało znaczącą rolę. Do V wieku p.n.e. agora pozostaje amorficznym, niezagospodarowanym placem targowym, który uporządkowano za rządów Pizystrata, ateńskiego tyрана⁵. Z jego inicjatywy wzniesiono wiele znaczących budowli, w tym świątynie dla Ateny Parthenos na Akropolu. Ateńska agora zaczyna być systematycznie zabudowywana, kolejno ze wszystkich stron, ważnymi dla miasta budynkami związanymi z życiem politycznym, społecznym, gospodarczym, kulturalnym i religijnym. Agora rozwija się w sposób harmonijny aż do okresu hellenistycznego, do początków naszej ery. Przez cały ten okres nie zostaje zaburzony przebieg Procesji Panatenajskiej, powstające kolejno budynki porządkują i kanalizują ruch pielgrzymów, ale nic nie staje na jego przeszkodzie. Zabudowa formująca przestrzeń agory porządkuje ją, nadaje jej świadomy efekt przestrzenny, w którym obserwować można wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi budynkami, np. oś kompozycyjna łącząca położony na wzgórzu po zachodniej stronie agory Hefajstejon ze wzniesioną po wschodniej stronie stołą Attalosa. Prostopadła do niej stoa Południowa zamyka agorę od południa. Czytelność tej przestrzeni, jej zasady kompozycyjne i znaczenie dla życia społecznego zostają zaburzone w okresie rzymskim, kiedy to agora zostaje zabudowana wieloma nowymi elementami w sposób sprzeczny z dotychczasowymi założeniami, powodując dysharmonię i niwecząc wrażenie przestrzeni zakomponowanej jako jednorodne założenie urbanistyczne (ryc. 26, 27).

Jeśli chodzi o cały plan miasta, Ateny charakteryzują się układem nieregularnym, który ewoluował przez wieki i nie poddał się późniejszym trendom porządkowania tkanki miejskiej

⁵ Słowo tyran nie miało wówczas jednoznacznie negatywnego znaczenia. Tyran był zazwyczaj przywódcą ludu w walce z oligarchami i cieszył się jego poparciem, a także przyczyniał do rozwoju kultury materialnej (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Tyran>).



Ryc. 26. Ateny – plan agory w III w. p.n.e. (okres hellenistyczny). 1 – świątynia Hefajstosa; 2 – stoa Zeusa; 3 – buleuterion; 4 – stoa Południowa; 5 – stoa Attalosa; 6 – Droga Panatenajska.



Ryc. 27. Ateny – widok Agory. Po lewej stronie – świątynia Hefajstosa; po prawej – stoa Attalosa. Agorę przecinała Droga Panatenajska.

według siatki ortogonalnej. Takie przymiarki do przebudowy miasta były, ale zaniechano ich ze względu na komplikacje przy koniecznych przy takiej przebudowie nowych podziałach własnościowych gruntów i możliwych konfliktach. Ateny wyposażone były w kanały ściekowe oraz podziemny akwedukt dostarczający miastu wodę. W czasie trwania wojen perskich miasto

zostało zniszczone (480–479 rok p.n.e.), w czasie odbudowy otoczono je murem obronnym oraz połączono, również przy pomocy murów, z portem w Pireusie. Tzw. Długie Mury – dwa równoległe mury chroniące prostą, sześciokilometrową drogę prowadzącą z Aten do Pireusu, były szczególną militarną konstrukcją. To właśnie po zniszczeniu Aten przez Persów zaniechano odbudowy miasta na siatce regularnej. Akropol pozostał miejscem kultu religijnego, na którym zbudowano najwspanialsze dzieła architektury sakralnej starożytnej Grecji – w tym Partenon, Erechtejon i świątynię Nike Apteros. U stóp Akropolu, pod jego południową ścianą, wzniesiono teatr Dionizosa, w którym przedstawiano tragedie będące częścią obchodów święta nazywanego Dionizjami Wielkimi (ryc. 28).



Ryc. 28. Ateny – rekonstrukcja Akropolu.

Zabudowa mieszkaniowa Aten, jak i wszystkich greckich polis, składała się z jednorodzinnych domów perystylowych – z wewnętrznym dziedzińcem i pomieszczeniami mieszkalnymi zgrupowanymi wokół niego. Domy odseparowane były od ulicy murem, mur oddzielał też poszczególne parcele. Ze względu na ciągłość osadniczą, istniejące od wielu lat podziały własności i rezygnacja z odbudowy miasta w regularnym kształcie powodowały, że kwartały zabudowy oraz poszczególne domy przybierały często nieregularne, niepowtarzalne kształty.

Wojny z Persami, o których była już mowa w kontekście urbanistyki Aten, miały znaczący wpływ na przekształcenia przestrzenne i dalszy rozwój wielu innych polis. Miasta, które uległy poważnym zniszczeniom podczas wojen perskich wymagały często gruntownej i szybkiej odbudowy, która umożliwiłaby powrót do normalnego funkcjonowania. Miasta odbudowywano więc według jednorodnego systemu zwanego hippodamejskim, od imienia Hippodamosa z Miletu, greckiego architekta, matematyka i filozofa, który opracował plan odbudowy Miletu. Układ hippodamejski charakteryzował się bardzo regularną, ortogonalną siatką, jednak to nie Hippodamos był jego „wynalazcą”, gdyż miasta budowane według tego schematu można było spotkać już wiele lat wcześniej, czego przykładem jest wspomniana

wcześniej Smyrna, miasto o układzie regularnym pochodzące z przełomu VIII i VII wieku p.n.e. Nazwę swą system hippodamejski zawdzięcza faktowi, iż plan Miletu był pierwszym całościowo opracowanym planem odbudowy po zniszczeniach wojen perskich. Po okresie wojen perskich następuje okres klasyczny, który trwa od połowy V wieku p.n.e. do nadejścia rządów Macedończyków w 338 r. p.n.e.

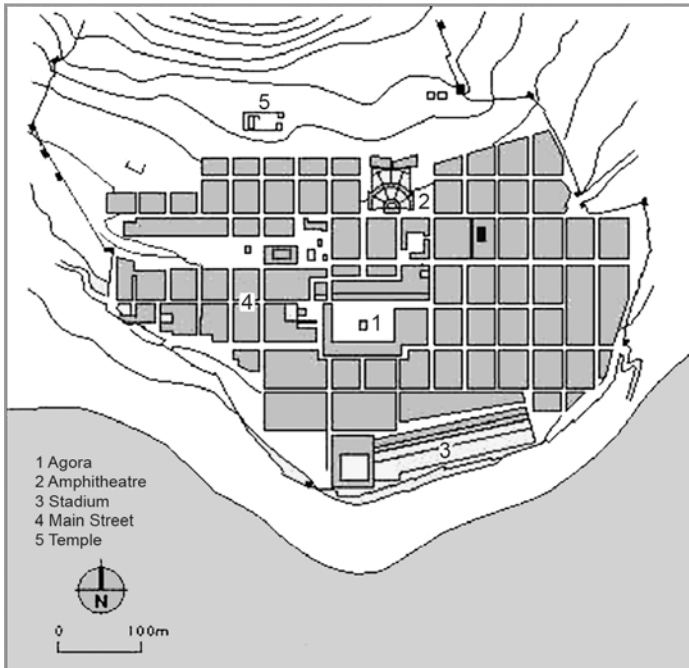
Milet, miasto portowe, położone było na półwyspie o wydłużonym, nieregularnym kształcie, z głęboko wciętymi zatokami tworzącymi naturalne porty. Miasto założono na planie regularnym, ortogonalnym, według modularnej siatki dzielącej przestrzeń miasta na identyczne w poszczególnych fragmentach miasta kwartały zabudowy. Regularny plan powstał bez żadnego związku z ukształtowaniem terenu. W centralnej części, w największej części półwyspu, pomiędzy dwiema zatokami portowymi, zaplanowano zespół trzech agor, jako główną przestrzeń publiczną miasta. Trzy agory, układające się w kształt litery L, dzielą miasto na trzy dzielnice, położone w północnej, środkowej i południowej części miasta. W pobliżu agor powstały wszystkie najważniejsze obiekty publiczne miasta, takie jak świątynie, teatr, buleuterion, gimnazjon⁶. Na przykład agora południowa łączyła się z agorą zachodnią poprzez stadion i gimnazjon. Miasto otoczone zostało murem obronnym, którego kształt, w przeciwieństwie do siatki urbanistycznej, wynika wprost z uwarunkowań naturalnych i odzwierciedla nieregularną linię brzegową półwyspu. Proces kształtowania przestrzeni publicznych był znacznie rozciągnięty w czasie i trwał od czasów odbudowy, czyli od V–IV wieku p.n.e., poprzez okres hellenistyczny, kiedy to w II w. p.n.e. uzupełniono zabudowę wokół agor (buleuterion i portyki kolumnowe), aż po czasy rzymskie (II w. n.e.), kiedy powstała największa liczba obiektów publicznych, które znacznie zagęściły zabudowę, odbiegając nieraz od założonej modularności i siatki ortogonalnej. Milet uchodzi za jeden z najdoskonalszych przykładów miasta budowanego według wzorca hippodamejskiego. Jednak doskonałość ta uwidacznia się wyłącznie w regularności kształtowania siatki urbanistycznej i we wzajemnych relacjach zabudowy i przestrzeni publicznych (ryc. 29). Wątpliwości nasuwa jednak „mechaniczne” rozplanowanie kwartałów zabudowy, które może prowadzić do monotonii w przestrzeni miasta, oraz kształtowanie siatki



Ryc. 29. Milet – plan miasta. 1 – agora Południowa; 2 – agora Północna; 3 – buleuterion; 4 – gimnazjon; 5 – stadion; 6 – agora Zachodnia; 7 – teatr; 8 – port; 9 – kwartały zabudowy mieszkaniowej (kolor szary).

⁶ Buleuterion, budynek posiedzeń rady miasta-państwa; gimnazjon, zespół tylko częściowo krytych budowli, które były przeznaczone nie tylko do ćwiczeń fizycznych, ale też do nauki (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Gimnazjon>).

bez względu na topografię, niekorzystnie wpływające na funkcjonalność układu komunikacyjnego i formowanie zabudowy. Niewiele jednak powiedzieć można o zabudowie mieszkaniowej Miletu, ponieważ nie zachowała się do naszych czasów. Można jednak sądzić, że przypominała ona domy budowane w innych greckich polis, zwłaszcza tych odbudowywanych według planu hippodamejskiego. Były to domy perystylowe⁷, z dziedzińcem wewnętrznym, na prostokątnej działce, z pomieszczeniami zgrupowanymi wokół dziedzińca, odgródzone murem od świata zewnętrznego. Takie domy znane są między innymi z Priene, innego miasta należącego do grupy miast odbudowywanych według wzorca hippodamejskiego (ryc. 30).



Ryc. 30. Priene – miasto w Azji Mniejszej, założone według systemu hippodamejskiego: 1 – agora, 2 – amfiteatr, 3 – stadion, 4 – główna ulica, 5 – świątynia.

Priene było jedną z najstarszych kolonii w Azji Mniejszej, zostało odbudowane w IV wieku p.n.e. Miasto położone jest na zboczu wzgórza, na kilku tarasach opadających od najwyższego położonego akropolu w kierunku południowym. Regularna siatka ulic nałożona na taki układ topograficzny spowodowała, że ulice o kierunku północ-południe położone są prostopadle względem poziomic, co wpływa na ich znaczną stromość. Natomiast ulice o kierunku wschód-zachód częściowo pokrywają się z warstwicami, dzięki czemu w obrębie ulic nie ma aż tak znacznych różnic wysokości. Te „poprzeczne” ulice stanowią trzon układu komunikacyjnego miasta, są też szersze od uliczek „podłużnych”, które, ze względu na znaczne różnice poziomów, wyposażone były często w schody, na całej ich szerokości. W centralnej części miasta znajdowała się agora, przylegająca jednym bokiem do jednej z głównych ulic.

⁷ Dom perystylowy – dom, którego część centralną zajmuje ogród otoczony kolumnadą.

Obiekty użyteczności publicznej rozplanowano w układzie południkowym, nie tylko wokół agory, dzięki czemu udało się „spiąć” górną, północną część miasta obejmującą teatr i górny gimnazjon, z częścią dolną, gdzie znajdował się stadion i gimnazjon dolny. Pomiędzy nimi znajdowała się agora otoczona budynkami pełniącymi funkcje handlowe i administracyjne. Agora przylegała do głównej, najszerzej ulicy poprzecznej od strony południowej. W ten sposób do agory zapewniony był dostęp, ale ruch na ulicy nie zakłócał zebrań czy dyskusji odbywających się na placu.

Poza przestrzeniami publicznymi i obiektami użyteczności publicznej, przestrzeń miasta w obrębie murów obronnych podzielona była na regularne kwartały zabudowy – prostokątne bloki urbanistyczne (*insulae*), które z kolei dzielone były na kilka działek pod zabudowę mieszkaniową. Domy, jak wspomniano powyżej, budowane były na planie prostokąta. Pomieszczenia mieszkalne budowano po jednej lub obu stronach dziedzińca (perystylu), który służył jednemu lub kilku domom. Domy wznoszono z kamienia i tynkowanej cegły oraz szkieletu drewnianego. Stosowano dachy lekko pochyłe lub płaskie, które umożliwiały gromadzenie wody deszczowej. Dom rozwijał się wraz z kulturą grecką, począwszy od niewielkich mieszkań składających się z jednego pokoju, kuchni i małej łazienki po obszerne domy perystylowe z wieloma pomieszczeniami wokół dziedzińca centralnego. Część zabudowy była często dwukondygnacyjna – na piętrze znajdowały się zwykle pomieszczenia dla kobiet, łazienki i warsztaty. Dokładne rozplanowanie i architektura domów mieszkalnych znana jest dzięki pozostałościom starożytnego **Olintu**, który został zniszczony przez Filipa II Macedońskiego, ale to właśnie dzięki temu znane są cechy urbanistyczne i architektoniczne miast greckich okresu klasycznego. W Priene podział na regularne bloki zabudowy nie był aż tak rygorystyczny jak w Milecie, co pozwoliło na bardziej racjonalne wykorzystanie terenu – dopuszczano nieregularne działki odbiegające formą od prostokąta, dzięki czemu nie pozostawiano tak wielu pustych, niezagospodarowanych przestrzeni na styku regularnej siatki z nieregularnym kształtem muru obronnego.

Podsumowując charakterystykę miast okresu klasycznego, można wskazać następujące cechy urbanistyki greckiej, które odnaleźć można w przeważającej większości miast: siatka zabudowy składająca się z czworobocznych bloków (*insulae*) z typową zabudową na jednakowych działkach; miasto otoczone murem o nieregularnym kształcie; wszystkie domy w mieście skierowane frontem na południe; dom z dziedzińcem pomiędzy dwukondygnacyjnym korpusem domu a parterowymi skrzydłami, otoczony murem; prostokątne place miejskie; wyposażenie miast w budowlę i urządzenia komunalne.

2.5. GRECJA HELLENISTYCZNA

Przejście Grecji w kolejny etap rozwoju cywilizacyjnego ma ścisły związek przede wszystkim z postacią Aleksandra Macedońskiego, zwanego Wielkim ze względu na rozmiar jego czynów w zakresie podbojów i rozwoju nowego imperium. Jednak to jeszcze jego ojciec, Filip II, doprowadził do zwycięstwa Macedonii nad Grecją, gdy wiele miast osiągnęło końcową fazę upadku na skutek wielu lat wojen. Filip II doprowadził do ukonstytuowania się Związku Korynckiego, który pozwolił na utrzymanie przez miasta autonomii oraz instytucji

administracyjnych oraz zaprowadził wśród Greków pokój. Sukcesor Filipa, Aleksander, przejął niezrealizowaną inicjatywę ojca – rozprawienia się z odwiecznym wrogiem, imperium Persów. Aleksander na czele zwycięskiej armii dotarł aż do krain nadkaspijskich i brzegów Indusu. Po drodze, na podbijanych kolejno terenach, zakładał dziesiątki nowych miast, wszystkich zwanych Aleksandriami, jak miało to miejsce także wcześniej, w Egipcie i Anatolii. Jednocześnie, Aleksander zainicjował zupełnie nową politykę etnicznego mieszania się Greków i Macedończyków z podbijanymi rasami. Idea ta, zwana uniwersalnym hellenizmem, była zupełnie nowa, o globalnym znaczeniu w kontekście ówczesnego świata, który przekroczył bariery regionalne, etniczne i został ożywiony poprzez wzajemne oddziaływanie wielu cywilizacji i kultur. Uniwersalny hellenizm spowodował, że kultura grecka stanowi część dziedzictwa tych wszystkich innych kultur, które miały z nią styczność nawet daleko poza granicami Grecji.

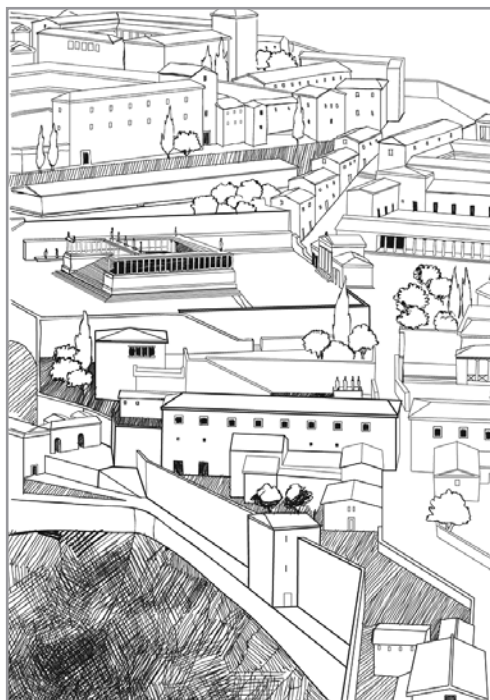
Okres hellenistyczny, zapoczątkowany przez działalność Aleksandra Wielkiego, dał zatem początek wielu nowym miastom. Urbanistyka wzorowana była na wzorcach wypracowanych w okresie klasycznym, a więc kontynuowano ortogonalne rozplanowanie tkanki miejskiej, system hippodamejski został doprowadzony do perfekcji. Jednak wyraźnie widoczne są także inspiracje Wschodem – większy nacisk kładzie się na reprezentacyjny charakter głównych przestrzeni i gmachów publicznych. Miasta zaczynają być wyposażane w gigantyczne kolumnady, pomniki, pałace, budowle ozdobne, ale także znane już wcześniej obiekty publiczne – teatry, stadiony, biblioteki. W tym podejściu do kształtowania miast widoczny jest wpływ oddziaływania jedyne władcy i chęci pozostawienia śladów swojego panowania w przestrzeni miejskiej. Miastami o cechach hellenistycznych są między innymi przebudowana przez Aleksandra Wielkiego w 332–331 roku p.n.e. Aleksandria w Egipcie oraz Pergamon położony w Azji Mniejszej.

Plan **Aleksandrii** został oparty na systemie hippodamejskim, miasto podzielone było na prostokątne bloki przy pomocy szerokich, głównych arterii i węższych ulic podrzędnych. Najszersza, główna ulica miała ok. 30 m szerokości. Miasto pełniło ważne funkcje portowe, na przybrzeżnej wyspie Faros, u wejścia do Wielkiego Portu, zbudowano słynną latarnię morską, zaliczaną do siedmiu cudów świata starożytnego. Miasto było wielkim ośrodkiem handlowym, kulturalnym i naukowym. Znajdował się tu między innymi Museion mieszczący wielką bibliotekę, pracownię uczonych, a także przepiękny Gimnazjon i sale wykładowe mogące pomieścić około 5000 słuchaczy, oraz wiele innych wspaniałych budowli publicznych o reprezentacyjnym charakterze. Około 200 roku p.n.e. Aleksandrię mogło zamieszkiwać nawet 500 tys. mieszkańców.

Miastem, które uznaje się za najwybitniejszy przykład urbanistyki hellenistycznej, jest **Pergamon**. W jego kształcie oraz rozplanowaniu poszczególnych funkcji widoczne jest dążenie do ideału, jakim była integralność racjonalizmu, reprezentacyjności i indywidualizmu (Koch, 1996). Miasto położone było na kilku tarasach, na zboczu stromego wzgórza. Najwyższą część miasta tworzy wzgórze zamkowe z najstarszymi budowlami: świątynią, ołtarzem, teatrem i stoą. Na niższych tarasach, połączone w kompleksy zabudowy znajdują się okręgi świątynne, agory, pałace. Poszczególne tarasy wzmocnione były murami oporowymi, które jeszcze bardziej eksponowały reprezentacyjne zespoły zabudowy. Charakterystyczne dla urbanistyki hellenistycznej było grupowanie budowli i takie ich kształtowanie, by w całości

stanowiły reprezentacyjne założenia miejskie. Takie kompleksowe podejście do kształtowania przestrzeni znacząco wpłynęło na zmianę wizerunku całego miasta, które nie jest już luźnym zbiorem wspaniałych dzieł architektonicznych, planowanych i budowanych bardzo starannie, ale traktowanych w przestrzeni jednak osobno. Ta różnica jest bardzo widoczna przy zestawianiu Pergamonu z założeniami na przykład ateńskiego Akropolu, Olimpii czy sanktuarium w Delfach. Każde z tych miejsc mogło poszczycić się zbiorem pięknych obiektów architektonicznych, z których każdy stanowił skończoną całość, jednak pozostającą bez związku z sąsiadującą zabudową. Połączenie budowli w zespoły w Pergamonie tworzy spójny wizerunek miasta jako przestrzennej, świadomie kształtowanej całości. Każdy z poszczególnych zespołów ma swoje własne „centrum”, ale należą one wszystkie do wspólnego planu. Wachlarzowo rozłożona zabudowa górnego tarasu podąża za naturalnym ukształtowaniem wzgórza, plan miasta nie „walczy” więc z uwarunkowaniami topograficznymi, tylko się im podporządkowuje. Ukształtowanie terenu podkreśla położenie i reprezentacyjny charakter budowli, staje się sprzymierzeńcem projektantów, którzy umiejętnie wykorzystują wartości krajobrazowe terenu (ryc. 31).

W miastach hellenistycznych widoczna jest także tendencja do planowania miasta, które poprzez swoje funkcje, w pierwszej kolejności, służy własnej społeczności. Można zaobserwować większy nacisk na budowę świeckich obiektów komunalnych, jak rynki, stoy, gimnazjony, teatry, biblioteki, urzędnia wodne i sanitarne, zaś coraz mniejszą wagę przykładą się do kształtowania sanktuariów i zespołów świątynnych. Jak pisze W. Koch (1996, s. 25): „Tendencja ta przygotowuje grunt dla technicznych osiągnięć rzymskich architektów i inżynierów, którzy o budowlach Grecji klasycznej będą mówić później, że były one «godne czci, ale bezużyteczne»”.



Ryc. 31. Pergamon – rekonstrukcja fragmentu akropolu (górnego miasta). W części środkowej widoczny ołtarz Zeusa.

* * *

W urbanistyce starożytnej Grecji zaobserwować można ewolucję od miast kształtowanych spontanicznie, bez założonego z góry planu, jedynie w oparciu o obecność najważniejszych dla mieszkańców przestrzeni – agory, sanktuarium i stref mieszkaniowych do miast planowanych świadomie, w oparciu o istniejący projekt urbanistyczny, który zgodnie z uznanymi

zasadami kompozycji przestrzennej kreuje przestrzeń miejską. W obrębie miast planowanych, w procesie rozwoju urbanistyki i architektury greckiej, także zauważyć można pewną tendencję polegającą na stopniowym przechodzeniu od bardzo sztywnych, narzuconych przez projekt struktur ignorujących uwarunkowania naturalne, realizujących pewną ideę teoretyczną, do miast kształtowanych z uwzględnieniem otaczającego krajobrazu, dzięki czemu założenia te stawały się niepowtarzalne. Miasta hellenistyczne, będąc najbardziej dojrzałą formą greckiej urbanistyki, w najlepszy sposób reprezentowały pełnię dorobku cywilizacyjnego starożytnych Greków.

3. URBANISTYKA STAROŻYTNEGO RZYMU I IMPERIUM RZYMSKIEGO

3.1. CYWILIZACJA ETRUSKÓW

Równoległe do rozwoju cywilizacji starożytnej Grecji, w wiekach VII–V p.n.e., na Półwyspie Apenińskim rozwija się cywilizacja Etrusków. Etruskowie budowali charakterystyczne, regularne miasta na planie prostokąta lub kwadratu, otoczone murami, jednakowo usytuowane względem stron świata. Miasto przecięte było dwiema głównymi ulicami, krzyżującymi się na środku pod kątem prostym. Ulica biegnąca w kierunku północno-południowym zwana była *cardo* (co oznacza: oś świata), zaś ze wschodu na zachód – *decumanus*. Przykładem takiego miasta jest Marzabotto (Misa) koło Bolonii, założone około 500 roku p.n.e., a więc wcześniej niż powstawały miasta hippodamejskie. Marzabotto podzielone było na prostokątne *insulae*, otoczone murem obronnym, wyposażone w brukowane ulice, kanały odpływowe i świątynie na wzgórzu. Od regularnego wzorca znaleźć można odstępstwa, zwłaszcza w przypadku miast budowanych w trudnym, górzystym terenie, uniemożliwiającym stosowanie rygorystycznych, regularnych układów siatki urbanistycznej. Do przykładów miast nieregularnych o rodowodzie etruskim należą między innymi Asyż, Perugia, Arezzo czy Orvieto. Jednak miasta etruskie nie zostały nigdy systematycznie przebadane, ponieważ na ich miejscu powstawały kolejne ośrodki miejskie. Niedostatek źródeł powoduje, że etruska cywilizacja stanowi dla nas zagadkę.

Pewne jest, że wschodząca cywilizacja starożytnego Rzymu czerpała z doświadczeń Etrusków w zakresie budowania miast, nie do końca natomiast wyjaśnione są zależności pomiędzy urbanistyką etruską a grecką; nie wiadomo, na ile miasta italskie czerpały z doświadczeń Greków. Wiadomym jest, że zarówno wzorce etruskie, jak i grecko-hellenistyczne, dały podstawy do rozwoju rzymskiej urbanistyki, zwłaszcza w okresie imperialnym, w odniesieniu do budowy nowych miast – kolonii zakładanych na podbijanych terenach. Powstał wówczas nowy typ miasta, *castrum romanum*, wzór dla obozów wojskowych i nowo wznoszonych stolic prowincji. Zanim jednak Rzym osiągnął swoją potęgę i władzę nad całym niemal ówczesnym światem, musiał przede wszystkim rozwinąć się jako miasto, przyszła stolica godna wielkiego imperium.

3.2. RZYM ARCHAICZNY

Najwcześniejszymi śladami ludzkiej obecności na terenach Rzymu są groby pochodzące z obszaru późniejszego Forum, które położone było w zagłębieniu pomiędzy okolicznymi, zamieszkałymi wzgórzami. Najdawniej zasiedlony został Palatyn, tam znaleziono ślady najstarszych chat z VIII wieku p.n.e., także tradycja mówi, że to na tym wzgórzu powstało miasto Romulusa. Z czasem osiedle z Palatynu zajęło także obszar pobliskiego Forum. Pod koniec

VII wieku p.n.e. chaty na Forum wyburzono, a powstałe w ten sposób miejsce zaczęło funkcjonować jako przestrzeń publiczna. Okoliczne osiedla zaczęły się przekształcać w bardziej zurbanizowane struktury – chaty kryte strzechą „zamieniono” na murowane domy, świątynie i inne obiekty publiczne. Nowe domy wzniesiono na kamiennych fundamentach i w konstrukcji szkieletowej, przykryto je dachówką. Miasto rozwinęło się na przełomie VII i VI wieku p.n.e., za czasów panowania Tarkwiniusza I i jego następcy, Serwiusza Tulliusza, kiedy to powstało wiele nowych budynków wokół placów, portyki, stoiska handlowe, do Rzymu przyłączono też Eskwilin, Kwirynał i Wiminał. Miasto zostało podzielone na cztery dzielnice i otoczone murami obronnymi, zwanymi murami serwiańskimi. Zachowane do dziś fragmenty murów serwiańskich pochodzą z nieco późniejszego okresu republiki, o czym świadczą badania archeologiczne, nie jest jednak wykluczone, że powtarzają one zarys wcześniejszych umocnień, których budowę zainicjował Serwiusz (Cornell, Mathews, 1995). Miasto rozbudowywało się systematycznie, w układzie nieregularnym, co spowodowane było i warunkami naturalnymi, i bardzo długim procesem rozwojowym. W najwcześniejszym okresie obszar należący do miasta Rzymu rozciągał się na około 7 km w każdą stronę, obejmując powierzchnię około 50 km², jednak został znacznie powiększony w okresie królestwa, w VI wieku p.n.e. Wówczas także Rzym wszedł w kontakty z innymi ośrodkami, zwłaszcza miastami w regionie Lacjum, Etrurii i Wielkiej Grecji. W obrębie murów serwiańskich zawarto tereny o powierzchni 427 ha, a więc już w okresie archaicznym Rzym był wielkim miastem, zamieszkałym przez 30–40 tys. ludzi. Główną przestrzenią Rzymu tego okresu stało się Forum wokół głównej drogi Via Sacra (późniejsze Forum Romanum). Na Kapitolu wzniesiono zamek.

3.3. RZYM ZA CZASÓW REPUBLIKI

Koniec rzymskiej monarchii i narodziny republiki datuje się na 509 rok p.n.e. W okresie republiki następuje dalszy, intensywny rozwój Rzymu, miasto wzbogaca się o wiele nowych obiektów, przede wszystkim publicznych urządzeń i budowli inżynieryjnych. Powstają wówczas między innymi kolektor kanalizacyjny i akwedukty, a także mosty, wiadukty, wykopy i tunele, które powstawały przy okazji budowania sieci dróg. Przy budowie dróg Rzymianie starali się uzyskać możliwie najkrótszą i najprostszą linię, budowa towarzyszących urządzeń, jak wiadukty i tunele, była więc niezbędna. Drogi pełniły przede wszystkim funkcję strategiczną, łącząc Rzym z koloniami. W centralnej części miasta, pomiędzy Kapitołem, Palatynem a Awentynem, wokół Via Sacra i Forum Romanum powstają świątynie i inne obiekty miejskie służące celom użytkowym, dekoracyjnym czy rozrywkowym (np. cyrki). Nowe budowle – teatr i portyk Pompejusza i inne świątynie – powstają także na północ i zachód od Kapitolu. Jednak niewiele zabudowy z tego okresu zachowało się do naszych czasów, ustąpiła ona miejsca wielkim budowlom i założeniom z kolejnej epoki, cesarstwa. Miejskiej zabudowie mieszkaniowej nie poświęcano tyle uwagi i staranności, co budowlom publicznym. Rzym wypełniony był przede wszystkim nędznymi domami czynszowymi. W początkowym okresie republiki terytorium Rzymu wynosiło już ponad 800 km², a państwo rzymskie panowało nad ponad jedną trzecią pierwotnego obszaru Lacjum. Liczba mieszkańców wynosiła w tym okresie już około 100 tys., aby wzrosnąć do prawie miliona u schyłku okresu republiki. Rzym w tym czasie

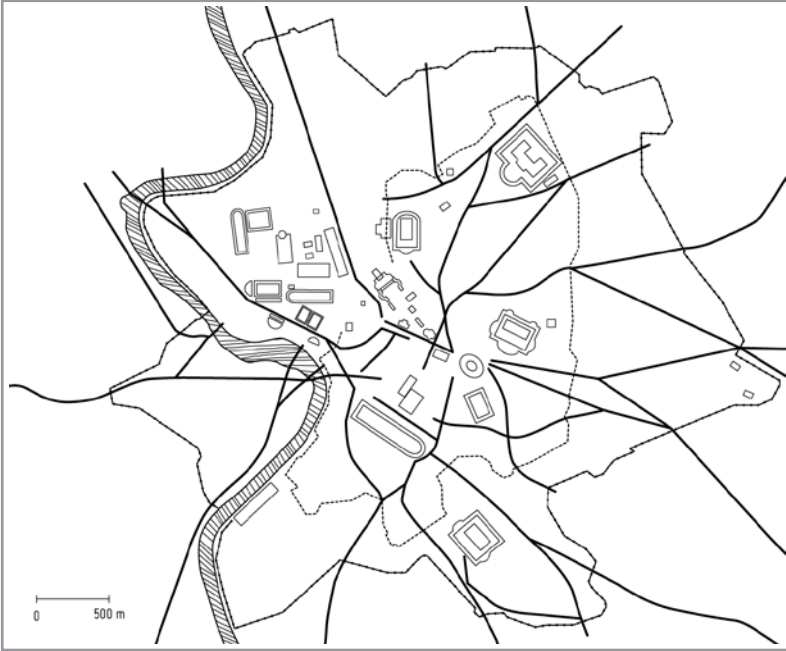
podporządkowywał sobie kolejne miasta i państwa, wzbogacając się nieustająco o nowe kolonie. Wokół miasta wzniesiono także nowe mury, otaczające o wiele szersze terytorium niż w obrębie murów serwiańskich. Począwszy od II wieku p.n.e., Rzymianie podporządkowują sobie miasta greckie i zaczynają przejmować wpływy hellenistyczne, zwłaszcza w odniesieniu do architektury. Jednak nigdy Rzymianie nie kopiowali budowli greckich, służyły im one bardziej jako inspiracja w poszukiwaniach własnych stylów i środków wyrazu architektonicznego.

3.4. RZYM W OKRESIE CESARSTWA

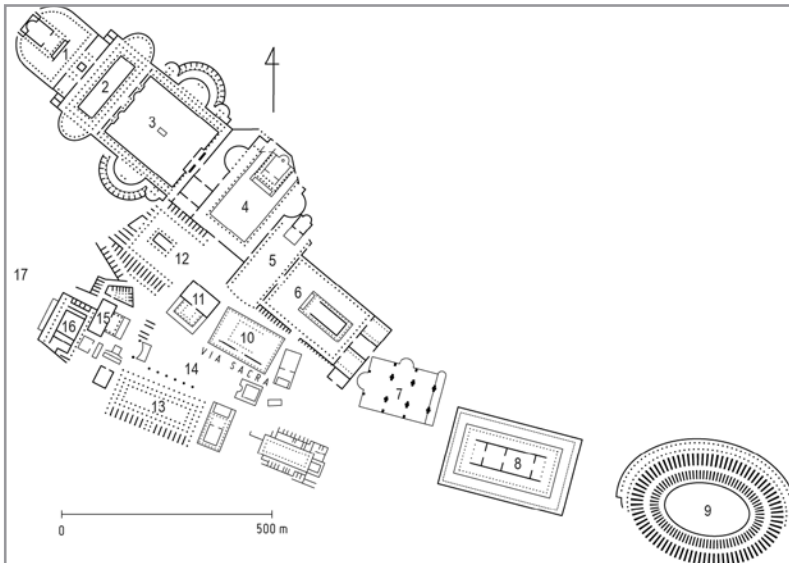
Koniec republiki rzymskiej, datowany na 31 r. p.n.e. (kiedy to w bitwie pod Akcjum Oktawian, nazwany później Augustem, zwyciężył Marka Antoniusza i Kleopatrę i stał się jedynym panem rzymskiego imperium), został także uznany za symboliczny koniec okresu hellenistycznego. Od tej pory to cywilizacja Rzymu zaczęła w najsilniejszym stopniu oddziaływać na dalsze dzieje Europy i Świata i nadawać główne kierunki rozwoju ludzkości we wszelkich aspektach.

Powstanie cesarstwa zapoczątkowało nową falę rozbudowy Rzymu, zwłaszcza w zakresie budowy publicznych. August, a po nim kolejni władcy podjęli program wznoszenia monumentalnych obiektów użyteczności publicznej zainicjowany przez Juliusza Cezara; na szeroką skalę budowano świątynie, teatry, portyki, łuki triumfalne, cyrki, łaźnie, akwedukty i fora. Mówi się, że za swojego panowania August z Rzymu ceglanego uczynił marmurowy. Jednak wspaniałość i reprezentacyjny charakter obiektów publicznych silnie kontrastowały z nędzą zabudowy mieszkaniowej. Większość mieszkańców bytowała w bardzo złych warunkach, które dziś nazwalibyśmy slumsami. Kolejne rozbudowy miasta nastąpiły za panowania Nerona, który po wielkim pożarze przystąpił do budowy Złotego Domu (*Domus Aurea*), monumentalnego pałacu rozciągającego się od Palatynu po Eskwilin. Po pożarze Złotego Domu na jego terenie zbudowano świątynię Wenus i Romy, Koloseum oraz Termy Trajana, co daje wyobrażenie o skali rzymskiego budownictwa, którego głównym celem było podkreślanie potęgi, chwały i zasług kolejnych cesarzy (ryc. 32).

Publiczna przestrzeń miejska, która w miastach greckich, od czasów archaicznych po hellenistyczne, tworzyła ramy przestrzenne dla życia społecznego mieszkańców, w Rzymie cesarskim stała się przede wszystkim sceną, na której kolejni cesarze prezentowali swoje osiągnięcia i zasługi w postaci wznoszenia całych kompleksów zabudowy o reprezentacyjno-propagandowym charakterze. Jest to zasadnicza cecha, która różni grecką, obywatelską agorę od rzymskich forów kształtowanych ręką cesarską. Oczywiście, w sensie dostępności i pełnionych funkcji (handlowych, kulturalnych, religijnych, rozrywkowych), rzymskie fora były rzeczywistymi, otwartymi przestrzeniami publicznymi, jednak ich nasycenie obiektami pełniącymi rolę symboli prestiżu i władzy nadawało specyficzny, wyrazisty i jednoznacznie wymowny charakter tym przestrzeniom. Zabudowa forów pełniących funkcje miejskie – handlowe czy kulturalne – także wznoszona przez cesarzy, zaczęła stanowić jedynie architektoniczne tło (skądinąd wspaniałe) dla licznych posągów, kolumn, łuków triumfalnych, a nawet świątyń samych cesarzy. Nowe fora i wielkie obiekty miejskie zaczęto budować najpierw w sąsiedztwie Forum Romanum, a następnie coraz dalej od serca miasta, wypełniając jego przestrzeń wielkimi, architektonicznymi symbolami władzy.



Ryc. 32. Rzym – schematyczny plan miasta w okresie pełnego rozwoju. Uwidocznione najważniejsze i największe obiekty publiczne.

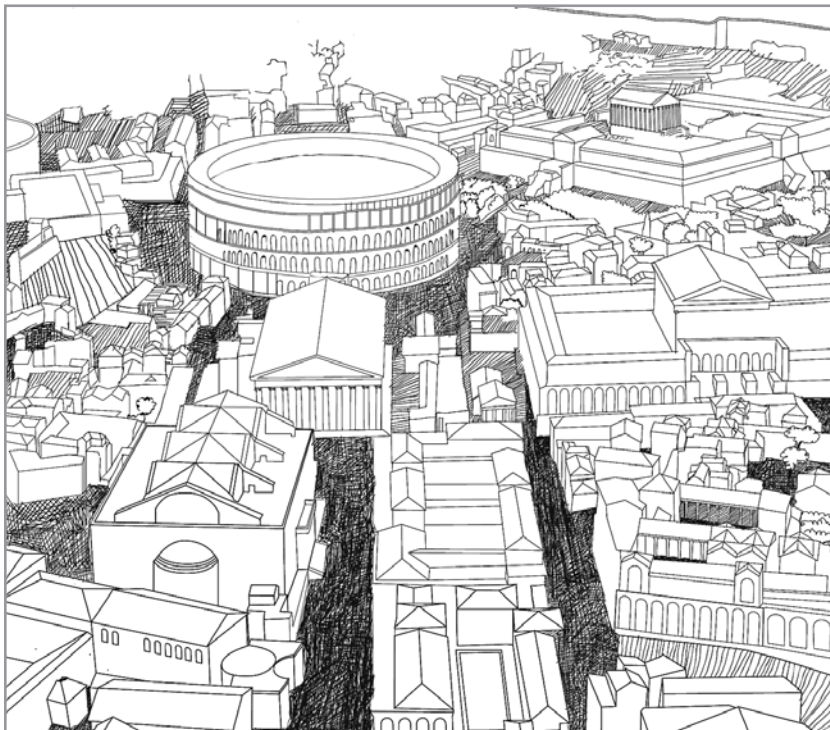


Ryc. 33. Fora Cesarskie i Forum Romanum – plan. 1 – świątynia Trajana; 2 – bazylika Trajana; 3 – Forum Trajana; 4 – Forum Augusta; 5 – Forum Nerwy; 6 – Forum Wespazjana; 7 – bazylika Konstantyna; 8 – świątynia Wenus; 9 – Amfiteatr Flawiuszów (Kolosium); 10 – bazylika Emilia; 11 – Kuria; 12 – Forum Cezara; 13 – bazylika Julia; 14 – Forum Romanum; 15 – świątynia Zgody; 16 – Tabularium; 17 – Kapitol.

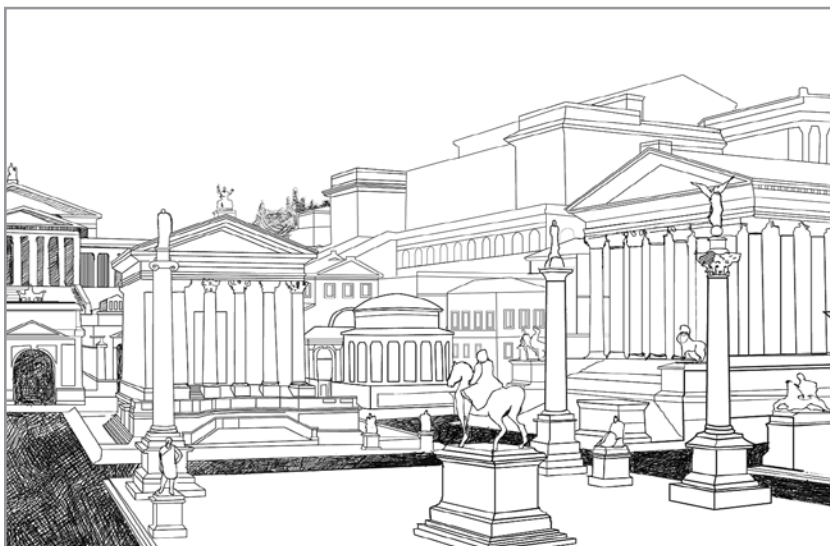
Najciekawszym przykładem cesarskiej pychy i propagandy poprzez architekturę jest zespół Forów Cesarskich, zbudowany w sąsiedztwie Forum Romanum. Na Fora Cesarskie składają się kolejno: świątynia Trajana, Basilica Ulpia, forum Trajana z jego konnym posągiem, forum Augusta ze świątynią Marsa Mściciela, forum Nerwy, forum Wespazjana, czyli Świątynia Pokoju. Na południe od forum Augusta znajduje się forum Juliusza Cezara ze świątynią Wenus. Fora te były wznoszone na cześć kolejnych fundatorów – cesarzy, pełniły różnorodne funkcje: kultu, handlu, rozrywki, wypoczynku. Przy niektórych znajdowały się galerie sztuki i biblioteki. Poszczególne przestrzenie forów oddzielane były od siebie portykami kolumnowymi, pełniącymi funkcje gigantycznych ścian dzielących przestrzeń na poszczególne „pomieszczenia”. Patrząc na plan Forów Cesarskich, skojarzenie z rzutem monumentalnego domu podzielonego na wielkie pokoje jest nieodparte (ryc. 33, 34).

W kształtowaniu forów dążono do maksymalnego efektu wizualnego i dekoracyjnego, nie zachowując jednak spójności architektonicznej i urbanistycznej w obrębie zespołów budowli. Każdy z elementów kształtowany był osobno, nowe obiekty powstawały przez „przyklejenie” ich do istniejącej wcześniej zabudowy, ale bez kontynuacji zamysłu przestrzennego. Każdy z kolejno następujących cesarzy chciał zostawić swój ślad w tej najważniejszej miejskiej przestrzeni. W efekcie takiego podejścia rzymskie fora są przegęszczone, wydają się być, z jednej strony, „rozpychane” przez zabudowę, a z drugiej, rozwijane jakby przez „pączkowanie”, doklejanie kolejnych dobudówek, placów, budynków ze wszystkich możliwych stron. Zabudowa nie jest sytuowana ani względem stron świata, ani według jakiegoś zaplanowanego porządku. Ze względu na reprezentacyjny charakter tej zabudowy, dbałość o detale i monumentalny wyraz, rzymskie fora były i są nadal obiektami podziwu, przykładami wspaniałej architektury i zaawansowania technicznego. Nagromadzenie i nawarstwianie się architektonicznych bogactw, poprzez wzajemne oddziaływanie i wzmacnianie efektu wizualnego odgrywało ze zwielokrotnionym efektem rolę teatralnej sceny, na której cesarze „występowali” przed swoim ludem przemawiając językiem architektury i sztuk plastycznych (ryc. 35).

Jak zauważył Bacon (1967), Rzymianie rozwijali główne przestrzenie swojego miasta nie poprzez powiększanie zagospodarowywanego obszaru, ale poprzez kumulację obiektów i ich kompresję na coraz ciasniejszym terenie. W odróżnieniu od Greków, którzy stosowali jedynie formy prostokątne w kształtowaniu placów, Rzymianie stosowali o wiele szerszą gamę kształtów: półkola, koła, elipsy, kontrastujące z formami prostokątnymi. Prowadziło to do ukształtowania przestrzeni bardzo efektownych architektonicznie, ale jednocześnie chaotycznych i przeładowanych w formie. Paradoksalnie, im większemu przekształcaniu przestrzenie te ulegały, tym bardziej zanikała rzeczywista przestrzeń publiczna, będąca „przestrzenią” czyli „pustym miejscem” pomiędzy świadomie kształtującymi ją budynkami. Najczęściej stosowanym zabiegiem, który w jakiś sposób próbował porządkować i scalać ze sobą tę masę odrębnych budynków, było wprowadzanie licznych portyków kolumnowych, które wypełniały luki pomiędzy budynkami powstałe w wyniku stosowania wielu różnych, nieodpasowanych do siebie kształtów. Powtarzalny rytm kolumn i arkad wprowadzał nieco uspokojenia do tych wibrujących formami i kolorami przestrzeni, pozwalał też na złagodzenie wizualnego efektu znacznych kontrastów wynikających z różnic w skali zabudowy. Wprowadzanie kolumnad pomiędzy znacząco różniące się budynki tworzyło w miarę neutralny element przejściowy. Takie podejście do kształtowania przestrzeni miejskiej jest zaprzeczeniem dokonań urbani-



Ryc. 34. Rzym – rekonstrukcja otoczenia Amfiteatru Flawiuszów (Kolosium), widok od strony Forum Romanum i Forów Cesarskich.



Ryc. 35. Rzym – rekonstrukcja Forum Romanum. Uwagę zwraca nagromadzenie budowli, posągów, rzeźb i innych obiektów upamiętniających ważne dla miasta wydarzenia i osoby.



Ryc. 36. Rzym – Forum Romanum, stan obecny.

styki hellenistycznej, która dążyła do maksymalnego efektu wizualnego poprzez umiejętne łączenie poszczególnych elementów, traktowanych jako integralne części większej, komponowanej całości (ryc. 36).

Za czasów Augusta **ludność Rzymu** liczyła około 400 tys. mieszkańców, a już 100 lat później, za panowania cesarza Trajana, prawdopodobnie nawet 1 200 tys. Z tej ogromnej liczby ludzi aż 400 tys. było niewolnikami, sporą część stanowili goście czasowo odwiedzający miasto i żołnierze pilnujący porządku. Niezależni, zdolni samodzielnie utrzymać się obywatele rzymscy stanowili grupę zaledwie 150 tys. osób, a więc około 12% całej rzymskiej populacji! Za publiczne pieniądze utrzymywanych było prawie 7 tys. rodzin. Najwyższa warstwa społeczna, *honestiores*, zamieszkiwała prawie 1800 komfortowych willi lub domów, podczas gdy reszta populacji rzymskiej mieszkała w prawie 47 tys. kamienic czynszowych, zwanych *insulae*, oraz w slumsach. Liczby te dają wyobrażenie o warunkach mieszkaniowych panujących w tym wielkim mieście, o ogromnym zagęszczeniu mieszkańców w nędznych kamienicach, gdzie gnieźdzono się całymi rodzinami w małych, jednoizbowych mieszkankach. Rzym przyciągał ludzi z okolic bliższych i dalszych, jednak nie oferował godziwych warunków życia. Domy czynszowe były wznoszone szybko i niedbale, z byle jakich materiałów budowlanych, w związku z czym często paliły się lub, dosłownie, waliły. Były to wielokondygnacyjne budynki, których wysokość przekraczała nierzadko 20, a nawet i 30 m! Wznoszono je przy wąskich, krętych uliczkach, zaś cienkie ściany, budowane w oszczędny sposób, wymagały często podparcia drewnianymi belkami i drągami, które ustawiano na ulicy, wspierając ściany kamienic. Ruch w takich uliczkach i zaułkach był znacznie utrudniony, w razie licznych katastrof budowlanych nie można było przyjść łatwo z pomocą. Skanalizowane były tylko domy najzamożniejszych, zaś instalacje biegły tuż pod powierzchnią ulic, dlatego poza pożarami i katastrofami budowlanymi w mieście wybuchały też często epidemie.

Pierwsze inicjatywy na rzecz polepszenia warunków życia zostały podjęte przez Augusta, który wprowadził następujące regulacje: wysokość zabudowy czynszowej ograniczył do 21 m; wprowadził straż pożarną liczącą 7 tys. „strażaków”; miasto, dla lepszego zarządzania zostało podzielone na 14 dzielnic i 256 kwartałów.

W zabudowie Rzymu przeważały wielorodzinne **kamienice czynszowe**. Budowane były one przeważnie na planie prostokąta, część z nich miała dziedzińce wewnętrzne, wokół których grupowano pomieszczenia mieszkalne. Na parterze, od strony ulicy, znajdowały się sklepy i warsztaty. Dostęp do mieszkań (od jedno- do kilkunastobowych) możliwy był poprzez klatki schodowe i korytarze. Nieliczne domy jednorodzinne i wille zamożnych obywateli, znajdujące się najczęściej na obrzeżach miasta, wzorowane były na domu greckim, przy czym Rzymianie wprowadzili, poza zapożyczonym od Greków dziedzińcem – perystylem, atrium – centralnie położone pomieszczenie z otworem w dachu. Wokół atrium rozmieszczone były pozostałe pomieszczenia mieszkalne. Małe domy składały się z atrium i kilku pomieszczeń wokół, i ewentualnie małego ogródka na zapleczu, te większe mogły mieć także dziedzińce oraz większą liczbę pomieszczeń wokół atrium, zaś największe wille składały się z kilku atrium, dużego dziedzińca-ogrodu i kilkunastu pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych. O jednorodzinnych domach rzymskich wiemy bardzo dużo dzięki zachowanej zabudowie Pompejów, gdzie pod popiołami wulkanicznymi zachowały się elementy wyposażenia mieszkań i ogrodów, malowidła ścienne, nie mówiąc o całych domach, dzięki którym dokładnie poznano architekturę i konstrukcję rzymskiej zabudowy mieszkaniowej (ryc. 37, 38).

Rzymianie, częściowo wzorując się na Grekach, udoskonalili, ale także wprowadzili wiele nowych miejskich **obiektów użyteczności publicznej**. Osiągnięcia inżynierskie, wy-



Ryc. 37. Rzym – rekonstrukcja rysunkowa wielorodzinnej kamienicy czynszowej (*insula*).



Ryc. 38. Ostia – zabudowa mieszkaniowo-usługowa. W parterach – sklepy (*tabernae*).

nalezienie betonu, wprowadzenie nowych systemów konstrukcyjnych, w tym stosowanie łuków, umożliwiły znaczny postęp techniczny i technologiczny w budownictwie. Z kolei zapotrzebowanie na liczne obiekty publiczne wynikało ze stylu życia Rzymian, ze sposobu sprawowania władzy przez cesarzy, z powszechnie panującej nudy (Cornell, Mathews, 1995) oraz, może nieco paradoksalnie, z nędzy miejskiego proletariatu. Budowa przez cesarzy i lokalnych dygnitarzy ogólnodostępnych obiektów o różnorodnych funkcjach umożliwiała im demonstrowanie swojej szczodrości, zyskiwanie uznania, stwarzała pozory dbania o lud i jego wszelkie potrzeby (czego wyrazem jest słynne hasło „chleba i igrzysk”).

Typem budowli, który towarzyszył miejskim przestrzeniom publicznym i z czasem stał się nieodłącznym elementem forum, była bazylika. Był to wielofunkcyjny, reprezentacyjny budynek mogący pełnić rolę targu, giełdy, sądu itp. Początkowo lokowany był najczęściej przy placu targowym. Posiadał wielonawowe, przestronne wnętrza, z podwyższoną nawą środkową, oddzieloną od naw bocznych rzędami filarów – jego struktura i nazwa została z czasem przejęta przez wczesnochrześcijańską architekturę sakralną. Bazyliki były początkowo wolno stojącymi budynkami „obudowującymi” przestrzeń rynku, jednak później stały się ich integralnymi elementami, budującymi strukturę przestrzenną forum (np. Basilica Ulpia z II wieku p.n.e. na Forach Cesarskich).

Większość pozostałych budynków publicznych, poza świątyniami, które także często stowarzyszone były z forami, była rozlokowana swobodnie w tkance miejskiej. Osiągnięcia techniczne spowodowały, że budowle „uwolniły się” od topografii i wznoszenie ich było możliwe wszędzie (a nie tylko na zboczach wzniesień, jak choćby w przypadku greckich teatrów czy trybun stadionów). Najbardziej okazałymi obiektami publicznymi, uznawanymi za wynalazek Rzymian, są termy, czyli łaźnie publiczne, jednak ich funkcja daleko wykraczała poza powody sanitarne i higieniczne. Można uznać je w zasadzie za gigantyczne obiekty sportowo-rekreacyjno-kulturalne, były bowiem wyposażone między innymi w baseny z zimną i ciepłą wodą, gimnazjony, sklepy, biblioteki, a nawet teatry. Wstęp do term był bezpłatny. O ich wielkości świadczyć może fakt, że w termach Dioklecjana z 302 roku pomieścić się mogło ok. 3000 użytkowników, zaś budynek term Karakalli miał rozmiary około 250 × 150 m, a położony był na działce o wymiarach około 350 × 300 m, na której urządzony był ogólnodostępny ogród dla korzystających z łaźni.

Rzymski teatr, w odróżnieniu od greckiego, staje się budowlą samonośną, dzięki zastosowaniu wielokondygnacyjnych łuków arkadowych dźwigających trybuny. Rozwinięciem tej koncepcji był amfiteatr – budowla na planie eliptycznym powstała niejako z połączenia dwóch teatrów (ryc. 39). W amfiteatrach organizowano rozliczne widowiska publiczne. Miejschem widowisk, lecz o charakterze bardziej sportowym, były także cyrki, w których organizowano najczęściej wyścigi kwadryg i rydwanów. Były one odpowiednikiem greckich hipodromów i stadionów. Największym i najstarszym rzymskim cyrkiem był Circus Maximus, położony między Palatynem a Awentynem, jego najstarsze fragmenty pochodzą z VI wieku p.n.e. Mieścił on 250 tys. widzów i miał około 600 m długości. Z jego trybun mogła więc jednocześnie korzystać prawie jedna czwarta mieszkańców Rzymu! I nie był to jedyny tego typu obiekt. Liczba tych budowli, ich skala i rozmieszczenie w tkance miejskiej dają wyobrażenie o roli widowisk wśród Rzymian. Jednocześnie, kiedy analizuje się plan starożytnego Rzymu, to wyraźnie rzuca się w oczy całkowity brak jakiegokolwiek powiązania przestrzennego, kompozycyjnego czy



Ryc. 39. Arles – amfiteatr rzymski, stan współczesny.

choćby komunikacyjnego pomiędzy poszczególnymi budowlami użyteczności publicznej. Miasto, o czym była już mowa, charakteryzowało się układem nieregularnym, można powiedzieć, że wręcz chaotycznym. Rozmieszczenie i układ budynków publicznych jeszcze bardziej wzmacniały wrażenie bezładu i przypadkowości w kształtowaniu przestrzeni. Drobnziarnista tkanka zabudowy mieszkaniowej i wąskich uliczek była „rozrywana” wielkimi bryłami budowli publicznych, które w dodatku nie podlegały żadnym zasadom choćby w zakresie usytuowania względem stron świata czy też istniejących układów komunikacyjnych. Ze względu na różnice w skali zabudowy, nie było możliwości, aby wielkie gmachy wkomponować w otoczenie, nie tworząc przy tym dysonansów w przestrzeni i efektu rozerwania i przytłoczenia drobniejszej zabudowy przez potężne gmachy.

Kolejną grupą obiektów, które wpływały na obraz i strukturę starożytnego Rzymu, nie tylko w odniesieniu do miasta, ale do całego imperium, były **budowle inżynieryjne**. Drogi,



Ryc. 40. Segowia – rzymski akwedukt.

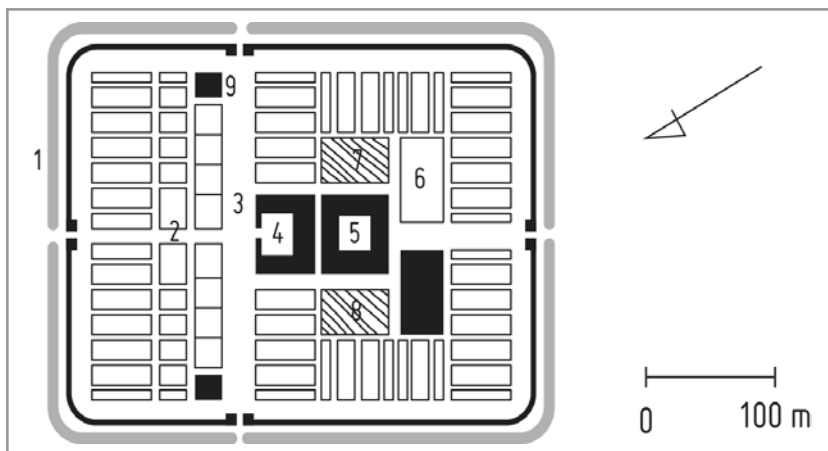
będące wizytówką Rzymu i najśłynniejszym dokonaniem budowlanym, łączyły poszczególne prowincje od Szkocji po Pustynię Syryjską. Ich sieć w okresie rozkwitu cesarstwa wynosiła ponad 70 tys. km. W skład sieci wchodziły drogi różnych klas, od dróg kilkumetrowej szerokości przeznaczonych dla wozów konnych, przez drogi konne i piesze, po ścieżki o szerokości zaledwie 30 cm. Wytyczane były po liniach prostych, w czym pomocne były liczne nasypy, wiadukty, wykopy, tunele i mosty. Drogi budowano niezwykle solidnie, z dbałością o równą nawierzchnię, odpowiednie dopasowanie kamieni brukowych, obramowania krawężnikami. Umiejętności te Rzymianie przejęli od Etrusków – pierwsze drogi łączyły miasta na obszarze Lacjum i Etrurii. Znaczna część rzymskich dróg dała podstawę do rozwoju i przebiegu systemów komunikacji drogowej w kolejnych epokach aż po współczesność, przyczyniając się w istotny sposób do rozwoju sieci osadniczej. Do dziś zachowały się liczne fragmenty rzymskich dróg.

Z kolei urządzeniami zasilającymi miasta w wodę były akwedukty, które sprowadzały wodę ze źródeł odległych często o dziesiątki kilometrów (ryc.40). Akwedukty w znaczący sposób wpływały na krajobraz, zarówno ten miejski, ale przede wszystkim naturalny, w którym pojawiały się jako potężne konstrukcje, wysokie i wijące się kilometrami, często w spektakularny sposób krzyżując się ze sobą (do Rzymu wodę sprowadzało osiem akweduktów). Jednak większość z milionów litrów wody niesionych każdego dnia do miasta, pozostawała na poziomie ulicy. Do wodociągu i kanalizacji podłączone były tylko najzamożniejsze domy oraz termy i toalety publiczne. Ścieki spływały do kolektora wzniesionego jeszcze przez Etrusków (*Cloaca Maxima*), którego ruiny do dziś znajdują się nad Tybrem.

3.5. KOLONIE RZYMSKIE

Rozwój sieci osadniczej na obszarze rzymskiego imperium i powstawanie miast na podbitych terenach wywodzi się z metody zakładania przez legiony warownych obozów wojskowych na trasie kolejnych podbojów. Obozy wojskowe (*castra Romana*) wznoszone były w bardzo szybkim tempie, z drewna, na planie kwadratu lub prostokąta. Drewniane obwałowania miały zaokrąglone narożniki, teren obozu podzielony był dwiema przecinającymi się ulicami na cztery ćwiartki. Ten sposób budowania obozów oraz późniejszych miast wzorowany był ściśle na etruskim planowaniu miast. Etruskie nazwy głównych ulic, *cardo* i *decumanus*, zostały odpowiednio zastąpione określeniami: *Via Principalis* i *Via Praetoria*, które prowadziły do czterech bram. Na środku obozu, przy skrzyżowaniu głównych ulic, przy głównym placu (forum) wznoszono budynki administracji i dom dowódcy. Wokół nich – domy wyższych oficerów, warsztaty, szpital. Budowano także magazyny na żywność. Pozostała przestrzeń obozu wypełniona była namiotami lub barakami dla kawalerii, piechoty i centurionów, rozplanowanymi na prostokątnej siatce (ryc. 41).

Obozy wznoszone na stałe, w miejscach najbardziej strategicznych, często na przesuwających się wciąż granicach cesarstwa, charakteryzowały się trwalszą zabudową, murowaną i pełniły początkowo funkcję twierdz obronnych. Przesuwający się na przestrzeni lat i wieków *limes* sprawiał, że warowne twierdze, niegdyś graniczne, stawały się osadami śródterytorialnymi, nie wymagającymi obrony, mogły więc przekształcać się w miasta o charakterze np. handlowym. Budynki wojskowe zastępowano mieszkalnymi i użyteczności publicznej.

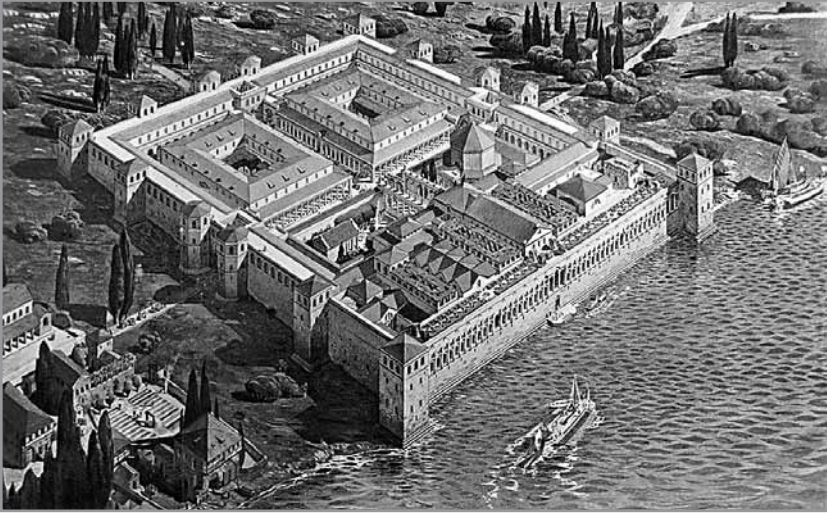


Ryc. 41. Plan obozu legionu rzymskiego w Novaesium (obecnie Neuss na terenie dzisiejszych Niemiec).
1 – mur obronny i fosa; 2 – Via Praetoria; 3 – Via Principalis; 4 – Princia; 5 – pałac Legata; 6 – forum;
7 – arsenał; 8 – szpital; 9 – szkoła.

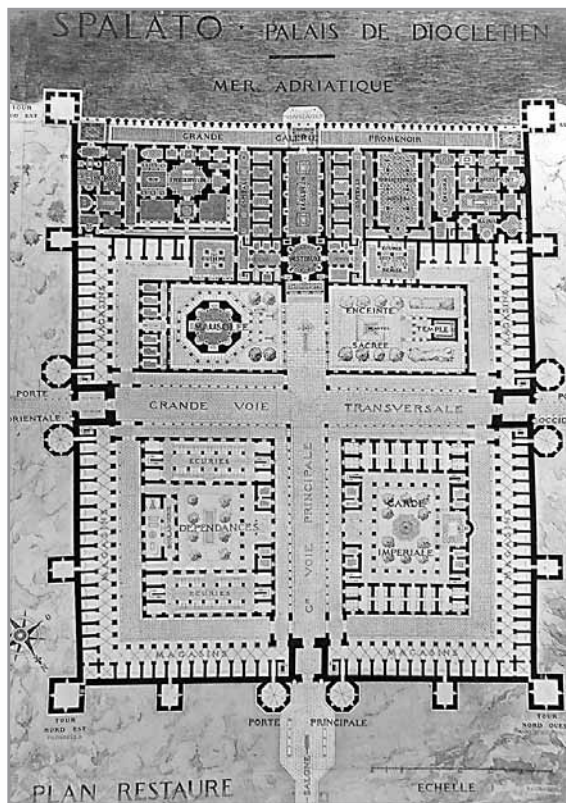
W centrum miasta powstawało forum, wokół którego budowano gmachy publiczne i świątynie, ale także, niekiedy w centralnej części miast, termy, teatry i amfiteatry. Za czasów cesarstwa miasta te przede wszystkim pełniły rolę stolic prowincji, centrów administracyjnych (*municipium*) lub rezydencjonalnych miast cesarskich. Przykładem cesarskiej rezydencji jest pochodzący z początku IV w. n.e. pałac Dioklecjana wzniesiony w **Spalatum** (obecnie chorwacki Split), którego całe założenie bazuje na konstrukcji *castrum romanum* (ryc. 42, 43, 44).

Miasta i założenia rezydencjonalne wzniesione przez Rzymian na bazie obozów wojskowych dały początek sieci osadniczej i rozwojowi urbanistycznemu Europy. Ze względu na wysoki stopień wyposażenia miast w zabudowę mieszkalną i publiczną oraz ich trwałą konstrukcję, również w późniejszych okresach pełniły one istotne funkcje, np. miast biskupich we wczesnym chrześcijaństwie. Można powiedzieć, że o późniejszym sukcesie miasta (w epoce średniowiecza) w znacznym stopniu decydowało jego rzymskie pochodzenie. Tezę tę potwierdza chociażby fakt, że wiele współczesnych europejskich stolic zawdzięcza swoje założenie Rzymianom, jak na przykład Londyn (*Londinium*), Paryż (*Lutetia Parisiorum*), Wiedeń (*Vindobona*), Belgrad (*Singidunum*), Budapeszt (*Aquincum*), Sofia (*Ulpia Serdica*), a także setki innych, ważnych miast, jak między innymi Kolonia (*Colonia Agrippina*), Trewir (*Augusta Treverorum*), Florencja (*Florentia* założona w miejscu etruskiego *Faesulae*), Bath (*Aquae Sulis*), Manchester (*Mancunium*). Końcówka – *chester* w nazwach miast angielskich pochodzi właśnie od łacińskiego słowa *castrum* i wskazuje na ich rzymskie pochodzenie. Do dziś w tkance wielu miast widoczne są jeszcze ślady rzymskiej urbanistyki, charakteryzującej się ortogonalną siatką ulic (np. Florencja, Bolonia, Kolonia), jednak z uwagi na późniejsze przekształcenia przestrzenne i rozwój urbanistyczny w kolejnych wiekach, w większości miast rzymskie rozplanowanie ulic i zabudowy nie jest już widoczne (ryc. 45).

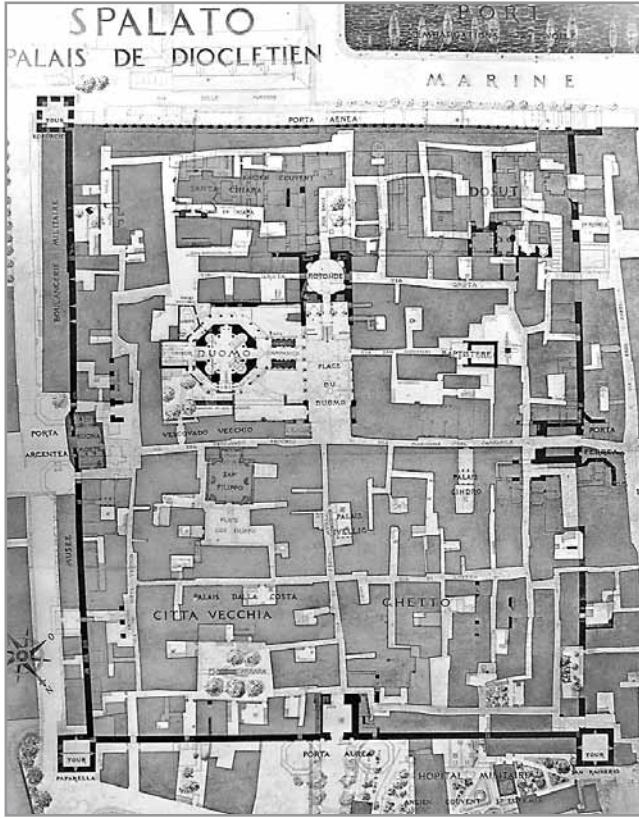
Wielkie świadectwo rzymskiej architektury i urbanistyki zachowało się natomiast w znacznym stopniu w Afryce Północnej, ponieważ część miast antycznych nie rozwinęła się w wiekach następnych na skutek pustoszenia okolicznych terenów, co z kolei przyczyniło



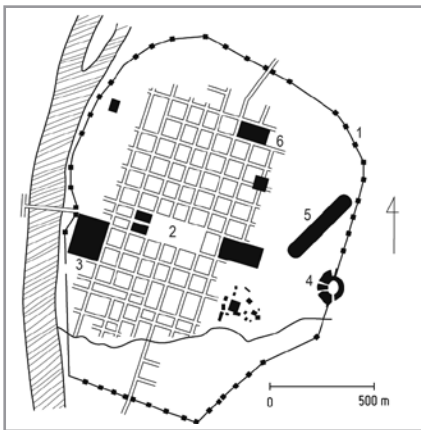
Ryc. 42. Spalatum (obecnie Split, Chorwacja) – rekonstrukcja pałacu Dioklecjana. Siedziba cesarza wzniesiona na wzór obozu warownego *castrum romanum*, która została przekształcona w centrum późniejszego miasta.



Ryc. 43. Spalatum, plan pałacu Dioklecjana.



Ryc. 44. Split – plan miasta powstałego na bazie pałacu Dioklecjana. Na czarno zaznaczone pozostałości rzymskiego założenia.



Ryc. 45. Plan kolonii Augusta Treverorum (obecnie Trewir na terenie dzisiejszych Niemiec). 1 – mur obronny; 2 – forum; 3 – termy; 4 – amfiteatr; 5 – cyrk; 6 – pałac cesarski.

się do przejścia mieszkańców tych ziem z trybu osiadłego w koczowniczy, w poszukiwaniu odpowiednich warunków życia. Miasta opustoszały, a z czasem przykryły je pustynne piaski, dzięki czemu w bardzo dobrym stanie zachowały się one do czasów współczesnych. Dzięki badaniom archeologicznym znane są wspaniałe ośrodki miejskie jak *Timgad* (*Thamugadi* w Algierii) czy *Leptis Magna* w Libii. **Timgad** został założony przez cesarza Trajana, w 100 roku n.e., w miejscu wcześniejszej osady kartagińskiej, ale zgodnie z zasadami rzymskiej urbanistyki obozów wojskowych. Miasto pełniło funkcję centrum kulturalnego, wyposażone było w bibliotekę z około 25 tys. tomów i amfiteatr. Do dziś zachowała się znaczna część zabudowy miejskiej,

a nawet takie detale jak kamienne stoły handlowe, szafy i nisze na książki i zwoje w bibliotece oraz nawierzchnia ulicy *decumanus* ze śladami kół. **Leptis Magna** została założona przez Fenicjan i funkcjonowała już w V wieku p.n.e., ale gdy przeszła pod władanie Rzymian, była przebudowywana i rozbudowywana, zwłaszcza za czasów panowania cesarza Septymiusza Sewera, który pochodził z tego miasta.

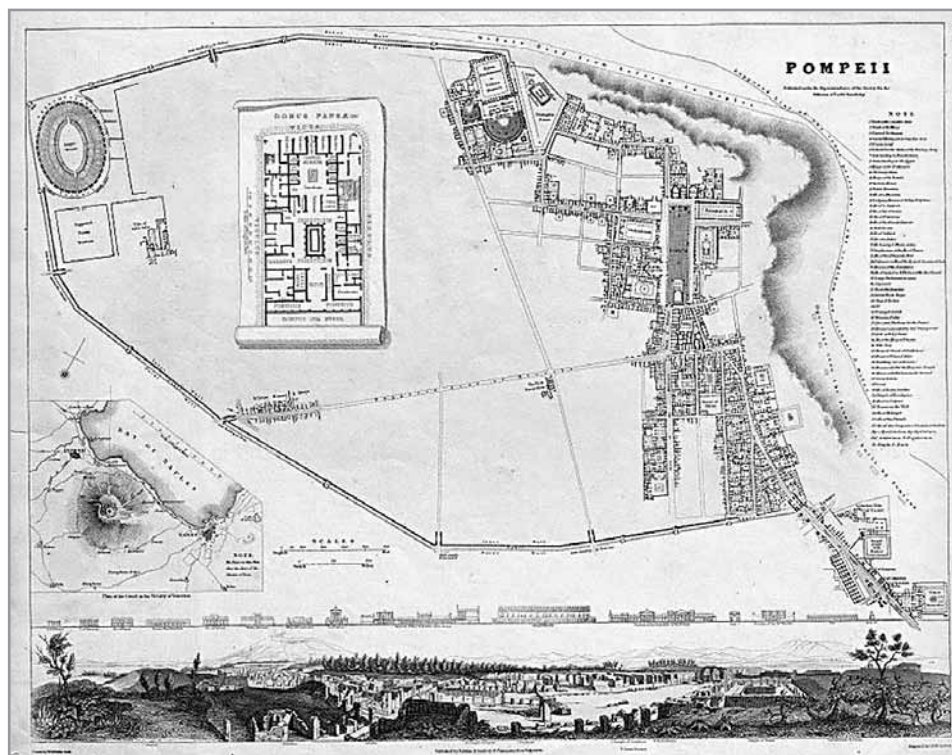


Ryc. 46. Dżerasz – *Cardo Maximus*.



Ryc. 47. Dżerasz – Forum Owalne.

Miasta na terenie Bliskiego Wschodu istniały od czasów najdawniejszych, sięgając tysiącleci p.n.e., następnie zostały skolonizowane przez Greków, a później przez Rzymian. Przykładem jednego z najlepiej zachowanych miast świadczących o rzymskim dziedzictwie na tych terenach jest obecny **Dżerasz** (Jerash, dawniej: **Geraza**), położony w Jordanii. Miasto zostało założone najprawdopodobniej w IV lub III wieku p.n.e. przez Aleksandra Wielkiego lub jednego z władców egipskich lub syryjskich. W drugiej połowie I wieku n.e. zostało zajęte przez rzymskie wojska Pompejusza, osiągając szczyt rozwoju za panowania cesarza Trajana.



Ryc. 48. Pompeje – plan i widuta Pompei na podstawie wykopaliisk archeologicznych, mapa z 1832 roku.



Ryc. 49. Pompeje – ulica. Kamienne bloki na drodze ułatwiają przejście „suchą nogą” na drugą stronę, przerwy pomiędzy nimi umożliwiają przejazd wozom.



Ryc. 50. Pompeje – zachowana zabudowa mieszkaniowa.

Miasto przecinały dwie główne ulice krzyżujące się pod kątem prostym. Przy *Cardo Maximus* do dziś zachowała się obustronna kolumnada. Najciekawszym założeniem Gerazy było nietypowe, owalne forum otoczone kolumnadą, położone na zakończeniu *Cardo Maximus*. Miasto wyposażono ponadto w liczne obiekty publiczne, w tym świątynie Artemidy i Zeusa, dwa rzymskie teatry – północny i południowy, hipodrom i termy. Miasto jest świadectwem

nakładania się wielu kultur, w jego strukturze do dziś obecne są elementy greckie (agora, świątynie greckich bogów), rzymskie, jak i późniejsze – wczesnochrześcijańskie kościoły wzniesione w czasach bizantyńskich (ryc. 46, 47).

Najbardziej znanym miastem rzymskim, poza samym Rzymem, są położone koło Neapolu **Pompeje**, które zostały utrwalone przez popioły wulkaniczne w momencie swojej zagłady na skutek wybuchu Wezuwiusza w 79 roku n.e. Pompeje, pomimo że w pewnym momencie swojej historii funkcjonowały jako warowny rzymski obóz, nie są jednak typowym miastem-obożem na planie prostokąta. Miasto zostało założone przez Osków już w VII wieku p.n.e., zaś w kolejnych wiekach rozwijało się pod wpływami greckimi i etruskimi, a od IV wieku p.n.e. – samnickimi. Do I wieku p.n.e. miasto pozostawało autonomiczne, z własną administracją i językiem oskijskim, pomimo zawartego z Rzymem militarnego układu sojuszniczego. W tym okresie miasto rozrasta się wokół charakterystycznego i wyjątkowego ze względu na swój kształt Forum Trójkątnego. Dopiero w 80 roku p.n.e. Sulla utworzył w Pompejach kolonię wojskową o nazwie *Colonia Veneria Cornelia Pompeianorum*, po zdobyciu przez Rzym miast italskich. Od tego momentu następuje szybka romanizacja miasta. Miasto zbudowane było na regularnej siatce, choć zarys jego murów pozostał nieregularny. Wyposażone było w domy mieszkalne oraz liczne obiekty publiczne, zbudowano też na planie wydłużonego prostokąta kolejne forum, w skład którego wchodziła bazylika, świątynie, *macellum*, czyli targ żywności, targ sukienniczy (*Eumachia*), kapitol i trzy budynki kurii. W mieście ponadto był teatr, amfiteatr, termy i trzy palestry, a także warsztaty, sklepy, gospody, stajnie. Woda do miasta dostarczana była akweduktem (ryc. 48).

Domy mieszkalne były zróżnicowane, od niewielkich domków po rozległe wille miejskie. Ubodzy mieszkali w niewielkich mieszkaniach, a nawet w izbach przy sklepach; bogacze w luksusowych domach miejskich. Te większe składały się z atrium, perystylu w formie kolumnady wokół ogrodu i rozmieszczonych wzdłuż niej pomieszczeń mieszkalnych. Część domów od strony ulicy wyposażona była w sklepy i warsztaty (ryc. 49, 50). Domy były bogato zdobione freskami i rzeźbami, świadczą o wysokich potrzebach estetycznych ich mieszkańców względem otaczającej przestrzeni. W domach pompejańskich powszechne było malarstwo ścienne przedstawiające rozmaite sceny z życia, zarówno realnego jak i wyimaginowanego. Poza scenami na łonie natury czy obrazami mitologicznymi, martwymi naturami i portretami, spotykamy także sceny miejskie, ukazujące wyobrażenia artystów na temat architektury i wizerunku miejskich przestrzeni. Często są to obrazy wyidealizowane, można więc przypuszczać, że tak właśnie autorzy wyobrażali sobie miasto idealne. Nagła zagłada, która spadła na miasto, zachowała je do czasów współczesnych w stanie pełnego rozkwitu, dlatego Pompeje są najlepszym źródłem informacji na temat życia w Cesarstwie Rzymskim, pomimo że Rzym i Pompeje to jednak dosyć odrębne światy.

3.6. SCHYŁEK IMPERIUM – RZYM CHRZEŚCIJAŃSKI

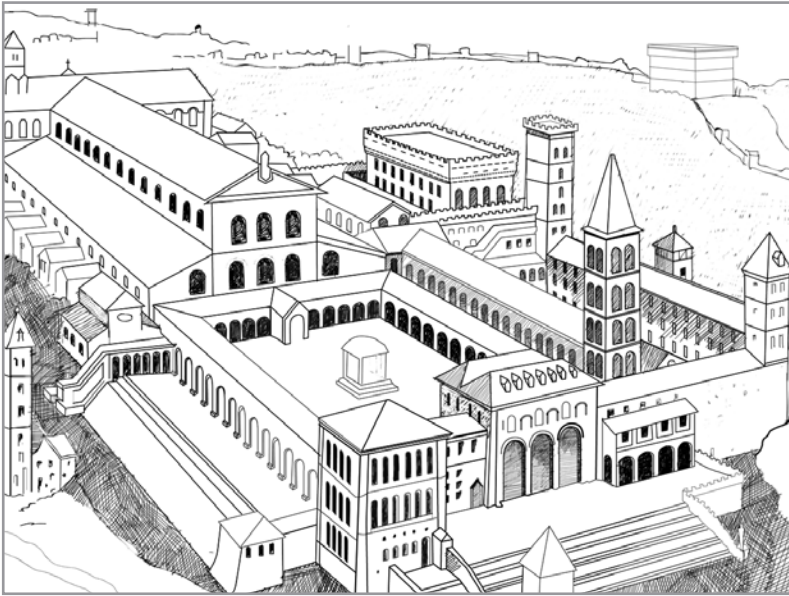
Wraz z pojawieniem się chrześcijaństwa świat rzymski zaczyna powoli, ale nieuchronnie, zmieniać się. Traktowane początkowo jako szkodliwa sekta, z czasem urasta ono do religii państwowej. Cesarz Konstantyn Wielki w 313 roku wydał edykt mediolański, zapewniający

swobodę wyznania, a przez to kończący okres prześladowań chrześcijan. Konstantyn przeniósł także stolicę cesarstwa z Rzymu do Konstantynopola, miasta wzniesionego na swoją część na miejscu starożytnego, greckiego Byzantion. Miało to miejsce w roku 324, natomiast w roku 330 odbyła się uroczystość inauguracyjna w nowej stolicy.

Konstantynopol, miasto Konstantyna Wielkiego, stało się z jego inicjatywy, miejscem kultu chrześcijaństwa. Cesarz nakazał zamknięcie wszystkich pogańskich świątyń, a w zamian rozpoczął wznoszenie nowych świątyń. Czynił to z takim rozmachem, iż Konstantynopol nazywany był „miastem wielkich kościołów”. Konstantyn ufundował kościół Świętego Pokoju (*Haghia Eirene*) oraz Świętych Apostołów, natomiast jego syn Konstancjusz ufundował słynną świątynię Mądrości Bożej (*Haghia Sophia*). Miasto zostało wzniesione w ogromnym tempie, czemu sprzyjały nieograniczone środki na jego budowę. Tak szybkie tempo budowy sprzyjało jednak także nierzetelności wykonania, niektóre z pałaców nowej arystokracji zaczęły się rozsypywać w ciągu kilku pokoleń od ich wykonania (Cornell, Mathews, 1995). Kształt planu stolicy uwarunkowany był trójkątną formą cypla otoczonego wodami morskimi. Większość najważniejszych obiektów publicznych zgromadzona była w najwęższej części miasta, nad samym morzem. W V wieku znajdowało się w mieście czternaście kościołów, jedenaście pałaców cesarzy i ich małżonek, pięć rynków, osiem budynków łaźni publicznych i sto pięćdziesiąt trzy prywatnych, dwadzieścia piekarni publicznych, pięćdziesiąt dwa portyki, trzysta dwadzieścia dwie ulice i cztery tysiące trzysta osiemdziesiąt osiem domów (tamże, s. 204). Od strony zachodniej, od łądu, miasto było odgródzone potężnym murem, z pozostałych stron – otoczone wodą. Dzięki takiemu położeniu miało ogromne znaczenie strategiczne, stanowiło wzór twierdzy nie do zdobycia, podziwiane było w całym ówczesnym świecie. Wodę do miasta sprowadzały podziemne akwedukty, aby uniemożliwić potencjalnym wrogom próby odcięcia miasta od dopływu wody.

Pod koniec IV wieku większość miast cesarstwa przyjęła chrześcijaństwo. Przeniesienie stolicy do Konstantynopola nie wpłynęło jednak na widoczne osłabienie pozycji Rzymu, w czym pomogło ustanowienie chrześcijaństwa jako religii państwowej. Pomimo utraty funkcji stołecznej, Rzym stał się ważnym ośrodkiem religijnym jako kolebka nowej wiary i miejsce działalności oraz męczeńskiej śmierci apostołów i innych świętych. Arystokracja funduje nowe kościoły, bazyliki i sanktuaria męczenników, które najczęściej powstają w miejscach ich pochówków. Analizując położenie nowych kościołów w tkance miasta można zaobserwować, że często leżą one na obrzeżach Rzymu antycznego, często na granicy miasta wyznaczonej przez mury obronne lub poza samym miastem. Związane jest to z faktem, iż według prawa rzymskiego, istniał zakaz chowania zmarłych w obrębie przestrzeni miejskiej, wewnątrz murów. Cmentarze znajdowały się zawsze poza miastami, zmarłych chowano często wzdłuż dróg wychodzących z miasta i prowadzących do innych miejscowości. Do dziś zachowało się wiele rzymskich nagrobków wzdłuż antycznych dróg. Tak więc kościoły, które powstały jako sanktuaria męczenników w miejscach ich grobów, siłą rzeczy znajdowały się poza miastem. Kościoły fundowane z innych względów budowano oczywiście w obrębie miasta. Taki rozkład nowych ośrodków religijnych będzie miał ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju miasta w kolejnych wiekach, jako że fundamentem rozwoju europejskiego średniowiecza (we wszelkich jego aspektach, przestrzennym także) było chrześcijaństwo.

W Rzymie, poza murami Aureliańskimi wzniesiono bazyliki św. Piotra na wzgórzu Watykańskim, św. Pawła zwaną „za Murami”, św. Wawrzyńca, św. Agnieszki, św. Marcelego i Piotra, św. Sebastiana. Z kolei bazyliki św. Jana na Lateranie i św. Krzyża w Jerozolimie powstały tuż przy wewnętrznej stronie murów, na granicy miasta. Kościoły te były wspaniałymi przykładami architektury wczesnochrześcijańskiej, która przyswoiła sobie termin „bazylika” i zmieniła jego znaczenie. Poza nowymi kościołami, do rangi symbolu chrześcijaństwa i symbolu samego Rzymu podniesiony został Amfiteatr Flawiuszów, czyli Koloseum, jako miejsce męczeńskiej śmierci chrześcijan. Jak zauważa Benevolo: „Krzyż, jaki tworzą kościoły św. Piotra, św. Pawła, św. Jana i *Santa Maria Maggiore* wzniesione około 365 roku poza obrzeżem Murów Serwiańskich, a mające w swym centrum Koloseum – wieczny symbol miasta – staje się jednym z głównych znaków orientacyjnych organizmu miejskiego, stanowiąc o policentrycznym charakterze siedziby papieskiej w całym następnym okresie” (1995, s. 24) (ryc. 51).



Ryc. 51. Rzym – wczesnochrześcijańska bazylika św. Piotra na Watykanie.

Cecha lokowania kościołów poza granicami miast rzymskich była charakterystyczna nie tylko dla Rzymu, ale dla wielu innych miast w obrębie cesarstwa, powodując nowe kierunki rozwoju przestrzennego i nowy sposób organizacji przestrzeni oraz rozłożenia funkcji w mieście. Podobnie jak w Rzymie, ulokowanie czterech bazylik na obrzeżach miasta, przy drogach wylotowych, na granicy murów zaobserwować można choćby w Mediolanie, gdzie św. Ambroży wznosił poza murami bazyliki pod wezwaniem św. Ambrożego, św. Symplicjusza, św. Łazarza i św. Wawrzyńca, zaś w centrum miasta – katedrę św. Tekli. Budowle w okresie wczesnego chrześcijaństwa wznoszono zgodnie z zasadami budowania rzymskich obiektów użyteczności publicznej (właśnie na bazie rzymskiej bazyliki), zwłaszcza jeśli chodzi o rozmach i stosowanie porządków architektonicznych. Równocześnie jednak następowało odejście od tradycji klasycznej poprzez próby stosowania sklepień nad budowlami. Prowadziło to

do budowy bazylik krytych dachem. Inną charakterystyczną cechą miast tego okresu było przesuwanie się centrów miast z dawnych, antycznych forów, w miejsce budowy nowych kościołów, które stawały się zaczątkami i ośrodkami nowego życia miejskiego. Place przy kościołach zaczynały przejmować funkcje dawnych rzymskich rynków, stając się nowymi przestrzeniami publicznymi, wokół których następuje rozwój dalszych struktur miejskich. Tak więc stosowanie nowych form konstrukcyjnych i architektonicznych, przesunięcia centrów miast w miejsce powstających ośrodków chrześcijańskich, powodowały stopniowe przeobrażanie się krajobrazu miejskiego i wchodzenie w nową epokę.

* * *

W procesach rozwojowych miast rzymskiego imperium zaobserwować można techniczne i inżynierskie podejście do kształtowania przestrzeni, prowadzące do możliwie utylitarnych rozwiązań. Jest to cecha różniąca miasta rzymskie od greckich, gdzie nadrzędne było dążenie do piękna, wpisane w filozofię Greków. Jednocześnie historia rozwoju Rzymu to przede wszystkim proces przechodzenia Europy ze świata antycznego i jego struktur przestrzennych do świata chrześcijańskiego, na którego fundamentach zbudowane zostały współczesne krajobrazy miast europejskich.

4. MIASTA ŚREDNIOWIECZNEJ EUROPY

4.1. POCZĄTKI CHRZEŚCIJAŃSTWA

Pewne cechy miast okresu wczesnego chrześcijaństwa zostały zarysowane w poprzednim rozdziale jako cechy miast z epoki schyłku Cesarstwa Rzymskiego. Początek średniowiecza wiąże się bowiem bezpośrednio z rozkwitem chrześcijaństwa oraz z podziałem Imperium na wschodnio- i zachodniorzymskie. Konstantynopol, który pierwotnie pełnił funkcję stolicy cesarstw, po podziale staje się stolicą Cesarstwa Bizantyńskiego, natomiast miastem rezydencjonalnym cesarzy zachodniorzymskich staje się na krótko Mediolan, a później Rawenna. Cesarstwo Rzymskie upada w 476 roku, a na tron wstępują cesarze „barbarzyńscy”, czyli goccy, za swoją siedzibę wybierając **Rawennę**. Stąd Konstantynopol na wschodzie i Rawenna na zachodzie pełniły rolę najważniejszych wczesnochrześcijańskich ośrodków kulturotwórczych. **Rawenna** została obrana na siedzibę władców ze względu na swoje obronne położenie na bagnach, zaś już od kilku wieków wcześniej pełniła funkcję jednego z najważniejszych portów morskich, a głównym na Adriatyku. Rawenna znana jest przede wszystkim ze wspaniałych budowli wczesnochrześcijańskich, należą do nich: Mauzoleum Galli Placydii z 440 roku, Baptysterium Ortodoksów budowane od końca IV wieku do 458 roku, kościół San Vitale z końca V wieku, kościół San Salvatore (późniejszy Sant'Apollinare Nuovo) z 504 roku, Bazylika Sant'Apollinare in Classe z 549 roku, Mauzoleum Teodoryka Wielkiego z 526 roku oraz Baptysterium Arian z VI wieku. Nowe obiekty chrześcijańskie zostały wbudowane w struktury miasta rzymskiego, co znacząco wpłynęło na zmianę jego wizerunku, zaś Rawenna stała się wzorem architektury monumentalnej dla całego świata zachodniego; na przykład późniejsze budowle z okresu karolińskiego wzorowane były na tych z Rawenny (np. kaplica pałacowa Karola Wielkiego w Akwizgranie wzorowana na bazylice San Vitale).

4.2. PRZESTRZENNE SKUTKI UPADKU CESARSTWA RZYMSKIEGO

Niezależnie od rozwoju chrześcijaństwa i niewątpliwego wpływu, jaki wywarło ono na dalsze procesy urbanizacyjne Europy, od ok. III wieku tereny Cesarstwa Rzymskiego zaczęły w coraz większym stopniu być nękane przez najazdy barbarzyńskich plemion z północy, co stopniowo zaczęło prowadzić do osłabiania miast zwłaszcza na północnych granicach cesarstwa. Po podziałach cesarstwa, a wreszcie jego upadku, przejęciu władzy przez władców gockich, zachodnie i północne obszary Europy pozostają z wielką liczbą miast-państw, ukształtowanych wedle wspólnego, jednorodnego wzorca bazującego na rzymskim *castrum romanum*. Miasta te charakteryzowały się geometrycznymi układami przestrzennymi, czytelnie wyodrębnionymi przestrzeniami publicznymi i rozlokowanymi w tkance miejskiej obiektami publicznymi

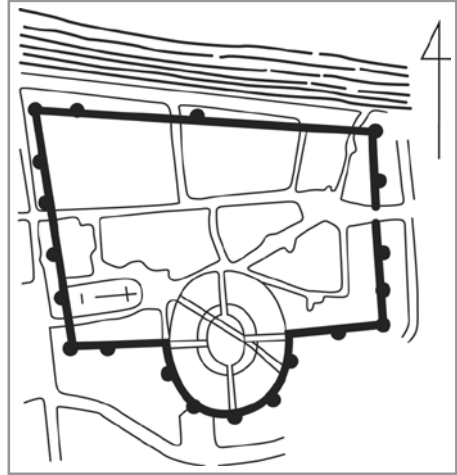
o antycznym rodowodzie, na których wykorzystanie w nowej rzeczywistości często nie było pomysłu. Rzym wywarł trwałe zmiany w krajobrazie europejskim, wprowadził struktury nowych miast oraz infrastrukturę inżynieryjną je obsługującą: drogi, wiadukty, akwedukty, mosty, kanały, porty rzeczne i morskie. Europa u progu kolejnych epok niejako „dostała w spadku” całą urbanistyczną i architektoniczną podbudowę strukturalną i infrastrukturalną do dalszego rozwoju. To dlatego dziedzictwo rzymskie jest tak silnie obecne w wielu nawet współczesnych miastach.

Jednak po upadku cesarstwa miasta te przede wszystkim utraciły swoją stabilność, pozbawione zostały bowiem zwierzchnictwa Rzymu, które do tej pory gwarantowało im bezpieczne funkcjonowanie i dawało możliwość rozwoju. Po zniknięciu granic cesarstwa miasta zostały pozostawione same sobie. Miasta najważniejsze, pełniące wcześniej funkcje stolic prowincji, stały się siedzibami biskupstw, a więc istotnymi ośrodkami chrześcijaństwa, co zapewniało im dalsze funkcjonowanie, finansowanie i rozwój. Część miast, ze względu na dogodne warunki obronne, zamieniła się w twierdze, które zapewniły schronienie uciekinierom z innych, mniejszych ośrodków. Główną funkcją miast tej epoki było zapewnienie bezpieczeństwa swoim mieszkańcom, a więc postawienie przede wszystkim na kwestie obronności. Miasta rzymskie były często budowane „na wyrost”, ich powierzchnia gwarantowała komfortowe życie w wygodnych, rozległych willach miejskich, co nie było możliwe do utrzymania w nowych warunkach permanentnego zagrożenia i niepewności co do dalszych losów. Charakterystyczną cechą miast staje się zatem zmniejszanie ich powierzchni, kurczenie się, czyli przenoszenie życia miejskiego do zaledwie niewielkiego fragmentu poprzedniego miasta i fortyfikowanie go na nowo, ale w znacznie skromniejszym zakresie. Takie zjawisko zaobserwować można zwłaszcza w miastach galijskich i w północnej części Półwyspu Apenińskiego. Na przykład Bolonia zmniejszyła swój obszar z pierwotnych 70 ha do 30 ha, jednak znane są o wiele bardziej „drastyczne” – kilkunastokrotne redukcje powierzchni miast, z kilkudziesięciu do kilku hektarów. Zmniejszając powierzchnię miast i fortyfikując je na nowo, starano się to robić w sposób możliwie najlepiej wykorzystujący istniejącą zabudowę. Charakterystyczną cechą miast postrzymskich we wczesnym średniowieczu była bowiem obecność monumentalnych budowli antycznych w krajobrazie miejskim. Budowle te, utraciwszy dawne funkcje, były wykorzystywane na kilka sposobów. Po pierwsze – jako źródło budulca dla nowych obiektów, na przykład kościołów, co prowadziło do ich destrukcji; po drugie – jako obiekty lub przestrzenie o nowej funkcji; po trzecie – jako element fortyfikacji, gdy ściany danej budowli pełniły rolę muru obronnego na pewnym jego odcinku. Dziedzictwo Rzymu zaczęto więc wykorzystywać w sposób zupełnie odmienny od pierwotnej funkcji i sposobu użytkowania (ryc. 52, 53).

Ciekawymi przykładami takiego twórczego wykorzystania dziedzictwa antyku w mieście średniowiecznym są toskańska **Lucca** i prowansalskie Arles. W obu tych miastach rzymskie amfiteatry zostały zaadaptowane na nowe funkcje. W Lukce arena amfiteatru stała się rynkiem, zaś kubatura okalających trybun i znajdujących się pod nimi pomieszczeń została zamieniona w zabudowę mieszkaniową. Ta transformacja przetrwała kolejne wieki, jest czytelna także dzisiaj. Rynek w amfiteatrze funkcjonuje we współczesnym mieście, także zabudowa mieszkaniowa na fundamentach amfiteatru dalej służy mieszkańcom. Lucca, dawna kolonia rzymska, zachowała także do dzisiaj prostokątną siatkę ulic *castrum romanum*. Przestrzeń



Ryc. 52. Périgueux – miasto galijskie. Pas murów zawęża dotychczasowy obszar miasta rzymskiego. Widoczny zarys amfiteatru.

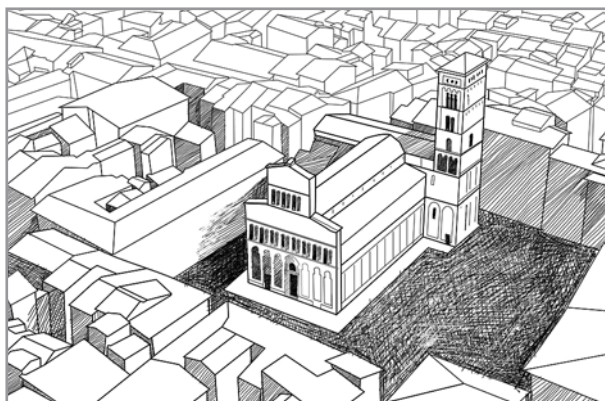


Ryc. 53. Tours – miasto galijskie. W obrębie zmniejszonego murami miasta znalazła się katedra i rzymski amfiteatr przekształcony w zespół zabudowy mieszkaniowej.

forum pełniła dalej funkcje rynku, na którym w VII wieku wzniesiono kościół św. Michała (San Michele in Foro) (ryc. 54, 55).

Z kolei położone w Prowansji **Arles** jest przykładem przekształcenia rzymskiego amfiteatru, jednego z największych w cesarstwie, w miejskie fortyfikacje, co nastąpiło pod koniec IV wieku. Do rzymskiej budowli dobudowano cztery wieże obronne, które do dzisiaj świadczą o odmiennej od pierwotnej funkcji obiektu. Na środku areny znajdował się plac, wokół którego zbudowano dwa do trzech rzędów zabudowy rozplanowanej koncentrycznie. W obrębie wnętrza amfiteatru zmieściło się ponad 200 domów oraz kościół. Ściany zewnętrzne amfiteatru z łukami arkadowymi stały się zewnętrznymi murami twierdzy. O funkcji tej budowli świadczy nazwa – w średniowieczu amfiteatr znany był jako *castrum arenarum*, czyli „twierdza na arenie” (Ostrowski, 2001). W miastach postrzymskich wykorzystywano także inne elementy zabudowy antycznej, na przykład bramy miejskie. Jednak, pomimo obecności tych budowli, obraz miasta zmienił się. Pojawił się nowy, już od tej pory trwały element chrześcijańskiego miasta, mianowicie wieże kościołów – widoczna z daleka dominanta, będąca wyrazem światopoglądu, kultury i wynikającej z niej architektury. To sprzężenie znajdzie swój najpełniejszy wyraz w okresie gotyku. Znaczenie religii będzie rosło, będą rosły także i wieże kościelne i same kościoły, osiągając kulminację w doskonałej formie gotyckiej katedry. Pierwsze, wczesnochrześcijańskie, a następnie romańskie kościoły nie osiągały tak znacznych rozmiarów, jednak towarzyszące im wieże lub wolnostojące dzwonnice trwale wpłynęły na zmianę wizerunku miast, pozwalały także na ich zdalną identyfikację, oraz, co oczywiste w tym okresie, pełniły również funkcje obronne w czasach zagrożenia (ryc. 56).

Niemal jednorodnie wizualnie, budowane według jednego wzorca rzymskie miasta zaczynają się trwale zmieniać, nabierając nowych cech w zależności od położenia oraz wynikającej z tego sytuacji polityczno-gospodarczej. Rzymskie dziedzictwo pozostanie czytelne w wielu miastach, zwłaszcza tych położonych na Półwyspie Apenińskim, co wynika



Ryc. 54. Lucca – kościół San Michele in Foro na dawnym forum.

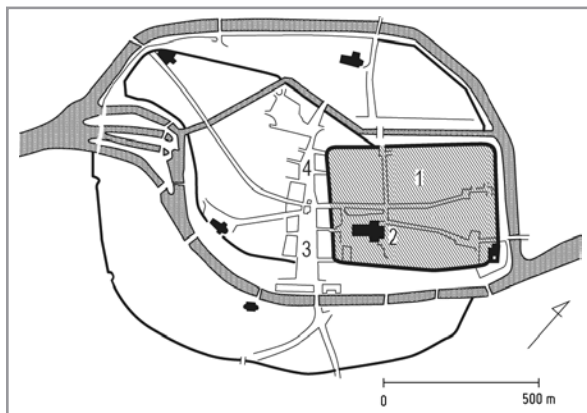


Ryc. 55. Lucca – rynek we wnętrzu rzymskiego amfiteatru.



Ryc. 56. Lucca – Bazylika San Frediano z XII-wieczną mozaiką. Wieża kościelna jako nowy element w sylwecie miasta.

z tych samych korzeni kulturowych. Jednak w wielu innych miastach antyczne ślady ulegną zatarciu, zwłaszcza tam, gdzie następowało przesuwanie centrów w kierunku nowo tworzonych ośrodków religijnych lub tam, gdzie w wyniku niestabilnej sytuacji i licznych wojen miasta ulegały zniszczeniom, zaś ich odbudowy następowały już bez odniesień do starożytności. Pomimo wielu różnych dróg rozwoju miast w okresie średniowiecza, kultura rzymska dała niewątpliwie Europie podstawy rozwoju sieci osadniczej i komunikacyjnej. Do dalszego rozwoju miast postrzymskich przyczyniło się także bezpośrednio chrześcijaństwo – Sobór w Nicei w 325 roku zobowiązywał biskupów do pozostania w swoich



Ryc. 57. Strasburg – plan miasta średniowiecznego rozwiniętego z *castrum romanum* (Castrum Argentorate). 1 – obszar rzymskiego Castrum Argentorate; 2 – katedra budowana od 1015 roku; 3 – targ biskupi; 4 – targ mieszczański od XIII wieku.

siedzibach, a więc w miastach rzymskich. Stąd biskupi uważali siebie za kontynuatorów rzymskiej administracji, jednak miasta te rozwijały się w kolejnych wiekach często w oparciu o nowe już struktury przestrzenne (ryc. 57). Najważniejszym bowiem miejscem w miastach biskupich był kompleks katedralny i towarzyszący mu zazwyczaj plac targowy. Na ogół była to złożona struktura składająca się z rezydencji biskupa, szpitala, cmentarza i samej katedry. Klasztory i kolegiaty oraz towarzyszące im osady handlowe, które początkowo były samowystarczalnymi ośrodkami wznoszonymi poza murami rzymskich miast, z czasem włączano w obręb nowych murów miejskich. Na przykład niemiecka Kolonia (rzymska *Colonia Agrippina*) objęła murami trzynaście instytucji kościelnych, znajdujących się pierwotnie poza granicami miasta, oraz osadę handlową położoną pomiędzy Renem a *castrum*.

4.3. NOWE MODELE MIAST ŚREDNIOWIECZNYCH W EUROPIE ZACHODNIEJ

Do około X wieku miasta europejskie pozostają w pewnym zawieszeniu rozwojowym – związki z kulturą antyczną zostały już trwale zerwane, obiekty starożytne, o ile istnieją, pełnią już nowe funkcje. W nowych osadach, które nie mają rodowodu rzymskiego bądź greckiego, formowanie zabudowy podporządkowane jest przede wszystkim wymogom obronności,

a także handlu, który staje się podstawą gospodarki. Tak więc antyczny model miasta staje się bezużyteczny, zaś nowy dopiero się tworzy, o czym szeroko pisze Benevolo. Wstępowanie miasta europejskiego na nową drogę opisuje tak: „To, co istotne dla przyszłości, to nowe życie rodzące się w pierwszych latach średniowiecza wśród ruin zaginionego świata. Mimo że horyzonty myślowe kurczą się, to jednak tworzy się jednolity obraz miasta wtopionego w otoczenie, w przeciwieństwie do miast świata antycznego. Kościoły (...) wymagają ścisłego połączenia przestrzeni wewnętrznych i zewnętrznych. Z różnych powodów starano się wszystkie przestrzenie w mieście zintegrować (...). Rodzi się jednolity, a zarazem zróżnicowany nowy model struktury przestrzennej miasta” (Benevolo, 1995, s. 35–36).

Okolice przełomu pierwszego tysiąclecia przynoszą Europie Zachodniej uwolnienie się od zewnętrznych zagrożeń, przede wszystkim najazdów Arabów ale także Skandynawów i Madziarów, co zapewnia względny spokój i korzystne warunki do rozwoju. Świat antyczny i jego techniczne i technologiczne wynalazki popadły w wielu przypadkach w zapomnienie, jednak, w przeciwieństwie do poprzednich wieków, następuje ponowny rozwój techniczny, co z kolei pobudza rozwój gospodarczy. Następuje wzrost liczby ludności, zaś rozwój rolnictwa, dzięki upowszechnieniu się trójpolowej techniki, prowadzi do produkcji znacznych nadwyżek żywności, co z kolei generuje rozwój handlu. Wzrost produkcji i liczby ludności prowadzą do intensywnego rozwoju miast, które zaczynają pełnić funkcje wyspecjalizowanych ośrodków prowadzących działalność handlową, przemysłową czy usługową. O ile w miastach kształtowanych w pierwszych wiekach chrześcijaństwa wyraźnie widoczne jest powiązanie obiektów pełniących funkcje religijne (katedry, klasztory) z przestrzeniami publicznymi – placami targowymi, to tyle po X wieku coraz bardziej widać, jak ośrodki te oddalają się od siebie w przestrzeni miast. Świadczy to o rosnącym znaczeniu klasy mieszczańskiej i o podziale przestrzeni na sakralną i świecką, wynikającym choćby ze sposobu sprawowania władzy, która coraz rzadziej znajdowała się w rękach kościelnych.

Nowe uwarunkowania rozwoju miast oraz odejście od wzorców antycznych w procesie ich planowania wykształciły nowe cechy średniowiecznych ośrodków miejskich. Pomimo faktu, iż dalej najczęściej spotykana formą planu miasta była siatka regularna (lub zbliżona do regularnej), w znacznie większym stopniu wykorzystywano warunki naturalne, zwłaszcza topograficzne, co prowadziło do zniekształceń siatki i odstępstw od regularności. Ta zgoda na pewne niedoskonałości, tolerancja dla nieregularności oraz dopasowywanie planu miasta do istniejących uwarunkowań przyczyniły się do powstania bardzo różnorodnych krajobrazów miejskich, tak odmiennych od wzorca rzymskiego. Każde z miast średniowiecznych jest niepowtarzalne, nie powstają kopie, zarówno w dwuwymiarowym planie, jak i w pełnej strukturze trójwymiarowej, składającej się z przestrzeni i budynków publicznych oraz zabudowy mieszkaniowej. Pomimo istnienia pewnych wzorców, tworzących się przepisów i regulacji, dotyczących na przykład sposobu lokowania rynku czy parcelacji terenów miejskich, rozwój przestrzenny miasta średniowiecznego mógł przebiegać indywidualnie. Przede wszystkim możliwe było powiększanie powierzchni miasta w procesie rozwoju, a odbywało się to na wiele sposobów: nowo powstające obszary zabudowy opasywano z czasem nowymi pasmami murów; kilka mniejszych, samodzielnych, leżących w pobliżu osad łączono w jedną aglomerację miejską; wiele miast „przekroczyło” rzeki, aby rozwijać się po obu ich brzegach.

Ze względu na tę różnorodność dróg rozwojowych, genezę oraz sposoby przestrzennego kształtowania miast, trudno jest przedstawić jedną, wspólną, obejmującą wszystkie miasta średniowiecza, klasyfikację. Miasta średniowieczne można bowiem klasyfikować ze względu na różnorodne ich cechy. Najbardziej oczywistą jest ich forma przestrzenna, a więc struktura oparta na planie regularnym bądź nieregularnym, następną geneza, która rozróżnia miasta postrzymskie i zakładane na „surowym korzeniu”, i wreszcie forma władania, dzieląca miasta na książęce, biskupie, klasztorne. Do tego dochodzą z czasem lokacje miast, które regulują prawo w mieście i organizują życie społeczno-gospodarcze (np. prawo magdeburskie, prawo chełmińskie itp.). Inaczej rozwijają się miasta germańskie, nieco inaczej miasta francuskie, jeszcze inaczej przebiegał proces kolonizacji na wschód od Łaby. Do tego należy pamiętać, że w tym czasie na obszarze Półwyspu Iberyjskiego wiele miast pozostawało nadal pod wpływami islamskimi, co doprowadziło do wykształcenia się odrębnej formy łączącej w sobie kulturę chrześcijańską i arabską. Z kolei Wenecja, jedno z najwspanialszych miast średniowiecza, kształtuje się pod wpływem kultury bizantyńskiej i z uwagi na swoje wyjątkowe położenie i unikatową architekturę wymyka się wszelkim klasyfikacjom, może poza włączeniem jej do grupy miast portowych.

4.4. WYBRANE PRZYKŁADY MIAST ŚREDNIOWIECZNYCH

Publikowane klasyfikacje miast średniowiecznych opierają się na różnorodnych kryteriach i są efektem stosowania często odmiennych ujęć metodycznych. Przedstawienie ich w tym opracowaniu, które ma z założenia przeglądowy, syntetyczny charakter nie jest możliwe ani celowe. Także wybór przykładów miast średniowiecznych, tak silnie zróżnicowanych pod względem rozmaitych procesów rozwojowych, które były podstawą tego zróżnicowania, nie jest łatwy. Poniżej omówiono kilka grup miast oraz poszczególne ośrodki miejskie, które można traktować jako modelowe (bądź przynajmniej reprezentatywne) w ramach wybranego podziału typologicznego. Przyjęta w tym opracowaniu klasyfikacja wynika przede wszystkim z położenia geopolitycznego, które, z uwagi na panujące obyczaje, obowiązujące prawo, sposób sprawowania władzy i gospodarkę, determinowało wykształcenie się odmiennych sposobów kształtowania przestrzeni miejskiej i pojawienia się wskutek tego cech właściwych i wspólnych dla danej grupy miast.

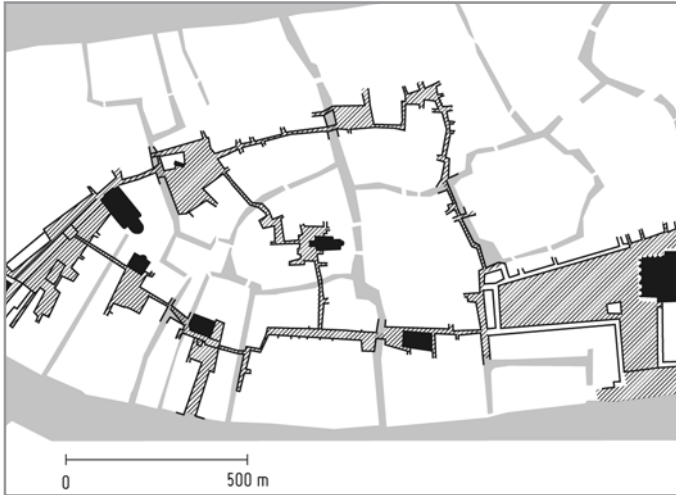
W **miastach Italii** rozwijających się w kolebce rzymskiej cywilizacji, na obszarze Półwyspu Apenińskiego, urbanistyka średniowieczna bazuje przede wszystkim na istniejących wciąż strukturach miast rzymskich. Ulegały one jedynie skurczeniu, pełniąc przede wszystkim funkcje obronne. Do X wieku Italia pozostawała pod władzą Longobardów, Franków i Normanów, którzy wznosili przede wszystkim warownie, stąd nowych lokacji miast było bardzo niewiele. Nowe miasta zaczęły powstawać mniej więcej od X wieku, głównie przy zamkach i klasztorach (Koch, 1996, s. 398). Na przełomie tysiąclecia Italia podzielona była już na liczne księstwa, margrabstwa, należało też do niej Królestwo Lombardii. W wyniku kolejnych podziałów w ciągu następnych wieków liczba księstw i margrabstw wzrastała, również część najpotężniejszych miast uzyskała autonomię, a rządy w nich przejęły rady miejskie. Powstały miejskie republiki, które należały do najbardziej prężnych ośrodków Italii

i którym można przypisać pewne charakterystyczne cechy i formy kształtowania przestrzeni. Pod koniec XV wieku na obszarze Italii można było wyróżnić, między innymi, następujące republiki: Wenecję, Genuę, Florencję, Sienę, San Marino, które podporządkowały sobie także inne, wcześniej niezależne miasta (np. Piza została podbita przez Florencję). W miastach-republikach, gdzie funkcjonowały samorządy i gdzie miasto traktowane było jako własność i miejsce życia wszystkich obywateli, można zaobserwować pewne zbieżności w zakresie postrzegania i formowania przestrzeni miejskiej, takie jak szczególna troska o kształtowanie przestrzeni i budynków publicznych (w szczególności głównych placów miejskich, ratuszy i katedr), dbałość o stosowanie jednorodnych materiałów budowlanych, stosowanie identycznych modułów architektonicznych i kolorystyki. Takie podejście świadomie budowało wizerunek miasta, będący odzwierciedleniem zasad funkcjonowania społeczności miejskiej.

Najstarszą spośród italskich republik była **Wenecja** (od IX wieku). Wspomnianą już wcześniej wyjątkowość zawdzięcza swojemu położeniu pomiędzy Wschodem a Zachodem Europy, na archipelagu dziesiątków wysp na północy Morza Adriatyckiego. Forma przestrzenna Wenecji i sposób jej zagospodarowania wynika bezpośrednio z uwarunkowań naturalnych – rzeźby terenu i wszechobecnej wody. Ponadto Wenecja już od wczesnego średniowiecza (VIII wiek) pozostawała niezależną republiką, choć pozostającą pod wpływami kultury bizantyńskiej. Wenecja kontrolowała wybrzeża Adriatyku oraz wyspy wschodniej części Morza Śródziemnego, szybko stała się morską i handlową potęgą. Z uwagi na położenie na wielu wyspach, w Wenecji funkcję dróg publicznych pełnią kanały wodne, tworząc unikatowy system komunikacji, niezależny od dróg pieszych. Trakty piesze, znajdujące się na wyspach i pomiędzy nimi (w postaci licznych mostów), łączą ze sobą wszystkie najważniejsze place Wenecji w sposób nieregularny i na pozór chaotyczny (co znów wynika z trudności terenowych), w rzeczywistości jednak spełniający swoją rolę (Chojnacki, 1988, s. 49). Rolę głównej ulicy i komunikacyjnej osi miasta pełni Canale Grande, wokół którego wzniesiono najpiękniejsze kościoły i pałace oraz najbardziej reprezentacyjną zabudowę mieszkaniową (ryc. 58, 59).



Ryc. 58. Wenecja – Canal Grande, główna wodna przestrzeń publiczna miasta.



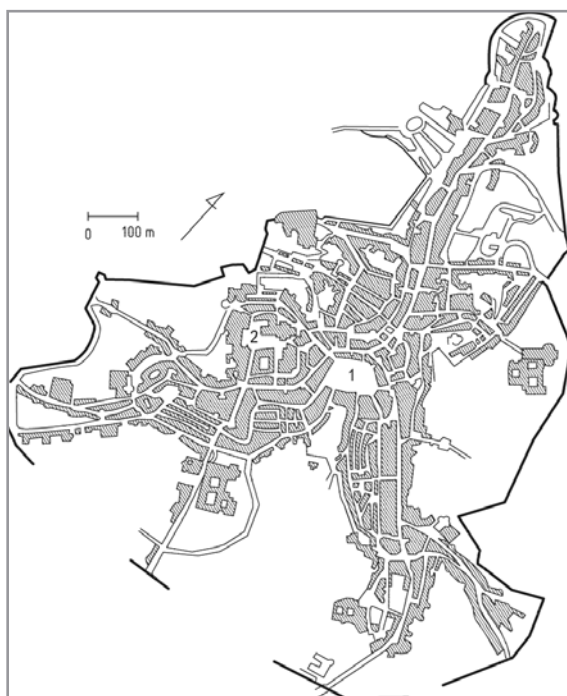
Ryc. 59. Wenecja – fragment planu miasta. Widoczny podwójny system komunikacji w mieście. Kolor szary – system kanałów; obszary zakresowane – system przestrzeni publicznych.



Ryc. 60. Wenecja – Plac św. Marka, najważniejsza, reprezentacyjna przestrzeń publiczna miasta.

Najważniejszą przestrzenią publiczną jest od najdawniejszych czasów plac św. Marka, który powstał, początkowo jako niewielki placzyk przed pierwszą bazyliką św. Marka, wzniesioną w IX wieku. W wieku XII, po przebudowie bazyliki, plac został znacznie powiększony do niemal dzisiejszych rozmiarów. Przebudowana bazylika wzorowana była na kościele św. Apostołów w Konstantynopolu, zbudowano ją na planie krzyża greckiego, z pięcioma kopułami, których kształt z kolei przywodzi na myśl architekturę islamu. Z kolei, od bazyliki w kierunku nabrzeża ukształtowana została Piazzetta św. Marka (czyli placzyk), przy której znajduje się Pałac Dożów

(*Palazzo Ducale*) – siedziba weneckich władców. Pałac Dożów powstał już w IX wieku, jednak swój niemal ostateczny, gotycki kształt osiągnął w XIV i XV wieku. Ukształtowanie placu i placyku św. Marka wraz otaczającą zabudową osiągnęło swój ostateczny kształt za czasów napoleońskich i utraty przez Wenecję niepodległości w XVIII wieku, jednak już w okresie średniowiecznym przestrzeń ta należała do placów Europy o największych walorach estetycznych. W trosce o jednorodny charakter architektoniczny miasta, jego zabudowa podlegała pewnym regulacjom, na przykład w odniesieniu do wysokości otworów okiennych. Wpływy Wschodu w połączeniu z wpływami romanizmu i gotyku włoskiego zaowocowały architekturą, charakterystyczną tylko dla Wenecji: „puste” otwory w fasadach, loggie, wycofane linie otworów okiennych, dekoracyjność detalu architektonicznego, delikatne, ażurowe ornamenty kamienne to niektóre z cech architektury weneckiej (ryc. 60).



Ryc. 61. Siena – plan miasta. 1 – Piazza del Campo; 2 – plac katedralny.

Z kolei, wśród miast reprezentujących środkową Italię, wyróżnić można przede wszystkim Sienę i Florencję. Jak większość miast położonych w Toskanii, **Siena** była pierwotnie osiedlem etruskim, a następnie rzymskim. Pozostając nieco na uboczu głównych szlaków, nie rozwinęła się jako istotny ośrodek w czasach antycznych, późno też zawitało do niej chrześcijaństwo. Siena pełniła funkcję miasta biskupiego od około V wieku, ale dopiero od VII wieku, pod rządami longobardzkimi, a następnie frankońskimi, po zmianie przebiegu szlaków handlowych w tym regionie, rozpoczęła okres prosperity. W XII i XIII wieku należała już do najbogatszych miast Europy, opierając swój rozwój na handlu i bankowości. Od końca XI do połowy XVI wieku Siena była republiką. Leży na trzech wydłużonych wzgórzach, które,

w procesie rozwoju miasta, zostały zabudowane wzdłuż grzbietów. Na wzgórzu Santa Maria zbudowano katedrę, stanowiącą jeden z najwspanialszych przykładów romańsko-gotyckiej włoskiej architektury sakralnej. Na skrzyżowaniu dróg zbiegających ze wzgórz, niemal w środku ciężkości trójkątnego planu miasta, powstał Piazza del Campo – uważany za jeden z najpiękniejszych placów średniowiecznych, niespotykana w swej formie główna przestrzeń publiczna miasta (ryc. 61). Campo kształtem przypomina wachlarz (lub muszlę) i leży na zboczu. Pochyła posadzka placu o półkolistym kształcie została podzielona na dziewięć wycinków, z których każdy został wybrukowany cegłą o innym odcieniu. Podział posadzki placu powstał na cześć rządzącej Sieną oligarchii kupieckiej, zwanej rządami Dziewięciu (*Noveschi*). W górnej części placu znajduje się studnia-fontanna Fonte Gaia – miejsce pozyskiwania wody przez mieszkańców, doprowadzanej do miasta średniowiecznym akweduktem. W najniższej części placu znajduje się ratusz (*Palazzo Pubblico*), tworząc wyjątkowej jakości estetycznej zwieńczenie tej przestrzeni. Półkole otaczają plac elewacje pałaców miejskich należących do możnych rodów sieneńskich. Zabudowa ta jest jednorodna, budynki mają jednolity wyraz architektoniczny, bardzo skromny, ale niezwykle uporządkowany. Zabieg ten tym bardziej podkreśla wspaniałość architektury ratusza oraz



Ryc. 62. Siena – Palazzo Pubblico (ratusz).



Ryc. 63. Siena – widok z wieży ratusza na Piazza del Campo, studnię Fonte Gaia i otaczającą zabudowę.

skupia uwagę na ukształtowaniu samego placu. Zunifikowana zabudowa wokół Piazza del Campo została wprowadzona jako symbol jedności miejskiej społeczności (ryc. 62, 63).

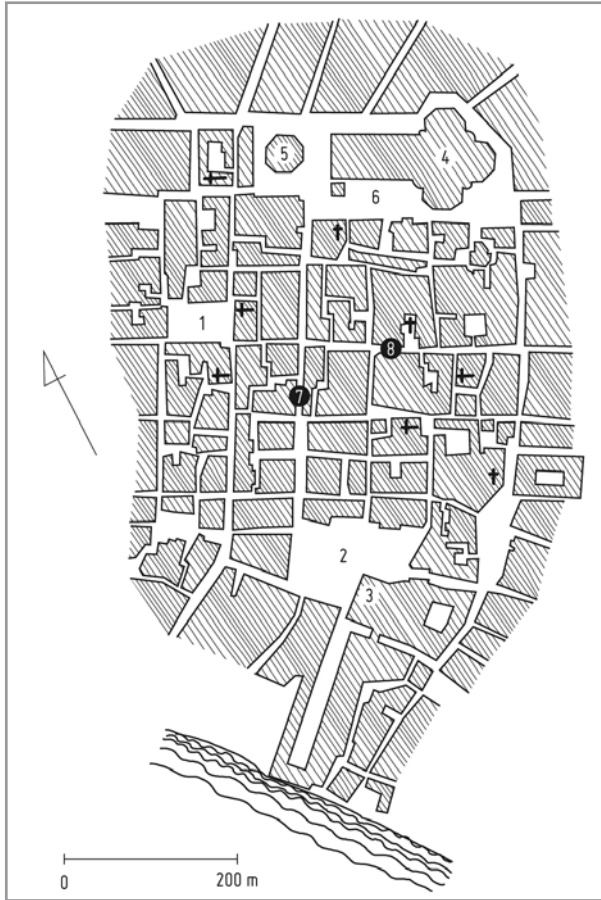
Wcześniej, podobnie jak w innych miastach Toskanii, na skutek walk wewnętrznych pomiędzy stronnictwami szlacheckimi (gwelfami i gibelinami), skonfliktowani mieszkańcy budowali charakterystyczne wieże mieszkalne, które poza funkcją obronną, świadczyły także swoją wysokością o zamożności i prestiżu poszczególnych rodów. Pozostałości tego specyficznego zjawiska widoczne są dziś najlepiej w panoramie innego tokańskiego miasta, **San Gimignano**, w którym zachowało się kilkanaście z 72 wież mieszkalnych (ryc. 64). Po ustaniu konfliktów, miasta wprowadzały najczęściej regulacje, które zakazywały budowy domów



Ryc. 64. San Gimignano – panorama miasta i wieże mieszkalne.

i pałaców wyższych niż ratusz i budynki publiczne. W Sienie ów porządek architektoniczny wokół placu del Campo miał być odwzorowaniem porządku społecznego, przynależności mieszkańców do jednego miasta i dumy wynikającej z tego faktu, co zostało zapisane w miejskim statucie.

Rozwój urbanistyczny **Florencji** natomiast bazował na rzymskim układzie *castrum romanum*, lecz przebiegał już według nowych zasad. Przede wszystkim miasto przybliżyło się do rzeki Arno poprzez zabudowanie niewykorzystanego przez Rzymian trójkątnego fragmentu terenu, który rozciągał się między antycznymi murami miasta a rzeką (ryc. 65). W wyniku dalszego rozwoju miasta nastąpiło także zagospodarowanie drugiego brzegu. Dawne forum, będące w geometrycznym centrum miasta, zostało przekształcone w plac o funkcji wyłącznie targowej (Mercato Vecchio), zaś nowe, główne przestrzenie miejskie lokowały się w pobliżu dawnych rzymskich bram, na krańcach *cardo*. Plac północny to główna przestrzeń sakralna miasta – plac katedralny ze wspnianym zespołem katedry Santa Maria del Fiore, dzwonnicy i bazyliki (ryc. 66). Plac południowy natomiast to przestrzeń świecka, polityczna (Piazza della Signoria) – miejsce spotkań obywateli i siedziba władz miejskich (Palazzo Pubblico). Powstanie obu nowych ośrodków życia miejskiego przyczyniło się do dalszego rozwoju miasta, zarówno w kierunku północnym, jak i południowym (ryc. 67).



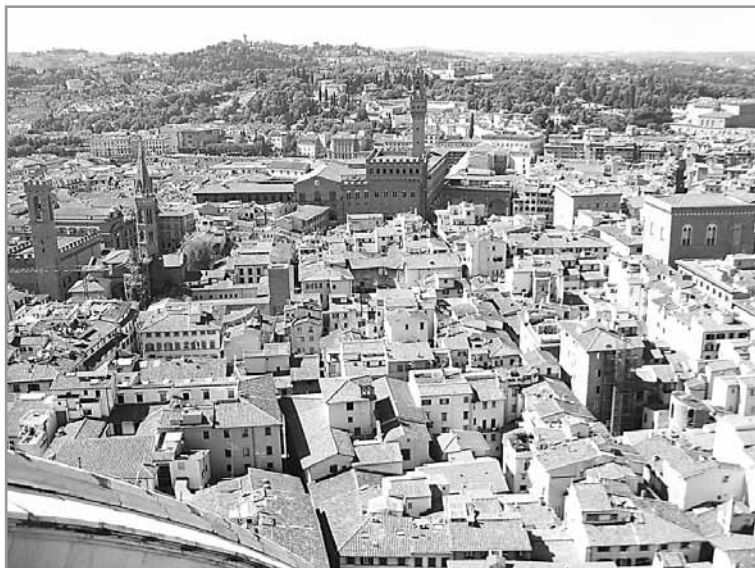
Ryc. 65. Florencja – plan centralnej części miasta pokrywający się z rzymskim *castrum*. 1 – Mercato Vecchio (dawne forum); 2 – Piazza della Signoria; 3 – Palazzo Vecchio (ratusz); 4 – katedra Santa Maria del Fiore; 5 – baptysterium; 6 – Piazza del Duomo (plac Katedralny); 7 i 8 – *cardo i decumanus*.

Podsumowując charakterystykę miast włoskich, można wyróżnić następujące cechy tej grupy: miasta położone były najczęściej na wzgórzach, miały charakter obronny, a ich rozplanowanie uwarunkowane było warunkami topograficznymi. W miastach Toskanii budowano charakterystyczne wieże obronne, które z czasem zastępowano domami i pałacami mieszczańskimi. Dzięki urozmaiconej rzeźbie terenu i podkreślającej ją architekturze, dzięki ciekawie formowanym dominantom (wieże kościelne i ratuszowe) i urozmaiconej, ale jednak uporządkowanej pewnymi regulacjami zabudowie, w średniowiecznych miastach Italii architektura i urbanistyka są nierozdzielne i wspólnie kształtują miejskie krajobrazy o wysokich walorach estetycznych.

W X wieku powstało Królestwo Niemieckie (I Rzesza), które stanowiło zasadniczą część Świętego Cesarstwa Rzymskiego, będącego z kolei formalnym spadkobiercą cesarstwa zachodniorzymskiego. Pomimo zwierzchnictwa cesarza, miasta wchodzące w skład państwa



Ryc. 66. Florencja – Palazzo Vecchio - siedziba władz miejskich z przełomu XIII i XIV wieku.



Ryc. 67. Florencja – widok z kopuły katedry w stronę Piazza della Signoria. Widoczna struktura zabudowy bazująca na szachownicowym układzie *castrum romanum*.

były ośrodkami o dużej autonomii. Na skutek feudalnych podziałów cesarstwo funkcjonowało jako związek różnorodnych form osadniczych i ośrodków politycznych o świeckim bądź kościelnym charakterze – miast, księstw, hrabstw, biskupstw, opactw. **Miasta niemieckie**, położone na dawnym pograniczu cesarstwa rzymskiego, rozwijały się w oparciu o struktury antyczne, zachowując regularny rdzeń *castrum*, jednak dalszy ich rozwój niekoniecznie podążał za pierwotnym wzorcem. Z kolei na terenach na północ i wschód od granic rzymskiego imperium prowadzono akcje kolonizacyjne, w których wyniku założono wiele nowych miast, zagospodarowując między innymi pobrzeża Morza Północnego i Bałtyckiego. Nowe miasta niemieckie kształtowano już w całkowitym oderwaniu od regularnego modelu antycznego, uwzględniając przede wszystkim warunki naturalne oraz zastaną sytuację osadniczą. Nowe miasta powstawały bowiem najczęściej przy istniejących zamkach, klasztorach lub osadach targowych. Zasadniczą cechą, która różniła miasta położone na terytorium Świętego Cesarstwa Rzymskiego od miast włoskich był brak jakichkolwiek walk i wojen pomiędzy nimi, co prowadziło do ich stabilnego rozwoju. Ponadto miasta te łączyły się w związki gospodarcze (np. Hanza), co prowadziło do znacznego bogacenia się, a to z kolei mogło przekładać się na ich siłę polityczną.



Ryc. 68. Kolonia – panorama miasta, drzeworyt z 1493 roku.

Przykładem miasta, które wyrosło z tradycji rzymskiej i wniosło w średniowiecze swoją regularną strukturę przestrzenną, jest **Kolonia** (ryc. 68). Początkowo pełniła funkcję miasta biskupiego, które uzyskawszy autonomię stało się centrum kupieckim środkowej i północnej Europy. Kolonia była także współzałożycielem Ligi Hanzeatyckiej, największego średniowiecznego związku gospodarczego. Na przełomie XII i XIII wieku osiągnęła imponujące rozmiary obejmując swą powierzchnią 450 ha, stając się największym miastem i Rzeszy. Od XII wieku Rzesza rozpoczyna także kolonizację ziem wschodnich, należących do plemion słowiańskich.

W procesie kolonizacji powstaje między innymi Lubeka, miasto założone w miejscu słowiańskiej osady (ryc. 69). **Lubeka** jest jednym z pierwszych nowo założonych miast na wybrzeżu bałtyckim (Benevolo, 1995, s. 75), które rozwinęło się jako miasto portowe, pełniące w Lidze Hanzeatyckiej przywódczą rolę. Lubeka leży na wysokim cyplu, u zbiegu dwóch rzek, Trave i Wakenitz. Grzbietem wzgórze, równoległe do biegu rzek, poprowadzono dwie główne ulice, w niewielkiej odległości od siebie, które pełniąc funkcję osi kompozycyjnej układu przestrzennego miasta, łączą najważniejsze ośrodki sakralne i świeckie (kościół, klasz-

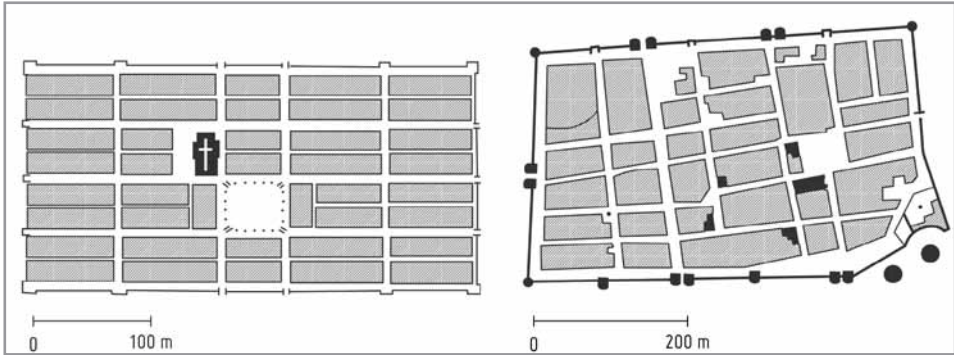


Ryc. 69. Lubeka – plan centralnej części miasta. 1 – rynek (plac targowy); 2 – ratusz; 3 – sukiennice; 4 – kościół Marii Panny na placu kościelnym; 5 – kościół św. Piotra; 6 – rzeka Trave.

tory, place targowe). Prostopadle do głównych ulic, tworząc niejako „zebra” całego układu, wytyczono ulice łączące centrum miasta z nabrzeżami rzek. Domy kupieckie są podobnej wielkości, na wąskich, wydłużonych działkach, wysokie, ze stromymi dachami krytymi czerwoną dachówką i kalenicami prostopadłymi do osi ulic. Jednorodny wygląd całego miasta jeszcze bardziej podkreślony był zastosowaniem czerwonej cegły we wszystkich budynkach. Podobnym układem ulic i zabudowy charakteryzowały się inne miasta portowe należące do Hanzji, np. Gdańsk i Elbląg, bowiem lubeckie prawo lokacyjne stało się prawem stosowanym w większości miast należących do Ligi. W Lubecie powierzchnię ok. 110 ha zamieszkiwało pod koniec XIII wieku około 20 tys. ludzi.

Zakładanie nowych miast na bazie praw lokacyjnych, stosowanie innych modułów podczas parcelacji niż w miastach włoskich, czerwona cegła jako podstawowy budulec oraz inne cechy architektury, najpierw romańskiej, a później gotyckiej (wertikalizm, strzelistość), formują na północy Europy odmienne niż na południu krajobrazy urbanistyczne.

Procesy urbanizacyjne na **obszarze dzisiejszej Francji** we wczesnym średniowieczu charakteryzowały się przede wszystkim, podobnie jak w Italii, wykorzystaniem struktury miast antycznych. W okresie do około 1000 roku można wyróżnić trzy zasadnicze formy osadnictwa miejskiego: *ville unifiée* – to miasto antyczne, które w średniowieczu zostaje ponownie zasiedlone, stając się siedzibą króla lub biskupa, jednak dalszy rozwój miasta prowadzi do odejścia od wzorca rzymskiego (np. **Paryż**); *ville repliée* – to miasto średniowieczne, w którym antyczne struktury pozostają niezatarte, pomimo dalszej rozbudowy (np. **Strasburg**); *ville multipliée* – to miasto antyczne, w którym w średniowieczu następuje rozbudowa przedmieść (za: Koch, 1996). W kolejnych wiekach, kiedy narastają konflikty we-



Ryc. 70. Francuskie miasta ufortyfikowane – *ville bastide*, Montpazier i Aigues-Mortes.

wnętrzne pomiędzy królem a księstwami oraz konflikt angielsko-francuski, ogólne poczucie niepewności i zagrożenia prowadzi do przyspieszenia rozwoju stosunków feudalnych. Te zjawiska, do których dochodzą liczne krucjaty i inne działania zbrojne, prowadzą do lokowania wielu nowych miast, które powstają jako twierdze i warownie lub jako miasta zakładane przez panów feudalnych (książąt). W wiekach od XI do XIV, na bazie tych procesów, można wyróżnić następujące formy osadnictwa miejskiego: *ville neuve* – to miasto lokowane przez księcia, z prawami miejskimi obejmującymi wszystkich mieszczan, z klasztorem lub zamkiem jako centrum feudalnym, albo z targiem lub portem jako centrum niefeudalnym, o układzie dopasowanym do topografii (np. **Villeneuve-lès-Avignon**); *ville enveloppée* – miasto typowe dla Francji, składające się z niewielkiego centrum o charakterze obronnym (zamek, siedziba biskupa) oraz kilku pierścieni zabudowy wokół (np. **Sarrant**, **Eguisheim**); *ville bastide* – czyli miasto-warownia, miasto ufortyfikowane, powstałe na planie ściśle regularnym, pełniące konkretne funkcje militarne i polityczne, gdzie mieszkańcy podporządkowani byli działaniom władzy (np. **Carcassonne – Ville Basse**, **Montpazier**, **Aigues-Mortes**) (ryc. 70). Miasta ufortyfikowane w wielu przypadkach nie rozwijały się dalej na skutek zaniku przyczyn, dla których je wznoszono (np. zaniechanie wypraw krzyżowych czy koniec konfliktów zbrojnych pomiędzy określonymi grupami), ale dzięki temu do dziś zachował się ich pierwotny, historyczny kształt i zabudowa (**Carcassonne**).

Wyraźnie odrębną grupę, pod względem sposobu ukształtowania przestrzeni i formy architektonicznej, stanowią **miasta kształtowane pod wpływami islamskimi**, położone przede wszystkim na Półwyspie Iberyjskim, a zwłaszcza w południowej jego części (Andaluzja), które od VII–VIII do XII–XV wieku znajdowały się pod władzą Maurów. Pomimo greckich i rzymskich korzeni miast na tym obszarze, ich wygląd i struktura zostają w znacznym stopniu zmienione pod wpływem silnie oddziałującej, odmiennej kultury. Pod panowaniem arabskim znajdowała się także Sycylia i południowa Italia, jednak to w miastach Andaluzji wpływ tej kultury pozostawił trwałe świadectwo w postaci krajobrazów miejskich łączących w sobie wpływy chrześcijańskie i islamskie na architekturę i urbanistykę.

Struktura tych miast, o rodowodzie greckim i rzymskim, została przekształcona w czasach panowania arabskiego w sąsiadujące ze sobą, zamknięte przestrzenie z budynkami zwróconymi ku wewnętrznym dziedzińcom. Regularna siatka grecka lub rzymska została zniekształcona



Ryc. 71. Toledo – nieregularna struktura miasta.

w układ nieregularny, na pierwszy rzut oka nie prezentujący żadnego porządku. Odzwierciedlało to sposób funkcjonowania społeczności arabskich, skupionych na wewnętrznym życiu rodzinnym. W strukturę tych miast wciągane były także obszary uprawne, które wraz z rozległymi przestrzeniami rezydencjonalnymi tworzyły ogromne aglomeracje – największe miasta ówczesnego świata, z którymi nie mogły równać się miasta chrześcijańskie. Należały do nich przede wszystkim **Kordoba**, **Sewilla** czy **Grenada**, ale także sycylijskie **Palermo**. Miasta pod panowaniem mauretańskim osiągnęły szczyt swojego rozwoju i dobrobytu. Miasta Andaluzji



Ryc. 72. Lizbona – nieregularna zabudowa dzielnicy Alfama o arabskim rodowodzie.

zostały wyzwolone najpóźniej z niewoli arabskiej (między XIII a końcem XV wieku), dlatego w największym stopniu przetrwały w nich cechy islamskie, przede wszystkim całe dzielnice niskich domów z dziedzińcami, w których, jak przytacza Benevolo (1995, s. 67) za Morgado „cała architektura zawarta jest wewnątrz budynku, ignorując stronę zewnętrzną”. Po rekonkwiescencji chrześcijanie zachowali najważniejsze dzieła architektoniczne Maurów zdając sobie sprawę z ich wartości – należą do nich meczet w Kordobie czy pałac mauretański w Grenadzie. Od tego czasu przebudowie podlegają jednak dzielnice mieszkaniowe, w których, najczęściej przy zachowaniu arabskiej siatki urbanistycznej (nieregularnej, przypominającej labirynt i w niczym nie przypominającej struktur europejskich), przemianie ulega architektura, którą dopasowuje się do wzorców europejskich. Przede wszystkim parterowe, rozległe domy arabskie, zwrócone ku wnętrzu dziedzińców, zostają przekształcone w domy kilkukondygnacyjne z frontami zwróconymi ku ulicom. Zabieg ten powoduje zacieśnienie i tak bardzo wąskich uliczek i niewielkich placów arabskich – domom bowiem trzeba zbudować nowe fasady z otworami okiennymi. Np. w **Toledo** przebudowy regulowano przepisami, aby w kilkupiętrowych domach wykusze i wsporniki budynków nie zajmowały więcej niż 1/3 szerokości ulicy, co pozwolić miało na odpowiednie przewietrzanie, dostęp do światła i wody deszczowej. Nowo wznoszone, najważniejsze budowle publiczne, np. katedry, widoczne są jedynie z daleka z powodu niezwykle ciasnej otaczającej zabudowy. Ta szczególna kombinacja kontrastujących ze sobą elementów struktury miejskiej nadaje tym miastom szczególny, niepowtarzalny charakter na tle chrześcijańskich miast europejskich (ryc. 71, 72, 73).



Ryc. 73. Lizbona – Alfama. Wąska uliczka o nieregularnym przebiegu.

* * *

Drogi rozwoju miast średniowiecznej Europy były bardzo różnorodne. Na ich ostateczną formę miała wpływ cała gama czynników urbanistycznych, od uwarunkowań naturalnych, przez istniejące wcześniej struktury, po czynniki militarne, gospodarcze i polityczne. Procesy te w efekcie uformowały krajobraz Europy i jej współczesną sieć osadniczą. W obrębie ogólnego modelu miasta średniowiecznego, zawierającego pewne powtarzalne elementy, wytworzyły się niepowtarzalne, poszczególne organizmy miejskie, które często do dziś decydują o charakterze współczesnych miast, ich tradycji i tożsamości.

5. ROZWÓJ MIAST ŚREDNIOWIECZNYCH NA ZIEMIACH POLSKICH

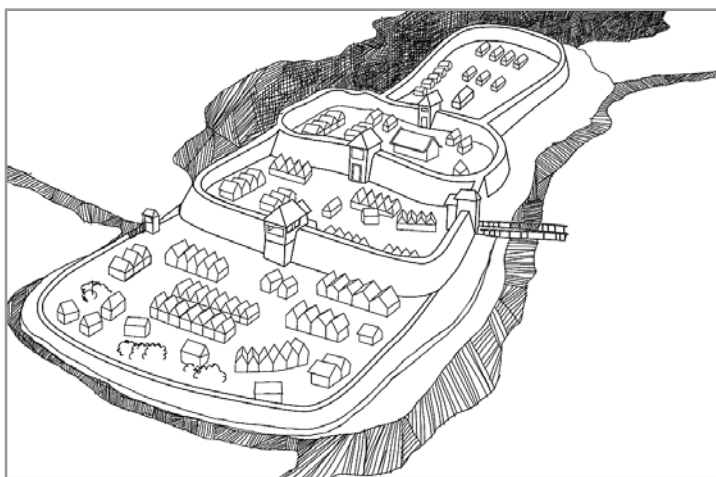
5.1. OŚRODKI GRODZKIE

W historii rozwoju osadnictwa na ziemiach polskich w okresie średniowiecza można wyróżnić dwa zasadnicze podokresy: przedfeudalny, trwający od ok. V do X wieku, oraz feudalny, kształtujący się od X do XIV wieku. W okresie przedfeudalnym głównymi ośrodkami życia społecznego i gospodarczego, pełniącymi funkcje obronne, były grody. Grody miały owalny kształt, wynikający z zastosowania ziemno-drewnianych obwałowań, w obrębie których rozmieszczone były drewniane chaty, najczęściej w układzie koncentrycznym wokół głównego placu lub w rzędach. System obronny grodów składał się z kilku nieraz pierścieni obwałowań ziemnych, coraz wyższych oraz coraz bardziej „zbrojonych” elementami drewnianymi w miarę przybliżania się do środka grodu, aż do zwieńczenia drewnianą palisadą na szczycie korony obwałowań. Do grodu prowadził drewniany most oraz jedna drewniana brama. Grody nie były osadami przejezdnymi, ich forma odwrócenia się od świata zewnętrznego do wewnątrz osady wynikała z nadrzędnej funkcji obronności. W okresie późniejszym, od IX–X wieku, w największych grodach wznoszono także murowane *palatia* – siedziby władców (książąt). Najwięcej grodów znajdowało się na obszarze Wielkopolski – około 600. Na Mazowszu wzniesiono około 120 grodów. Grody powstawały także w innych regionach: na Pomorzu, w Małopolsce, na Śląsku itd. Do dziś Wielkopolska charakteryzuje się najgęstszą siecią miasteczek spośród całego obszaru Polski, czego przyczyną upatruje się właśnie w gwałtownym rozwoju osadnictwa na tym terenie w okresie wczesnośredniowiecznym. Do najważniejszych grodów zaliczyć można Gniezno, Poznań, Wrocław, Kraków, Kalisz, Ostrów Lednicki, Gostyń, Opole, Łęczycę i wiele, wiele innych. Grody nie były miastami, jednak ich rozlokowanie, przeważnie w strategicznych miejscach, z jednej strony, zapewniających obronność (na wyspach, półwyspach, w zakolach rzek), z drugiej, na szlakach handlowych i komunikacyjnych, wpłynęło bezpośrednio na proces formowania się miast. Powstawały one w sąsiedztwie istniejących grodów, bądź też bezpośrednio na ich miejscu, będąc naturalną konsekwencją procesu urbanizacji wynikającą z postępu cywilizacyjnego miejscowych społeczności (stopniowe przekształcanie grodu w miasto). Zatem osadnictwo z IX–X wieku wpłynęło zasadniczo na ukształtowanie się charakterystycznego dla Polski krajobrazu urbanistycznego, choć planowe zakładanie sieci miast i wsi rozpoczęło się na ziemiach Polski dopiero w początkach XIII wieku, z inicjatywy książąt, biskupów i opatów śląskich. W połowie XIII wieku proces ten objął także Pomorze Zachodnie i Małopolskę, zaś na Mazowszu rozpoczął się dopiero w drugiej połowie XIV wieku. Dla krajobrazu osadniczego ziem polskich istotne znaczenie miał również fakt sprowadzenia przez Konrada Mazowieckiego na Ziemię Chełmińską w 1226 roku rycerzy Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego, zwanych popularnie Krzyżakami.

5.2. POCZĄTKI ROZWOJU MIAST POLSKICH

Proces powstawania pierwszych miast pozostawał w ścisłym związku z formowaniem się państwowości oraz kształtowaniem się ustroju feudalnego. Proces ten rozpoczął się w X wieku. Do rozwoju miast przyczynił się także w znaczącym stopniu postęp techniczny, w szczególności trójpolowy system upraw pozwalający na znaczne zwiększenie ich wydajności, co z kolei umożliwiło wyżywienie większej liczby ludności nie utrzymującej się z uprawy roli. Zjawisko to, wraz z towarzyszącym mu rozwojem rzemiosła, wpłynęło na rozwój handlu oraz specjalizację poszczególnych ośrodków. Wokół grodów zaczęły powstawać stopniowo osady służebne, które produkowały różnego rodzaju dobra (żywność, produkty rzemieślnicze) na rzecz grodu. Osady bardzo często przybierały nazwy pochodzące bezpośrednio od produkowanych towarów, czego dzisiejszym śladem są nazwy wielu dzielnic miast historycznych, np. Piekary, Kowale, Kołodzieje, Szewce, Pracze, Garbary, Sukienniki itp. Przykładowo, w XIII wieku, w okolicach Poznania znajdowało się 11 grodów, 103 osady chłopskie i 32 osady służebne. Inną formą rozwoju grodów prowadzącą do powstawania miast było formowanie się podgrodzi, które przylegały bezpośrednio do grodów. W takim układzie gród zaczynał pełnić wyłącznie funkcje polityczne jako ośrodek władzy i obronności, natomiast podgrodzie było strefą handlowo-rzemieślniczą, ośrodkiem gospodarczym i mieszkalnym zarazem, tam bowiem osiedlali się kupcy i rzemieślnicy. Z czasem podgrodzia zaczęto planować w sposób coraz bardziej regularny, otaczano je też wałem ziemnym lub, później, murem obronnym. Gród wraz z podgrodziem nosi nazwę osiedla sprzężonego, które można uznać za najstarszą formę osadnictwa miejskiego na ziemiach polskich (Czarnecki, 1965).

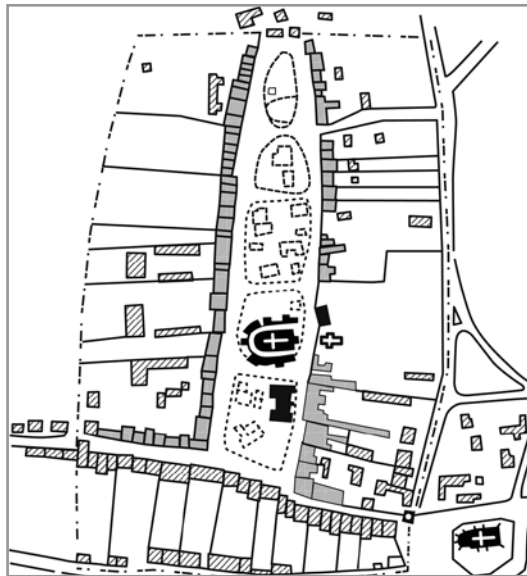
Największe grody, np. Gniezno, przybierały ostatecznie formę trójczłonową lub nawet wieloczłonową, składającą się z grodu, podgrodzia i osady targowej lub kilku osad. W grodzie z zabudową drewnianą, ewentualnie murowanym *palatium* znajdowała się siedziba władcy oraz drużyny wojskowej. Podgrodzie, ulokowane stycznie do grodu, zamieszkiwane było przez niewolnych mieszkańców pracujących na rzecz grodu (zabudowa drewniana).



Ryc. 74. Gniezno – wieloczłonowa struktura grodu, podgrodzia i osady targowej.

W miastach biskupich podgrodzia były miejscem lokalizacji pierwszych katedr romańskich (Wrocław, Poznań, Kraków). Osada targowa natomiast zamieszkiwana była przez wolnych kupców trudniących się handlem. Często głównym ośrodkiem osady był plac targowy, na którym zlokalizowana była waga miejska i kościół. Można powiedzieć, że ów plac targowy był pierwszą postacią rynku – miejskiej, często wielofunkcyjnej przestrzeni publicznej, która, podobnie jak agora w mieście greckim, była nieodłącznym elementem każdego miasta średniowiecznego. W przypadku Gniezna, jedna z osad targowych dała początek przyszłemu miastu, lokowanemu w 1243 roku (ryc. 74). W grodzie gnieźnieńskim Mieszko I zbudował kaplicę, a Bolesław Chrobry – katedrę przedromańską. Romańską katedrę gnieźnieńską wzniesiono pod koniec XI wieku.

Od połowy XII wieku, niezależnie od lokalizacji osiedli sprężonych, zaczęły powstawać osady nowego typu. Były to tzw. miejsca targowe, organizowane celowo już nie do obsługi pojedynczych grodów, ale dla gospodarczych potrzeb państwa. Były to ośrodki handlowe pozostające w zasięgu większej liczby istniejących w okolicy wsi i osad. Miejsca targowe z czasem przekształciły się w samoistne osady targowe i osiedla. Charakterystyczną cechą układu przestrzennego tych ośrodków był otwarty plan osad, umożliwiający swobodny rozwój zabudowy w zależności od potrzeb, oraz brak umocnień obronnych. Osady targowe zakładano wzdłuż istniejących już szlaków handlowych i komunikacyjnych, stąd zazwyczaj były one przejezdne, a zabudowa rozlokowywana była wzdłuż traktu komunikacyjnego. Wpłynęło to na mocno wydłużony plan wielu osiedli tego typu, gdzie główną przestrzenią targową był podłużny plac stanowiący poszerzenie traktu komunikacyjnego – drogi biegnącej przez osadę. Przykładami osad targowych tego typu, pochodzących z XII i XIII wieku, są między innymi Sobótka Śląska, Szczytno, Trzebnica, Milicz czy Oleśnica (ryc. 75).



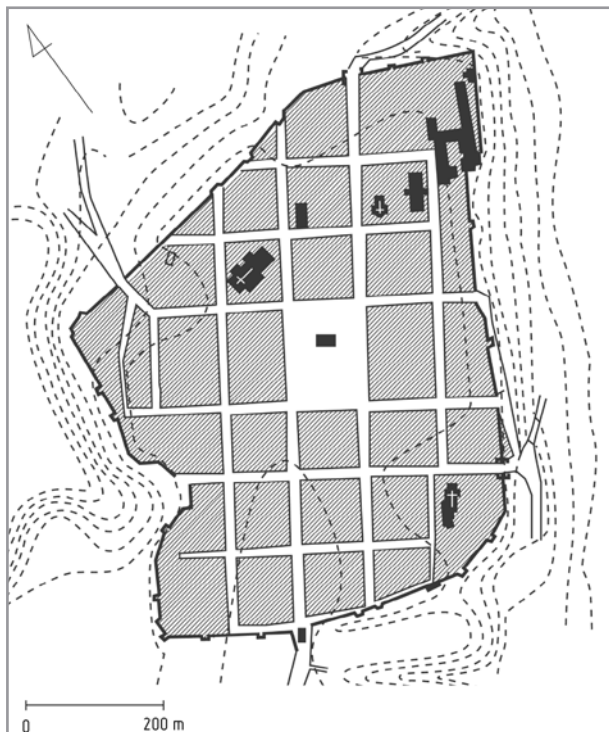
Ryc. 75. Sobótka Śląska – osada targowa. Wydłużony plac targowy na poszerzonym trakcie komunikacyjnym, otoczony zabudową mieszkaniową.

Z początku osady te zamieszkiwane były przez ludność miejscową, jednak z czasem zaczęli przybywać do nich i osiedlać się zagraniczni wędrujący kupcy, handlarze, którzy zasiedlali odrębne dzielnice, najczęściej grupując się według narodowości przy jednej ulicy. O tym zjawisku świadczą zachowane często do dziś nazwy ulic: Żydowska, Serbska, Ormiańska itp. W osadach targowych stosunki prawne i gospodarcze nie były unormowane ani jednolite, obowiązywało w nich prawo miejscowe lub w dzielnicach zagranicznych przybyszów obce.

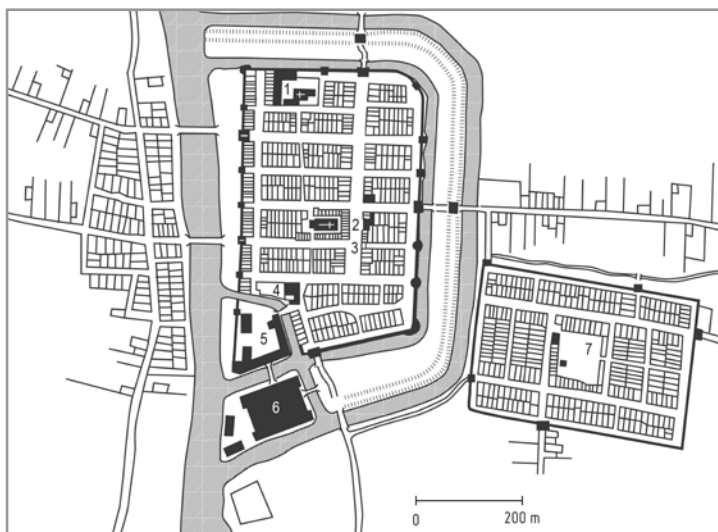
5.3. CECHY MIAST WCZESNOŚREDNIOWIECZNYCH

Pierwsze osiedla o charakterze miejskim na terenach ziem polskich zaczęły powstawać już w IX–X wieku, w pobliżu grodów, właśnie jako osady związane z działalnością handlową i rzemieślniczą. Były to skupiska domów wznoszonych spontanicznie przy placach i drogach, tak jak w opisanych powyżej osadach targowych. Z czasem owe skupiska zabudowy zaczęły tworzyć zespoły osad. Na przykład na terenie Krakowa, na początku XIII wieku, na obszarze ok. 3 km² funkcjonowało ponad 10 osad, z których większość wyposażona była już w murowane kościoły. Funkcjonowanie osiedli sprzężonych, powstawanie wokół nich osad otwartych oraz zakładanych osad targowych spowodowało, że największe ośrodki gospodarcze i polityczne pierwszej połowy XIII wieku, takie jak Kraków, Gdańsk, Poznań, Wrocław, stały się aglomeracjami składającymi się z większej liczby różnych elementów – np. w układzie osiedli sprzężonych Poznania z drugiej połowy XIII wieku wyodrębnić można gród, podgrodzie, nieco oddaloną od nich katedrę oraz osady Śródka, św. Marcin i inne, w sumie 10 osad połączonych ze sobą drogami przekraczającymi Wartę (Krassowski, 1990, s. 23). Aglomeracje te charakteryzowały się występowaniem różnego rodzaju budowli obronnych (zamki, cytadele) i sakralnych (kościół, katedry, kolegiaty, klasztory) oraz zwartymi układami zabudowy mieszkaniowej. Miasta te miały także zróżnicowaną liczbę mieszkańców. Do największych należały aglomeracje Krakowa, Wrocławia, Wolina i Kołobrzegu, liczące 4–5 tys. mieszkańców. Kolejna grupa dużych miast to m.in. Gdańsk, Głogów, Szczecin, Poznań, Kruszwica, Opole, które zamieszkiwało od 2 do 3 tys. mieszkańców.

Do XIII wieku o „miejskości” osad świadczył przede wszystkim ich charakter (zróżnicowanie działalności gospodarczej, istnienie zabudowy mieszkaniowej i publicznej, placów i targowisk), jednak nie miały one szczególnych uprawnień wyodrębniających je organizacyjnie i legislacyjnie spośród innych osiedli. Dopiero od XIII wieku, a nawet później, miasta zaczęły odróżniać się od wsi odmiennym umocowaniem prawnym ludności, większymi uprawnieniami samorządów i sądów, ale także odmienną strukturą przestrzenną, społeczną i zawodową mieszkańców (Krassowski, 1990, s. 23). Było to związane przede wszystkim z rozwojem gospodarki pieniężnej, ale także z koniecznością odbudowywania zniszczonych osiedli po pustoszących kraj najazdach mongolskich (np. bitwa pod Legnicą w 1241 roku), co prowadziło do przekształceń przestrzennych miast. Ziemia polskie zaczęły być także coraz bardziej atrakcyjne dla osadników z zagranicy, zwłaszcza z ziem niemieckich i Flandrii. Coraz bardziej skomplikowane stosunki społeczne, prawne i gospodarcze w rozwijających się miastach zaczęły wymagać uporządkowania w celu jak najefektywniejszego funkcjonowania. W tym celu posłużono się wzorcem niemieckim, stosowanym już wcześniej powszechnie na zachodzie Europy – prawem lokacyjnym.



Ryc. 76. Chełmno – plan miasta lokacyjnego. Ratusz położony w środku rynku, kościół farny w bloku narożnikowym przy rynku. Linia murów dostosowana do rzeźby terenu.

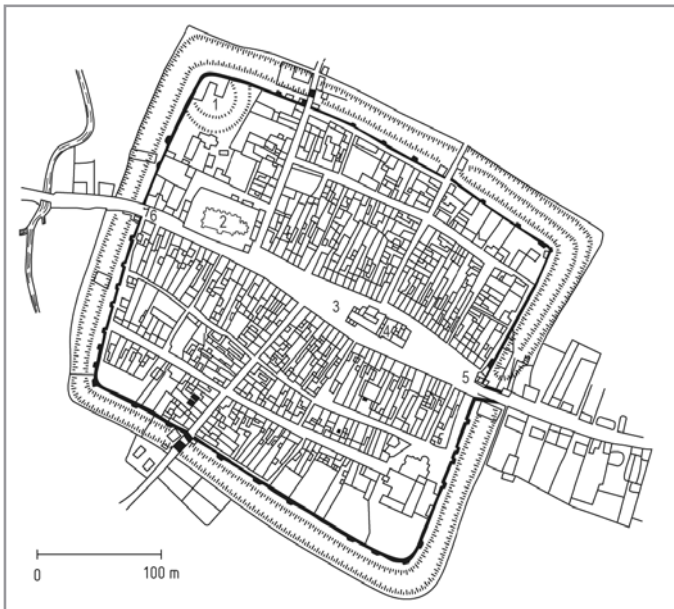


Ryc. 77. Elbląg – plan Starego i Nowego Miasta. Oba założenia lokowane przez Krzyżaków. Zabudowa Starego Miasta: 1 – klasztor dominikański; 2 – ratusz; 3 – kościół św. Mikołaja; 4 – szpital św. Ducha; 5 – podzamcze; 6 – zamek krzyżacki. 7 – Nowe Miasto.

5.4. MIASTA LOKACYJNE

Olbrzymia większość polskich miast przyjęła prawa lokacyjne niemieckie, przede wszystkim prawo magdeburskie (wzorowane na przywileju arcybiskupa Magdeburga wystawionym w związku z odbudową tego miasta po pożarze pod koniec XII wieku). Wiele polskich, a zwłaszcza śląskich miast przyjmowało prawa lokacyjne za pośrednictwem Środy Śląskiej jako tzw. prawo średzkie wzorowane na magdeburskim. Poza prawem magdeburskim czy średzkim, w miastach polskich stosowano również prawo lubeckie, które obowiązywało w związku hanzeatyckim. Bezpośrednio przejęły je Elbląg (1246), Braniewo (1284) i Frombork (1310). Zastosowano je również w Gdańsku. Także na prawie niemieckim wzorowane było prawo chełmińskie, które zostało wprowadzone przez Krzyżaków dla miast pruskich. Na prawie tym lokowano Chełmno (1233), Niedzicę (1336), Ostródę (1348), Olsztyn (1353) i wiele innych. Prawo chełmińskie przejęły niektóre miasta Mazowsza i Podlasia, np. Warszawa (1413), Mińsk Mazowiecki czy Bełz (ryc. 76, 77).

Zastosowanie prawa lokacyjnego wprowadzało nowe zasady organizacji społecznej i przestrzennej w mieście. Ludność miejska przechodziła pod władzę feudała. Reprezentantem właściciela (feudała) w mieście był wójt, który pełnił także funkcje sędziego, zaś ludność po wprowadzeniu prawa lokacyjnego sądzona była według nowych zasad. Z warstw zamożniejszego patrycjatu wyłaniano radę miejską – organ miejskiego samorządu, zaś rzemieślnicy łączyli się w cechy. Miasta stały się jednostkami samowystarczalnymi gospodarczo i wyodrębnionymi terytorialnie. Pod koniec średniowiecza obszar Polski pokryty był gęstą siecią miast odległych od siebie o 15–20 km. Mieszkańcy miast, podobnie jak wsi, zajmowali się nadal



Ryc. 78. Środa Śląska – plan miasta z 1753 roku. 1 – zamek średniowieczny; 2 – kościół parafialny; 3 – Plac Targowy; 4 – ratusz; 5 – brama Wrocławska; 6 – brama Świdnicka. Miasto rozwijające się z osady targowej wzdłuż drogi z Wrocławia do Legnicy.

produkcją rolniczą, jednak od początku znaczny ich odsetek zajmował się także zajęciami nierolniczymi, zwłaszcza rzemiosłem, którego wytwory sprzedawane były na tereny wiejskie i do innych miast.

Wyodrębnić można cztery modele procesu zakładania miast lokacyjnych:

- nowe miasto jest zakładane przy starym, istniejącym wcześniej osiedlu jako nowy układ przestrzenny;
- stare osiedle zostaje przebudowane, poszerza się ulice, wprowadza nową zabudowę, jednak zasadniczy układ dróg pozostaje niezmienny;
- nowe miasto jest budowane na miejscu starego osiedla; przekształceniu ulega układ dróg i zabudowy, wprowadzając nowy podział gruntów i nową siatkę urbanistyczną;
- nowe miasta powstają na tzw. „surowym korzeniu”, na terenach wcześniej niezabudowanych i niezagospodarowanych; w Polsce miasta takie należą do rzadkości, gdyż większość powstała w miejscu lub w pobliżu funkcjonujących wcześniej osad targowych i osiedli sprzężonych.

Proces zakładania miasta lokacyjnego polegał na wytyczeniu rynku i ulic oraz na odmierzeniu parceli budowlanych. Strefa budowlana miast była zwarta i ściśle określona. Rdzeń tej strefy do około 1235 roku stanowiła biegnąca środkiem droga, poszerzona na całej długości. Przykładem takiego miasta jest Środa Śląska, która przed nadaniem jej prawa lokacyjnego w 1211 roku funkcjonowała jako osada targowa pomiędzy Wrocławiem a Legnicą. Wydłużony, wrzecionowaty plac targowy pośrodku miasta ma wymiary 28–59 × 326 m. Mury obronne na planie zbliżonym do kwadratu wzniesiono dopiero w XIV wieku (ryc. 78). Po 1235 roku w części miast, zwłaszcza w miastach portowych, nadal pojawiały się strefy budowlane z poszerzoną drogą biegnącą środkiem, której wylot zakończony był portem, a nabrzeże rozciągało się prostopadle do głównej drogi. Przykładem miasta o takim układzie jest Głównie



Ryc. 79. Gdańsk Główne Miasto – panorama miasta od strony Motławy.

Miasto w Gdańsku, gdzie ulica Długa i Długi Targ, wraz z prostopadłym do nich nabrzeżem portowym stanowiły główną przestrzeń publiczną i rdzeń funkcjonalno-kompozycyjny miasta (ryc. 79, 80, 81). Jednak w większości miast, w tym czasie, regułą stało się wytyczanie w strefie budowlanej kwadratowego lub prostokątnego rynku, na nieco pochyłym terenie,



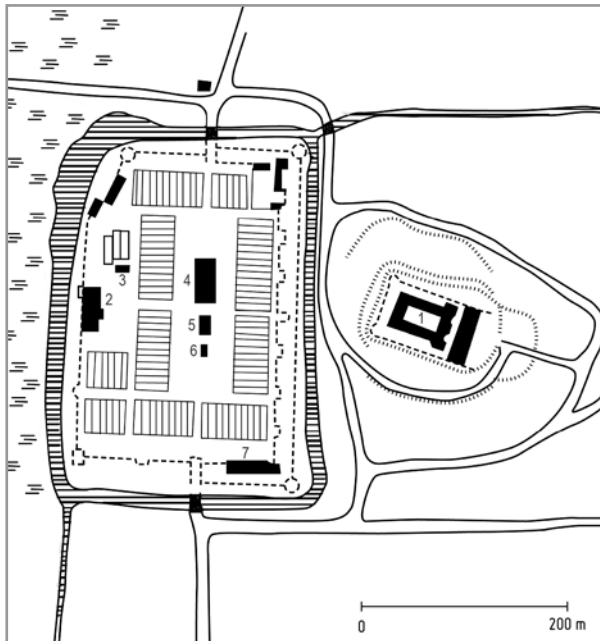
Ryc. 80. Gdańsk – plan Głównego Miasta z ok. 1370 roku. 1 – ratusz; 2 – kościół parafialny Panny Marii; 3 – kościół św. Mikołaja z klasztorem dominikanów; 4 – kościół św. Jana; 5 – zamek krzyżacki; 6 – przedzamcze.



Ryc. 81. Gdańsk Główne Miasto – ulica Długa.

aby zapewnić odpowiednie odwodnienie. Wokół rynku oraz przy ulicach stanowiących przedłużenie jego pierzei, wytyczano indywidualne działki budowlane o zbliżonych rozmiarach, a przede wszystkim niemal identycznych szerokościach. Działki grupowane były w regularne, prostokątne bloki urbanistyczne otoczone ulicami. Ulokowany w centralnej części miasta rynek był głównym placem publicznym, a zarazem blokiem budowlanym wyposażonym w urzędnictwo i budowle targowe i administracyjne: kramy, jatki, sukiennice, ratusz, wagę miejską, pręgierz. Handel poza rynkiem był zabroniony. Prawdopodobnie najstarszym w Polsce kwadratowym rynkiem, będącym śladem działalności mierniczej w procesie zakładania miast, jest rynek w Trzebnicy, która uzyskała dokument lokacyjny jako miasto w 1250 roku, jednak już w 1204 roku 17 *hospites* („goście”) otrzymało 17 działek zgrupowanych wokół placu targowego o kształcie regularnego kwadratu, co potwierdza dokument, w którym „goście” ci wymienieni są imiennie (Krassowski, 1990, s. 27).

Podczas wytyczania strefy budowlanej określano także położenie i kształt obwarowań, które rzadko kiedy wznoszono od razu jako murowane, i to nie wcześniej niż w połowie XIII wieku. Początkowe umocnienia drewniano-ziemne dopiero z czasem wymieniano na murowane. Obwarowania otaczały jedynie strefę budowlaną miasta, nie zaś wszystkie tereny zagospodarowywane przez miasto – pola uprawne, łąki, pastwiska, które stanowiły obszar kilkudziesięcio- lub nawet stukrotnie większy od powierzchni samej strefy budowlanej. Niektóre z miast wytyczano przy siedzibach panów feudalnych. Zamki te miały swoje własne umocnienia obronne i często wraz z obwarowaniami miasta stanowiły układ sprzężony, wzmacniający obronność miasta, jednak zawsze pozostawały autonomicznymi obiektami



Ryc. 82. Nidzica – plan miasta średniowiecznego z założeniem zamkowym. 1 – zamek krzyżacki; 2 – kościół parafialny; 3 – szkoła; 4 – kramy, 5 – ratusz; 6 – łąnia; 7 – browar.

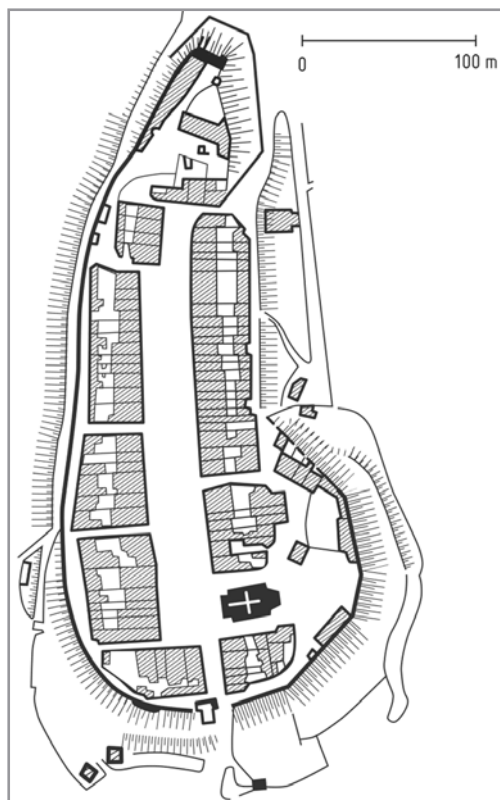
obronnymi. Ponieważ miasta planowano jako układy o określonych, skończonych rozmiarach, w przypadku kiedy miasto miało możliwości dalszego rozwoju, nie rozszerzano strefy budowlanej, tylko wytyczano nową (lub nowe), przylegającą do miasta „starego” lub w jego pobliżu, otoczoną nowymi murami obronnymi. W ten sposób rozwijały się między innymi Elbląg, Gdańsk czy Wrocław (ryc. 82).

Od XIII do końca XV wieku na ziemiach polskich lokowano w sumie aż 687 miast, z czego najwięcej (256) w wieku XIV. Charakteryzowały się one najczęściej regularnym, czytelnym planem szachownicowym, choć często zdarzały się także odstępstwa od regularności wynikające bądź z naturalnych uwarunkowań terenu, bądź z uszanowania istniejących wcześniej traktów komunikacyjnych, bądź też z chęci podkreślenia najważniejszych obiektów w mieście nietypowym najściem widokowym czy załamaniem osi, lub też z innych, nieznanymi nam przyczyn.

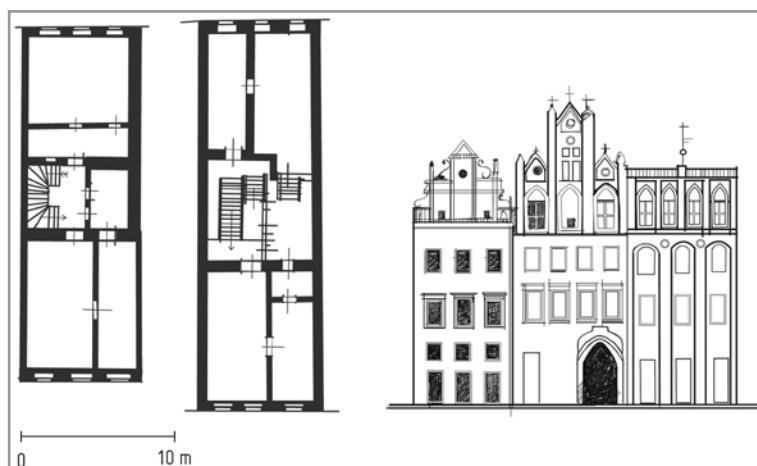
Rozmiary miast były bardzo różne. Za miasta małe uznać można te o średnicy albo boku prostokątnego planu do 250 m, natomiast miasta większe charakteryzowały się średnicą ok. 500 m lub więcej. Miasta małe miały zwykle jedną lub dwie ulice równoległe do rynku, zaś miasta średnie i duże charakteryzowały się złożonym planem urbanistycznym z siatką ulic zapewniającą odpowiednią komunikację w mieście. Największym miastem średniowiecznej Polski i Europy Środkowej był Wrocław o wymiarach około 1500 × 1200 m i powierzchni 180 ha. Dla porównania: Kraków miał wymiary około 1200 × 850 m (100 ha), Gdańsk Głównie Miasto – ok. 600 × 700 m (nieco ponad 40 ha), zaś Warszawa – 350 × 500 m (16 ha), z powierzchnią ponad dziesięciokrotnie mniejszą od Wrocławia.

5.5. CECHY PRZESTRZENI PUBLICZNYCH I ZABUDOWY MIEJSKIEJ

Początkowo **zabudowa mieszkaniowa** była drewniana z niektórymi tylko elementami murowanymi (od około XIII wieku). Plan budynków był prostokątny, wydłużony lub kwadratowy, rzadko kiedy zajmowały one całą szerokość działki. Domy wznoszono najczęściej dwukondygnacyjne z przyziemem częściowo zagłębionym. Budynki murowane uzupełniane były początkowo drewnianymi przybudówkami zawierającymi np. kuchnie. Najstarsze murowane części mieszkalne budynków były jedno – bądź dwuprzestrzenne. Od XIV wieku zaczęto rozbudowywać murowane fragmenty domów poprzez dodawanie kolejnych traktów (drugiego, z czasem trzeciego), nadbudowywanie pięter i poszerzanie na całą szerokość działki. Na wzrost popularności zabudowy murowanej wpłynął czterdziestokrotny wzrost cen drewna w XV wieku oraz wprowadzanie przez miasta zakazu wznoszenia budynków nieogniotrwałych (Krassowski, 1990, s. 290). Pomimo tych uwarunkowań zabudowa murowana była powszechna jedynie w największych i najzamożniejszych miastach, zwłaszcza na działkach przyrynkowych, należących do najznajmniejszych mieszkańców. W wielu kamienicach jedyną murowaną kondygnacją pozostała piwnica, nad którą wznoszono kondygnacje z drewna lub w technice tzw. muru pruskiego, podwyższano i wymurowywano jedynie ściany na granicach działek oddzielające poszczególne domy, aby zapobiegać rozprzestrzenianiu się ognia. Proces „wymiany” zabudowy drewnianej na murowaną trwał w większości polskich miast w zasadzie od średniowiecza, przez nowożytność aż nierzadko do XIX wieku, a nawet do początków XX wieku. Średniowieczne, gotyckie kamienice charakteryzowały się trójkątnymi lub schodkowymi



Ryc. 83. Niemcza – struktura zabudowy. Domy rozplanowane w przedniej części działek, na zapleczkach parceli budynki gospodarcze.



Ryc. 84. Poznań – rzuty i elewacje trzytraktowych kamienic przyrynkowych z okresu średniowiecza.

szczytami i dwuspadowymi dachami. Domy bogatych mieszczan były zdobione laskowaniami, polichromiami czy maswerkami (ryc. 83, 84).

W średniowieczu, pod osłoną nowo budowanych miast, mieszkańcy osiągnęli zamożność, wykształcenie i niezależność, jednak niepewność losu, liczne epidemie, zagrożenie najazdami i wojnami, ale także niezwykle silna rola polityczno-gospodarcza Kościoła sprawiają, że życie społeczności zwrócone jest ku Bogu. **Budowle sakralne**, zwłaszcza w okresie gotyku, stają się odzwierciedleniem obrazu świata – strzelistość ścian, wertykalizm wszystkich niemal elementów kierują wzrok ku niebu i uświadamiają nieskończoność i wszechmoc Stwórcy. Kościoły były największymi, najwyższymi budynkami w miastach, ich liczba świadczyła o zamożności i randze miasta. Kościelne wieże i sposób ich rozmieszczenia w tkance miejskiej decydowały o niepowtarzalnej, charakterystycznej panoramie każdego z miast. Poza funkcją religijną, kościoły pełniły także rolę miejsca zgromadzeń lokalnej wspólnoty, stały się także symbolami miast, wznoszonymi wspólnym trudem całych społeczności. Także wnętrza kościołów odzwierciedlały stan i status miasta i jego mieszkańców. Kaplice fundowane były



Ryc. 85. Gdańsk – kościół NMP dominujący nad ulicą Piwną.

przez najzamożniejszych, zaś całe wnętrza stanowiło swoistą ekspozycję dzieł lokalnych mistrzów cechowych. Wszyscy członkowie wspólnoty – mieszczanie, artyści, budowniczowie, architekci – mogli upamiętnić swoje dokonania w portretach fundatorów i inskrypcjach.

Gotyckie kościoły, przede wszystkim katedry, ale także niemal wszystkie inne, stanowiły dominantę średniowiecznego miasta, zarówno w sensie funkcji i roli, jaką odgrywały, ale także wizualną. Bryła kościoła dominowała znacznie nad zabudową mieszkaniową, nie mogły się z nią równać nawet ratusze, których wieże prawie zawsze były niższe od kościelnych. Domi-

nację bryły kościelnej w tkance miejskiej widać zarówno w planach miast, gdzie masywny rzut bez trudu można wyodrębnić spośród drobnej, otaczającej zabudowy mieszkaniowej, jak i w sylwetkach, panoramach i widokach (ryc. 85).

Ratusze, pełniąc funkcje siedziby miejskiej administracji samorządowej, od początku lokowane były w centrum miasta, przy rynku, w jednej z jego pierzei lub na jego środku. Początkowo wznoszono je jako niewielkie budowle, składające się z kilku zaledwie pomieszczeń – pokoi biurowych i sali konferencyjnej. Od XIV do XVI wieku były rozbudowywane i łączone z pobliskimi budynkami targowymi. W planach ratuszy zaczęto przewidywać miejsce na kramy, tworząc w ten sposób budowle o funkcji łączonej (np. ratusz w Toruniu). Począwszy od



Ryc. 86. Wrocław – późnogotycki ratusz.



Ryc. 87. Wyspa Spichrzów w Gdańsku w drugiej połowie XVIII wieku.

XIII wieku ratusze zaczęto wyposażać w wieże, jednak nie wszystkie i wiele z nich pozostało bez wież (np. ratusze w Malborku czy w Szczecinie). Wieże w ratuszach pełniły raczej funkcje reprezentacyjne niż użytkowe, ponieważ istniejące wcześniej wieże kościelne należały często do miast, a nie do parafii, pełniąc funkcje wież obserwacyjnych. Wieże ratusza pełniły także,

obok wież kościelnych, funkcje dominanty wysokościowej w sylwecie miasta i pomagały w orientacji przestrzennej (ryc. 86).

Początkowo obowiązek wznoszenia **urządzeń targowych** należał do właścicieli miast, ale z czasem przechodziły one na własność gmin i przez nie były rozbudowywane. Do urządzeń i budowli targowych należały przede wszystkim kramy, wznoszone najczęściej w zespołach zgrupowanych według poszczególnych branż. Zespoły kramów tworzyły krótkie uliczki zamknięte bramami, czasem przykrywane dachem, dając w efekcie trójnawową halę targową. Poza kramami wyróżnić można także tzw. domy kupieckie, przeznaczone dla przyjezdnych kupców, w których mogli okresowo mieszkać i sprzedawać swoje towary. Na rynkach wznoszono także budynki wag, które zarazem pełniły funkcje urzędów miar, drewniane budy, kramy otwarte i pręgierze lub dyby. Z kolei w pobliżu bram sytuowano liczne, jak się zdaje, łaźnie. W pobliżu bram, ale poza obwodem murów miejskich wznoszono **szpitale**, które wyposażane były w podobny zestaw budowli i urządzeń jak kościoły. Szpitale pełniły wówczas funkcje przede wszystkim przytułków i izolacji chorych, nie zaś zakładów leczniczych w dzisiejszym znaczeniu tego słowa. Niektóre miasta w XIV wieku wyposażone były już w wodociągi (np. Gdańsk, Wrocław) – drewniane rury łączone ołowiem – jednak wydaje się, że służyły one raczej produkcji rzemieślniczej niż mieszkańcom (Krassowski, 1990, s. 294).



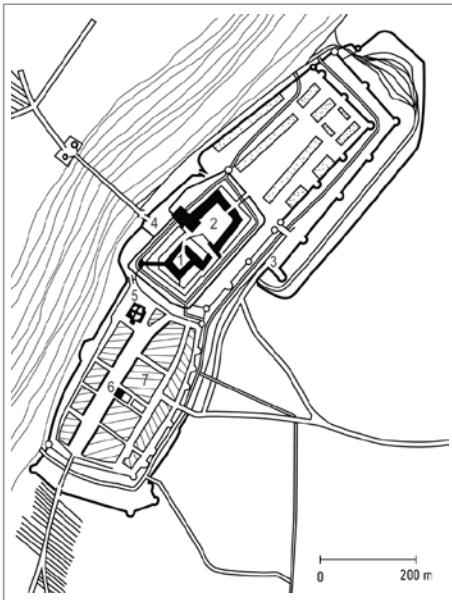
Ryc. 88. Lidzbark Warmiński – gotycki zamek biskupów warmińskich.

Bogate miasta, przede wszystkim portowe, położone na skrzyżowaniu wodnych i lądowych szlaków komunikacyjnych, prowadziły handel krajowy i międzynarodowy, zajmowały się też składem towarów, np. zboża. Z tego względu wyposażane były w odpowiednie **budynki magazynowe** pozwalające na składowanie towarów, tworzące niejednokrotnie oddzielne dzielnice w miastach (np. Wyspa Spichrzów w Gdańsku, w której znajdowały się spichlerze i magazyny). Dostęp do takich magazynów zwykle był możliwy zarówno od strony wody, jak i lądu, co umożliwiało załadunek na różnorodne środki transportu. Miasta portowe były wyposażane także w odpowiednie urządzenia umożliwiające załadunek towarów na statki (np. żurawie), a ich główną przestrzeń publiczną stanowiło niejednokrotnie nabrzeże portowe,

gdzie handlowano bezpośrednio rozładowanymi ze statków towarami (np. Długie Pobrzeże w Głównym Mieście Gdańsku) (ryc. 87).

Bardzo często miasta powstawały w pobliżu, a nawet bezpośredniej bliskości istniejącego wcześniej zamku – siedziby panującego władcy. **Zamki** wznoszono też jako siedziby władz administracyjnych lub kościelnych, a ich zasadniczą funkcją była funkcja militarna. Wiele zamków istniało też niezależnie od miast. Z czasem królowie lub władcy zaczęli wydawać liczne pozwolenia na wznoszenie zamków prywatnych w zamian za prawo wstępu do nich wojsk królewskich w czasie wojny. W ten sposób wzmacniano system obronny kraju. W czasach niebezpieczeństwa zamki zapewniały schronienie nie tylko jego mieszkańcom, ale ludności całej okolicy, zwłaszcza przyległego miasta. Umocnienia obronne zamków były sprzężone z obwarowaniami miast. Zamki wznoszono bardzo często w miejscach istniejących wcześniej grodów (np. zamki krzyżackie w Gniewie i Gdańsku; miasto Gniew zostało założone przez Krzyżaków na prawie chełmińskim w miejscu istniejącej wcześniej osady słowiańskiej) (ryc. 88).

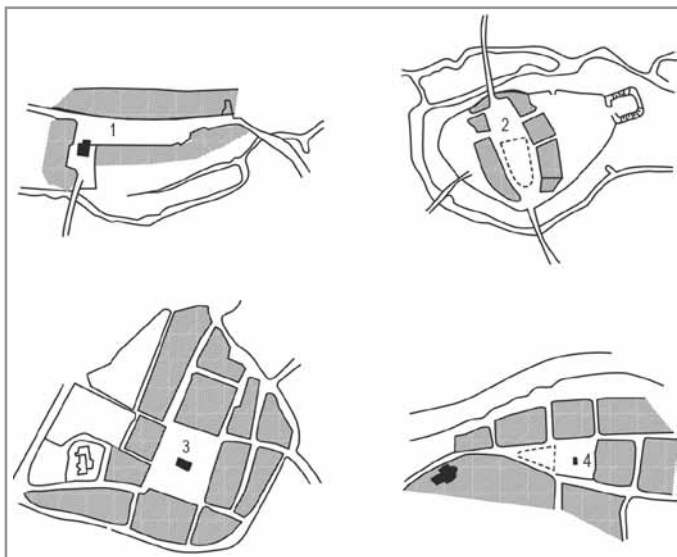
Szczególną grupę zamków stanowiły ceglane zamki krzyżackie, które charakteryzowały się podobnym, opartym na planie czworoboku układem przestrzennym, z kwadratowym dziedzińcem otoczonym jednotraktowym, kilkukondygnacyjnym murywanym budynkiem i galeriami biegnącymi wokół dziedzińca na wszystkich piętrach. W narożnikach zamku wznoszono wieże dla straży i jako miejsca ostatecznej obrony. Wyjątkowym wśród zamków krzyżackich, ze względu na skalę i rozmach, jest zamek w Malborku, pełniący od 1309 roku



Ryc. 89. Malbork – plan założenia zamku krzyżackiego i miasta z XV wieku. 1 – zamek wysoki; 2 – zamek średni; 3 – brama wjazdowa; 4 – brama mostowa; 5 – kościół parafialny; 6 – ratusz w pierzei na rynku ulicowym; 7 – zabudowa mieszkaniowa.

funkcję domu głównego zakonu i siedziby Wielkiego Mistrza. Malborski zamek składa się z Zamku Wysokiego z klasztorem wokół czworobocznego dziedzińca, z Zamku Średniego, również czworobocznego, wokół większego dziedzińca, otoczonego murem i fosą, oraz z Zamku Niskiego, pełniącego funkcję przedzamcza otoczonego murem z basztami i główną bramą wjazdową. Zamek Średni i Niski położone są na północ od Zamku Wysokiego, natomiast na południe od niego znajdowało się niewielkie miasto o wydłużonym planie, z kościołem parafialnym i ratuszem w pierzei ulicowego rynku, z jedną dodatkową ulicą równoległą do rynku i trzema rzędami zabudowy wzdłuż obydwu ulic, przedzielonych wąskimi i krótkimi uliczkami poprzecznymi, wydzielającymi bloki zabudowy. Miasto było obwarowane murem z basztami, lecz nie tak silnie jak zamek, otoczony kilkoma obwodami murów i fosą (ryc. 89).

Miejskie urządzenia obronne wznoszono etapami. W trakcie rozmierzania miasta



Ryc. 90. Cztery charakterystyczne typy rynków spotykane w miastach polskich: 1 – rynek o kształcie wydłużonym (Pakość); 2 – rynek owalny (Kościan); 3 – rynek czworoboczny (Koło); 4 – rynek trójkątny (Obrzycko).

i wytyczania działek zabudowy miasto otaczano jedynie wałem, natomiast budowa murów była procesem trwającym niejednokrotnie dziesiątki, a nawet setki lat. Mury miejskie były podobne do zamkowych, choć zwykle nieco od nich niższe. Ze względu na swą znaczną długość, mur podzielony był na segmenty wyznaczone przez baszty, rozmieszczone co 40–60 m (odległość skutecznego strzału). W murze znajdowały się bramy wjazdowe do miasta (dwie, trzy lub cztery, w zależności od układu przestrzennego i planu miasta), do których prowadził zwykle zwodzony most nad fosą otaczającą mury. Budowę murów rozpoczynano zwykle od wzniesienia bram, lokowanych najczęściej w obronnych wieżach bramnych, mających prawdopodobnie około kilkunastu metrów wysokości.

* * *

Podobnie jak w przypadku Europy, również w Polsce w okresie średniowiecza powstała sieć osadnicza funkcjonująca do dzisiaj. Polskie miasta średniowieczne także powstały pod wpływem różnorodnych czynników urbanistycznych. Pomimo wspólnych dla każdego niemal miasta elementów przestrzennych budujących ich strukturę (ryniki, kościoły, ratusze, zamki, zabudowa mieszkaniowa, mury obronne), każde z miast charakteryzuje się odmienną formą i charakterem. Utrwalony w średniowieczu obraz miasta składającego się z trwałych, powtarzalnych, a przede wszystkim czytelnych znaków wspólnego języka urbanistyki i architektury ugruntował pojęcie miasta i jego wyobrażenie, które obowiązywało przez kolejne stulecia aż do wybuchu rewolucji przemysłowej lub nawet, co częstsze w przypadku miast polskich, w których procesy industrializacji nie były tak gwałtowne, średniowieczny archetyp miasta obowiązywał do wybuchu pierwszej lub nawet drugiej wojny światowej (ryc. 90).

6. URBANISTYKA NOWOŻYTNA. MIASTA RENESANSU, BAROKU I KLASYCYZMU

6.1. SCHYLEK ŚREDNIOWIECZA

W okresie późnego średniowiecza na terenie Europy funkcjonowały dziesiątki tysięcy miast. Pełniły one określone funkcje, będąc jednocześnie strukturami rozwiniętymi i ukształtowanymi pod względem posiadanych cech i wyrazu architektoniczno-urbanistycznego. Można powiedzieć, iż jak na swoje możliwości rozwoju i poziom cywilizacyjny, osiągnęły one formę ostateczną. Urbanizacja Europy, która trwała od XI do XIV wieku, ukształtowała krajobraz miejski na wiele setek lat, zaś powstała wówczas sieć miast wykorzystywana i rozwijana jest do dzisiaj. Także olbrzymia większość miast polskich powstała w średniowieczu. Te historyczne struktury stanowią bardzo silny element europejskiej tożsamości. Charakterystyczne cechy miast powstałych lub rozwiniętych w średniowieczu w większości przypadków dominują nad cechami, które pojawiły się w epokach późniejszych. Ukształtowane wówczas struktury, siatka urbanistyczna, parcelacja, wzajemne proporcje zabudowy na ogół nie zostały zaburzone, pomimo późniejszych, nowych stylów architektonicznych, które w większości przypadków wpłynęły jedynie na zmianę wyglądu fasad budynków, ale nie na zmianę obrazu miasta. Celem działań przestrzennych u schyłku epoki średniowiecza było przede wszystkim wykańczanie i dekorowanie głównych budowli, rozplanowywanie przestrzeni publicznych, wznoszenie nowych budynków publicznych i prywatnych. Nowe miasta już nie powstają, bo istnieją w wystarczającej liczbie. W dodatku, w połowie XIV wieku, świat i Europę ogarnęła straszliwa epidemia dżumy, która spowodowała niemal wyludnienie wielu ośrodków – niektóre z miast straciły nawet 4/5 mieszkańców; szacuje się, że w całej Europie ofiarą epidemii mogło paść nawet 60% wszystkich mieszkańców. Tak znaczne zmniejszenie liczby mieszkańców miast europejskich wpłynęło na funkcjonowanie wielu miast – część struktur okazała się po epidemii zbyt obszerna (np. Siena), a wyrównanie liczby mieszkańców do tej sprzed epidemii nastąpiło dopiero po około 150–200 latach. Dlatego między XIV a XVI-XVII wiekiem nowe miasta powstają w znikomej liczbie, zaś aż do XVIII wieku Europa nie odzyskała stopy wzrostu gospodarczego i gęstości zaludnienia z XIV wieku.

Miasto gotyckie późnego średniowiecza, z jego architekturą sakralną, świecką i mieszczańską, funkcjonalnym i przestrzennym układem w pełni odpowiadającym potrzebom społecznym i gospodarczym ówczesnych społeczeństw, uznawane jest za szczytowe osiągnięcie sztuki architektury, urbanistyki i plastyki, jako elementów ze sobą sprzężonych i harmonijnie współgrających, od czasu upadku Rzymu aż do czasów rewolucji przemysłowej XIX wieku. Jednak nowe prądy w kulturze – sztuce, architekturze, literaturze, filozofii – które pojawiają się w pierwszej połowie XV wieku, początkowo we Florencji, powodują odwrócenie się od tradycyjnej, chrześcijańskiej kultury średniowiecznej i powrót do wzorców antycznych. Zwrotu tego dokonują florency artyści (między innymi Ghiberti, Brunelleschi, Donatello, Uccello,

Masaccio) przy okazji rozpisania konkursu na projekt i wykonanie kopuły florenckiej katedry Santa Maria del Fiore (lata 1418–1436). W dziedzinie architektury i sztuk plastycznych najważniejszą postacią, która dokonała nowych wyborów, jest Filippo Brunelleschi, projektant florenckiej kopuły.

Zwrot ten ma ścisły związek z rozwijającym się coraz prężniej humanizmem i dążeniami człowieka do rozumowego ogarniania świata i zjawisk w nim zachodzących. Poszukiwanie podstaw teoretycznych i chęć sprawowania kontroli nad niewytłumaczalnym do tej pory światem, widzianym dotychczas jedynie przez pryzmat religii i Kościoła, skutkują powstawaniem odpowiedzi w postaci rozwiązań naukowych. Narodziny renesansu w sztuce, w tym architekturze i urbanistyce, biorą się ze stawianych wówczas pytań o rolę i istotę człowieka w świecie. Badania Galileusza i Kopernika podważają dotychczasowy porządek – ziemia nie jest już płaskim dyskiem stworzonym przez Boga. Filozofia katedry gotyckiej, pokazującej swoją strzelistością kierunek do Nieba, nie jest już taka oczywista. XV wiek to także okres odkryć geograficznych. Odkrywanie nowych lądów, kultur, cywilizacji, religii oraz kulistości Ziemi prowadzi do potrzeby tworzenia podstaw teoretycznych dla nowych odkryć, hipotez i porządków. To także czas rozłamu w Kościele i narodziny religii protestanckich. Z kolei wynalezienie druku przez Gutenberga prowadzi do upowszechniania wiedzy poprzez masową dystrybucję słowa pisanego. Wszystkie te okoliczności prowadzą do postawienia w centrum wszelkich zainteresowań człowieka i odwrócenia dotychczasowego porządku.

W świecie form wizualnych, a więc w malarstwie, rzeźbie i architekturze, znaczącym wynalazkiem naukowym, dzięki któremu całkowicie zmieniono podejście do wykonywania dzieła, była w okresie rodzącego się jeszcze renesansu perspektywa linearna, za pomocą której można ustalać precyzyjne zależności w zakresie trójwymiarowego przedstawiania przedmiotów. Pod wpływem wynalezienia perspektywy na nowo ustanowiono hierarchię przedstawianego w sztuce świata: na pierwszym miejscu znalazła się kwestia wzajemnych proporcji (złoty podział odcinka, do którego stosowania powrócono od czasów starożytnych), następnie wymiary i cechy fizyczne, zaś na końcu konsystencja i barwy (za: Benevolo, 1995). Na tej podstawie opracowano nowe zasady projektowania wszelkich dzieł stworzonych przez człowieka – od pojedynczych obrazów czy rzeźb, przez budynki i ich zespoły, po całe krajobrazy miejskie. Dla planowania większych założeń architektonicznych i urbanistycznych, w tym zespołów miejskich, oznacza to wprowadzanie pewnych stałych, rozpoznawalnych form wizualnych w różne, ale ściśle wyznaczone miejsca planu perspektywicznego. Przestrzeń zaczyna być traktowana według takich samych metod jak obraz – należy dążyć do z góry założonego, wizualnego efektu. Wynalezienie perspektywy umożliwiło także wprowadzenie jeszcze jednego, niesłychanie ważnego etapu w procesie tworzenia dzieł sztuki, architektury i urbanistyki – etapu projektowania. Perspektywa umożliwiła „zobaczenie” ostatecznego efektu jeszcze przed realizacją, co diametralnie zmieniło podejście do kreowania przestrzeni. Zanim więc doszło do realizacji, praca nad projektem mogła trwać tak długo, aż osiągnięto wersję „idealną”, ostateczną, dopracowaną w każdym szczególe. Ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju architektury i urbanistyki miało opracowanie teoretyczne Leona Battisty Albertiego (1404–1472) – *De re aedificatoria* z 1450 roku. Jedną z istotnych kwestii, których dotyczyły teorie Albertiego, to sam proces projektowy i realizacyjny. Alberti stwierdził, co obowiązuje po dziś dzień, że projekt i wy-

konanie to dwie różne operacje. Projekt realizuje się stosunkowo szybko i ma on formę skończoną. Realizacja jest natomiast rozciągnięta w czasie.

Wracając do florenckiej kopuły, nowa metoda, łącząca w sobie geometryczną teorię perspektywy i nawiązanie do antycznych wzorców, znajduje swoje pierwsze zastosowanie w tej właśnie realizacji. Pod koniec XIV wieku, a więc jeszcze przed narodzinami Albertiego, zapadła decyzja, aby kopułę, mającą być zwieńczeniem trwającej ponad sto lat budowy katedry, wzniesić na konstrukcji bębnowej i uczynić z niej wizualne centrum miejskiego organizmu. Jak pisze Benevolo: „Brunelleschi przekształca ten zamiar w konkretny obraz. Nadaje kopule majestatyczny kształt, jaki można podziwiać ze znacznej odległości. Jej okazałość podkreślono żebrowym szkieletem konstrukcyjnym o klasycznych, wyolbrzymionych kształtach, opartym na podstawie ośmiobocznej, z umieszczonym na szczycie pierścieniem zwornikowym latarni, w celu wzmocnienia natężenia światła. W ten sposób w centrum krajobrazu miejskiego zostaje umieszczony programowy znak nowej architektury, nadając miastu powstałemu w ostatnim dziesięcioleciu XIII wieku wybiegający w przyszłość wygląd. Metaforyczny zamysł staje się widoczny; kopuła stanowi pęk, a mur dookoła, ujmujący ją jakby w obręcz, to brzeg koronny kwiatu.” (Benevolo, 1995, s. 97). To dzieło, jak i inne autorstwa Brunelleschiego, w których wypróbowuje on nową metodę projektowania, w tym między innymi Szpital Niewiniątek (Ospedale degli Innocenti), Stara Zakrystia w kościele św. Wawrzyńca czy kaplica Pazzich przy kościele św. Krzyża, wszystkie położone w węzłowych punktach miasta, stają się obowiązującym, nowym wzorcem, nie tylko dla miast italskich, ale całej Europy. Nowy system rozprzestrzenił się w ciągu półtora wieku, zastępując obowiązujące dotychczas formy.

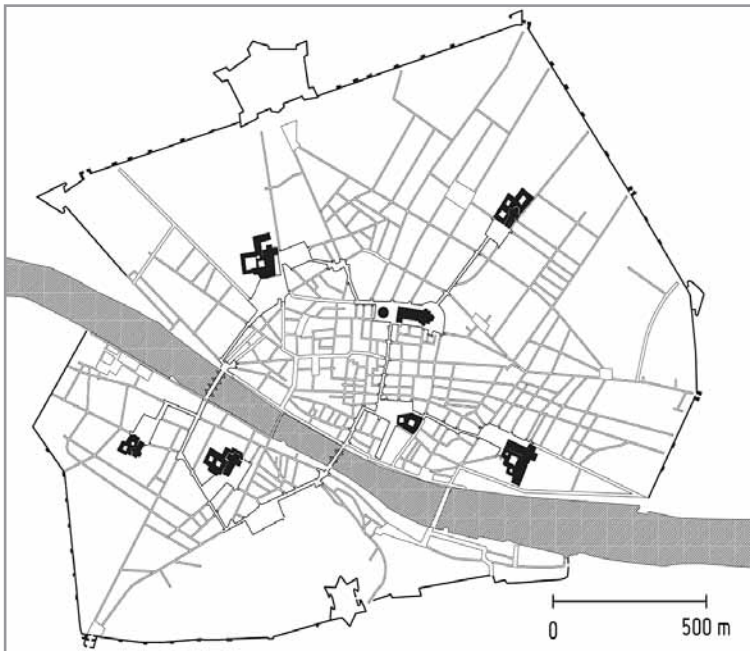
Jednak zastosowanie nowego podejścia do skali miejskiej od początku zdawało się problematyczne, ponieważ miasta europejskie były już prawie całkowicie wyposażone i ani nie odczuwały potrzeb, ani nie miały środków finansowych na znaczące modyfikacje. Motywem pierwszych nowożytnych przekształceń w przestrzeni miejskiej stało się przede wszystkim nadanie „godnego wyglądu” w celu zapewnienia trwałości, wygody i wizualnej wyrazistości miasta. Szeroko zaczęły być stosowane eleganckie bruki z kamienia lub cegły, pieczołowicie dobierano materiały budowlane na najważniejsze obiekty użyteczności publicznej. Część elementów pomagających w orientacji przestrzennej stanowiły rzeźby, które w początkach renesansu stały się nieodłączną częścią krajobrazu miejskiego. Nawiązywały one ściśle do tradycji antycznych. Nowi twórcy zaczęli znajdować nowych inwestorów w postaci możnych rodów – np. we Florencji były to przede wszystkim rody Medyceuszy i Pazzich.

6.2. FLORENCJA KOLEBKĄ RENESANSU

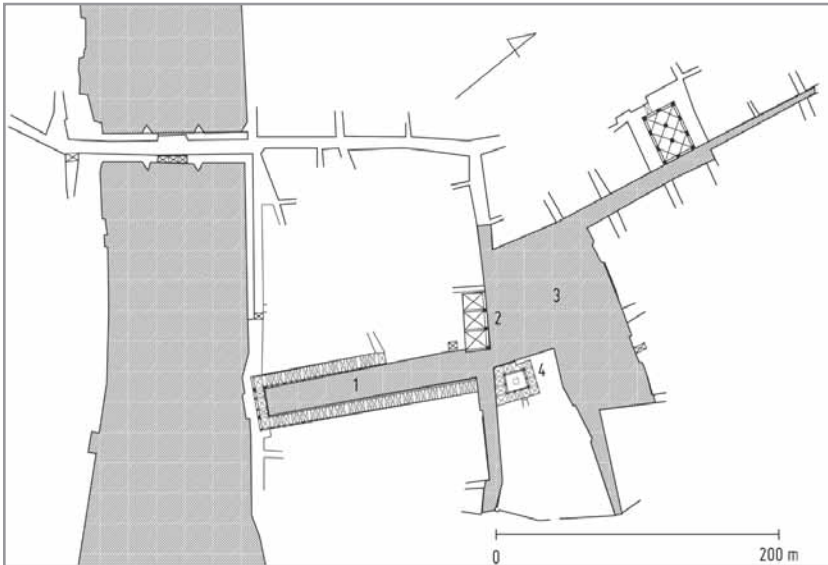
Można powiedzieć, że renesans w architekturze, ale także w urbanistyce, został zapoczątkowany projektem i budową kopuły nad katedrą Santa Maria del Fiore (ryc. 91). Dominanta ta dała Florencji psychologiczne i wizualne centrum, serce miasta, miejsce orientacji i kontekst dla wszystkich późniejszych budowli, co wyraźnie widać we wszystkich nowożytnych przedsięwzięciach. Struktura Florencji, choć średniowieczna, już w XV–XVI wieku nosi znamiona nowej myśli, a formowanie systemu najważniejszych przestrzeni publicznych miasta i nadawanie im odpowiedniego, reprezentacyjnego wyglądu stanie się powszechnym działaniem



Ryc. 91. Florencja – kopuła Brunelleschiego nad katedrą Santa Maria del Fiore.



Ryc. 92. Florencja – renesansowy plan miasta. Kolorem czarnym oznaczono instytucje kościelne i Palazzo Vecchio przy Piazza della Signoria.



Ryc. 93. Florencja – plan centralnej części miasta. 1 – Galleria Uffizi; 2 – Loggia dei Lanzi; 3 – Piazza della Signoria; 4 – Palazzo Vecchio.



Ryc. 94. Florencja – widok Piazza della Signoria, Palazzo Vecchio i Loggii dei Lanzi z kopuły katedry.

w kolejnych epokach, z kulminacją w baroku i klasycyzmie. W wielu zresztą miastach prace rozpoczęte w renesansie staną się zaczątkiem przekształceń, które swą ostateczną formę przyjmą dopiero po nawet dwóch wiekach, będąc zwieńczeniem nowożytnego podejścia do przestrzeni miejskiej.

Jak zatem nowożytne transformacje wyglądały we Florencji? Przede wszystkim odnosiły się one do najważniejszych placów i traktów komunikacyjnych miasta, od placu, na którym

wzniesiono katedrę Santa Maria del Fiore, poczawszy. Z katedralnego placu w kierunku północnym prowadzi droga, którą w średniowieczu założyli mnisi przemieszczający się między katedrą a swoim kościołem Santissima Annunziata. Brunelleschi zaprojektował arkady dla przykościelnego Szpitala Niewiniątek, co stało się z kolei zaczątkiem rozbudowy całego placu Piazza della Santissima Annunziata, jednego z pierwszych i zarazem najsłynniejszych założeń architektoniczno-urbanistycznych nowożytności, przekształcanego i rozbudowywanego sukcesywnie aż do XVII wieku, kiedy to otrzymał ostateczną formę z podcieniami arkadowymi po trzech stronach placu oraz dwiema symetrycznymi fontannami i pomnikiem konnym, tak charakterystycznymi dla nowożytności elementami „porządkującymi”. Kolejnym ważnym kierunkiem z placu katedralnego jest Via dei Calzaiuoli, prowadząca od katedry w kierunku południowym ku politycznemu i administracyjnemu sercu miasta – placu Signorii i dalej w kierunku rzeki Arno przez most Złotników (ryc. 92).

Piazza della Signoria została ukształtowana w średniowieczu, ale renesans nadał jej ostateczne wykończenie i uporządkowanie przestrzenne poprzez rzeźby, zarówno te wolno stojące w przestrzeni placu, jak i te chronione przez podcienia Loggia dei Lanzi, wzniesionej pod koniec XIV wieku. Pod jej arkadami ustawiono rzeźby starożytne jak i nowożytne, powstałe głównie w XVI wieku (np. „Perseusz” Celliniego, „Porwanie Sabinek” oraz „Herkules i Centaur” Giambologniego). Piazza della Signoria sprawia wrażenie zaplanowanego w każdym szczególe. Wejście nań prowadzi z kilku różnych stron i niezależnie od tego, u wylotu której z uliczek znajdzie się obserwator, przed oczami zawsze ukaże się starannie zakomponowany, pionowy kadr, obramowany wąsko rozstawionymi pierzejami, w którym wzrok prowadzony jest poprzez różne elementy (posągi) ku dominantom, na przykład ku wieży ratusza (Palazzo Vecchio) czy katedralnej kopule Brunelleschiego. Uwagę zwraca także niezwykle staranny dobór materiałów i związana z nim kolorystyka rzeźb dopełniających kompozycję placu. Pomnik konny Kosmy Medyceusza odznacza się ciemną sylwetką na tle zawsze nasłonecznionej, jasnej pierzei placu o wystawie południowej, podczas gdy posąg Neptuna oraz Dawid Michała Anioła, wykonane z białego marmuru, kontrastują z zacienioną i ciemną, północną elewacją Palazzo Vecchio (ryc. 93).

Mijając Piazza della Signoria i zmiierzając w kierunku południowym ku rzece Arno, wchodzi się w jedno z najbardziej znanych założeń renesansu – Gallerię degli Uffizi autorstwa Giorgio Vasariego – wzniesioną na zlecenie Kosmy I Medyceusza. Budowę rozpoczęto w 1560 roku i ukończono po dwudziestu latach. Budowla ta mieściła biura i urzędy administracji, których nie był już w stanie pomieścić niewielki w sumie ratusz, oraz galerię sztuki, która istnieje w tym miejscu do dzisiaj. Galeria Uffizi to dwa równoległe budynki po obu stronach wąskiego placu (Piazza degli Uffizi), spięte trzecim, który pełni funkcję bramy zarówno otwierającej widok na rzekę, jak i zamykającej plac od strony południowej. Poprzez wykorzystanie wszystkich zdobyczy renesansu – perspektywy, inspiracji antycznych, zastosowania proporcji – założenie to w niezwykle piękny sposób łączy centrum miasta z rzeką, podkreślając jej znaczenie w życiu i strukturze miasta (ryc. 94).

Bardzo podobnym w zamyśle założeniem, choć już nie florenckim, stanowiącym razem zamknięcie placu i jednocześnie otwarcie go na rzekę, jest Zielona Brama w Głównym Mieście w **Gdańsku**, wzniesiona na zakończeniu Długiego Targu. Brama, zbudowana w latach 1564–1568 przez Jana Kramera z Drezna, Regniera z Amsterdamu i być może Dirka Danielsa,

gdańskiego architekta miejskiego (Zarębska, 1998), w stylu manieryzmu niderlandzkiego, w miejscu średniowiecznej Bramy Kogi, otwierała i kadrowała zarazem widok na Motławę i jej nabrzeże, nadając jednocześnie Długiemu Targowi reprezentacyjny wygląd głównego placu miejskiego oraz tworząc zakończenie kompozycyjnego układu Drogi Królewskiej, prowadzącego od Bramy Wyżynnej i Złotej, przez ciąg ulicy Długiej i Długiego Targu. Teresa Zarębska nie wyklucza, że autorem korekty pierwotnego, niezrealizowanego w pełni projektu Zielonej Bramy mógł być przybyły z Italii humanista. Byłoby prawdopodobne, że znał on florenckie



Ryc. 95. Gdańsk Główne Miasto – Zielona Brama od strony Zielonego Mostu nad Motławą.

założenie Vasariego, którego budowa dopiero co została rozpoczęta, ale od samego początku budziła szerokie zainteresowanie. Korekta pierwotnego projektu gdańskiej bramy zakładała bowiem zwieńczenie budowli balustradą, związaną z rytmem rzeźb figuralnych, i być może, budowę tarasu widokowego ozdobionego rzeźbami. Wówczas kompozycja Zielonej Bramy byłaby wręcz analogiczna do ażurowej „serliany” zamykającej plac Uffizi (Zarębska, 1998). Ostatecznie bramę gdańską zwieńczono trzema szczytami i stromym dachem, nadając jej charakter architektoniczny zdecydowanie bardziej niderlandzki niż włoski (ryc. 95).

6.3. TEORETYCZNE PLANY MIAST RENESANSOWYCH

Nowe traktaty o architekturze, teoretyczne podejście do projektowania, poszukiwanie nowych dróg i roli urbanistyki i architektury w renesansie spowodowały, że twórcy zgromadzili duży zasób wiedzy w zakresie projektowania, usystematyzowali ją (np. Alberti) oraz byli gotowi do jej wdrażania nawet w odniesieniu do nowych, od podstaw budowanych miast. Jednak brak zapotrzebowania (liczba istniejących miast była wystarczająca) oraz wysokie koszty takiego przedsięwzięcia powodowały, że realizacje planów teoretycznych miały od początku znikome

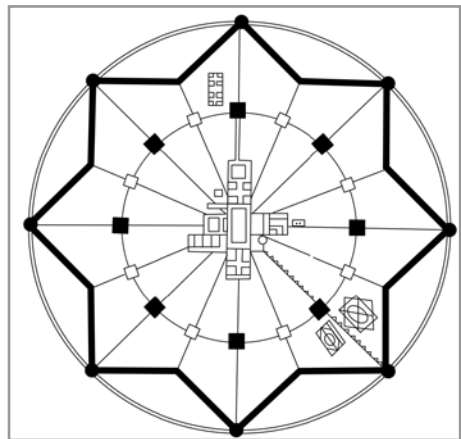
szanse powodzenia. Mimo takich, niezbyt sprzyjających realiów, poszukiwanie teoretycznego modelu miasta idealnego stało się niemal powszechne wśród renesansowych twórców, przy czym nowej formy miasta poszukiwano w całkowitym oderwaniu od topografii, uwarunkowań społecznych czy administracyjnych, niemal wyłącznie na papierze (ryc. 96).



Ryc. 96. Fra Carnevale – wyobrażenie miasta idealnego o grecko-rzymskich wzorcach.

Podobnie jak w architekturze, w której zaczęły dominować budowle centralne przekryte kopułą, uznane za budowle idealne, odzwierciedlając etykę renesansu zwróconą ku doskonaleniu osobowości jednostki, tak w urbanistyce odpowiednikiem tej idei jest plan miasta o układzie centralnym, najczęściej kołowym lub regularnym wielobocznym, dającym wpisać się w okrąg. Idealne miasto renesansowe stało się odzwierciedleniem wizji świata, w której centralną pozycję, w miejsce średniowiecznego Boga, zajął człowiek, mogący być miarą wszechrzeczy.

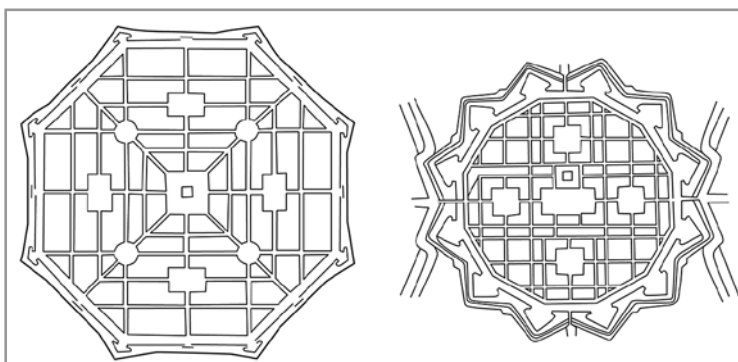
Pierwsze projekty teoretycznych modeli miast pojawiły się w połowie XV wieku. Ich twórcami byli wspomniany już Alberti, który zaproponował miasto o układzie koncentrycznym z geometrycznymi, regularnymi blokami zabudowy, oraz współczesny mu Filarete (Antonio di Averlino, 1400–1469), który w swojej książce *Trattato d'architettura* zamieścił wizję utopijnego miasta idealnego o nazwie Sforzinda (ok. 1455) (ryc. 97). Projekt miasta charakteryzował się regularną geometrycznością i symetrią. Miasto miało być zaopatrzone we wszystkie wygody, znajdować się w nim też miała dziesięciopiętrowa „Wieża cnót i przywar” z obserwatorium astronomicznym na dachu i zamtużem w przyziemiu (Koch, 1996, s. 361). Plan miasta wpisany był w okrąg i miał kształt ośmioramiennej gwiazdy, z promieniście poprowadzonymi ulicami spotykającymi się w centrum miasta i jedną ulicą obwodową. Na przecięciu ulic zaprojektowano mniejsze place. W centrum miasta i zarazem w środku geometrycznym tej regularnej formy znaj-



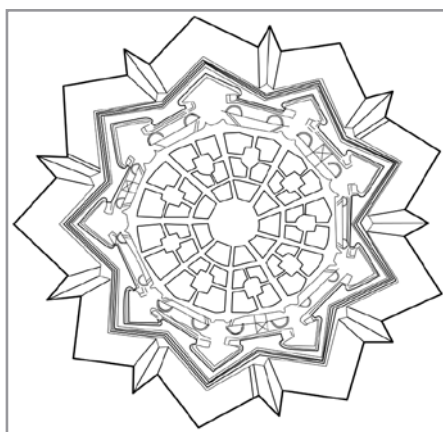
Ryc. 97. Sforzinda – teoretyczny model miasta.

dować się miała główna, reprezentacyjna przestrzeń publiczna otoczona najważniejszymi budynkami miejskimi. Cechy układu Sforzindy, takie jak dążenie do idealnie geometrycznej formy, wpisywanie planu w okrąg bądź kwadrat, symetria wieloosiowa, umieszczanie centrum miasta w środku geometrycznym planu stały się cechami charakterystycznymi dla teoretycznych miast renesansu, które będą następnie powtarzane i rozwijane w baroku. Modele miast przedstawiano w planach lub w perspektywie, jako świadomie przemyślane ciągi budynków dające zamierzony efekt wizualny. Były one całkowicie uniezależnione od jakichkolwiek konkretnych lokalizacji, uwarunkowań zewnętrznych i rzeczywistości. Leonardo da Vinci projektował wielopoziomowe struktury miejskie o skomplikowanych, lecz bezkolizyjnych układach komunikacyjnych. Inni autorzy miast idealnych to także między innymi Lorini, Scamozzi czy Vasari il Giovane, później, w XVI wieku – Pietro Cataneo i Sanmichele (ryc. 98).

Poszukiwanie idealnego modelu miasta było zgodne z duchem i filozofią renesansu, która nakazywała, z jednej strony, troskę o dobro i komfort człowieka, z drugiej zaś, wykorzystywanie wszelkiej dostępnej wiedzy i umiejętności oraz tworzenie teoretycznych podstaw projektowania. W okresie renesansu powstało ponad 100 projektów miast idealnych, jednak jeśli chodzi o ich zastosowanie w praktyce, to pierwsze realizacje bazujące na formach



Ryc. 98. Plany teoretyczne miast idealnych. Autorzy: Vasari il Giovane (z lewej) i V. Scamozzi.



Ryc. 99. Plan miasta idealnego według B. Loriniego.

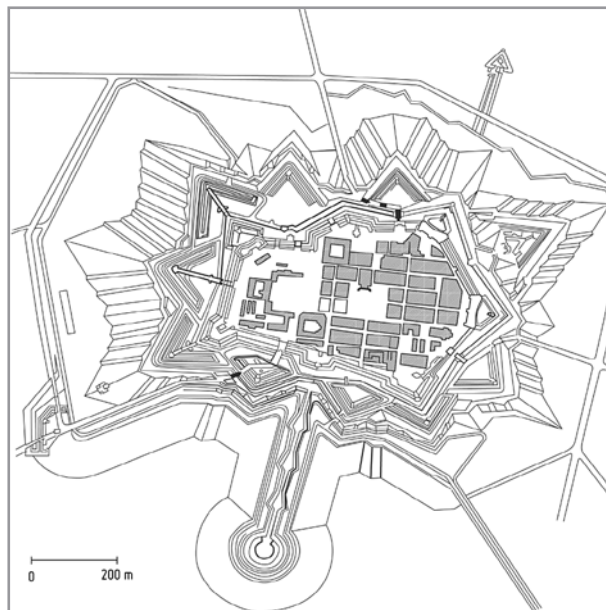
teoretycznych pojawią się dopiero w II połowie XVI wieku, a więc ponad 100 i więcej lat od powstania pierwszych projektów, nierzadko już w baroku. Cechą charakterystyczną tych miast, poza dążeniem do regularnej, symetrycznej formy, będzie także nowe podejście do kształtowania fortyfikacji miejskich. Rozwój broni artyleryjskiej w największym bowiem stopniu wpłynął na ukształtowanie się idealnej formy miasta na przełomie renesansu i baroku, i odtąd wszelkie projekty miast będą się cechowały niezwykle skrupulatnie przemyślanymi układami obwarowań, które przekształciły się w fortyfikacje typu bastionowego, w przeciwieństwie do średniowiecznego muru obronnego z basztami, w późniejszym okresie z bastejami. Fortyfikacje bastionowe wymagały wykorzystania znacznie większej powierzchni terenu i ze względu na swój skomplikowany układ stały się główną determinantą w kształtowaniu planów miast. Pierwsze nowożytnie realizacje miast pojawiły się właśnie jako miasta silnie ufortyfikowane, założone w strategicznych miejscach. Należą do nich między innymi La Valetta (1566) na planie ortogonalnym, Zamość (1580), autorstwa Bernardo Morando, oraz Palmanuova (1593) na planie idealnie koncentrycznym według projektu Scamozziego (ryc. 99).

6.4. ZAMOŚĆ – REALIZACJA MIASTA IDEALNEGO

Jedną z pierwszych realizacji teoretycznych miast renesansowych był Zamość⁸, zbudowany jako miasto prywatne z inicjatywy właściciela, hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego. Zamoyski, wybitny mąż stanu, był także protektorem uczonych i artystów. Do projektu i budowy Zamościa sprowadził architekta z Padwy, Bernarda Morando, który pracował także przy budowie Zamku Królewskiego w Warszawie. Wyraźne włoskie wpływy na architekturę spowodowały, że Zamość nazwany został Padwą Północy. Miasto lokowane było na prawie magdeburskim, budowano je w latach 1578–1600. W 1594 roku Zamoyski ufundował Akademię Zamojską, trzeci polski uniwersytet po krakowskim i wileńskim, który istniał do 1784 roku (ryc. 100).

Plan Zamościa nawiązywał bezpośrednio w swoim kształcie do wzorców włoskich miast idealnych, a jego wydłużony kształt, nie wpisujący się w okrąg, wynikał ze sprzężenia dwóch elementów – rezydencji Zamoyskich i samego miasta, otoczonych wspólnym układem fortyfikacji z siedmioma bastionami. Masywne umocnienia bastionowe otwierały się trzema bramami – Lwowską, Lubelską i Szczepreszyńską – na trzy trakty komunikacyjne prowadzące do miasta. Całość otoczona była fosą. Ponadto rezydencja Zamoyskich miała własne, wewnętrzne obwarowania bastejowe. Miasto zaplanowano na planie ortogonalnym, z kwadratowym Rynkiem Wielkim o wymiarach 100 × 100 m, dwoma mniejszymi rynkami, Wodnym i Solnym. W układzie Zamościa wyraźnie zaznaczona jest oś podłużna, na kierunku wschód-zachód, wyprowadzona z pałacu Zamoyskich i przechodząca przez środek Rynku Wielkiego, będąca główną arterią komunikacyjną miasta. Północ z południem spinają dwie krótsze osie poprzeczne – jedna łączy Rynek Wodny z Rynkiem Solnym w centralnej części miasta, druga zespół kolegiaty z Akademią w części zachodniej. Charakterystyczną cechą jest usytuowanie ratusza nie pośrodku rynku, a w jego pierzei, wzdłuż głównej osi miasta.

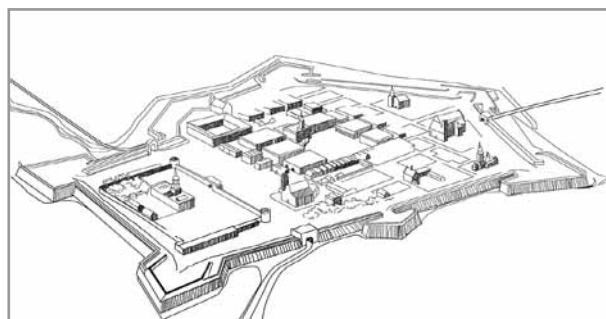
⁸ Opis miasta na podstawie materiałów dostępnych na stronie Narodowego Instytutu Dziedzictwa – www.nid.pl



Ryc. 100. Zamość – plan miasta (z elementami późniejszymi niż renesansowe).



Ryc. 101. Zamość – kamienice ormiańskie przy Rynku Wielkim.



Ryc. 102. Zamość – aksonometria miasta z okresu renesansu.

Do najważniejszych obiektów architektury, będących jednocześnie głównymi budowlami publicznymi, należą ratusz, kolegiata, pałac i Akademia. Zabudowa mieszkaniowa została rozplanowana na regularnych, prostokątnych działkach. Zwłaszcza zabudowa przyrynkowa uzyskała reprezentacyjne formy architektoniczne w postaci ciągów podcieniowych i attyk. Morando ustanowił schemat zamojskiej kamienicy, jednak bez określania detali architektonicznych, co spowodowało, że domy charakteryzują się regularnym rytmem, i różnorodnością fasad jednocześnie. Zabudowa mieszkaniowa powstawała do XVIII wieku i kształtowana była zgodnie ze zmieniającymi się stylami architektonicznymi, pozostając jednak w zgodzie z modelem ustanowionym przez Moranda. W mieście znajdowały się także kościoły wielu różnych wyznań: prawosławnego, greckiego, ormiańskiego, była też synagoga. Współistnienie wielu narodowości i wyznań było rezultatem polityki Zamoyskiego, który sprowadził do miasta zagranicznych kupców i rzemieślników. Najbardziej ozdobne kamienice w Ryнку Wielkim należały do bogatych kupców ormiańskich i powstały około połowy XVII wieku (między innymi Wilczkowska i Pod Aniołem) (ryc. 101). Wznoszono też kolejne zespoły sakralne katolickie dla zakonów i zgromadzeń, wszystkie charakteryzowały się bogatą szatą architektoniczną. Kolegiata o cechach północnowłoskiego renesansu ma wymiary i proporcje planu miasta w 15-krotnym pomniejszeniu i w założeniu miała pomieścić wszystkich mieszkańców Zamościa, czyli ok. 3000 osób. Ratusz znajdujący się w północnej pierzei Ryнку Wielkiego, pierwotnie zaprojektowany przez Moranda, został przebudowany w XVII wieku, a w XVIII zostały dodane monumentalne, wachlarzowe schody zewnętrzne. Stanowi on dominantę w przestrzeni ryнку pełniąc rolę salonu miasta.

Renesansowe miasto-twierdza o fortyfikacjach bastionowych było w warunkach polskich nowością techniczną, rozpowszechnioną dopiero w XVII i XVIII wieku. Zamość stał się jedną z najwybitniejszych realizacji miasta wzorowanego na koncepcjach teoretycznych miast idealnych według włoskich traktatów architektonicznych i urbanistycznych (ryc. 102).

Oprócz Zamościa, w granicach ówczesnej Polski powstało kilka innych nowych miast zakładanych na planach opartych o włoskie wzorce miast idealnych. Wszystkie z nich to miasta rezydencjonalne, budowane przez bogatych właścicieli. Były to warowne miasta-twierdze połączone z zamkiem (wzorowane na typie *palazzo in fortezza*), który jednocześnie był rezydencją właściciela miasta. Do takich miast należą Żółkiew, Stanisławów, Brody i Brzeżany, wszystkie zbudowane w XVI wieku.

6.5. RENESANS W MIASTACH ISTNIEJĄCYCH

Podobną wagę, jak do opracowywania modeli teoretycznych miast, przykładano do kształtowania przestrzeni publicznych – placów miejskich. Nie mogąc realizować projektów całych miast, w praktyce skupiano się przede wszystkim na przebudowach placów miejskich nadając im nowy, reprezentacyjny wizerunek, ale także nowe znaczenie. Wzorcem dla placów renesansowych stały się na powrót antyczne agory i fora – zamknięte, monumentalne elementy przestrzenne o starannie zaplanowanej formie. Plac nowożytny miał być zarazem miejscem spotkań mieszkańców, widownią debat, czasem także miejscem handlu, choć z czasem dla

potrzeb gospodarczych wyznaczano inne place, dzieląc je wyraźnie na te reprezentacyjne, będące „salonem” miasta, oraz na te handlowe. Przede wszystkim jednak funkcją placu było dawanie „oddechu” zwartej, miejskiej zabudowie, a poprzez swoje ukształtowanie podziwianie piękna i harmonii otaczającej architektury z różnych punktów placu. Jak zauważa Koch (1996), ranga placu w renesansie była tak wielka, że na miano *piazza* w Wenecji zasługiwał jedynie plac św. Marka. Do najśłynniejszych placów renesansowych należy plac Kapitoliński w Rzymie realizowany od 1536 roku według projektu Michała Anioła (1475–1564) – symetryczne założenie na planie trapezu wokół konnego pomnika Marka Aureliusza. Na plac położony na wzgórzu wiodą schody, których wykończenie i balustrada tworzą jedną z pierzei placu. Trzy pozostałe, obramowane pałacami Senatorów, Kapitolińskim i Konserwatorów formują symetryczne boki trapezu, które ujmują starannie zaprojektowaną posadzkę placu z wybrukowanym motywem elipsy i znajdującym się w centrum pomnikiem konnym cesarza (ryc. 103).



Ryc. 103. Rzym – Plac Kapitoliński.

Istotnym zjawiskiem, które także wpłynęło na obraz miast przekształcanych w nowożytności, był fakt negacji gotyku jako stylu architektonicznego i uznanie go (przede wszystkim przez artystów włoskich, którzy później rozprzestrzenili tę postawę w całej Europie) za sztukę barbarzyńską, przyniesioną przez ludy Północy, stąd zresztą jego nazwa pochodząca od Gotów. To sztuka antyczna została uznana na powrót za tę wartą uwagi, analizowano więc proporcje budowli i ich elementy składowe, przekopywano ruiny antycznych miast w poszukiwaniu rzeźb i ocalałych fragmentów architektury, aby móc się na nich wzorować. Budowanie w stylu gotyckim zostało zaś zaniechane w sposób gwałtowny, co najbardziej widoczne jest w przypadku rozpoczętych wielkich katedr, których budowy po prostu zaprzestano. Zamiast świątyń zaczęto w miastach wznosić budowle świeckie – kosztowne ratusze, siedziby cechów i nowe domy mieszczańskie. Pojawiła się także nowa forma budowli mieszkalnej – pałac miejski, znacznie większy i bardziej reprezentacyjny niż mieszczańskie kamienice, budowany jako rezydencja możnych rodów (np. we Florencji Palazzo Strozzi autorstwa Benedetto da Maiano i Palazzo Rucellai L. Albertiego czy też w Rzymie Palazzo Farnese Antonia da Sangallo jr. i Michała Anioła). Natomiast wznoszone według nowych zasad świątynie renesansowe były

znacznie mniejsze od gotyckich i nie stanowiły już zdecydowanej i jedynej dominanty w krajobrazie miejskim, jak to miało miejsce w średniowieczu. Wiele budowli świeckich, a wśród nich choćby właśnie wspomniane prywatne pałace, było obiektami bardziej okazałymi, co także wynikało wprost z filozofii renesansu.

W Polsce rozwój renesansu przypada na okres demokracji szlacheckiej. Renesans do polskiej sztuki został wprowadzony przez artystów zagranicznych obsługujących dwór królewski i magnatów. Na południu Polski zaobserwować można wpływy renesansu włoskiego, zaś na północy – niderlandzkiego. Na wyglądzie miast renesans odciska swoje piętno głównie w postaci przebudów obiektów publicznych, a więc podobnie jak w miastach włoskich



Ryc. 104. Poznań – ratusz przebudowany w okresie renesansu.

z zamiarem poprawy wizerunku reprezentacyjnych budowli i domów mieszczańskich, co miało wpłynąć na wygląd całego miasta. Ratuszom dodawano charakterystyczne attyki (np. ratusze w Poznaniu, Chełmnie, Sandomierzu, Tarnowie), zaś domom przy rynkach dodawano podcienia na wzór zamojskich (np. Poznań, Sandomierz) oraz attyki. W tym okresie bardzo często przebudowywano także wieże ratuszowe i kościelne nadając im nowożytny hełmy. Wiele budowli otrzymało w ten sposób ostateczny wygląd, na który składał się średniowieczny korpus budynku oraz nowożytny (renesansowy lub barokowy) hełmy i attyki (ryc. 104).

Inną cechą miast renesansowych o strukturze średniowiecznej jest wprowadzenie nowego rodzaju fortyfikacji. Wynalezienie artylerii jako broni oblężniczej spowodowało, że



Ryc. 105. Gdańsk – średniowieczna aglomeracja ujęta w nowożytny, jednorodny układ fortyfikacji.

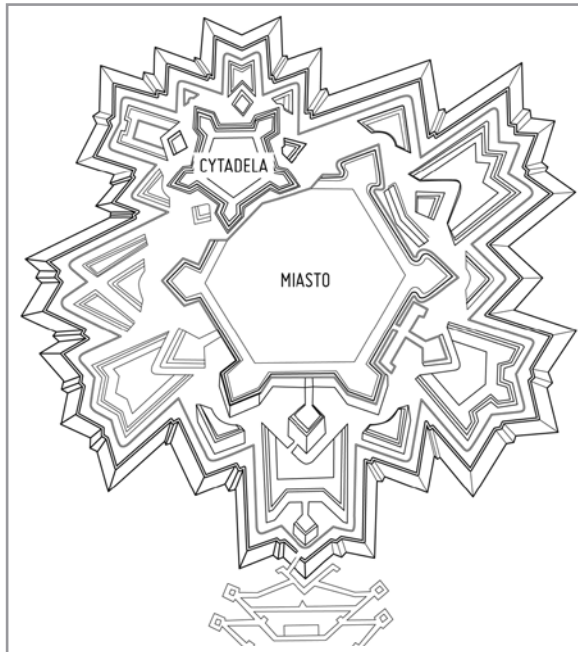
stosunkowo cienki średniowieczny mur obronny przestał pełnić prawidłowo swoją funkcję. Zamiast niego pojawiły się rozbudowane, kamiennie- lub ceglano-ziemne fortyfikacje typu bastionowego, o skomplikowanej formie, zajmujące znaczną przestrzeń, przewyższającą niekiedy powierzchnię samego miasta (ryc. 105).

6.6. ROZWÓJ MIAST IDEALNYCH W BAROKU

Barok, jako styl architektoniczny, który nastąpił po renesansie, charakteryzuje się dynamicznymi, bogatymi i często niespokojnymi formami, które bazują na renesansowych, ale znacznie od nich odbiegają charakterem. Celem sztuki barokowej była atrakcyjność wizualna, wprowadzenie widza w stan osłupienia i zachwyty, w świat iluzji, czemu sprzyjało choćby do perfekcji opanowane zastosowanie perspektywy malarskiej. Sztuka baroku ma ścisły związek z kontreformacją, której dążenia polegały na przywróceniu kościołowi katolickiemu

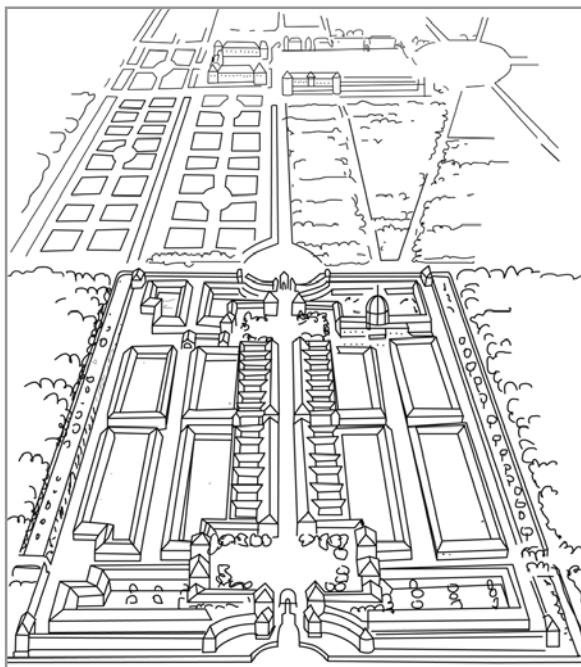
jak największej liczby wiernych, a atrakcyjność sztuki miała być w tym pomocna. Stąd też niezwykle dynamizm obrazów i rzeźb, które tworzyły scenografie we wnętrzach kościołów, a przy współdziałaniu architektury w przestrzeni miejskiej, która stała się swoistym teatrem życia ówczesnej epoki. Z kolei w urbanistyce barok stał się okresem, w którym otworzyły się nowe możliwości realizowania projektów miast idealnych opracowanych w renesansie, z czego skwapliwie korzystano. Dlatego nie ma tu tak widocznej różnicy pomiędzy tymi dwoma okresami, tak różniącymi się w malarstwie czy architekturze. Zarówno okres baroku, jak i klasycyzmu, są raczej logiczną kontynuacją procesów zapoczątkowanych w renesansie, i pomimo pewnych charakterystycznych cech swoistych choćby tylko dla baroku czy też tylko dla klasycyzmu, w historii rozwoju miast można mówić o okresie urbanistyki nowożytnej, który trwał od narodzin renesansu po początki tak zwanej rewolucji przemysłowej w XVIII, a nawet XIX wieku.

Nowe warunki projektowania i wznoszenia miast wynikały z ówczesnej sytuacji politycznej. Okres baroku to bowiem czas między innymi ugruntowania wielu państwowości, zaś najpowszechniej spotykaną formą władzy w tych państwach stał się absolutyzm. Miasta,



Ryc. 106. Schemat barokowej twierdzy idealnej według W. Chambersa, 1786.

w których zdecydowały się rezydować dwory władców, stały się stolicami państw i w nich zaobserwować można najbardziej dynamiczne i na szeroką skalę prowadzone przebudowy. Wraz z pojawieniem się państw powstały także ich granice, które wymagały z kolei odpowiedniego wyposażenia militarnego. Miasta, które znalazły się na linii granicznej, musiały odtąd pełnić funkcję granicznych twierdz, przebudowanych stosownie do nowej funkcji. Liczba miast istniejących nie była jednak wystarczająca do tego celu, dlatego zaczęto wznosić nowe

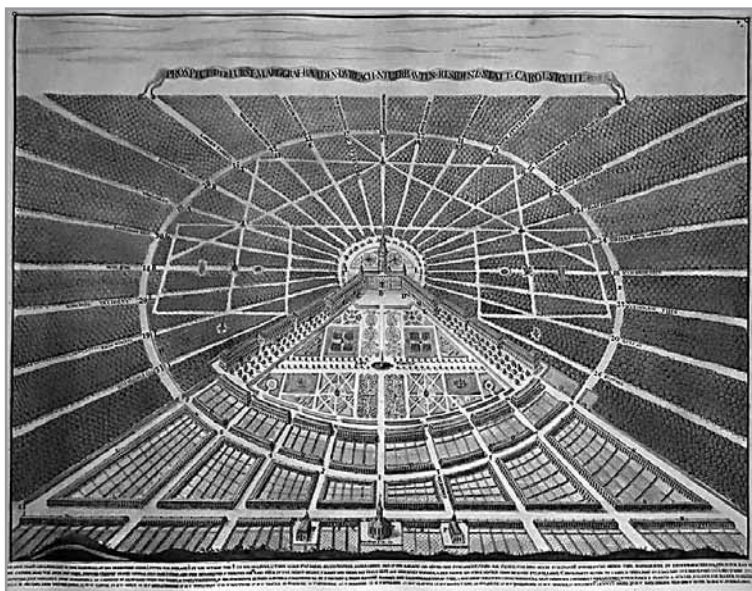


Ryc. 107. Richelieu – założenie miejskie w pobliżu pałacu kardynała i parku, J. Lemercier, 1635. Ciąg placów w mieście jest kontynuacją układu parku i pałacu.

miasta-twierdze w oparciu o udoskonalone wzorce wypracowane w renesansie. Głównym elementem, który uległ zmianie w stosunku do poprzedniej epoki, były rozbudowywane wciąż fortyfikacje, co wiązało się z rozwojem artylerii i sposobów prowadzenia walk (ryc. 106). Fortyfikacje miejskie oraz twierdze graniczne wznoszono w baroku na szeroką skalę. Do najwcześniej zrealizowanych miast-twierdz pochodzących z przełomu renesansu i baroku należą wspomniane już włoska **Palmanuova** z 1593 roku czy nieco wcześniejsza **La Valetta**, miasto i twierdza zakonu maltańskiego, położona w trudnych warunkach topograficznych i nigdy nie zdobyta, pochodząca z 1566 roku. Do najwybitniejszych projektantów fortyfikacji i twierdz należał Sébastien le Prestre de Vauban (1633–1707), francuski architekt wojskowy Ludwika XIV, który projektował całe miasta z twierdzami, genialnie wykorzystując bardzo trudne nieraz warunki naturalne. Do realizacji według jego projektów należą między innymi Mont-Louis w Pirenejach, zamek Queyras w Sabaudii czy Neu-Breisach. Działalność Vaubana pod rządami Ludwika XIV miała wpływ na rozpowszechnienie się w Europie francuskiego słownictwa militarnego.

Budowa miast idealnych była w baroku pożądana i wspierana przez władców absolutystycznych, świadczyła bowiem o ich potęgze i służyła wzmocnieniu obronności państw. Nowo budowane miasta charakteryzowały się wieloma wspólnymi cechami, które nadawały im szczególnie charakter. Po pierwsze, wzorem projektów renesansowych, dążono do jak najbardziej regularnej formy, dzięki której miasto miało osiągnąć spójność w zakresie kompozycji przestrzennej, tworząc starannie i racjonalnie przemyślaną całość, także w odniesie-

niu do pełnionej funkcji – powstały projekty np. miast królewskich, miast rzemieślniczych itp., budowano miasta-garnizony, twierdze, a więc ośrodki o ściśle określonej funkcji, co było nowością w stosunku do poprzednich epok. Kolejną, widoczną cechą było stosowanie bastionowych systemów obronnych, rozwijanych w miarę postępu technik wojennych. Znajdujący się w mieście pałac władcy lub cytadela stanowiły odrębne założenie z własnymi umocnieniami obronnymi, choć jednocześnie lokowano je w obrębie fortyfikacji miejskich, miały więc podwójne zabezpieczenie. Kolejną cechą było pojawienie się ogrodów i parków w miastach i przy pałacach, które podlegały precyzyjnemu kształtowaniu stanowiąc niejako „przedłużenie” i kontynuację kompozycyjną architektury, której towarzyszyły (ryc. 107).



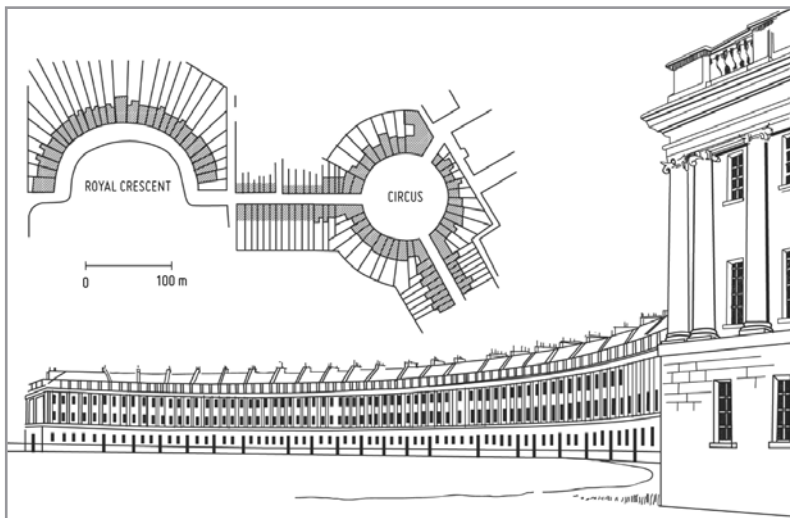
Ryc. 108. Karlsruhe – widok miasta, miedzioryt, H. Schwarz, 1721.



Ryc. 109. Karlsruhe – zdjęcie lotnicze centralnego założenia pałacowo-parkowego.

Do miast zrealizowanych według koncepcji miasta idealnego, w której założenie parkowe towarzyszące pałacowi stanowi bardzo istotny element kompozycyjny, należy Karlsruhe (1715), założone na planie kolistym, z centralnie umiejscowionym pałacem i jego wieżą oraz promieniście rozchodzącymi się trzydziestoma dwoma ulicami prowadzącymi z pałacu do miasta i parku. Dalszy rozwój miasta w kolejnych latach uwzględniał kształt barokowego założenia. W 1803 roku rozpoczęto klasycystyczne kształtowanie osi na kierunku północ-południe wraz z nanizanymi na nią kolistymi i prostokątnymi placami. Założenie urbanistyczne Karlsruhe uważane jest za jeden z najbardziej monumentalnych rezultatów planowania miasta centralnego, czyste ucieleśnienie absolutyzmu i jeden z najbardziej konsekwentnych układów osiowych w Niemczech (Koch, 1996, s. 405) (ryc. 108, 109).

W miastach systematycznie dążono także do ujednolicenia wyglądu zewnętrznego budynków pełniących te same funkcje, zwłaszcza okalających place, które w tym okresie uzyskują bardzo reprezentacyjny, ale jednocześnie bardzo formalny i zuniformizowany charakter. Architektura podporządkowuje się założeniom placowym, podążając za ich kształtem, jednolite fasady zaczynają pełnić funkcje ścian jednolicie kształtowanych dziedzińców, placów i ogrodów. Takie zabiegi porządkujące i idealizujące spowodowały, że trudno jest rozróżnić budynki wedle pełnionej przez nie funkcji. Kościoły czy kaplice utraciły nierzadko swój sakralny charakter, bowiem priorytetem było podporządkowanie się architektonicznemu kształtowi placu czy dziedzińca. To zatarcie różnic pomiędzy architekturą świecką i sakralną oraz dążenie do wprowadzania reprezentacyjnego stylu we wszystkich strefach miasta diametralnie odróżnia przestrzeń miasta barokowego czy klasycystycznego od miasta średniowiecznego, którego idea, sposób kształtowania i funkcjonowania oparte były na współobecności dwóch biegunów – *sacrum* i *profanum*. Panorama miasta stała się bardziej ujednolicona i jednorodna, zaś poprzez monumentalne, rozbudowane, bardzo wysokie i rozległe fortyfikacje miasto zostało oderwane od otaczającego krajobrazu i terenów otwartych (ryc. 110).



Ryc. 110. Bath – Circus i Royal Crescent, wokół placów identyczne domy z jońskim kolumnami w wielkim porządku, J. Wood ojciec i syn, 1754–1775.

6.7. PRZEBUDOWY MIAST W OKRESIE BAROKU I KLASYCYZMU

Procesy licznych przebudów miast już istniejących, które miały miejsce od XVI do XVIII wieku, były także prowadzone według obowiązujących w tym okresie, wspomnianych wyżej zasad, a ich podejmowanie wiązało się przede wszystkim z rangą miast i ich funkcją – przebudowy dotyczyły bowiem miast dużych, zamożnych, rezydencjonalnych, stolic. Celem przebudów było przede wszystkim porządkowanie przestrzeni miejskiej poprzez wprowadzanie widoków perspektywicznych, nadanie reprezentacyjnego i monumentalnego charakteru

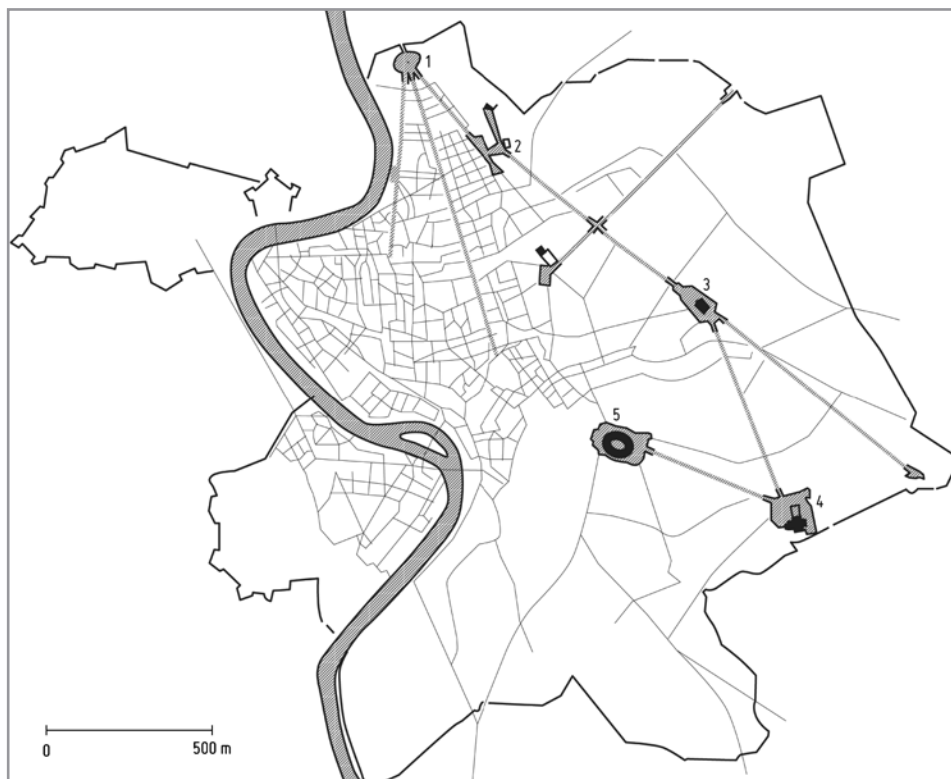


Ryc. 111. Londyn – miasto dotknięte wielkim pożarem w 1666 roku. U góry struktura miasta sprzed pożaru; na dole projekt odbudowy zakładający wprowadzenie założeń osiowych i ciągów placów oraz porządkowanie zabudowy, Ch. Wren. Projekt niezrealizowany.

miejskiej zabudowie, podkreślenie najważniejszych miejsc i budynków w mieście poprzez wprowadzanie nowych założeń osiowych, ciągów placów i alei z punktami widokowymi, nadawanie prestiżu zabudowie zwłaszcza w centrach miast. Było to rozwinięcie na znacznie szerszą skalę przekształceń podejmowanych w renesansie, kiedy to dotyczyły one przeważnie kilku fragmentów w mieście, najczęściej głównych placów i połączeń pomiędzy nimi. W baroku i klasycyzmie natomiast zaczęto przebudowywać gruntownie całe miasta, przy okazji

rozwijając je także przestrzennie, dążąc do poprawy wyglądu całych krajobrazów miejskich (ryc. 111). Przebudowy, a zwłaszcza wprowadzanie założeń osiowych, miało także na celu eksponowanie najważniejszych dla miasta obiektów architektonicznych i szeregowanie ich np. wzdłuż jednej lub wielu linii – perspektywicznych osi widokowych. Tak formowano między innymi przestrzeń Rzymu czy Lizbony.

Przebudowa **Rzymu** przeprowadzona została przez papieża Sykstusa V w latach 1672–1690 i należy do najdawniejszych działań tego rodzaju w okresie nowożytnym, a próby jej dokonania zaobserwować można już wcześniej, od połowy XV wieku. Do XVI wieku Rzym był zatłoczonym, średniowiecznym miastem o 40 tysiącach mieszkańców skupionych na obszarze trzykrotnie mniejszym niż Rzym antyczny w granicach murów Aureliańskich, z kilkoma



Ryc. 112. Rzym – nowe osie perspektywiczne łączące najważniejsze obiekty według koncepcji Sykstusa V. 1 – Piazza del Popolo; 2 – plac Hiszpański, Schody Hiszpańskie i kościół San Trinita dei Monti; 3 – Bazylika Santa Maria Maggiore; 4 – Bazylika św. Jana na Lateranie; 5 – Koloseum (Amfiteatr Flawiuszów).

świątyniami i licznymi ruinami budowli starożytnych pograżonymi w gruzach i śmieciach. Program nowożytnej przebudowy, podjęty jeszcze w okresie renesansu, zakładał przede wszystkim ciągłość między przeszłością a przyszłością, czego wyrazem miało być utożsamienie nowego Rzymu ze starożytnym. Na Wzgórzu Watykańskim miano wznieść okazałą siedzibę papieską z przebudowaną Bazyliką św. Piotra, wyróżniającą się spośród wszystkich innych świątyń, teatrem, biblioteką, parkiem i ogrodem botanicznym. Już wówczas poprawiono

kilka ulic i poprowadzono je prosto na plac św. Piotra, gdzie ustawiono antyczny obelisk z cyrku Nerona. W pierwotnych nowożytnych pracach nad poprawą przestrzeni Rzymu brali udział tacy artyści, jak Bramante, Michał Anioł czy Rafael, jednak wiele z tych projektów nie zostało wówczas ukończonych. W 1527 roku nastąpiło złupienie Rzymu przez Karola V⁹, a od 1530 roku miasto stało się na powrót siedzibą papieską. Państwo Kościelne o wielkich wpływach politycznych funkcjonowało w okresie baroku jak inne państwa absolutystyczne, dlatego działania urbanistyczne i architektoniczne na szeroką skalę stały się możliwe, zlecane bezpośrednio przez władzę-papieża. Tak więc za Sykstusa V, pod koniec XVII wieku, wiele projektów renesansowych zostało ukończonych, choć czasem według nieco innych założeń. Wówczas też zrealizowano pośmiertnie projekty Michała Anioła i Berniniego.



Ryc. 113. Rzym – jedna z osi perspektywicznych prowadzących ku Bazylice Santa Maria Maggiore.



Ryc. 114. Rzym – Koloseum na zamknięciu jednej z osi.

Głównym celem przebudowy Sykstusa V było połączenie za pomocą nowo przebitych ulic najważniejszych obiektów chrześcijańskich w mieście (ryc. 112). Nowe osie wyznaczyły widoki perspektywiczne, które pozwoliły na wzajemne, wizualne połączenie odległych akcentów architektonicznych. Punkty węzłowe osi i miejsca ich załamania znajdują się przy tych istotnych obiektach architektonicznych, wzmocnione dodatkowo odsłoniętymi i oczysz-

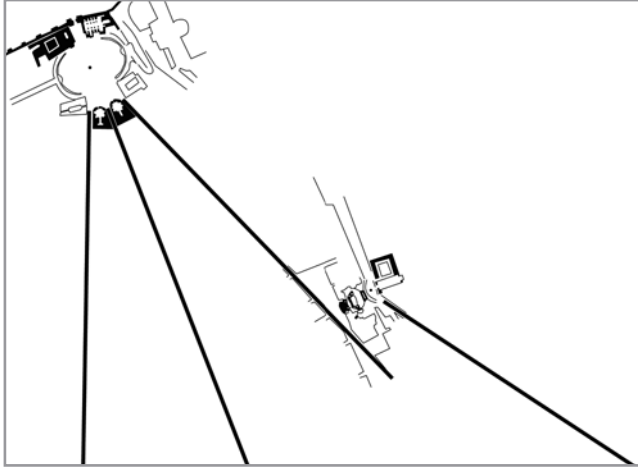
⁹ Zwane Sacco di Roma i umownie oznaczające koniec epoki renesansu w Europie.

czonymi z gruzów starożytnymi kolumnami i obeliskami. Trójosiowa, charakterystyczna dla baroku kompozycja urbanistyczna rozpoczynała się przy Piazza del Popolo, przy północnej bramie miasta, Porta del Popolo. Na placu tym zbiegały się trzy nowo przebite przez Sykstusa V ulice. Oś lewa, styczna do Tybru, prowadziła do drogi wyprowadzonej ze Wzgórza Watykańskiego i Bazyliki św. Piotra. Oś środkowa prowadziła do centrum miasta, natomiast zadaniem osi prawej, wyprowadzonej w kierunku południowo-wschodnim, było połączenie Piazza del Popolo z Bazyliką Santa Maria Maggiore, a następnie, poprzez złamanie osi, z Bazyliką św. Jana na Lateranie, od której z kolei odchodziła oś prowadząca do Amfiteatru Flawiuszów, czyli Koloseum, miejsca męczeńskiej śmierci wielu chrześcijan. Świątynie, choć rozbudowane w okresie nowożytnym, były znacznie mniejsze niż wiele obiektów funkcjonujących w okresie Rzymu starożytnego, jak choćby termy czy cyrki. Jednak połączenie ich w system przestrzeni publicznych połączonych osiami, stworzenie świadomej kompozycji urbanistycznej, wpłynęło znacznie na odbiór przestrzeni miejskiej, która od czasów antycznych charakteryzując się chaosem, została w ten sposób nieco uporządkowana (ryc. 113, 114).

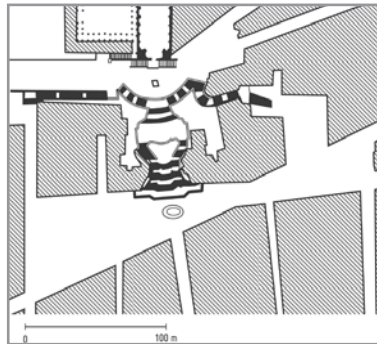
Papież Sykstus V nie zdołał zrealizować za swojego życia wszystkich zamierzeń, jednak były one kontynuowane po jego śmierci, stanowiąc doskonałe uzupełnienie jego idei. Do tych późniejszych założeń należy ostateczne uformowanie i oprawa architektoniczna Piazza del Popolo oraz Schody Hiszpańskie. Oś prowadząca z Piazza del Popolo ku Bazylice Santa Maria Maggiore prowadzi u podnóża wzniesienia i przez trudne warunki terenowe musiała ulec lekkiemu załamaniu. W tym zagięciu osi powstało jedno z najciekawszych założeń architektoniczno-urbanistycznych baroku – Schody Hiszpańskie łączące zbudowany na wzgórzu kościół San Trinita dei Monti z położonym kilkadziesiąt metrów niżej placem Hiszpańskim (ryc. 115). Autorami Schodów byli Specchi i Sactis, zbudowano je w latach 1721–1725. W założeniu tym wykorzystano wszystkie zdobycze nowożytności w zakresie umiejętnego zastosowania perspektywy, złudzeń optycznych dających wrażenie porządku i symetrii pomimo pewnych załamaniań i odstępstw od regularności wymuszonych nie do końca idealnym geometrycznie, wzajemnym układem elementów. Podłużna oś kościoła nie pokrywa się z osią schodów, choć układ ten sprawia takie wrażenie dzięki zastosowaniu nieco asymetrycznej, bardzo bogatej, falującej, wręcz spływającej z góry formy schodów, a wrażenie to podkreślone jest dodatkowo obeliskiem umieszczonym przed fasadą kościoła na szczycie schodów oraz fontanną u ich podnóża. Kształt placu Hiszpańskiego, uformowany z dwóch stykających się wierzchołkami trójkątów, jeszcze przydaje dynamiki całemu założeniu. Do dziś Schody Hiszpańskie należą do najbardziej obleganych przestrzeni publicznych Rzymu, niezależnie od pory dnia czy nocy, tworząc niezwykłą oprawę – architektoniczną scenografię dla miejskiego życia (ryc. 116, 117).

Z kolei Piazza del Popolo kształtowany był aż do XIX wieku, kiedy to uzyskał swoją ostateczną formę. Jeszcze w XVI wieku plac określały jedynie trzy wychodzące z niego osie i obelisk w centralnym punkcie, jednak nie było uformowanych pierzei, a plac miał bliżej nieokreślony, półokrągły bądź podkowiasty kształt. Z czasem pomiędzy wylotami osi zbudowano dwa bliźniacze kościoły, co jest dosyć wyjątkowym zabiegiem kompozycyjnym, projektu Rainaldiego, Berniniego i Fontany. W 1813 roku plac uzyskał półkoliste obramowania autorstwa Valadiera określające jego regularną formę (ryc. 118, 119).

Do najsłynniejszych rzymskich założeń barokowych należy także ostateczne uformowanie placu św. Piotra oraz rozbudowa samej Bazyliki – dobudowa frontowej części i nowej



Ryc. 115. Rzym – połączenie Piazza del Popolo z placem Hiszpańskim. Charakterystyczna dla baroku trójosiowa kompozycja wychodząca z owalnego placu. Schody Hiszpańskie jako łącznik pomiędzy dwiema osiami kompozycyjnymi.



Ryc.116. Rzym – plan Schodów Hiszpańskich łączących trójkątny plac Hiszpański z kościołem San Trinita dei Monti.



Ryc. 117. Rzym – Schody Hiszpańskie i kościół San Trinita dei Monti.



Ryc. 118. Rzym – Piazza del Popolo – początek trójosiowej kompozycji. Pomiędzy osiami – bliźniacze kościoły.



Ryc. 119. Rzym – Piazza del Popolo. Owalne obramowania placu.



Ryc. 120. Rzym – plac św. Piotra, widok z kopuły nad Bazyliką św. Piotra.

fasady. Obudowa placu czterorzędową kolumnadą na planie elipsy została zrealizowana według projektu Berniniego z 1656 roku. Głównym celem projektu placu było ukształtowanie przedpola przed Bazyliką św. Piotra, umożliwiającego obejrzenie kopuły nad bazyliką. Wcześniej plac był zbyt mały, a zabudowa wokół zbyt gęsta, aby to arcydzieło architektury nowożytniej mogło być widoczne i podziwiane. Część placu bezpośrednio przed bazyliką została uformowana na planie trapezu, zaś ta nieco oddalona, otwierająca widok – na planie elipsy. Otaczająca plac czterorzędowa kolumnada zwieńczona jest attyką z posągami 140 świętych. W centrum elipsy znajduje się obelisk z cyrku Nerona, którego podstawę stanowi fontanna zaprojektowana przez Berniniego. W ogniskach elipsy znajdują się dwie bliźniacze fontanny autorstwa Maderny i Fontany. Geometryczny środek placu, jego kształt i elementy podkreślone są wzorem posadzki (ryc. 120).

W połowie XVII wieku, w **Paryżu**, rozpoczęto gruntowne prace nad zmianą kształtu i wizerunku miasta, co wiązało się z obecnością dworu królewskiego i dostojników początkowo w samym Paryżu, w pałacu Luwru, a następnie, po przeniesieniu dworu – w Wersalu. Jeszcze w początkach XVII wieku Paryż był gęsto zaludnionym miastem o układzie średniowiecznym, choć już w renesansie powstało kilka nowych placów, które nie wpłynęły jednak na zmianę wizerunku miasta. Przekształcenia z lat 1650–1750 wiążą się z chęcią nadania Paryżowi wyglądu godnego stolicy państwa, ale główne działania skoncentrowane były na budowie pałaców i rezydencji dla dworu i dostojników królewskich. Od momentu, kiedy Ludwik XIV zdecydował się na przeniesienie siedziby z Luwru do Wersalu, Wersal stał się największym placem budowy w Europie od czasów rzymskich. Monumentalne założenie bazujące na układzie trójosiowym, zbiegającym się na gigantycznym, półkolistym placu o powierzchni 6 ha przed pałacem, stało się symbolem monarchii absolutnej. Pałac wersalski to założenie pałacowo-ogrodowe w stylu barokowo-klasycystycznym, którego budowę rozpoczęto w 1668 roku. Od 1682 roku stał się rezydencją królów francuskich, przejmując oficjalnie rolę stolicy państwa. Za pałacem, którego długość fasady od strony ogrodu przekracza pół kilometra, rozpościera się park założony na 800 ha powierzchni, zaprojektowany przez jednego z najsłynniejszych ówczesnych architektów krajobrazu, André le Nôtre'a. Park wersalski stał się pierwowzorem ogrodów projektowanych w stylu francuskim. Jego charakterystyczną cechą jest kontynuacja urbanistycznego układu kompozycyjnego pałacu, placu i zbiegających się na nim alei, geometryczne formy oraz niekończące się perspektywiczne ciągi widokowe prowadzące wzrok ku otwartemu krajobrazowi. Te cechy będą odtąd determinowały ogrody francuskie, a powstające wokół Paryża liczne pałacowo-ogrodowe rezydencje dostojników królewskich wzorowane były na założeniu wersalskim (ryc. 121).

W samym Paryżu zmiany w tym okresie odnosiły się przede wszystkim do tworzenia nowych założeń parkowych, np. łuk fortyfikacji na prawym brzegu Sekwany został zamieniony w aleje wysadzone drzewami (*grand boulevards*). Miasto, strzeżone przez fortece graniczne, nie musiało pełnić już funkcji twierdzy. Luwr, rozbudowany w XVI wieku w stylu francuskiego renesansu, po przeniesieniu królewskiej siedziby do Wersalu został pod koniec XVII wieku przekazany artystom. Wielki dziedziniec Luwru wraz z towarzyszącym pałacowi założeniem ogrodowym stał się zaczątkiem wielkiego osiowego układu kompozycyjnego – „osi władzy”, która była następnie kontynuowana i rozbudowywana w kolejnych latach i wiekach, aż do współczesności. Paryż, miasto pełne parków i zieleni, gwiazdzystych placów, pozbawione forty-



Ryc. 121. Wersal – pałac królewski, ogród i trójosiowa kompozycja urbanistyczna.



Ryc. 122. Paryż – Les Invalides – pałac i kościół z założeniem ogrodowym. Kompleks mieścił szpital i pensjonat dla inwalidów wojennych.

fikacji, stało się w Europie nowym zjawiskiem. Wypracowane we Francji formy stały się od XVII wieku wzorem, który był naśladowany przez wiele państw, zwłaszcza tych, w których panowały monarchie absolutystyczne. Główny nacisk kładziono przede wszystkim na rozbudowę parków miejskich i podmiejskich rezydencji pałacowo-parkowych. Ponieważ do cech tych założeń krajobrazowych należały monumentalność, układy gwiaździste bądź liniowe o niekończących się osiach, zaniechano przebudowywania centrów miast średniowiecznych, były one bowiem zbyt małe, aby pomieścić te gigantyczne nieraz formy. Nowe przekształcenia odnosiły się zatem głównie do terenów podmiejskich, gdzie nie było żadnych ograniczeń (ryc. 122).

Do barokowo-klasycystycznych założeń nawiązujących bezpośrednio do wzorców paryskich należy założenie Osi Saskiej¹⁰ w **Warszawie**, będące największym osiągnięciem polskiej urbanistyki XVIII wieku i zarazem wyrazem absolutystycznych ambicji Augusta II Mocnego, który chciał zaznaczyć swoje panowanie przez wzniesienie osobistej rezydencji, niezależnej od Zamku Królewskiego. W jego pobliżu, nieopodal Krakowskiego Przedmieścia, wzniesiono pałac, który stanowił punkt wyjścia dla monumentalnego, architektoniczno-ogrodowego założenia osiowego. Pałac, nazwany później Saskim, powstał w wyniku przebudowy istniejącego już wcześniej w tym miejscu pałacu Morsztynów. Budowa trwała od 1713 roku do lat 40. XVIII wieku, zaś autorami założenia byli Jan Krzysztof Naumann i Mateusz Daniel Pöppelmann. Kompozycja rezydencji była oparta na dwóch, niezwykle w baroku popularnych, trójpromienistych układach osiowych, o dwóch przeciwległych ogniskach, przy czym założenie było powiązane z systemem dróg publicznych miasta i stanowiło jego rozwinięcie urbanistyczne, dodatkowo też wpisywało się w tkankę miejską. Front pałacu oddzielał od Krakowskiego Przedmieścia dziedziniec obramowany skrzydłami budowli, zaś z drugiej strony rozpościerał się obszerny ogród na planie deltoidu (latawca) o powierzchni 17 ha. Podłużna oś założenia pałacowo-ogrodowego kontynuowana była dalej i podkreślona budynkami koszar ustawionymi do niej równolegle. Długość Osi Saskiej wynosiła 1650 m. W obrębie układu zespólnono funkcje rezydencjonalne, militarne i komunikacyjne (ryc. 123).



Ryc. 123. Ryc. 74. Warszawa – Oś Saska, plan założenia z 1781 roku. 1 – Pałac Saski; 2 – Pałac Brühla; 3 – Ogród Saski; 4 – Wielki Salon; 5 – Operalnia (teatr operowy); 6 – Pałac Błękity; 7 – kościół p.w. św. Antoniego z Padwy; 8 – plac Za Żelazną Bramą; 9 – Koszary Gwardii Konnej Koronnej.

Królowie polscy, na wzór królów francuskich, także budowali swoje rezydencje podmiejskie. Przykładem barokowej rezydencji królewskiej jest założenie architektoniczno-ogrodowe w Wilanowie, wzniesione przez króla Jana III Sobieskiego pod koniec XVII wieku, jeszcze przed

¹⁰ Opis założenia na podstawie materiałów z Archiwum Państwowego miasta stołecznego Warszawy dostępnych na www.warszawa.ap.gov.pl

panowaniem saskim. Początkowo był to niewielki dwór, jednak wraz ze wzrostem znaczenia i sukcesów monarchy rezydencja była powiększana i rozbudowywana także już po śmierci króla, przez kolejnych właścicieli, np. boczne skrzydła pałacu, których król nie zdążył już zrealizować. Prostopadle do frontu pałacu przebiega oś kompozycji ogrodowej sięgająca skarpy wiślanej na zachodzie i przebiegająca poza starorzecze Wisły na wschodzie. Dziś jej zachodni fragment utrwalono w strukturze powstającego osiedla Miasteczko Wilanów.

Z kolei późniejszym od obu powyższych założeniem osiowym Warszawy, zainicjowanym w 1780 roku przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, była Oś Stanisławowska. Jej celem było kompozycyjne i komunikacyjne połączenie podwarszawskiej rezydencji królew-



Ryc. 124. Lizbona – plac Comércio i ulica z widokiem na okalające miasto wzgórza.



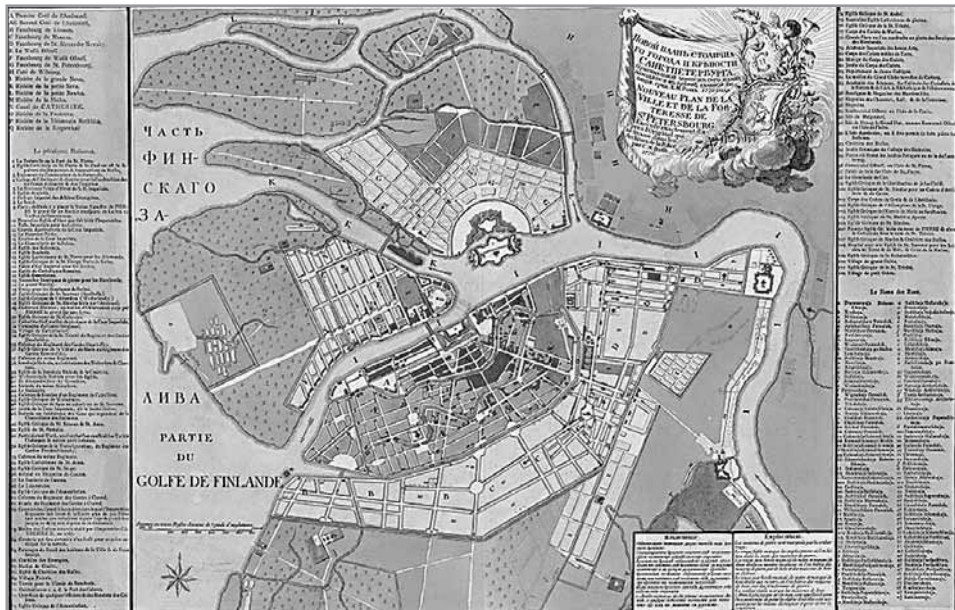
Ryc. 125. Lizbona – plac Comércio – łuk triumfalny na zakończeniu głównej ulicy prowadzącej do placu.

skiej, Ujazdowa, z miastem, ale także, w większej skali, stworzenie osi biegnącej w kierunku zachodnim przez najwyższy punkt pod Warszawą na pola elekcyjne na Woli, zaś w kierunku wschodnim do koryta Wisły znajdującego się w jej przedłużeniu. Układ osi wzorowany był na założeniach francuskich i składał się z systemu gwiaździstych placów połączonych ulicami. Założenie było wyprowadzone z Zamku Ujazdowskiego i omijało od południa ówczesną Warszawę, miało około siedmiu, a gdyby przyjąć cały jego przebieg, nawet kilkanaście kilometrów długości. Główna droga nosiła nazwę Drogi Królewskiej. Autorami osi byli August Fryderyk Muszyński i Efraim Szreger. Pewne fragmenty osi są czytelne w układzie współczesnej Warszawy, zwłaszcza Śródmieścia, choć wiele jej elementów uległo zatarciu lub przerwaniu w procesie licznych przebudów oraz zniszczeń wojennych.

W 1755 roku **Lizbonę** nawiedziło bardzo silne trzęsienie ziemi, na skutek którego niemal całkowicie zniszczona została centralna, średniowieczna część miasta, gotyckie kościoły oraz około 9 tysięcy domów. Zginęła ponad 1/6 mieszkańców miasta. Pomimo ogromu katastrofy niezwykle szybko przystąpiono do odbudowy miasta, której przewodził Marques Pombal i jego projektant, E. dos Santos de Cervelho. Odbudowano Dolne Miasto (Cidade Baixa), stanowiące rdzeń układu kompozycyjnego Lizbony, znajdujące się pomiędzy dwoma wzgórzami, na których znajdują się dwie inne dzielnice – Bairro Alto po stronie zachodniej i Alfama po stronie wschodniej, dzielnica ukształtowana za czasów panowania arabskiego, która do dziś zachowała unikatowy, nieregularny układ uliczek i która prawie cała ocalała z trzęsienia ziemi. Dolne Miasto zostało odbudowane według wzorców hippodamejskich, nawiązując do starożytnego planu Pireusu, na planie ortogonalnym z ośmioma podłużnymi i dziewięcioma poprzecznymi ulicami z rozmieszczonymi wśród nich placami. Uliczki poprzeczne zamknięte są perspektywicznymi widokami na wysokie wzgórza z nieregularną zabudową Bairro Alto i Alfamy, zaś wysoka, regularna, pięciokondygnacyjna, klasycystyczna zabudowa Dolnego Miasta tworzy obramowania pionowych kadrów, które mieszczą malownicze widoki. W południowej części Cidade Baixa, w miejscu, gdzie miasto styka się z rzeką, powstał olbrzymi plac będący salonem, sceną miasta, otwierającą je na świat – szerokie ujście Tagu do Oceanu Atlantyckiego, przy którym leży Lizbona, dostępne jest dla statków oceanicznych. Plac nosi nazwę Praça do Comércio (plac Handlowy) i wraz z zabudową został zaprojektowany przez E. dos Santos de Cervelho w 1756 roku. Jego wymiary to 200 × 175 m, otoczony jest z trzech stron dwuipółkondygnacyjną, jednolitą zabudową z podcieniami arkadowymi, zaś czwarta strona otwarta jest na rzekę i umożliwia do niej dostęp specjalnie zaprojektowanymi schodami. W ten sposób w stolicy Portugalii w symboliczny sposób podkreślono związki kraju z morzem i z prowadzonymi przez Portugalie, potęgę kolonialną, podbojami nowych, zamorskich lądów. Wylot głównej ulicy prowadzącej na plac zwieńczony jest łukiem triumfalnym. Na środku placu znajduje się pomnik konny José z płyciną poświęconą Pombalowi. Kształt i formy architektoniczne placu świadomie nawiązują do innych placów europejskich, tworząc niejako ich syntezę (plac Poyale, Piazzetta i inne) (ryc. 124, 125).

* * *

Powyższe przykłady wyraźnie wskazują, że barokowym i klasycystycznym przebudowom podlegały miasta znaczące, będące rezydencjami władców, gdzie środki na ich realizację



Ryc. 126. Sankt Petersburg – plan miasta z 1776 roku. Projekt oparty na założeniach osiowych i geometrycznej siatce.

były nieograniczone. Realizację założeń osiowych i pałacowo-ogrodowych, przy projektowaniu których kierowano się zasadami perspektywy i dążeniem do osiągnięcia „nieskończonych” ciągów widokowych, wymagały rozległych, niezurbanizowanych przestrzeni (ryc. 126). Stosowanie tych zasad w gęsto zabudowanych średniowiecznych miastach było niemożliwe bez niszczenia znacznej ilości zabudowy. Dlatego olbrzymia większość miast europejskich pozostała w swym średniowiecznym krajobrazie architektoniczno-urbanistycznym niezmienną aż do XIX wieku, a czasem, jeśli miasta nie dotknęły przemiany rewolucji przemysłowej – do początków XX wieku. Często jedynymi nowożytnymi elementami w miastach pozostały fasady kamienic, hełmy wież kościelnych i ratuszowych oraz unowocześnione fortyfikacje.

Zastosowanie osi jako głównego elementu kompozycyjnego spajającego najważniejsze miejsca i obiekty architektoniczne w mieście stało się od czasów nowożytnych, zwłaszcza od przekształceń barokowych, jedną z najczęściej stosowanych zasad projektowania urbanistycznego aż po czasy współczesne. Założenia osiowe Paryża i Wersalu stały się także wzorcem nie tylko dla miast europejskich, ale także dla wielu nowo kształtowanych miast w Ameryce Północnej, gdzie założenia osiowe współgrają najczęściej z ortogonalną siatką ulic (np. Waszyngton, Chicago czy Filadelfia).

7. MIASTO W DOBIE REWOLUCJI PRZEMYSŁOWEJ. PRZEBUDOWA MIAST W XIX WIEKU

7.1. UWARUNKOWANIA SPOŁECZNO-GOSPODARCZE

W połowie XVIII wieku, w angielskim przemyśle włókienniczym, będącym podstawą gospodarki tego kraju, nastąpił gwałtowny wzrost produkcji spowodowany licznymi wynalazkami technicznymi, które umożliwiły mechanizację produkcji. Przy manufakturach zaczęły powstawać pierwsze wielokondygnacyjne budynki fabryczne. Wynalezienie i zastosowanie maszyny parowej w 1763 roku, najważniejszego bodaj wynalazku, który zrewolucjonizował charakter przemian, przyspieszyło procesy industrializacyjne, co pociągnęło z kolei za sobą przewrót, zarówno w stosunkach społeczno-gospodarczych jak i w osadnictwie, a co za tym idzie w rozwoju miast. Źródłem energii dla przemysłu przestała być siła wody i zwierząt, a czynnikiem napędowym urządzeń stała się para wodna i paliwa do jej ogrzania. Miało to wpływ na decyzje lokalizacyjne zakładów przemysłowych, a nowe, coraz większe zakłady przemysłowe zaczęto wznosić w miastach, które oferowały przede wszystkim siłę roboczą, ale także usługi bankowe, handlowe, techniczne i komunikacyjne, a także umożliwiały zbyt wyrobów i współpracę pomiędzy pokrewnymi działami produkcji (Ostrowski 2001, s. 50).

Równolegle, w tym samym okresie, rozpoczęły się także znaczące przemiany i niepokoje społeczne związane z dążeniami narodowościowymi i zrywami wolnościowymi, które osiągnęły punkt kulminacyjny po okresie dominacji władzy absolutystycznej w wielu krajach Europy (Rewolucja Francuska, Wiosna Ludów w Europie, liczne powstania narodowowyzwoleńcze). Społeczeństwa zaczęły dążyć do współudziału w rządzeniu państwem, zaś narody do autonomii i budowania własnych państw, co przy sprzeciwach monarchów musiało wywoływać gwałtowne ruchy społeczne. Towarzyszący tym zjawiskom wyż demograficzny jeszcze bardziej przyczyniał się do rewolucyjnego charakteru przemian w obrębie miast.

7.2. KRYZYS MIAST

Rozwijającemu się przemysłowi towarzyszył nieustający postęp techniczny i naukowy, narodziły się także kapitalistyczne podstawy gospodarki, co z kolei przyczyniło się do rozwoju przedsiębiorczości i wzrostu miejsc pracy w przemyśle. W poszukiwaniu zarobku na masową skalę rozpoczęły się migracje ludności z obszarów wiejskich do miast, które zupełnie nie były przygotowane na tak szybki wzrost liczby mieszkańców. W miastach zaczęła funkcjonować nowa grupa społeczna – robotnicy przemysłowi, których praca stanowiła podstawę dla rozwoju gospodarczego i przemysłu, jednak potrzeby tej rosnącej z dnia na dzień grupy były

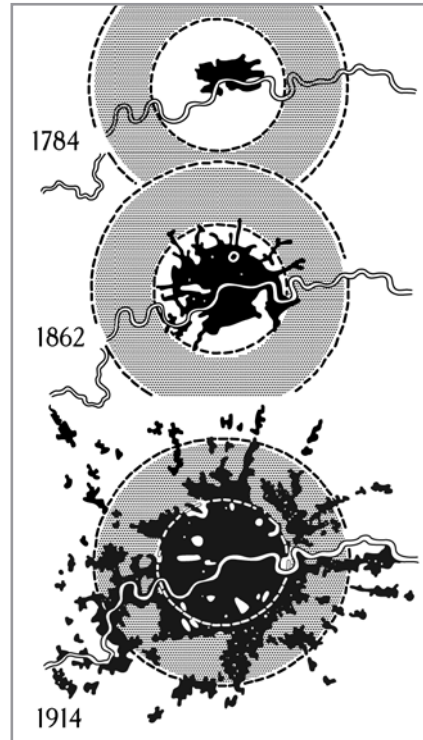
zapewniane w minimalnym stopniu. Krajobrazy miejskie, do tej pory zdominowane w miarę uporządkowaną zabudową mieszkaniową i obiektami użyteczności publicznej, zaczęły być w chaotyczny sposób przytłaczane bryłami fabryk i wyrastającymi ponad nie dymiącymi kominami. Bezplanowy, szybki rozrost miast spowodowany był faktem, że właściciele fabryk wznosili swe zakłady w dowolnych miejscach, zarówno w centrach miast, jak i na ich przedmieściach. O wyborze miejsca decydowały wyłącznie pieniądze, nie zaś zasady racjonalnego ani jakiegokolwiek planowania przestrzennego. Aby zwabić pracowników i przywiązać ich do miejsca pracy, przemysłowcy zaczęli wznosić w pobliżu fabryk, jak najniższym kosztem, osady byle jakich, gęsto skupionych domków robotniczych, nie dbając początkowo o choćby minimalnie przyzwoite warunki bytowe. Domy robotnicze sytuowano często na najtańszych gruntach, nie nadających się w zasadzie pod zabudowę, często zawilgoconych, zabagnionych, nisko położonych, gdzie przy braku podstawowych urządzeń sanitarnych łatwo rozprzestrzeniły się choroby.

W dużych miastach, w dzielnicach istniejących, rozpowszechniło się budownictwo czynszowe. Zamożni właściciele kamienic, niegdyś je zamieszkujący, w obliczu pogarszających się warunków życia w mieście zaczęli przeprowadzać się do podmiejskich bądź wiejskich posiadłości, pozostawiając domy miejskie na wynajem. Przyrost liczby mieszkańców i zapotrzebowanie na mieszkania były tak ogromne, że w kamienicach czynszowych, od piwnic po poddasza, gnieździł się ludzie po kilkanaście nieraz osób w jednym pokoju. Jeśli na parcelach pozostawały jeszcze niezagospodarowane fragmenty działki, szybko je zabudowywano tworząc liczne oficyny i dobudówki, w których warunki były jeszcze gorsze niż w kamienicach frontowych. Prawie stuprocentowa zabudowa powierzchni działek musiała w konsekwencji prowadzić do pozbawiania mieszkańców dostępu światła słonecznego i świeżego powietrza. Zdarzały się pokoje całkowicie pozbawione okien, nie było instalacji sanitarnych ani bieżącej wody. Ostrowski (2000, s. 51) przytacza słowa Edwina Chadwicka¹¹, który przedstawił warunki mieszkaniowe angielskiej ludności zatrudnionej w przemyśle, „która zajmuje piwnice w Liverpool, Manchesterze i Leeds, żyje w większym brudzie oraz bardziej cierpi fizycznie i moralnie niż skazańcy w więzieniach”. Takie warunki prowadziły często do wybuchów epidemii, przede wszystkim gruźlicy i tyfusu, co miało miejsce zwłaszcza w dużych, przegęszczonych, zadymionych miastach o ciasnej zabudowie i przeludnionych dzielnicach. Niezwykle wysoka była śmiertelność niemowląt i małych dzieci.

Chaotyczny rozrost miast związany był także z gwałtownym rozwojem różnych rodzajów środków transportu i układów komunikacyjnych, których do tej pory przestrzenie miejskie były pozbawione i dla których nie przewidywano wcześniej miejsca. Dotychczasowa sieć ulic przeplatała się z układem kolei żelaznych, zaś narastający ruch kołowy rozsadał starą tkankę, co wymuszało modernizację dróg i całych układów komunikacyjnych (Cielątkowska, Lorens 2000). Londyn, jako pierwsze miasto na świecie, otworzył w 1863 roku linię metra. W 1886 Benz opatentował pierwszy samochód, zaś przez Atlantyk zaczęły kursować statki żaglowo-parowe, co znacznie przyspieszyło podróż do Ameryki. W miastach pojawiły się linie tramwajowe, najpierw były to tramwaje konne, potem elektryczne. Nowe środki komunikacji

¹¹ Sir Edwin Chadwick (1800–1890) – angielski reformator społeczny (http://pl.wikipedia.org/wiki/Edwin_Chadwick).

i układy transportowe stanowiły obcy element w historycznych, często średniowiecznych strukturach. Perspektywy rozwoju transportu były korzystniejsze w wielkich, tworzących się robotniczych dzielnicach peryferyjnych, skupiających przybyłych do miast ludzi poszukujących pracy, jednak możliwość kontroli przekształceń przestrzennych była znikoma. Pod koniec XVIII wieku Londyn liczył około miliona mieszkańców. W połowie XIX wieku liczba ta wzrosła do 2,5 mln i tym samym Londyn stał się najbardziej zaludnionym miastem świata. Dwupółkrotny wzrost liczby mieszkańców wielkiego miasta w ciągu kilkudziesięciu lat był zjawiskiem, któremu nie mogły sprostać żadne ówczesne mechanizmy ani procesy. W epokach wcześniejszych wyłącznym decydentem i prawodawcą były władze administracyjne; w okresie rewolucji przemysłowej wszystkie mechanizmy zostały podporządkowane prawom rządzącym rynkiem, co zbiegło się z czasem, kiedy raptownie zaczęła rosnąć liczba zmian, które należałoby kontrolować w podlegających transformacjom miastach. Prawo rynku, jako jedyne obowiązujące, przyczyniło się do chaosu i bezładu w przestrzeni miejskiej. Nowo powstające dzielnice peryferyjne zabudowywane były w całości fabrykami i otaczającymi je domami dla przybywających do miast robotników, ale nie były wyposażane w jakiegokolwiek usługi, ośrodki oświaty czy zdrowia, nie mówiąc o świadomie planowanych i komponowanych przestrzeniach publicznych, układach komunikacyjnych czy parkach. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że rozwijające się nowe środki transportu publicznego, np. londyńskie metro, były zbyt drogie dla ogromnej, ubogiej części ludności, by mogła z nich korzystać regularnie podczas codziennych dojazdów do pracy. Dlatego początkowo sieć komunikacji szynowej nie zwiększyła ruchliwości mieszkańców i nie pozwoliła im na zamieszkiwanie z dala od miejsca pracy, w dowolnie wybranym miejscu miasta (Ostrowski 2000) (ryc. 127).



Ryc. 127. Londyn – rozwój terytorialny miasta w latach 1784–1914.

7.3. PIERWSZE KONCEPCJE SOCJALISTYCZNE

Bezwzględnemu, przemysłowemu kapitalizmowi, który doprowadził do degradacji przestrzeni miast i do kryzysu budownictwa, zwłaszcza w odniesieniu do warunków mieszkalnictwa, zaczęto przeciwstawiać idee socjalistyczne. Pierwsze koncepcje będące przestrzennym wyrazem myśli socjalistycznej pojawiły się już na przełomie XVIII i XIX wieku, a ich autorami byli między innymi Robert Owen czy Charles Fourier, przedstawiciele socjalizmu utopijnego.

Utopijni socjaliści negowali własność prywatną, podziały klasowe, zróżnicowanie pomiędzy miastem a wsią, nie godzili się na wyzysk proletariatu i nieunormowane zasady wolnego rynku.

Robert Owen, Walijszyk, który sam był kierownikiem manufaktury przędzalniczej, dążył do poprawy warunków bytowych robotników swojej fabryki poprzez budowę tanich i zdrowych mieszkań, skrócenie dnia pracy. Wznosił także szkoły, uważając, na przekór wielu przemysłowcom, że miejsce dziecka jest w szkole, a nie w fabryce. Stał się rzecznikiem



Ryc. 128. Guise – Familister, dziedziniec wewnętrzny „pałacu społecznego”.

tworzenia organizacji robotniczych, uważany jest za twórcę i ojca spółdzielczości. W 1825 roku, w Stanach Zjednoczonych założył komunistyczną gminę „Nowa Harmonia” (*New Harmony*), w której mieszkańcy mieli żyć ze wspólnej pracy na roli i w przemyśle, a miejsce zamieszkania miało być wyposażone we wszelkie niezbędne instytucje społeczno-gospodarcze. Postulował budowę małych, samowystarczalnych wspólnot, likwidację ulic, a w ich miejsce wprowadzanie placów sprzyjających integracji społecznej, uważał, że dzieci należy wychowywać wspólnie, w ramach społeczności lokalnej, dlatego instytucja małżeństwa nie jest konieczna. Idea „Nowej Harmonii” nie oparła się jednak sile gospodarki kapitalistycznej i nie przetrwała długo.

Z kolei Charles Fourier, francuski socjalista utopijny i twórca terminu „feminizm”, stworzył koncepcję idealnej organizacji społeczeństwa opartej na tzw. „falansterach” – samowystarczalnych wspólnotach zamieszkiwanych przez 810 kobiet i 810 mężczyzn. Funkcjonowanie

falansterów opierało się na ścisłym współżyciu wszystkich mieszkańców, którzy mieli razem pracować, jeść, dyskutować, oddzielne pomieszczenia przewidywano jedynie do snu. W ten sposób Fourier zakładał likwidację rodziny jako podstawowej jednostki społecznej. Wokół wielkiego internatu dla mieszkańców rozmieszczone miały być zakłady przemysłowe i fermy. Idee Fouriera zyskały popularność zwłaszcza wśród idealistów propagujących rozwiązania totalne, co znajdzie swój największy wyraz w kolejnym stuleciu, przede wszystkim w Związku Radzieckim. Natomiast jeszcze w XIX wieku koncepcja falansteru została podchwycona przez Jana Baptistę Godina, który wznosił w Guise, we Francji, wzorowany na falansterze „pałac społeczny” zwany „familisterem”. Wyposażony był on we wszelkie usługi społeczne, jak wspólne sale jadalne, żłobki, przedszkola, szkoły, pralnie, łaźnie, biblioteki, jednak zasadniczą różnicą było zapewnienie każdej rodzinie osobnego mieszkania. Familister funkcjonował do 1939 roku, a w szczytowym okresie jego istnienia mieszkało w nim 400 rodzin (Chmielewski 2001, Syrkus 1984) (ryc. 128).

Idea Fouriera polegająca na powiązaniu funkcji mieszkaniowych i usługowych w ramach jednego budynku czy też niewielkiego zespołu będzie przewijać się przez cały niemal XX wiek, w różnych wydaniach i skalach. Popularność idei socjalizmu, jako reakcji na XIX-wieczny kapitalizm industrialny, wpłynęła na liczne koncepcje urbanistyczne i architektoniczne przede wszystkim w ZSRR, ale także we Francji, Szwecji, Czechosłowacji, Polsce i w wielu innych krajach, o czym będzie mowa w kolejnych rozdziałach.

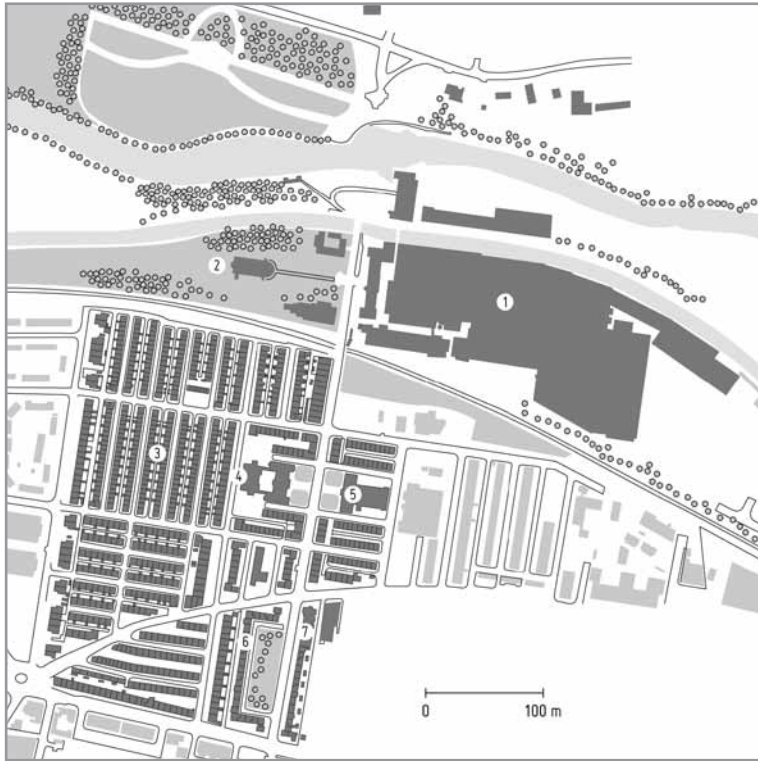
7.4. OSIEDLA PATRONACKIE

Przegęszczone miasta i osady robotnicze oraz panujące w nich niehumanitarne warunki, epidemie i wysoka śmiertelność zaczęły stanowić istotny problem dla przemysłowców, którzy chcieli mieć pracowników wydajnych i zadowolonych z życia, związanych z miejscem pracy, co przekładało się na lepszą wydajność pracy i efektywność produkcji. Nie wszyscy, a raczej niewielka część właścicieli fabryk, widząc jasno tę zależność, zadbała o lepsze warunki bytowe dla pracowników. W połowie XIX wieku pojawiła się jednak tendencja wznoszenia przyfabrycznych osad, wyposażonych w odpowiednie udogodnienia socjalne, zapewniających skromne, ale godne warunki zamieszkania dla pracowników zakładów przemysłowych i ich rodzin, zwanych osiedlami patronackimi. Poza powodami czysto komercyjnymi, jak dochody z mieszkań, dążenie do wzrostu produkcji i przywiązanie pracowników do miejsca pracy, niektórymi przemysłowcami kierowały także względy humanitarne – filantropia i potrzeba niesienia pomocy, czy też chęć zapisania się w pamięci lokalnej społeczności jako reformator i dobroczyńca.

Pośród osiedli patronackich szczególnie wyróżniała się osada **Saltaire**¹², zbudowana w latach 1850–1871 przez Tytusa Salta, który równocześnie przystąpił do budowy nowej, wielkiej fabryki tekstyliów wełnianych. Nazwa osady pochodzi od nazwiska przemysłowca i rzeki Aire, nad którą zbudowana została fabryka. Nowy budynek fabryczny miał sześć kondygnacji, położony był nad rzeką oraz przy drodze i linii kolejowej. Bezpośrednio w pobliżu fabryki, na zaledwie kilkudziesięciu hektarach, rozplanowano osiedle mieszczące 850 mieszkań w zabudowie szeregowej i z rzadka bliźniaczej, na małych działkach. Zamieszkiwali je wyłącznie pracownicy Salta – urzędnicy i robotnicy. Pracownicy niższego szczebla zajmowali mieszkania czteropokojowe, których była większość, ale były też mieszkania większe. Centralne miejsce w osiedlu zajmowała szkoła dla dzieci pracowników, ponadto znajdowały się tu również kościół oraz kaplice dla różnych wyznań, szpital, pralnia z łaźnią, klub, przytułek i inne budynki służące załodze fabryki. Do osiedla należał także park i ogródki działkowe (ryc. 129).

Architektura mieszkaniowa była bardzo skromna, ceglana, z nielicznymi detalami. Miniaturowe podwórka mieściły skrawek ziemi i toalety. Zabudowa szeregowa zwrócona była frontami w stronę ulic, natomiast od strony podwórek poprowadzone były przejścia piesze umożliwiające wyjścia na zaplecze, działki nie stykały się więc ze sobą tylnymi granicami. W porównaniu do dzisiejszych standardów zabudowę mieszkaniową Saltaire można uznać

¹²Saltaire – osiedle położone w miejscowości Shipley, w pobliżu miasta Bradford, w hrabstwie York (Południowa Anglia) (<https://maps.google.pl/maps>).



Ryc. 129. Saltaire – plan założenia fabrycznego i osiedla patronackiego. 1 – budynek fabryki; 2 – kościół reformatów; 3 – szeregowa zabudowa mieszkaniowa; 4 – szkoła; 5 – Victoria Hall; 6 – przytułek dla chorych i emerytów; 7 – szpital. Po drugiej stronie rzeki – park.



Ryc. 130. Saltaire – zabudowa mieszkaniowa – robotnicze domy szeregowe.



Ryc. 131. Saltaire – budynek fabryki.

za przegęszczoną, jednak w zestawieniu z ówczesnymi warunkami bytowymi panującymi w większości osad robotniczych, była ona bardzo komfortowa. Bardziej reprezentacyjną architekturą charakteryzowały się budynki pełniące funkcje publiczne, przede wszystkim Victoria Hall, miejsce spotkań, koncertów, działań edukacyjnych i wydarzeń kulturalnych oraz kościół reformatów i szpital (ryc. 130, 131).

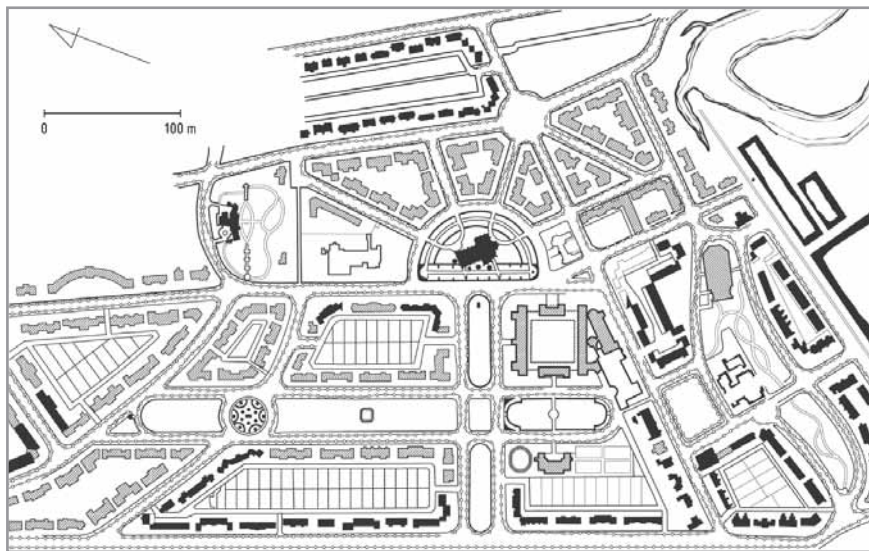
Saltaire jest założeniem wyjątkowym przede wszystkim ze względu na bogate wyposażenie socjalne i dbałość patrona o zajęcia kulturalne, edukacyjne i sportowe dla swoich pracowników. Poza wymienionymi już obiektami, na terenie osiedla funkcjonowały także stołówka dla pracowników, sala gimnastyczna, instytut edukacji i rekreacji, a nawet laboratorium naukowe. Wiele z obecnych w Saltaire usług i udogodnień nie było niezbędne, ich obecność świadczyła jedynie o filantropii patrona i jego trosce o dobrostan pracowników. W zasadzie jedynym brakującym obiektem w osiedlu był tak popularny w Anglii pub; Tytus Salt nie godził się na pijaństwo wśród pracowników i nie zezwolił na obecność pijalni piwa ani jakiegokolwiek alkoholu w swoim osiedlu. W zamian wolał, aby mieszkańcy oddawali się ćwiczeniom fizycznym i zajęciom kulturalnym, stąd też tak wiele obiektów służących tym celom.

Osada Saltaire do dzisiaj jest zamieszkała, została także wpisana na listę Światowego Dziedzictwa jako kompletny, oryginalny zespół architektoniczno-urbanistyczny. Należy do ważnych osiągnięć urbanistyki XIX wieku, pokazując możliwe kierunki działań zmierzających do poprawy warunków bytowych w epoce industrialnej.

Przykładem podobnej inicjatywy jak Saltaire był **Port Sunlight**, robotnicze miasteczko wzniesione w latach 1899–1914 przez Williama Levera w pobliżu jego fabryki mydła, zbudowanej w 1887 roku na przedmieściach Liverpoolu. Osada była dogodnie położona pomiędzy rzeką a linią kolejową. Celem Levera było zbudowanie modelowego osiedla dla robotników. Do prac nad projektem przemysłowiec zatrudnił 30 architektów, z których każdy zaprojektował odrębny zespół zabudowy. W ciągu piętnastu lat budowy wzniesiono około ośmiuset domów dla 3500 mieszkańców.

Plan Portu Sunlight różnił się znacząco od planu Saltaire. Przede wszystkim zabudowa była o wiele bardziej rozluźniona i zakomponowana nie na siatce prostokątnej, a wokół centralnego układu osiowego na planie krzyża zakończonego półkolistą uliczką wytyczającą działkę pod kościół. Rozległe działki zabudowane były tylko w niewielkim procencie. Bloki urbanistyczne, wytyczone przez uliczki, były bardzo obszerne i zabudowane obrzeżnie domami. Dzięki znacznym rozmiarom, wnętrza bloków zajmowały nie tylko prywatne parcele, ale także ogrody działkowe. Z kolei zamknięcie bloków zabudową obrzeżną zapewniało mieszkańcom komfort i intymność, bowiem tyły domów i prywatne ogrody pozostawały niewidoczne z zewnątrz, od strony ulic. Dużo przestrzeni w miasteczku pozostawało wolne od zabudowy, utrzymywane jako ogólnodostępne tereny zielone. Główne ulice obsadzone były szpalerami drzew. Obiekty publiczne znajdowały się na odrębnych działkach wydzielonych ulicami i rozmieszczone na terenie całego miasteczka, choć najważniejsze z nich były zgrupowane w centrum. Wydaje się, że względy higieniczne, takie jak dbałość o dostęp do terenów zielonych, możliwość rekreacji na świeżym powietrzu, odpowiednie nasłonecznienie i komfort mieszkań, traktowane były priorytetowo, zarówno przez autorów planu urbanistycznego jak i projektantów rozwiązań architektonicznych (ryc. 132).

Architektura Portu Sunlight była bardzo zróżnicowana, jako że miała wielu projektantów. Zabudowa mieszkaniowa była wyłącznie jednorodzinna, wolnostojąca, bliźniacza lub szeregowa, w grupach po trzy, cztery i więcej domów, projektowanych indywidualnie. Przeważnie były to domy półtora- lub dwupółkondygnacyjne, o stromych dachach krytych dachówką, o elewacjach ceglanych lub tynkowanych, z drewnianymi elementami konstrukcji szkieletowej. Swoim charakterem architektura ta przywodzi na myśl domostwa wiejskie lub



Ryc. 132. Port Sunlight – plan założenia.



Ryc. 133. Port Sunlight – zabudowa mieszkaniowa.



Ryc. 134. Port Sunlight – zabudowa mieszkaniowa.

podmiejskie, całość założenia tworzy sielski krajobraz bardziej ruralistyczny niż urbanistyczny. Obiekty publiczne znajdujące się w miasteczku – szpital, kościół, sala koncertowa czy hotel – również charakteryzowały się podobnym stylem. Poza tym w osadzie znajdowała się także pływalnia na otwartym powietrzu i rozległe otoczenie parkowe (ryc. 133, 134).

Założenie Portu Sunlight jest nieco późniejsze niż osiedle Saltire i niż większość powstałych w czasie rewolucji przemysłowej osad fabrycznych i zakładów przemysłowych, jego powstawanie zbiegło się w czasie z publikacją Ebeneзера Howarda dotyczącą koncepcji „miasta-ogrodu” (o czym będzie mowa w kolejnym rozdziale) i rosnącą popularnością tej idei, zwłaszcza w Anglii. Stąd prawdopodobnie wynika odmienny charakter tego miasteczka, które zdecydowanie nie kojarzy się z przyfabrycznymi, gęsto zabudowanymi osiedlami skromnych domków, lecz przypomina podmiejską, komfortową dzielnicę, w której zadbano o wszelkie wygody mieszkańców, z nieograniczonym dostępem do zieleni, światła słonecznego i świeżego powietrza jako celem nadrzędnym.

7.5. MIASTA PRZEMYSŁOWE

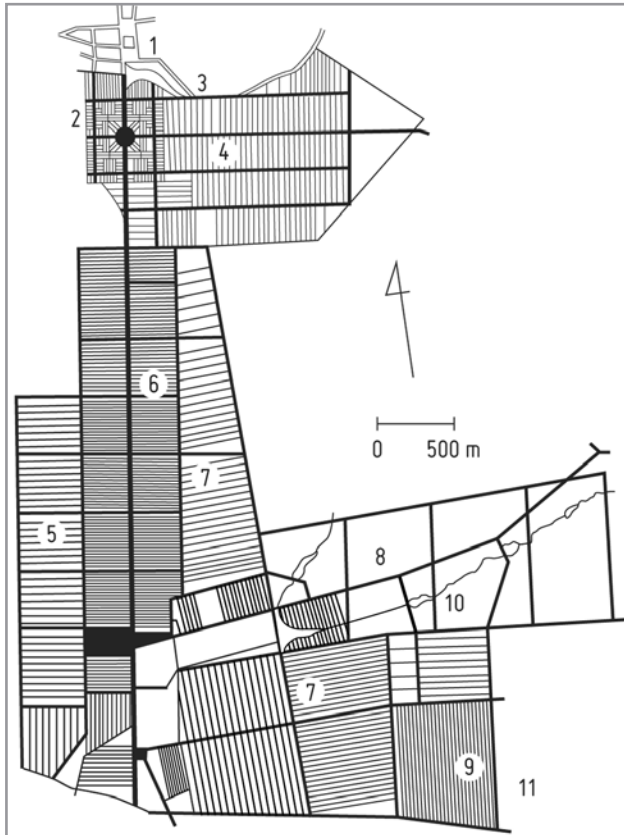
W XIX wieku głównym czynnikiem miastotwórczym stał się przemysł. O rozwoju miast decydowały warunki produkcji. Pierwsze fabryki powstawały poza strukturami miast ukształtowanych w większości w średniowieczu i wedle średniowiecznych praw. Małe miasta o w pewnym sensie skończonej, określonej formie, przeobraziły się w ciągu kilkunastu-kilkudziesięciu lat w rozległe ośrodki osadnicze o wciąż rosnącej liczbie ludności i zupełnie nowych, obcych do tej pory elementach przestrzeni miejskiej, dezintegrujących dotychczasowy układ. Istniejące od średniowiecza prawa i zasady, które kształtowały krajobraz miejski przez ostatnie setki lat, zniknęły w sposób nagły. Fabryki, obrastające dookoła w prymitywne osady robotnicze, zamieszkałe przez tłumy napływowych robotników, powodowały rozbijanie istniejących systemów społecznych, gospodarczych i politycznych. Człowiek, wtłoczony w ramy nowego porządku, całym swoim życiem całkowicie podporządkowany był fabryce (Chmielewski, 2001).

W Wielkiej Brytanii, kolebce rewolucji przemysłowej, zaobserwować można nieco inne tendencje w rozwoju miast przemysłowych niż w miastach na kontynencie europejskim. W miastach brytyjskich, gdzie przemysł rozwijał się w wyjątkowo szybkim tempie, powstawały przede wszystkim mieszkaniowe dzielnice przyfabryczne, zabudowywane domkami szeregowymi o średniej gęstości 100 mieszkań na hektar. Dzielnice te pełniły wyłącznie funkcje mieszkaniowe, pokrywały bardzo rozległe obszary, jednak wśród zagęszczonej ponad miarę zabudowy na bardzo małych działkach nie było miejsca ani na zieleni, ani na większe zespoły usług.

Z kolei w Europie kontynentalnej dominującym typem zabudowy stała się kamienica czynszowa, wznoszona na bardzo małej działce, w zwartej zabudowie, najczęściej pierzejowej. Najtańsze mieszkania znajdowały się w suterenach, poddaszach i oficynach, stąd też były one najgęściej zaludnione przez uboższych robotników. W piwnicach, strychach i prowizorycznych dobudówkach, wznoszonych własnym sumptem i pozbawionych jakichkolwiek urządzeń sanitarnych, mieszkali najbiedniejsi. Tragiczne warunki bytowe prowadziły do licznych wybuchów epidemii. W Londynie wybuch epidemii cholery w 1831 roku stał się jednak niejako punktem zwrotnym w rozumieniu problemów mieszkalnictwa. W 1844 roku ukazała się „Ustawa o regulacji warunków mieszkaniowych Londynu i jego okolic”, która określała minima higieniczne, przepisy dla sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, warunki niezbędne dla przewietrzania mieszkań, odległości w zabudowie oraz nakazy budowy łaźni i pralni publicznych. W drugiej połowie XIX wieku wprowadzano kolejne ustawy sanitarne prowadzące do budowy nowych sieci kanalizacyjnych i wodociągowych, zakazano też wynajmu piwnic na cele mieszkalne. Nowe regulacje utorowały drogę przyszłemu ustawodawstwu budowlanemu i urbanistycznemu (Chmielewski 2001, Syrkus 1984).

Rozwijający się przemysł wpłynął także na pojawienie się nowo zakładanych miast o konkretnych funkcjach. W zagłębiach węglowych, także w pobliżu kopalni innych surowców, zaczęły powstawać miasta górnicze, co wynikało głównie ze zwiększonego popytu na węgiel, który zaczął w XIX wieku na masową skalę zastępować drewno jako materiał opałowy. Powstające kopalnie ale także wszelkie inne zakłady przemysłowe wymagały zaplecza mieszkalnego i usługowego; budowa kolonii i miasteczek robotniczych, które z czasem zaczęły się rozrastać i funkcjonować jako nowe miasta, stała się powszechna. Jedne powstawały od razu,

jako planowane założenia miejskie o funkcji przemysłowej, inne rozwijały się chaotycznie i żywo, biorąc swój początek od jednego czy dwóch zakładów. Przykładem takiego miasta może być angielski **Manchester**, który w połowie XVIII wieku, mając jeszcze administracyjnie status wsi, stał się jednym z najważniejszych ośrodków rewolucji przemysłowej, a już w XIX wieku największym centrum przemysłu włókienniczego na świecie. To tu, w 1789 roku, zastosowano po raz pierwszy napęd parowy w maszynach przędzalniczych, a już na przełomie XVIII i XIX wieku w mieście i jego okolicach funkcjonowało około pięćdziesięciu dużych zakładów przemysłowych, w których urządzenia napędzane były przeważnie maszynami parowymi. Fryderyk Schinkel, wybitny ówczesny architekt niemiecki, zwiedzał Manchester w 1826 roku i widział tam siedmio – i ośmiokondygnacyjne, potężne i rozległe budynki wielkości pałaców królewskich, ulice przecinające się z liniami kolejowymi, estakady, a na nich bocznice kolejowe, masę zabudowy. Tak pisał o mieście: „Ogromne bryły budynków, wzniesione z myślą jedynie o zaspokojeniu nagiej potrzeby, wszystkie z czerwonej cegły, bez jakiegokolwiek architektury, sprawiają wrażenie niesamowite” (Ostrowski 2000, s. 111).



Ryc. 135. Łódź – plan miasta przemysłowego. 1 – Stare Miasto; 2 – Nowe Miasto; 3 – rzeka Łódka; 4 – ogrody; 5, 6, 7 – obszar osady Łódka; 5 i 7 – działki przędźników Inu; 6 – działki tkaczy; 8 – posiadła wodno-fabryczne; 9 – działki płócienników; 10 – rzeka Jasień; 11 – osada Ślązaki.

W 1821 roku prezes Komisji Województwa Mazowieckiego¹³ otrzymał akceptację realizacji projektu rozbudowy pięciu miast województwa mazowieckiego. Celem rozbudowy miało być ulokowanie w nich sukienników i rozwój przemysłu sukienniczego. Na podstawie decyzji na południe od **Łodzi** średniowiecznej, niewielkiego miasteczka, powstało Nowe Miasto, znacznie większe, na bardzo regularnym, kwadratowym planie z ośmiobocznym rynkiem ulokowanym centralnie i z ogrodami przylegającymi na wschód od założenia miejskiego. Stare Miasto od Nowego oddzielała niewielka rzeczka Łódka. Pomimo planowania miasta od podstaw, miało ono cechy anachroniczne jak na XIX wiek, nie przewidziano w nim bowiem miejsca na budowę większych, zcentralizowanych zakładów przemysłowych, na rozległych działkach i w oddaleniu od zabudowy mieszkaniowej. Plan Łodzi przystosowany był jedynie do samodzielnej pracy sukienników na własnych działkach, którzy w obrębie swoich gospodarstw zajmowali się wszystkimi stadiami produkcji, od uprawy lnu, przez przygotowanie przędzy i tkanie, aż do farbowania gotowego sukna. Taka forma pracy przypominała stosunki średniowieczne, podczas gdy miasta ówczesnej Europy rozwijały przemysł sukienniczy już w oparciu o duże, kilkukondygnacyjne manufaktury, co stanowiło ważny krok do przemysłu całkowicie zmechanizowanego. Plan Nowego Miasta nie przewidywał takich możliwości, jednak rozbudowa Łodzi nie zakończyła się na tym etapie (ryc. 135).

Trzy lata po zainicjowaniu budowy Nowego Miasta, w roku 1824, prezes Komisji przystąpił do budowy nowej osady – Łódki, położonej na południe od Nowego Miasta. Osada ta rozplanowana została w zupełnie odmienny sposób niż Nowe Miasto. Tym razem, zgodnie z duchem czasów i wymogami produkcji, zakłady przemysłowe zostały skoncentrowane w jednym miejscu, nad rzeczką Jasień, której nurt wykorzystywano do poruszania kół, dostarczania wody i odprowadzania ścieków. Była to swoista „dzielnica przemysłowa”, największe skupisko zakładów przemysłowych w ówczesnym Królestwie Polskim. Prostopadle do jej układu, na przedłużeniu głównej osi prowadzącej od Starego Miasta, przez Nowe Miasto aż do osady Łódka, rozplanowano duże działki dla przędników i tkaczy lnu i bawełny. Osadnicy byli zobowiązani do obsiewania lnem co najmniej 1/6 powierzchni działki, na pozostałym terenie mogli dowolnie gospodarować. Dzielnica przemysłowa z czasem okazała się zbyt



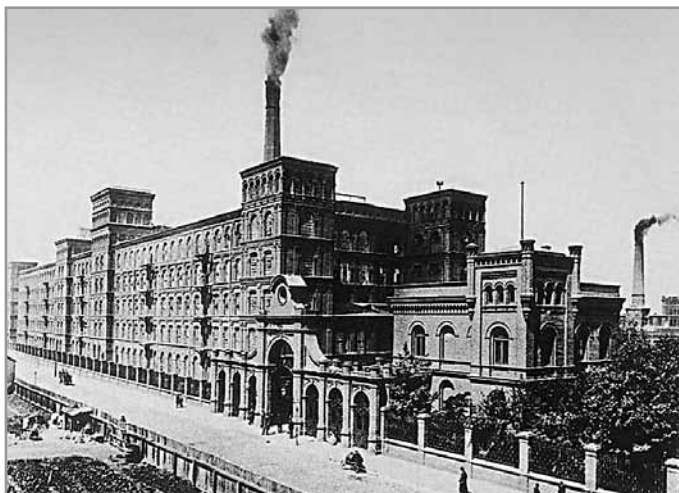
Ryc. 136. Łódź – Nowe Miasto, reprezentacyjna zabudowa wokół ośmiobocznego rynku: kościół ewangelicki i ratusz.

¹³Odpowiednik wojewody w okresie Królestwa Polskiego (1815–1830).

mała i trzeba było przyłączyć do niej część przyległych działek rzemieślniczych. Główną oś założenia „dzielniczy przemysłowej” stanowiła dolina Jasieni, o układzie wschód-zachód, wzdłuż której zbudowano trakt komunikacyjny prowadzący do Warszawy, prostopadły do traktu wiodącego od Starego Miasta przez Nowe Miasto i Łódkę do Piotrkowa Trybunalskiego (dzisiejsza ulica Piotrkowska) (ryc. 136).

Wacław Ostrowski uważa osadę Łódkę za nowe i unikalne założenie w dziejach urbanistyki europejskiej, które jest pierwszym przykładem rozwiązania problemu budowy dużego ośrodka przemysłowego, uwzględniającego aktualne, dynamiczne zmiany technologii, organizacji produkcji, stosunków społeczno-gospodarczych związanych z rewolucją przemysłową. Przed XX wiekiem nie pojawił się w Europie inny, planowo ukształtowany od podstaw ośrodek przemysłowy tej miary (Ostrowski, 2000, s. 110), jednak uwarunkowania rozwoju przemysłu w Łodzi były wyjątkowe. Na decyzję o lokalizacji ośrodka przemysłowego w tym właśnie miejscu miały wpływ istniejące już tutaj osady rzemieślnicze rozwinięte przez napływowych osadników pochodzenia niemieckiego i żydowskiego, co miało miejsce podczas drugiego rozbioru Polski, gdy Łódź znalazła się w zaborze pruskim. Gdy w 1815 roku powstało Królestwo Polskie będące częścią Imperium Rosyjskiego, Łódź, dzięki funkcjonującym osadom, a także licznym przywilejom, dostała swoją niepowtarzalną szansę na rozwój. Dla nowych inwestorów (przeważnie zagranicznych – Niemców, Żydów, Rosjan, Francuzów) szczególnie atrakcyjne były zwolnienia od podatków na sześć lat, udziały w zarządzaniu miastem, bezpłatne materiały budowlane, wybór działek różnej wielkości. Do wyjątkowych cech miasta należy wydzielenie trzech rodzajów terenów o uzupełniającym się przeznaczeniu – działek pod uprawę lnu dla przędników, działek dla tkaczy lnu i bawełny oraz terenów przemysłowych, gdzie w dużych zakładach produkowano wykończone tkaniny. Taki podział spowodował, że w obrębie jednego zespołu osadniczego funkcjonowały w zasadzie trzy miasta o zróżnicowanych funkcjach – rolniczej, rzemieślniczej i przemysłowej. Jednak w odróżnieniu od zaawansowanych gospodarczo krajów Europy Zachodniej, gdzie przedsięwzięcia przemysłowców nie wymagały na ogół ingerencji państwa, w Łodzi była ona niezbędna, aby nowo powstałe miasto zaczęło funkcjonować jako ośrodek przemysłowy (ryc. 137).

Opisując założenie urbanistyczne przemysłowej Łodzi nie można nie wspomnieć o zespole fabryk włókienniczych należących od 1870 roku do Karola Wilhelma Scheiblera. To założenie fabryczne powstawało na terenie miasta już od 1824 roku, w miejscu dawnej młyńskiej osady o nazwie **Księży Młyn**. Pierwsze przędzalnie w Księżym Młynie zaczęto wznosić już w 1827 roku, w kolejnych dekadach zmieniali się właściciele fabryki. Karol Scheibler, łódzki przedsiębiorca, który do tej pory rozwijał swój zakład przy Rynku Wodnym, odkupił fabrykę w Księżym Młynie po pożarze w 1870 roku. Scheibler był inicjatorem budowy pierwszego na terenie Łodzi planowego założenia fabryczno-mieszkalnego, zlokalizowanego w okolicach Rynku Wodnego; Księży Młyn był drugą tego typu inwestycją o niespotykanej dotąd w Łodzi skali. Fabryka – przędzalnia bawełny – była największym zakładem przemysłowym w mieście. W skład zespołu wchodziły także domy dla robotników zwane „famułami”, sklep, szpital, szpital dziecięcy, szkoła, budynek straży pożarnej, pałac właściciela i park. Było to największe przedsiębiorstwo włókiennicze w całym Królestwie Polskim. Zajmowało prawie całe terytorium posiadłości wodno-fabrycznych na obszarze ponad 500 ha, co stanowiło ok. 1/7 powierzchni ówczesnej Łodzi (ryc. 138).



Ryc. 137. Łódź – fabryka Izraela Poznańskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 15/21, zdjęcie z około 1895 roku.



Ryc.138. Łódź – Księży Młyn, domy robotnicze.

Działalności Scheiblera od początku przyświecała myśl o konieczności związania robotników z miejscem pracy poprzez zapewnienie im odpowiednich warunków mieszkaniowych. W sumie przedsiębiorca wznosił kilka robotniczych zespołów mieszkaniowych w formie zabudowy szeregowej: w okolicach Rynku Wodnego, w Księżym Młynie obok przędzalni (18 budynków – 3 rzędy po 6 domów), przy ówczesnej ulicy św. Emilii (19 domów), przy ul. Fabrycznej (3 domy robotnicze) oraz wzdłuż ul. Przędzalniczej. Osiedle w Księżym Młynie było najbardziej rozbudowane i należy dziś do najcenniejszych zabytków polskiej architektury i urbanistyki przemysłowej. Poza zabudową mieszkaniową i wspomnianym wyposażeniem usługowo-socjalnym osiedla, wzniesiono także rozliczne obiekty przemysłowe, w tym m.in.: przędzalnię, farbiarnię, magazyny, budynki administracyjne, gospodarcze, elektrownię itp. Założenie Scheiblera powstało w nurcie budowy osiedli patronackich dla pracowników przez

właściciele fabryk, w odróżnieniu jednak od większości tego typu inwestycji, które przeważnie powstawały na obrzeżach miast, zespół w Księżym Młynie wzniesiono niemal w centrum Łodzi, przyczyniając się do wzmocnienia przemysłowego charakteru całego miasta.

7.6. PRZEBUDOWA MIAST W XIX WIEKU

Budowa osad robotniczych, osiedli patronackich, a nawet nowo zakładanych ośrodków przemysłowych nie rozwiązała problemów przegęszczonych miast, których skala znacznie przerastała nieliczne inicjatywy zmierzające do poprawy sytuacji. Tym bardziej że celem owych inicjatyw była przede wszystkim dbałość o mienie prywatne i własnych pracowników, natomiast rozwiązanie kwestii poprawy warunków bytowych, niewydolnych układów komunikacyjnych czy chaotycznej, bezplanowej zabudowy przekraczało możliwości pojedynczych osób czy nawet całych instytucji. Wobec narastającego kryzysu miast XIX-wiecznych, architekci i urbaniści zaczęli proponować władzom państwowym i miejskim nowe, całościowe rozwią-



Ryc. 139. Wiedeń – podwórka przy Liechtensteinstraße kontrastujące z reprezentacyjną zabudową głównych ulic.

zania, umożliwiające rozładowanie narastających problemów, takie jak planowanie i przebudowy prowadzone centralnie, w skali całych miast. Na przykład w Anglii podstawę do wdrażania przekształceń przestrzeni miejskiej dała ustawa parlamentu z 1885 roku, *Housing of the Working Classes Act*, na mocy której możliwe stało się zaciąganie przez samorządy miejskie pożyczek ze skarbu państwa na rzecz przebudów i budowy nowych dzielnic mieszkaniowych i poprawy warunków bytowych ludności miejskiej. Takie mechanizmy spowodowały, że w miastach

na powrót zaczęto budować obiekty publiczne, tereny zielone, przekształcać zdegradowane centra i dzielnice śródmiejskie, budować dzielnice nowe oraz, co niezwykle częste i istotne, wyburzać przestarzałe już w tym okresie masywne fortyfikacje, które utrudniały lub wręcz uniemożliwiały dalszy racjonalny rozwój miast i nie pozwalały na wprowadzanie nowych układów komunikacyjnych (ryc. 139).

W ramach działań na rzecz poprawy przestrzeni miejskiej w wielu miastach przystąpiono do porządkowania istniejącego stanu urbanistycznego bądź w drodze regulacji polegającej na bezkompromisowym cięciu historycznej tkanki miejskiej nowymi ulicami, bulwarami, w celu zapewnienia dobrej komunikacji i przewietrzania miasta, bądź też poprzez rozbudowę miast na zewnątrz centrów historycznych, przy zastosowaniu formalnych wzorców regulacji (Kononowicz 1997, s. 7). Dzięki temu rozbudowywane dzielnice i obszary miasta zyskiwały nową, regularną, a przynajmniej świadomie projektowaną siatkę urbanistyczną, opartą na konkretnych założeniach kompozycyjnych i funkcjonalnych. Do miast rozbudo-

wywanych w drodze regulacji zabudowy historycznej należy przede wszystkim Paryż i jego przekształcenia prowadzone przez barona Haussmanna z inicjatywy cesarza Napoleona III w latach 1853–1871. Z kolei miasta rozbudowywane poza centrami historycznymi to między innymi Barcelona (według planu Ildefonso Cerdy z 1859 roku) czy Berlin (plan z 1862 roku opracowany przez Jamesa Hobrechta).

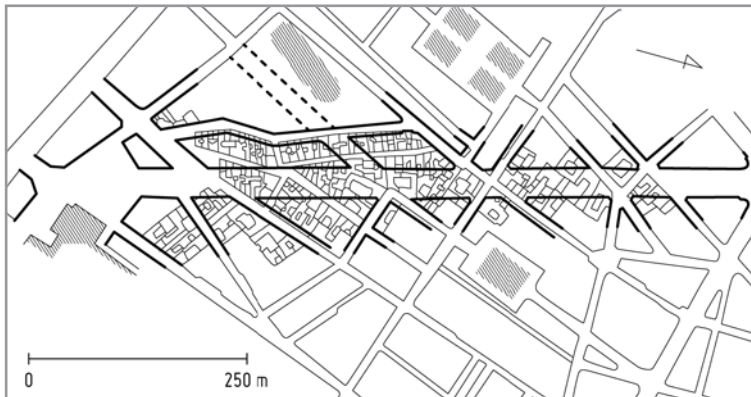
Głównym bodźcem **przekształceń Paryża** było zagrożenie polityczne po 1848 roku i konieczność obrony przed groźbą kolejnej rewolucji. W czerwcu 1848 roku powstańcy zajęli znaczną część śródmiejskich, wąskich, nieregularnych uliczek i licznych zaułków, gdzie budowano barykady i zastawiano zasadzki na wojsko. Aby w przyszłości uniknąć podobnego zagrożenia, Napoleon III zdecydował o gruntownej przebudowie miasta polegającej na przepruciu istniejącej tkanki nowymi, szerokimi ulicami i bulwarami prowadzonymi po liniach prostych, umożliwiającymi przemarsz szerokich kolumn wojskowych. Autorem projektu przebudowy był baron **Georges Eugène Haussmann**, urzędnik cesarza, prefekt departamentu Sekwany, który poza aspektami militarnymi, upatrywał w przebudowie szansy przede wszystkim dla odnowy przestrzeni miasta, stworzenia nowoczesnej metropolii poprzez wprowadzenie reprezentacyjnej, godnej stolicy zabudowy, odpowiedniej infrastruktury technicznej i sanitarnej, uruchomienie systemu komunikacji miejskiej oraz budowę obiektów publicznych, takich jak szkoły czy szpitale. Zamysłem Haussmanna było „zjednoczyć w sposób legalny, zgodny z prawem, wszystkich zaangażowanych i światłych ludzi dla dobra kraju i w interesie całego społeczeństwa, tak by sprawiedliwie pogodzić wszystkie szlachetne i bezinteresowne opinie” (Benevolo, 1995, s. 182) (ryc. 140).

Do głównych zadań Haussmanna należało wyposażenie Paryża, wówczas ponadmilionowego miasta, w nowe, szerokie ulice, arterie i bulwary, wprowadzenie pierwszego w Europie nowoczesnego systemu kanalizacji, podwójnej sieci wodociągowej, ulicznego oświetlenia gazowego, które w okresie przebudowy zostało trzykrotnie zwiększone, wprowadzenie omnibusów i dorożek jako środków miejskiej komunikacji, parków, targowisk i innych obiektów publicznych. Po raz pierwszy prace prowadzone były systemem „robót publicznych”, przejętym następnie przez wszystkie państwa i miasta europejskie, co było możliwe dzięki funkcjonowaniu odpowiednich instytucji i wsparciu centralnemu. Finansowanie tej gigantycznej inwestycji pochodziło od cesarza, jednak istniały także odpowiednie instrumenty prawne oraz instytucje administracyjne i wykonawcze, umożliwiające wykonywanie zróżnicowanych robót i etapów wielu różnym podmiotom i wykonawcom. Obowiązujące prawo umożliwiało wykorzystywanie dochodów państwa na przebudowę stolicy, a istotnym jest, iż Francja w XIX wieku była imperium kolonialnym o ogromnej sile ekonomicznej i nowoczesnym systemie transferu dochodów do kasy państwowej.

W efekcie działalności Haussmanna obszar Paryża zwiększył się z 3400 do 7800 ha, zburzono jednak 28 tysięcy domów, wprowadzając w ich miejsce okazałą, reprezentacyjną zabudowę w historyzujących stylach oraz nowy system ulic i placów (w sumie 95 km ulic, bulwarów, mostów i chodników). Zaczęto stosować podział na drogi jezdne o szerokości 24 m i piesze, w postaci szerokich bulwarów spacerowych i chodników. Gwiazdziste place służyły budowie koszar, zapewniano też wolne pola ostrzału artyleryjskiego dla szybkiego ataku w przypadku powstań w starych dzielnicach. Dzięki budowie domów handlowych, sklepów, giełd, targowisk, biur nastąpił rozwój handlu i innych dziedzin gospodarki – po



Ryc. 140. Paryż – przebudowa miasta według Haussmanna; przebicie nowych ulic.



Ryc. 141. Paryż – przebijanie avenue de l'Opéra, wprowadzenie nowych linii rozgraniczających, ulice w miejsce zabudowy historycznej.

przebudowie w Paryżu funkcjonowało aż 3 tys. sklepów. Na 60 ha powstały cztery duże parki publiczne. O ile jednak efekty przestrzenne przebudowy były pozytywne, nie można tego powiedzieć o skutkach społecznych i ekonomicznych. W sumie przekształcono około 60% powierzchni miasta i wyburzono około połowy istniejących budynków, mających do tej pory swoich mieszkańców. Zrównano z ziemią całe funkcjonujące do tej pory historyczne dzielnice. Najcenniejsze zabytki architektury ocalały, jednak „wyczyszczono” ich otoczenie ze starej, historycznej tkanki (ryc. 141). Dotychczasowi mieszkańcy i lokatorzy, zwłaszcza ubożsi, zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domostw i przeniesienia się na dalekie przedmieścia, podczas gdy spekulanci, którzy odpowiednio wcześniej wykupili

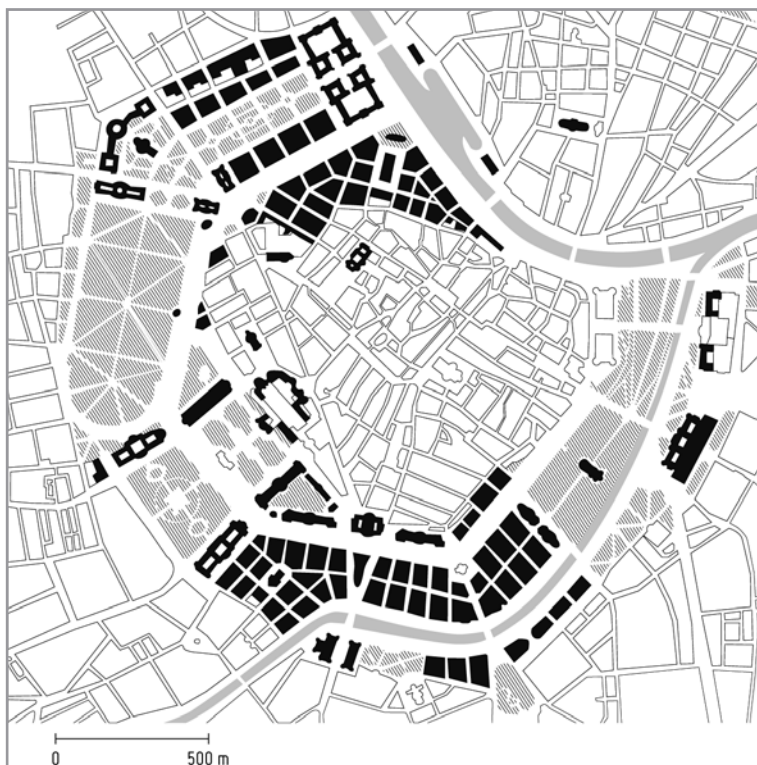
domy po niskich cenach, wyłudzali od państwa ogromne sumy w ramach odszkodowań. To właśnie nieoczekiwane i nieprzewidywane aż na taką skalę odszkodowania, do których wypłaty zostało zmuszone państwo, drastycznie zwiększyły koszty przebudowy. Wzrosły ceny gruntów, a dzięki temu dochody z podatków, ale w nowych, eklektycznych kamienicach pozostali najbogatsi. Haussmannowska przebudowa nie tylko pogłębiła podziały społeczne i klasowe, ale także pozbawiła śródmieście Paryża współistnienia różnych klas w obrębie jednej przestrzeni miejskiej, doprowadziła do ich segregacji. Zanikła dotychczasowa reguła – im wyższe piętro w kamienicy, tym niższa klasa społeczna. Wielopiętrowe kamienice były bowiem do tej pory zamieszkiwane przez wszystkie warstwy, od parteru po poddasze i oczywistym było sąsiedowanie przedstawicieli różnych klas w obrębie tego samego domu i podwórka.

Proces „haussmannizacji”, bo tak zaczęto nazywać przebudowę Paryża i jej skutki, stał się wzorcem dla innych miast europejskich, w których zaczęto przekształcać historyczne centra miast, „czyszczać” je ze starej, zaniedbanej zabudowy, gdzie warunki bytowe były nierzadko dramatycznie złe. W historycznych tkankach przebijano nowe ulice, jednak nie wyburzano najstarszych, najcenniejszych budowli. W nowym otoczeniu stały się one punktami orientacyjnymi krystalizującymi nowe struktury i dominantami nowych układów kompozycyjnych, ale przestały się tak znacząco wyróżniać wielkością na tle nowej, monumentalnej i masywnej zabudowy. Na masową skalę zaczęto wyburzać obwodowe mury obronne i bastionowe fortyfikacje, w ich miejsce wprowadzając parki miejskie, bulwary spacerowe lub arterie komunikacyjne. Pozbycie się tych „więzów” uniemożliwiających przestrzenny rozwój miast i układów komunikacyjnych pozwoliło na dalszą ekspansję terytorialną miast oraz na pojawienie się w miastach zarówno tak potrzebnej zieleni, jak i ulic obwodowych odciążających ruch w centrach. Niwelacje fortyfikacji stały się możliwe dzięki zmianom legislacyjnym i wykupywaniu przez miasta terenów fortecznych należących do fiskusa wojskowego, co najpierw wymagało aprobaty ze strony rządów państwowych. Miasta, naciskane przez przedstawicieli różnych instytucji, które potrzebowały nowe tereny pod budowę swoich obiektów (np. szkół, szpitali, urzędów), zdawały sobie jednocześnie sprawę z wagi tego procesu dla dalszego, nowoczesnego rozwoju miasta.

Do miast, które bezpośrednio nawiązywały do rozwiązań paryskich, należeć może między innymi **Szczecin**, który był nazywany „małym Paryżem” ze względu na układ gwiaździstych placów. Autorem szczecińskiej przebudowy był James Hobrecht, twórca planów Berlina, a dokonano jej w latach 70. i 80. XIX wieku. Eklektyczna zabudowa przetrwała drugą wojnę światową tylko gdzieniegdzie, zachowano do dziś układ ulic, choć gwiaździste place, uzupełnione zabudową mieszkaniową z wielkiej płyty, o innej skali niż architektura XIX-wieczna, straciły swój pierwotny charakter.

Innym przykładem znaczącej przebudowy jest **Wiedeń**, w którym po manifestacjach i powstaniach Wiosny Ludów zdecydowano się na całkowitą likwidację obwałowań okalających historyczne centrum miasta. Fortyfikacje były miejscem oporu podczas walk. Pas terenu, miejscami nawet kilkusetmetrowej szerokości, uwolniony po rozbiórce systemu fortecznego, stanowił duży potencjał dla dalszego rozwoju miasta. W to miejsce zdecydowano się wprowadzić obwodowy, zielony bulwar o nazwie *Ringstrasse*, mieszczący drogi kołowe, tramwajowe i ciągi spacerowe, obudowany reprezentacyjnymi gmachami mieszczącymi

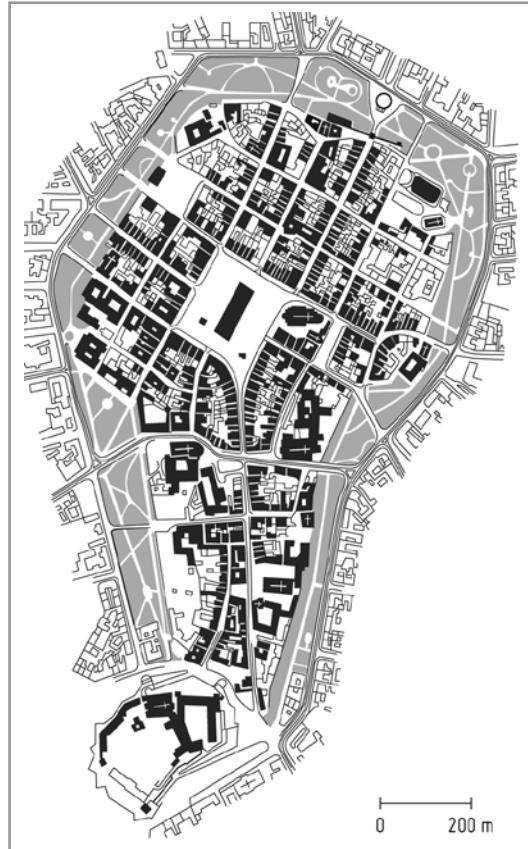
funkcje publiczne i mieszkaniowe, okalający ściśle, historyczne centrum miasta. Wiedeński Ring, uznany za jedno z głównych dzieł historyzmu, zaczęto zabudowywać nowymi, reprezentacyjnymi gmachami od 1858 roku, zgodnie z decyzją cesarza Franciszka Józefa. Autorem całości planu urbanistycznego był L. Forster, przy opracowywaniu projektów zabudowy współpracowali architekci: F. Schmidt z Kolonii, T. Hansen z Danii, G. Semper z Drezna i E. van der Nüll i H. von Ferstel z Wiednia. Przy Ringu znalazły się między innymi muzea, wzniesione w pobliżu Hofburga – rezydencji władców, ratusz, teatr, parlament, uniwersytet, banki, giełda, opera i kościół. Szlachta mieszkała w okolicach Hofburga, zaś mieszczaństwo wokół giełdy (Koch, 1996) (ryc. 142).



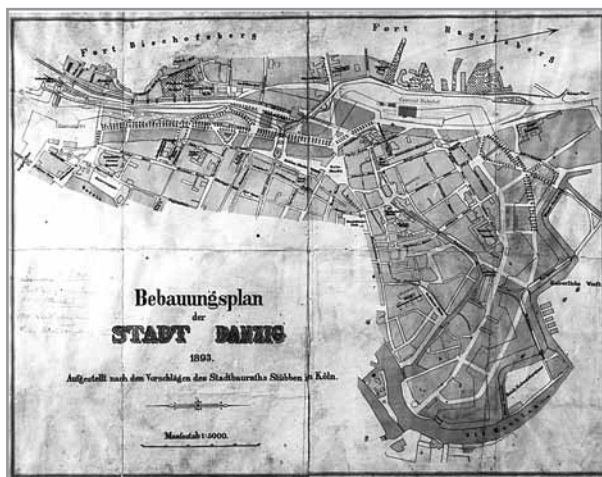
Ryc. 142. Wiedeń – zagospodarowanie Ringstrasse w miejscu zniwelowanych fortyfikacji. Ciemnym kolorem oznaczono nową, reprezentacyjną zabudowę wokół Ringu; obszary zakreskowane – tereny zieleni parkowej i skwery.

W **Krakowie**, w miejsce rozebranych murów obronnych wprowadzono publiczny park miejski – Planty, otaczający cały średniowieczny układ miasta. Proces ten miał miejsce w latach 1814–1860 (ryc. 143).

Z kolei w **Gdańsku** udało się zrealizować system nowych arterii komunikacyjnych w miejscu zachodniej i północnej linii nowożytnych fortyfikacji bastionowych, które rozebrano. Autorem projektu częściowego rozebrania pierścienia obwałowań na północnym i zachodnim krańcu miasta oraz przebudowy tego fragmentu miasta z 1893 roku był Hermann Joseph



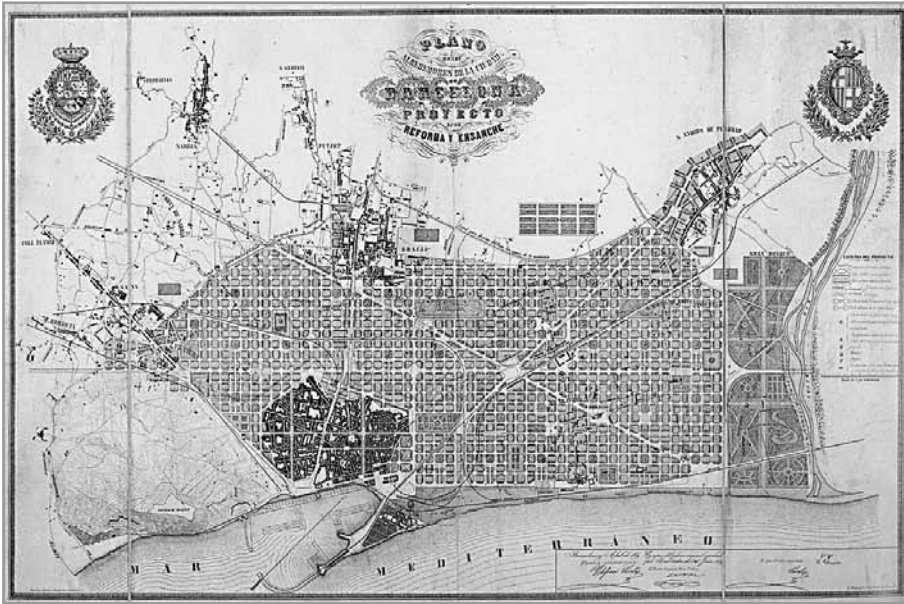
Ryc. 143. Kraków – założenie Plant wokół Starego Miasta w miejscu dawnych fortyfikacji.



Ryc. 144. Gdańsk – tzw. Plan Stübbera, 1893, projekt zagospodarowania terenów pofortecznych w zachodniej i północnej części miasta.

Stübben, zaproszony przez władze miejskie radca, znany z opracowania i przeprowadzenia likwidacji fortyfikacji w Kolonii. Zgodnie z projektem, określanym jako „plan Stübbena”, w miejscu wcześniejszych wałów ziemnych wprowadzono przestronne arterie komunikacyjne obsadzone szpalerami drzew (ryc. 144). Historyczne trakty komunikacyjne, które do tej pory pozostawały zamknięte za murami, przebito z Głównego Miasta do nowych alei, tworząc nowe otwarcia widokowe. Powstałe wówczas arterie to ciąg dzisiejszych ulic Okopowej, Wałów Jagiellońskich, Podwała Grodzkiego i Wałowej (Postawka, 2009). Aleje te wyposażono także w nową zabudowę, w większości monumentalne, pięciokondygnacyjne budowle mieszczące siedziby różnych instytucji, urzędów i hoteli, jednak ich jakość i wyraz architektoniczny od początku budziły kontrowersje (Gruszkowski, 2009). Nowe gmachy uznano za zbyt ciężkie, przeskalowane, przesłaniające historyczną zabudowę i nie nawiązujące do otoczenia, zaś metodę kształtowania architektury w duchu neogotyku, neorenesansu i neobaroku – za błędną. Bohdan Szermer pisze nawet tak: „Wznosząc nowe obiekty nie zwracano uwagi na ich skalę i nawiązanie do otoczenia, co prowadziło do przytłaczania i zasłaniania często cennych zabytków i niszczenia wartości całych zespołów zabytkowych” (Szermer, 1971, s. 69). Pomimo tych niedociągnięć, rozbiórka obwałowań gdańskich przyczyniła się do dalszego rozwoju miasta, w tym zwłaszcza komunikacji, choćby poprzez dostęp do głównego dworca kolejowego, przeniesionego już wcześniej z okolic ul. Toruńskiej.

Bardzo interesującym przykładem nowego podejścia do przebudowy i określenia możliwości i kierunków dalszego rozwoju przestrzennego miasta jest projekt rozbudowy **Barcelony**, którego autorem jest Ildefonso Cerdà, hiszpański inżynier i urbanista. W latach 50. XIX wieku rozebrano mury obronne wokół Barcelony. Rozwijający się przemysł oraz rosnąca liczba ludności spowodowały, że miasto pilnie zaczęło potrzebować terenów do zagospodarowania z uwzględnieniem potrzeb wynikających z nowych uwarunkowań. Główną myślą Cerdy w jego pierwszym planie, początkowo odrzuconym przez władze, było przede wszystkim dążenie do takiego ukształtowania przestrzeni, które nie uwidaczniałoby różnic i podziałów klasowych i społecznych. Niewysokie, trzykondygnacyjne budynki miały być oddzielone szerokimi ulicami i wolnymi przestrzeniami. Po kilku latach, w 1859 roku, plan Cerdy jednak przyjęto do realizacji, choć został on zmodyfikowany. Charakterystyczne cechy i motywy planu to przede wszystkim dbałość o komfort zamieszkiwania poprzez zapewnienie wszystkim mieszkańcom odpowiedniej ilości światła słonecznego; budynki miały mieć maksymalnie 16 m wysokości, zaś ulice – 20 m szerokości, rozmieszczone na geometrycznej, regularnej, kwadratowej siatce o bokach długości 133,3 m. Każdy z wierzchołków kwadratu został ścięty pod kątem 45 stopni na odcinku 15 m. Bloki urbanistyczne miały być zabudowane obrzeżnie, tworząc wewnętrzne dziedzińce rekreacyjne odseparowane od zgiełku ulicznego. Wszystkie mieszkania zaprojektowano jako doświetlone zarówno od strony ulicy, jak i od podwórza, co zapewniało dostateczne nasłonecznienie i przewietrzanie. Kwadratowa siatka została przecięta dwiema ukośnymi, przecinającymi się w centralnym punkcie założenia arteriami (Avenida Diagonal). Nowa dzielnica o nazwie Eixample zbudowana według planu Cerdy była kilkakrotnie większa od historycznego śródmieścia Barcelony, które zostało otoczone nowym układem urbanistycznym i znalazło się niemal w środku tego założenia. Plan Cerdy uważany jest za jeden z pierwszych nowoczesnych planów urbanistycznych, a sam Cerdà nazywany bywa ojcem urbanistyki modernistycznej. Nowa dzielnica już od



Ryc. 145. Barcelona – projekt rozbudowy miasta, Ildefons Cerdà, 1859.

początku zyskała wielu zwolenników geometrycznego, uporządkowanego planowania, choć była też krytykowana za powtarzalne, a przez to nudne, identyczne elementy planu, sprawiające wrażenie monotonii w przestrzeni miasta. W procesie dalszego rozwoju miasta, rosnących cen gruntów i nieruchomości oraz zwiększającej się liczby mieszkańców, nie udało się utrzymać postulowanego przez autora niskiego wskaźnika intensywności zabudowy oraz egalitarnego charakteru dzielnicy, która miała być zamieszkiwana przez wszystkie, sąsiadujące ze sobą klasy społeczne (ryc. 145).

Transformacje przestrzeni miejskiej w XIX wieku, pomimo ich różnorodnych form i skutków, wywołane były wspólnym zjawiskiem – procesami rewolucji przemysłowej, która znacząco pogorszyła warunki życia w miastach i doprowadziła do ich kryzysu. U podstawy wszelkich działań leżała chęć poprawy trudnej, często wręcz krytycznej sytuacji. Nigdy wcześniej, na różnych etapach rozwoju, nie dotknęły miast tak gwałtowne przemiany. Średniowieczny model miasta odszedł w przeszłość. W nowej rzeczywistości pojawiły się zupełnie nowe czynniki, od których odtąd będzie zależeć kształtowanie struktur miejskich. A wśród nich: pojawienie się mechanicznych środków transportu, rozwój przemysłu, rozwarstwienie społeczne itd. W mieście dochodzi do wyodrębniania się poszczególnych stref mieszkalnych – osiedli robotniczych, dzielnic zamożnych mieszczan, pałaców bogatych przedsiębiorców i arystokracji. Okres rewolucji przemysłowej oznacza definitywne odejście od tradycyjnego modelu miasta średniowiecznego i powstanie współczesnego miasta, opartego o całkiem inny paradygmat rozwoju.

8.

PIONIERZY URBANISTYKI WSPÓŁCZESNEJ

– NOWE KONCEPCJE MIAST PRZEŁOMU XIX I XX WIEKU

8.1. NOWE IDEE

Transformacje przestrzeni miejskich przeprowadzane w XIX wieku, których celem była rozbudowa lub modernizacja historycznych struktur, w większości przypadków nie rozwiązywały problemów przegęszczonych, ciasnych miast, przede wszystkim ze względu na działania punktowe lub odnoszące się tylko do pewnych fragmentów miasta. Na przykład likwidacja fortyfikacji i wprowadzanie w ich miejsce nowej arterii komunikacyjnej lub publicznych terenów zielonych nie zmieniały sytuacji mieszkaniowej w historycznym śródmieściu. Warunki życia nie ulegały poprawie, a wręcz dalej się pogarszały na skutek ciągłego przyrostu mieszkańców, z jednej strony, oraz, z drugiej strony, z powodu niewystarczających inwestycji w infrastrukturę techniczną, zwłaszcza sanitarną. W drugiej połowie XIX wieku, liczne przebudowy miast oraz gwałtowny rozwój komunikacji i przemysłu, wywołały gorącą dyskusję o projektowaniu urbanistycznym. Materialnym ich efektem są nie tylko fizycznie istniejące, przebudowane miasta, ale także traktaty i publikacje odnoszące się do projektowania architektonicznego i urbanistycznego (Postawka, 2009).¹⁴

To, co łączy autorów tych prac, to podnoszenie kwestii pilnej potrzeby poprawy jakości życia w miastach oraz poza nimi. Autorzy zgodnie twierdzili, że niekontrolowany rozrost miast będzie skutkował wieloma negatywnymi konsekwencjami prowadzącymi do utraty jakości przestrzeni miejskiej, zarówno w sferze estetycznej, technicznej, jak i funkcjonalnej. Jednak żadna z wymienionych publikacji nie postawiła sobie za cel wypracowanie pewnego kanonu postępowania czy też sformułowanie konkretnych wytycznych projektowych. Choć prace te uznać można raczej za kompendia ówczesnej wiedzy i doświadczeń w zakresie projektowania oraz kompozycji architektonicznej i urbanistycznej, to jednak rozważania, zwłaszcza Camilla Sitte, miały ogromny wpływ na dalsze kształtowanie się myśli urbanistycznej w początkach XX wieku. Sitte podniósł bowiem budowę miast do rangi sztuki, a dostrzeżenie przez niego wagi aspektu estetycznego, wprowadzenie kwestii trzeciego wymiaru i uwzględnianie rzeźby terenu przy sporządzaniu projektów urbanistycznych pozwoliły na ochrzczenie go mianem „ojca nowoczesnej urbanistyki” (Kononowicz, 1997). Horyzonty urbanistyki końca XIX wieku zostały znacząco poszerzone także dzięki pracom z innych dziedzin wiedzy i nauki – geografii, ekonomii, socjologii, statystyki. Od przełomu XIX i XX wieku można zaobserwować

¹⁴Do najważniejszych opracowań tamtego okresu należą: *Der Städtebau nach seinen künstlerischen Grundsätzen* (Artystyczne podstawy budowy miast) autorstwa Camilla Sitte, Wiedeń, 1889; *Der Städtebau* (Urbanistyka) Hermanna Josepha Stübgena, Darmstadt, 1890, która w okresie międzywojennym stała się podręcznikiem akademickim na politechnikach; *Town Planning in Practice – an Introduction to the Art of Designing Cities* (Urbanistyka w praktyce – wprowadzenie do sztuki projektowania miast) Raymonda Unwina, Londyn, 1909.

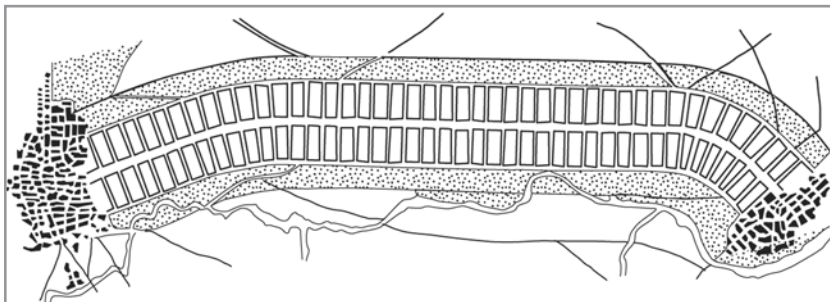
wystąpienie jednej z podstawowych cech urbanistyki współczesnej – interdyscyplinarności, o czym obszernie pisze Waław Ostrowski w *Urbanistyce współczesnej* (1975).

Wzrost zainteresowania problemami miast końca XIX wieku przyczynił się także do powstania wielu projektów teoretycznych i utopijnych. Pomimo nierealności niektórych projektów i ich błędnych nierzadko założeń, pionierskie koncepcje urbanistyczne przełomu XIX i XX wieku, a wśród nich przede wszystkim „miasto liniowe” Artura Sorii, „miasto-ogród” Ebenezera Howarda i „miasto przemysłowe” Tony’ego Garniera, miały fundamentalne znaczenie dla rozwoju nowoczesnej urbanistyki. Wspólną cechą nowych koncepcji urbanistycznych było dążenie do poprawy warunków bytowych poprzez likwidację wielkich aglomeracji miejskich i budowę nowych, mniejszych i rozproszonych miast modelowych (Ostrowski, 1975). Tak radykalne podejście do realnej przestrzeni było w większości przypadków niemożliwe, jednak wiele zasad sformułowanych przez trzech wymienionych „pionierów współczesnej urbanistyki” dało podstawy do rozwoju nowoczesnej myśli urbanistycznej.

8.2. „MIASTO LINIOWE”

Autorem pierwszej urbanistycznej „koncepcji pionierskiej” będącej odpowiedzią na kryzys XIX-wiecznego miasta, był Arturo Soria y Mata (1844–1920), hiszpański działacz polityczny i wynalazca, pasjonujący się problemami komunikacji w miastach. Po raz pierwszy idea „miasta liniowego” została przedstawiona w 1882 roku jako propozycja połączenia peryferyjnych dzielnic Madrytu z wykorzystaniem gwałtownego rozwoju komunikacji szynowej. Dzięki kolei i tramwajom miasta mogły rozwijać się szybciej, a odległości pomiędzy nimi zmalały. Soria upatrywał rozwój miast właśnie w sprawności transportu szynowego, który wpływał bezpośrednio na linearne rozmieszczenie proponowanych nowych ośrodków osadniczych. Rozwiązanie problemów komunikacji uznawał za sprawę priorytetową wśród czynników służących polepszeniu warunków bytowych mieszkańców miast. Miasta liniowe ukształtowane w formie zurbanizowanych, wąskich pasm miały stanowić łączniki pomiędzy istniejącymi, historycznymi ośrodkami... Pasma te, o ograniczonej szerokości niespełna 500 m, mogły w zamian rozwijać się na długość w sposób nieograniczony, łącząc nie tylko miasta Hiszpanii, ale także Europy, a nawet Świata: „...oto miasto przyszłości, na którego skrajach będą mogły być Kadyks i Petersburg, Pekin i Bruksela”, pisał Soria na łamach madryckiego pisma „El Progreso” (Ostrowski, 1975, s.19). Pasma miast liniowych miały w zamierzeniu autora tworzyć sieć triangulacyjną, zaś wnętrza trójkątów wyznaczonych przez zabudowę miały być przeznaczone na funkcje rolnicze (ryc. 146).

Każde pasmo zabudowy miało składać się z ulicy głównej, stanowiącej kręgosłup całego układu o szerokości 40 m, podzielonej na siedem pasm o różnym przeznaczeniu (droga kołowa, rowerowa, ciągi piesze, linia tramwajowa, jezdnie lokalne). Prostopadle do głównej ulicy, co około 100 m, odchodziły ulice drugorzędne, boczne, o szerokości 20 m, zapewniające dojazdy do poszczególnych parceli. Bloki urbanistyczne, wydzielone przez ulicę główną i ulice boczne, miały wymiary ok. 100 (szerokość) na 200 m (głębokość). Za pasmem bloków, równoległe do ulicy głównej, znajdować się miała ulica trzeciorzędna, o szerokości 10 m, zapewniająca dojazd do parceli znajdujących się w tylnych częściach



Ryc. 146. Teoretyczna koncepcja miasta liniowego łączącego ośrodki osadnicze.



Ryc. 147. Projekt miasta liniowego wpisany w istniejącą sieć osadniczą.

bloków. Parcelacja bloków mogła przybierać różne formy, każda działka mogła zostać zabudowana w indywidualnym układzie, Soria nie wskazywał także konkretnego przeznaczenia poszczególnych bloków i działek. W trosce o odpowiednie warunki zamieszkiwania – dostateczne doświetlenie i przewietrzanie mieszkań oraz kontakt z zielenią – autor proponował zabudowę każdej z działek w maksymalnie 20 procentach. Zabudowa na działkach miała być jednorodzinna a każdy dom otoczony ogrodem. Za dojazdowymi ulicami, na całej długości pasm zurbanizowanych, autor przewidział pasma zieleni o 100-metrowej szerokości. Zieleń ta, w formie parków lub lasów, miała stanowić pasmo izolacyjne pomiędzy strefą miejską a terenami rolniczymi i zapewniać mieszkańcom stały i równy dla wszystkich kontakt z przyrodą (ryc. 147).

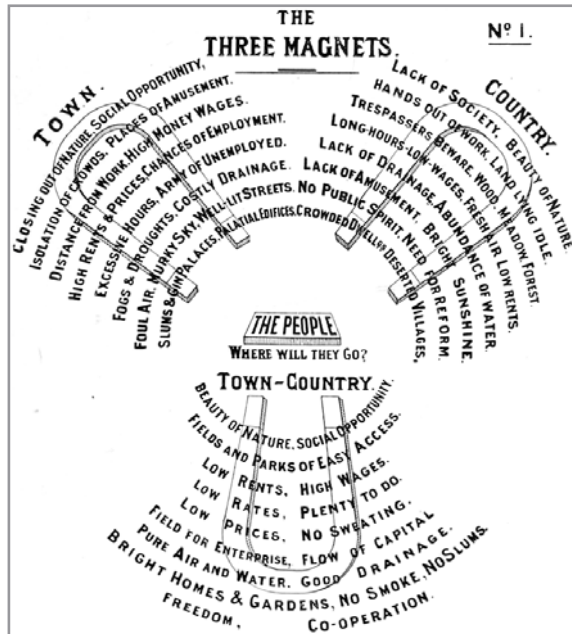
Zamierzeniem autora była budowa miasta liniowego na obrzeżach Madrytu o długości 50 km, jednak do 1897 roku udało się zrealizować pasmo długości 5 km, i na tym budowa modelowego miasta według pionierskiej koncepcji Sorii została zakończona. Do dziś miasto liniowe widoczne jest w tkance Madrytu, choć nie udało się ocalić pasm zieleni towarzyszących zabudowie, ani tym bardziej terenów rolniczych okalających struktury zurbanizowane. Tereny rolnicze, początkowo zachowane zgodnie z koncepcją, w późniejszych latach zostały wchłonięte przez rozrastające się miasto. Dziś linearna struktura widoczna jest dzięki jej unikatowemu kształtowi, pozwalającemu na wizualne wyodrębnienie jej spośród otaczającej tkanki miejskiej.

Koncepcja miasta liniowego jako jedynej formy osadnictwa i kształtowania przestrzeni miejskiej była trudna do obronienia z uwagi na całkowite podporządkowanie planowania transportowi szynowemu i drogowemu oraz odejście od tradycyjnej, koncentrycznej formy miasta. Przede wszystkim miasto liniowe pozbawione było centrum – głównego ośrodka budującego tożsamość i historię miejsca. Decentralizacja i powtarzalność układów w niekończących się pasmach nosły niebezpieczeństwo utraty lokalnych wartości przestrzennych i zerwania z tradycją miejsca, *genius loci* miast historycznych. Pomimo tych zagrożeń, idea ta poruszyła kilka ważnych kwestii. Soria przede wszystkim zwrócił uwagę na kluczową rolę transportu i systemów komunikacyjnych, których przebieg warunkuje kształt struktur osadniczych. Fakt ten znalazł odzwierciedlenie w wielu koncepcjach rozwoju miast w XX wieku, np. w układach pasmowo-węzłowych. Postulat autora, aby priorytetem w planowaniu miast było uznanie ważkości problemów komunikacyjnych i ich właściwe rozwiązanie, jest nadal aktualny i niezwykle istotny. Warta uwagi jest także dbałość o odpowiednie warunki zamieszkiwania oraz fakt, iż miasto liniowe próbowało wpisać się w istniejącą sieć osadniczą tworząc „łączniki” pomiędzy funkcjonującymi ośrodkami historycznymi, przybliżając je ku sobie i umożliwiając płynną wymianę ludności pomiędzy miastami dzięki dobrze rozwiniętemu transportowi szynowemu.

8.3. „MIASTO-OGRÓD”

Druga z pionierskich koncepcji urbanistycznych została przedstawiona w 1898 roku przez Ebenezera Howarda, brytyjskiego społecznika i publicystę. Jego miasto-ogród (*garden-city*), było odpowiedzią na ówczesną sytuację brytyjskich miast, które w dobie rewolucji przemysłowej doświadczały niekontrolowanego rozwoju i gwałtownego wzrostu liczby mieszkańców. Nowi mieszkańcy napływali w poszukiwaniu pracy do często przepelnionych już wówczas miast, głównie z terenów wiejskich. Howard zauważył, a spostrzeżenie to stało się podstawą jego idei, że w miastach warunki zamieszkiwania na skutek rosnącej liczby mieszkańców stale pogarszały się, podczas gdy wsie, oferujące najlepsze warunki bytowe (słońce, zieleń, brak zanieczyszczeń), pustoszały. Koncepcja Howarda polegała zatem na zbudowaniu nowych ośrodków, które łączyć będą w sobie wszystkie najlepsze cechy zarówno miasta jak i wsi, w postaci miasta-ogrodu. Jak zauważył autor, takie podejście pozwoli na „(...)zespolenie wszystkich dobrych stron najbardziej czynnego życia miejskiego z całym pięknem i wszystkimi przyjemnościami wsi. Pewność, że będzie się wiodło takie przyjemne życie, będzie magnesem, który wywoła pożądane skutki: samorzutny ruch ludności z zatłoczonych miast na łono naszej dobrotliwej matki-ziemi. Miasto i wieś muszą być ze sobą zaślubione, a z tego radosnego związku powstanie nowa nadzieja, nowa cywilizacja” (Ostrowski, 1975, s. 25) (ryc. 148).

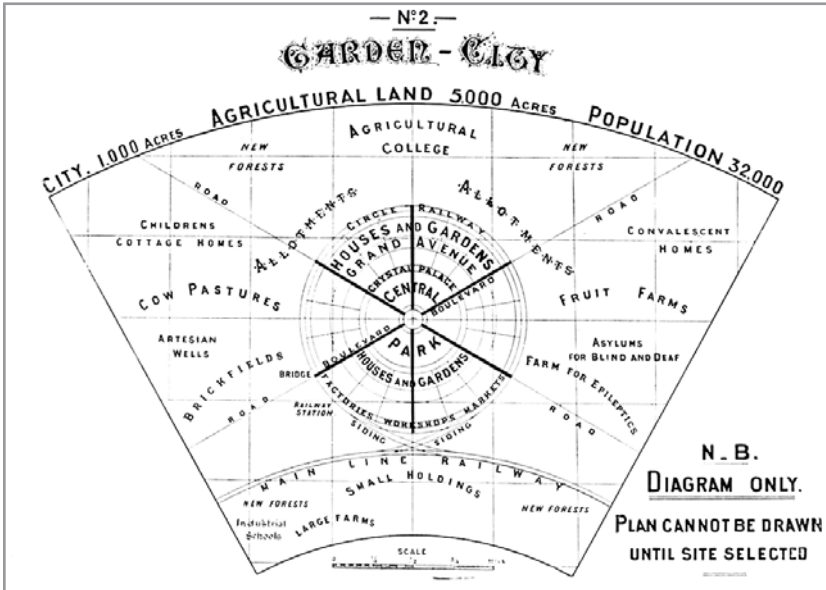
W 1898 roku Howard opublikował książkę przedstawiającą po raz pierwszy ideę miasta-ogrodu, pt. *To-morrow: A Peaceful Path to Real Reform*. W drugim wydaniu z 1902 roku tytuł książki został zmieniony na: *Garden Cities of To-Morrow*. Publikacja przyczyniła się bezpośrednio do powstania ruchu na rzecz tworzenia miast-ogrodów. Już w 1898 roku w Wielkiej Brytanii powstało Garden City Association, a w roku 1902 w Niemczech – Gartenstadtbewegung. Zaledwie 5 lat po opublikowaniu teoretycznej koncepcji rozpoczęto budowę pierwszego



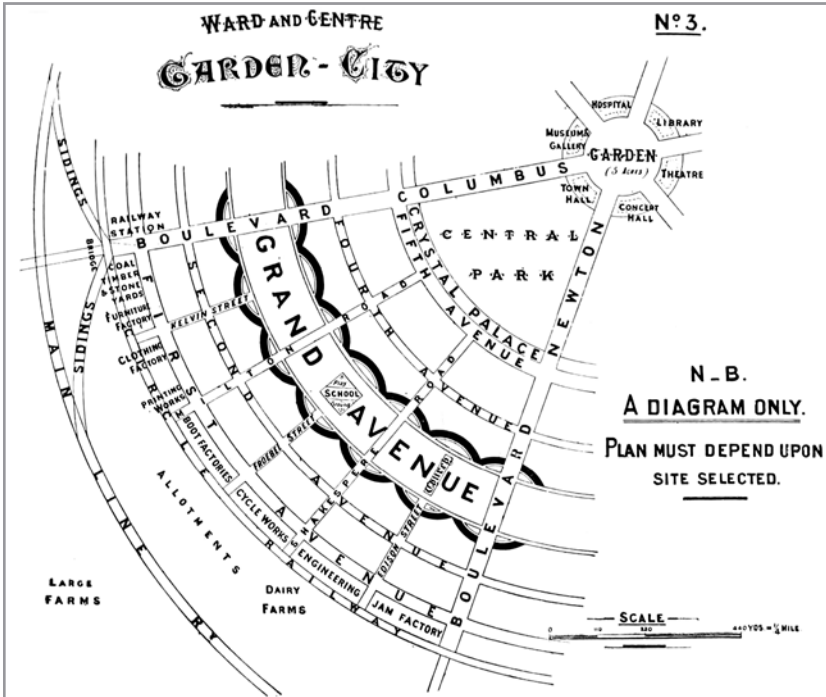
Ryc. 148. Ilustracja koncepcji „trzech magnesów” E. Howarda, polegającej na zespoleniu najlepszych cech miasta i wsi w postaci „miasta-ogrodu”.

miasta-ogrodu. Kolejne realizacje powstawały zarówno w Anglii, jak i w Niemczech, a idea miasta-ogrodu stała się jedną z najbardziej nośnych i chętnie wykorzystywanych koncepcji urbanistycznych XX wieku. Koncepcja Howarda zakładała budowę nowych ośrodków miejskich w pewnym oddaleniu od głównych miast, zarówno tych istniejących, historycznych, jak i nowo planowanych jako tzw. miasta centralne. W odróżnieniu od miast już funkcjonujących, rozrastających się bez ograniczeń, w nowo zakładanych miastach centralnych liczba mieszkańców nie powinna przekraczać 60 tysięcy. Wokół nich miały być planowane i budowane miasta-ogrody jako ośrodki satelickie względem miasta głównego. Miasta centralne łączyłyby się z miastami satelitarnymi drogami kołowymi oraz liniami kolejowymi. Poszczególne satelitarne miasta-ogrody miały także mieć ograniczoną wielkość i liczbę ludności – 32 tys. mieszkańców (ryc. 149).

Howard postulował realizację mariażu miasta ze wsią poprzez stosowanie rozluźnionej zabudowy, wyłącznie jednorodzinnej: wolnostojącej, bliźniaczej lub szeregowej, na obszernych działkach, z dużą ilością terenów zielonych, parkowych w obrębie miasta. Co istotne, Howard nie proponował konkretnego planu urbanistycznego miast-ogrodów, jego liczne ilustracje w książce są ideogramami niosącymi informacje na temat zasadniczych założeń, natomiast rozwiązania szczegółowe powinny być uzależnione od uwarunkowań konkretnych lokalizacji. Do niezmiennych cech wszystkich miast, niezależnie od położenia, należały: dążenie do koncentrycznego planu, centralnie ulokowany park miejski otoczony budynkami użyteczności publicznej, takimi jak ratusz, biblioteka, muzeum, szpital, teatr, sala koncertowa, galeria sztuki, ale także targ. Tak w planie teoretycznym sugerował autor: „sześć



Ryc. 149. Schemat koncepcji miasta-ogrodu z otoczeniem.

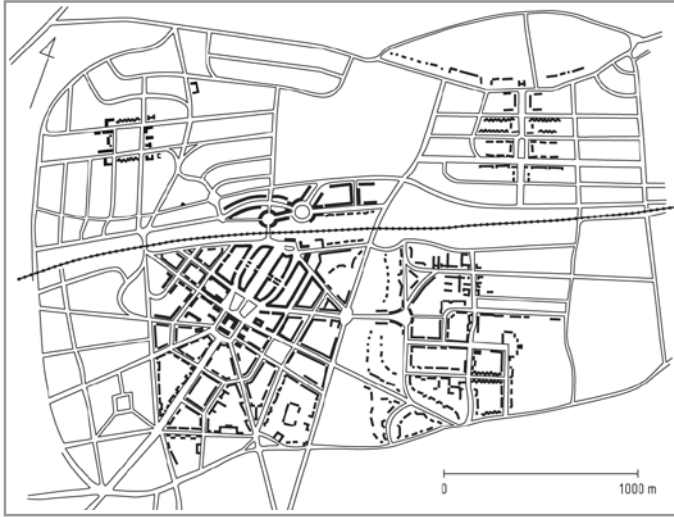


Ryc. 150. Schemat koncepcji miasta-ogrodu – wycinek.

wspaniałych bulwarów – każdy szeroki na 120 stóp – prowadzi od centrum po obrzeża, dzieląc miasto na sześć równych części. (...) Na trasie do zewnętrznego pierścienia miasta dochodzimy do Wielkiej Alei (*Grand Boulevard*). Bulwar ten w pełni zasługuje na swoją nazwę z uwagi na 420 stóp szerokości oraz pas zieleni o długości 3 mil. (...) W ten sposób tworzy się w mieście dodatkowy park o powierzchni 115 akrów – park, który znajduje się w odległości 240 jardów od najdalej zlokalizowanych mieszkańców. Przy tej wspaniałej alei sześć działek przeznaczonych jest na szkoły publiczne, ich otoczenie – na place zabaw i ogrody, podczas gdy inne – na kościoły i miejsca kultu religijnego” (Howard, 1902, s. 24). Ponadto, na obrzeżach miasta przewidziano lokalizację zakładów przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych generujących miejsca pracy dla mieszkańców. „Ogrodowość” miast polegać miała nie tylko na stosunkowo luźnej zabudowie i dużej ilości zieleni w samym mieście, ale także, a może przede wszystkim, na ograniczonej wielkości miasta. Otoczenie terenami rolniczymi, wprowadzenie upraw ogrodowych i ogrodów działkowych na obszarze pięciokrotnie większym od powierzchni samego miasta miało zapobiec jego rozlewaniu się. Zakładano, że z ogólnej liczby 32 tysięcy mieszkańców „miasta-ogrodu” 30 tysięcy zamieszkiwać będzie na terenach miejskich, zaś 2 tysiące na obszarach użytkowanych rolniczo, zajmując się uprawą roli, hodowlą zwierząt i produkcją żywności. Te założenia gwarantowałyby każdemu z miast odpowiednie warunki mieszkaniowe, dostęp do przestrzeni publicznych miasta (maksymalna odległość od najdalej położonych domostw do centrum miasta nie przekraczała 600 jardów), dostęp do lokalnych produktów, właściwy mikroklimat, czyste powietrze i nieograniczony dostęp do zieleni i terenów otwartych, a także niskie ceny gruntów i czynsze. Howard swoją koncepcję umiejscawiał z założenia w warunkach gospodarki kapitalistycznej, kierując ją przede wszystkim do klasy średniej, ale dążył równocześnie do zachowania równowagi pomiędzy potrzebami jednostki a potrzebami społeczności. Takie podejście różniło go od innych autorów pionierskich i awangardowych koncepcji urbanistycznych i architektonicznych pierwszej połowy XX wieku, którzy, upatrując w bezwzględny kapitalizm przemysłowy kryzysu miasta i wszystkich nieszczęść z niego wynikających, apelowali w nowych rozwiązaniach przeważnie o miasto socjalistyczne (ryc. 150).

Pierwszą realizacją miasta-ogrodu, opartą o koncepcję Howarda, było angielskie miasto **Letchworth** położone 35 mil na północ od Londynu. Autorami projektu byli B. Parker i R. Unwin. Budowa miasta trwała ok. 50 lat, realizowano je etapami. Ebenezer Howard był jednym z pierwszych mieszkańców, którzy osiedlili się w Letchworth. Ostatecznie miasto składa się z czterech jednostek strukturalnych, z których każda ma swój własny ośrodek usługowy. Pierwsza ze zrealizowanych jednostek, południowo-zachodnia, najbardziej zbliżona jest do howardowskiego koncentrycznego ideogramu, jednak ani w pozostałych, ani także w żadnym z kolejnych budowanych miast-ogrodów nie zrealizowano idei parku centralnego, który w pierwotnej koncepcji teoretycznej miał mieć ok. 900 m średnicy. W Letchworth przeważała zabudowa bliźniacza i szeregowa, o tradycyjnej, wiejsko-podmiejskiej architekturze, na dużych działkach (ryc. 151, 152).

Drugim zrealizowanym miastem-ogrodem było **Welwyn**, nazywane także pierwszym satelitą Londynu, położone w odległości 21 mil na północ od stolicy. Welwyn od początku było połączone z Londynem drogą kołową i kolejową. Projekt miasta powstał w latach 1919-1920, jego autorem był Louis de Soissons, budowę rozpoczęto w 1920 roku. Miasto budowane



Ryc. 151. Letchworth – projekt pierwszego miasta-ogrodu, plan założenia.



Ryc.152. Letchworth – zabudowa mieszkaniowa.



Ryc. 153. Welwyn – plan fragmentu założenia – struktura zabudowy.

było przy istniejącej linii kolejowej, która dzieliła je na dwie części, wschodnią i zachodnią. Przy dworcu, po stronie zachodniej, zlokalizowano główny ośrodek handlowo-usługowy, wyróżniający się półkolistym planem. Po stronie zachodniej znajdowała się także bardziej reprezentacyjna zabudowa mieszkaniowa lepiej sytuowanych mieszkańców, podczas gdy po stronie wschodniej zlokalizowano zakłady przemysłowe i dzielnicę dla ludności robotniczej. Ten podział utrzymuje się do dzisiaj, linia kolejowa dalej jest „linią graniczną” pomiędzy dwiema głównymi grupami społecznymi. Podobnie jak w Letchworth, zabudowa mieszkaniowa Welwyn zdominowana jest przez zabudowę bliźniaczą i szeregową, formowaną indywidualnie w zależności od uwarunkowań terenowych (ryc. 153).

Pomimo powstania organizacji na rzecz budowy miast-ogrodów i ugruntowania się tej nośnej idei oraz szybkich pierwszych realizacji, zarówno w Anglii jak i w Niemczech (**Hellerau** koło Drezna, **Margarethenhöhe** koło Essen), budowa miast-ogrodów posuwała się bardzo powoli, w czym przeszkodziły niewątpliwie dwie wojny światowe, ale także fakt, że główna teza Howarda okazała się utopią – budowa miast satelitarnych nie zapobiegła dalszym, masowym napływom ludności do wielkich miast – ośrodków przemysłowych, które dawały gwarancję szybkiego zdobycia pracy. Autor miast-ogrodów nie docenił przede wszystkim roli wielkich zakładów przemysłowych zatrudniających dziesiątki tysięcy pracowników i ich siły przyciągania, a takie zakłady nie mieściły się w założeniach Howarda (Ostrowski, 1975, s.28). Budowa nowych miast od podstaw była także przedsięwzięciem bardzo kosztownym – do wybuchu II wojny światowej wybudowano w Anglii tylko dwa opisane powyżej miasta, do tego nie osiągnęły one zakładanej przez Howarda liczby ludności. Niemniej jednak, po II wojnie światowej w Wielkiej Brytanii powrócono do realizacji nowych miast, na podstawie ustawy parlamentu „New Towns Act” z 1946 roku. Pierwszym z nowych miast zbudowanych na mocy tego dokumentu było **Stevenage**, jeden z satelitów Londynu, a więc ten zamysł Howarda doczekał się kontynuacji.

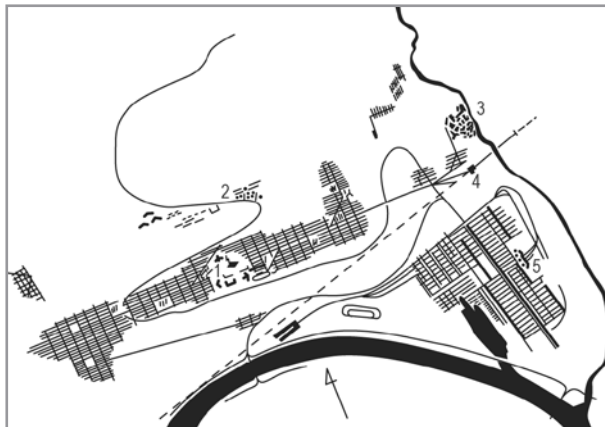
8.4. „MIASTO PRZEMYSŁOWE”

Autorem trzeciej z pionierskich koncepcji z początków XX wieku był francuski architekt i socjalista, Tony Garnier, pasjonujący się zagadnieniami miasta modelowego, które swoim kształtem odpowiadałoby postępowi zarówno technicznemu jak i społecznemu. Na bazie tych zainteresowań przedstawił koncepcję „miasta przemysłowego”. Praca nad tą ideą trwała od 1899 do 1904 roku, a więc w okresie, kiedy znana już była koncepcja miasta-ogrodu, jednak opublikowana została dopiero w roku 1917 pod tytułem *Une cité industrielle*. Książka ta zawierała, poza opisem koncepcji, także szereg autorskich rysunków przybliżających ideę miasta od zarysu planu począwszy, przez widoki krajobrazów miejskich, po szkice architektury, w tym zabudowy mieszkaniowej, obiektów użyteczności publicznej, zakładów przemysłowych, dworców itp., dających niemal pełne wyobrażenie o potencjalnym wyglądzie miasta.

Koncepcja miasta przemysłowego polegała przede wszystkim na podziale przestrzeni miejskiej na poszczególne sektory odpowiadające poszczególnym funkcjom: strefę mieszkaniową, publiczną, przemysłową i rolniczą. Rozdzielone miały być one terenami zieleni urządzo-

nej – parkami i terenami sportowo-rekreacyjnymi. Obszary o największej powierzchni zostały przewidziane pod strefę mieszkaniową oraz przemysłową. W centrum strefy mieszkaniowej, a jednocześnie całego założenia miejskiego, znajdować się miał sektor publiczny z ośrodkami usługowymi i administracyjnymi, salą wystawową, muzeum, teatrami i licznymi obiektami sportowymi. Strefa przemysłowa znajdować się miała na obrzeżach miasta. Garnier, zdając sobie sprawę z ekonomicznej roli coraz prężniej rozwijającego się przemysłu, w tym ciężkiego, założył, że współczesne miasto będzie mogło funkcjonować jedynie w oparciu o wielkie zakłady przemysłowe. Było to więc założenie niemal odwrotne w stosunku do idei Howarda, bardziej przystające do realnej sytuacji w miastach. Zdając sobie sprawę ze szkodliwości chaotycznego i bezplanowego rozrostu miast, w których zabudowa mieszkaniowa miesza się z nowo powstającymi, uciążliwymi zakładami przemysłowymi, wpływającymi wyjątkowo niekorzystnie na warunki życia, Garnier zaproponował trwałe rozdzielanie obu funkcji i planowanie ich w bezpiecznej od siebie odległości. W ten sposób zabudowa mieszkaniowa pozostawałaby wolna od hałasu i zanieczyszczeń zakładów przemysłowych, ale jednocześnie powinna być dobrze skomunikowana z terenami przemysłu, zapewniając komfortowy dojazd do pracy. Kompleks zakładów przemysłowych ma bowiem stanowić główne miejsce pracy dla większości mieszkańców. Tereny przemysłowe powinny być ponadto zlokalizowane nad rzeką (pozyskanie wody dla celów przemysłowych oraz jako źródło energii), skomunikowane z miastem i regionem linią kolejową i drogą kołową oraz oddzielone terenami zielonymi od pozostałych obszarów miejskich. Z zakładami przemysłowymi powinien być także powiązany zespół szkół technicznych, zawodowych i warsztatów umożliwiający kształcenie przyszłych pracowników zakładów przemysłowych. Szkoły należy lokalizować w pobliżu zakładów, na tyle jednak daleko, aby zapewnione były odpowiednie warunki do nauki, między innymi poprzez oddzielenie terenów szkolnych od przemysłowych pasmem zieleni. Strefa zabudowy mieszkaniowej z głównym ośrodkiem usługowym i administracyjnym charakteryzuje się strukturą niemal linearną, wzdłuż głównego ciągu komunikacyjnego, szynowo-kołowego, w czym upatrywać można podobieństwa do miasta liniowego Artura Sorii. Dzielnice mieszkaniowe miały być podzielone na mniejsze jednostki, w każdej z nich zlokalizowana powinna być szkoła podstawowa. W centrum znajdować się ma, poza ośrodkiem usługowym i ratuszem, także podziemny dworzec kolejowy. Poza strefą mieszkaniowo-usługową, niejako w odrębnej dzielnicy, zlokalizowano zespół szpitalno-sanatoryjno-opiekuńczy, oddzielony od struktur miejskich zespołem parków i terenów rekreacyjnych. Co istotne, Garnier zakładał, że nowe miasto rozwijające się w zaproponowany przez niego sposób może być związane z istniejącym, starszym ośrodkiem, jednak rozwój nowej części powinien odbywać się w pewnym oddaleniu od historycznego centrum. W ten sposób historyczny ośrodek, „stare miasto”, tworzyło jedną ze stref funkcjonalnych wpisując się w ideę autora (ryc. 154).

O ile autorami poprzednich dwóch koncepcji urbanistycznych nie byli architekci, o tyle Garnier, z uwagi na swoją profesję, mógł zaproponować konkretne rozwiązania przestrzenne wraz z sugestiami dotyczącymi architektury. Jego książka obfituje w architektoniczne wizje nowoczesnego miasta, w których postęp dotyczył także najnowocześniejszych materiałów budowlanych (żelbet) oraz awangardowych form architektonicznych, przypominających nieco dzieła Franka Lloyd Wrighta. Imponująco wygląda projekt podziemnego dworca kolejowego z wysoką wieżą zegarową, która miała być widoczna z każdego punktu miasta.



Ryc. 154. Teoretyczna koncepcja miasta przemysłowego: 1 – administracyjno-kulturalne centrum miasta w otoczeniu zabudowy mieszkaniowej; 2 – szpital; 3 – stare miasto; 4 – stacja kolejowa; 5 – tereny przemysłowe.



Ryc. 155. Miasto przemysłowe – koncepcja zabudowy mieszkaniowej.



Ryc. 156. Miasto przemysłowe – widok miasta, rycina T. Garniera.

Z kolei zabudowa mieszkaniowa charakteryzuje się prostymi formami, płaskimi dachami i swobodnym rozmieszczeniem wśród zieleni, bez podziału na poszczególne parcele, bez ogrodzeń – tworząc dla wszystkich równe warunki, korzystne dla budowania wspólnoty społecznej, zgodne z założeniami socjalizmu. Strefa zabudowy mieszkaniowej miała tworzyć wrażenie wielkiego parku z domami rozrzuconymi wśród drzew i swobodnie przemieszczającymi się mieszkańcami. Niezwykły obraz architektury tworzy wizja zakładów przemysłowych – wielkich zakładów metalurgicznych, które sam autor traktował jako fascynujący temat architektoniczny i które miały stanowić dominujący element krajobrazu miasta przemysłowego (Ostrowski, 1975) (ryc. 155).

Garnier przy tworzeniu planu miasta przemysłowego wziął pod uwagę wszystkie aspekty niezbędne dla funkcjonowania miasta socjalistycznego. Segregacja funkcji na mieszkaniową, przemysłową, publiczną i rolniczą miała gwarantować wszystkim równe, komfortowe warunki zamieszkiwania i równy dostęp do wszystkich usług i przestrzeni miejskich. Strefowanie miast stało się później podstawą planowania miast, postulowaną przez Kartę Ateńską. Co znamienne, autor nie przewidział (świadomie) w swojej koncepcji ani budynków sądów, ani więzień, ani posterunków policji, uważając, że w ustroju socjalistycznym nie będą one po prostu potrzebne. Garnierowska utopia urbanistyczna przewidziana była dla 35 tys. mieszkańców, w czym przypominała założenie Howarda, jednak był to bardziej przykład, w oparciu o który można było wizję rozwijać, niż konkretna sugestia czy wręcz wytyczna (ryc. 156).

Idea socjalistycznego miasta przemysłowego, pomimo wielu cech utopijnych, oparta na nierealnych niejednokrotnie założeniach (jak choćby idealnie funkcjonująca wspólnota równych obywateli bez nadzoru sądów i policji), stworzyła grunt dla koncepcji modernistycznych i nowoczesnej myśli urbanistycznej, zwłaszcza po I wojnie światowej. Wiele idei Garniera można uznać za pionierskie i faktycznie wyprzedzające swoją epokę. Nowoczesne zasady kształtowania przestrzeni miejskiej, oparte zarówno na koncepcjach „pionierów urbanistyki”, jak i na doświadczeniach modernistów z trzech pierwszych dekad XX wieku, zostały zebrane i sformułowane dopiero w 1933 roku, w postaci wspomnianej już Karty Ateńskiej, ale wiele z tych zasad odzwierciedla Garnierowskie podejście do planowania i kształtowania miasta. Do tych prekursorskich cech projektowania miasta przemysłowego należy przed wszystkim założenie, że miasto i jego poszczególne strefy będą rozwijać się w czasie i powiększać swoją powierzchnię, a planowanie miasta powinno ten fakt uwzględnić (w przeciwieństwie do koncepcji Howarda projektującego miasta „skończone”, o docelowej liczbie mieszkańców, bez możliwości rozbudowy). W odniesieniu do terenów przemysłowych ma obowiązywać zasada, aby najbardziej uciążliwe zakłady lokować jak najdalej od zabudowy mieszkaniowej oraz, jednocześnie, aby nie blokować możliwości dalszego poszerzania tych terenów. Należy w odniesieniu do zabudowy mieszkaniowej zerwać z dotychczasową tradycją obrzeżnej zabudowy bloków urbanistycznych i postulować swobodne rozlokowanie budynków, zapewniające prawidłowe nasłonecznienie i przewietrzanie mieszkań. Trzeba dążyć do wyrównywania standardu mieszkaniowego wszystkich mieszkańców, bez względu na podziały klasowe i status materialny, które z czasem w mieście socjalistycznym przestaną obowiązywać.¹⁵

¹⁵Odmienne od koncepcji Artura Sorii, który zakładał przydzielanie działek poszczególnym klasom społecznym w zależności od atrakcyjności lokalizacji.

Ważną cechą nowego miasta będzie zastosowanie nowoczesnych materiałów budowlanych (żelbetu) i awangardowych form architektonicznych zrywających z dotychczas obowiązującymi stylami i dekoracyjnością w architekturze: „...bez ozdób, bez gzymsów, w surowej postaci. Prostota środków prowadzi logicznie do wielkiej prostoty wyrazu w konstrukcji”, jak pisał Garnier (Ostrowski, 1975, s. 12), którego projekt był także pierwszą koncepcją miasta opartego na zasadach nowego porządku społecznego – socjalizmu.

* * *

Pionierskie koncepcje miast u progu XX wieku rzuciły bez wątpienia nowe światło na urbanistykę i pokazały inne niż znano dotychczas kierunki rozwoju miast. Pomimo wielu cech utopijnych zawierają one także przecież konkretne postulaty, w oparciu o które rozwinęła się urbanistyka XX wieku, zwracająca uwagę przede wszystkim na warunki zamieszkiwania ludzi i próby godzenia wielu funkcji, jakie pełnić musi współczesne miasto. Jednak, jak zauważa Ostrowski: „Ze swymi koncepcjami (autorzy) wiązali często postulaty reform społecznych mając nadzieję, że idylliczne obrazy miast nakłonią ludzi rozsądnych, a dysponujących odpowiednimi środkami, do realizacji wysuwanych propozycji. Czekali ich rozczerowanie. Przemysł ciążył do miast, które szybko rosły. Przemysłowcy, rozbudowujący fabryki lub zakładający nowe, nie przejmowali się na ogół warunkami życia robotników, a postulaty zmierzające do hamowania wzrostu miast oraz do decentralizacji osadnictwa godziły przeważnie w ich interesy” (Ostrowski, 1975, s. 13).

9. PROBLEMY ROZWOJU MIAST W OKRESIE DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO

9.1. ROSNĄCE POTRZEBY MIAST

Utopijne projekty z przełomu wieków, ale także rzeczywiste przebudowy miast, których celem była poprawa jakości warunków bytowych mieszkańców, rozwiązanie narastających problemów komunikacyjnych i opanowanie chaotycznego rozrostu miast, w większości przypadków nie znalazły skutecznej odpowiedzi na mnożące się trudności wynikające przede wszystkim ze stale i gwałtownie rosnącej liczby robotników przybywających do miast w poszukiwaniu pracy. Główną bolączką miast stał się deficyt tanich, zdrowych mieszkań, dostępnych dla mało zamożnych osób. Osiedla przyfabryczne jak Saltaire czy Port Sunlight były kroplą w morzu potrzeb i nie były w stanie poradzić sobie ze skalą problemu. Z kolei przebudowa centrów miast, gdzie niwelowano wały obronne i wprowadzano nowe ulice, rzadko dotyczyła stref przegęszczanej zabudowy śródmiejskiej. Śródmieścia, posiadające często strukturę średnio-wieczną, były przez kolejne wieki, a zwłaszcza w okresie rewolucji przemysłowej, rozbudowane na tyle, na ile pozwalały ciasne powierzchnie działek. Jednak dla fabrykantów, rzemieślników, kupców i innych pracodawców poprawa warunków mieszkaniowych pracowników najemnych była w ich własnym interesie. Ich oddolne inicjatywy i działania wywołały z czasem zmiany w anachronicznym ustawodawstwie, które nie sprzyjało zaspokajaniu potrzeb ludzi uboższych i nie spełniało wymogów nowoczesnego budownictwa mieszkaniowego (Koch, 1996).

Pierwsze lata XX wieku to przede wszystkim podejmowanie wyzwań i próba realizacji postulatów zawartych w Howardowskiej wizji miasta-ogrodu, co zaowocowało zakładaniem stowarzyszeń na rzecz osiedli w tym duchu, ale także opracowywanie nowych, całościowych planów dla wielkich miast. Julius Posener, niemiecki architekt i historyk architektury, wyróżnił dwa odmienne nurty w podejściu do planowania miast i rozwiązywania ich problemów w XIX i na początku XX wieku. Pierwszy, to porządkowanie istniejącego stanu urbanistycznego w drodze regulacji (*Gesamtordnung*), o czym była mowa wcześniej (np. Paryż, Barcelona, Wiedeń), rozpowszechniony w drugiej połowie XIX wieku, drugi zaś, odnoszący się do pierwszych dekad XX wieku, to kompleksowe planowanie na całkowicie nowych zasadach (*Gesamtplanung*), najczęściej w drodze konkursów urbanistycznych, np. konkurs na plan Wielkiego Berlina w 1910 roku, a w Polsce, w tym samym roku, konkurs na plan Wielkiego Krakowa, czy plan generalny Warszawy z 1916 roku (Kononowicz, 1997).

Potrzeba rozbudowy miast i wznoszenia dużej liczby tanich, dostępnych mieszkań wróciła ze zdwojoną siłą po pierwszej wojnie światowej. Zniszczenia wojenne spowodowały ogromne zapotrzebowanie na mieszkania wznoszone szybko i tanio. Druga dekada XX wieku to także narodziny nowoczesnego prądu w architekturze – modernizmu, choć w innych dziedzinach sztuki (malarstwie, rzeźbie) rozwinął się on już w drugiej połowie XIX wieku. Modernizm, który potrafił w końcu zerwać z powielaniem i przetwarzaniem historycznych stylów i detali,

i który doprowadził do rewolucji w sposobie myślenia o formie architektonicznej i kompozycji urbanistycznej, zmienił w konsekwencji oblicze wielu miast i wpłynął na ich kształtowanie w całym XX wieku.

9.2. NARODZINY MODERNIZMU

Architektura, mimo że już w XIX wieku nastąpił znaczący rozwój technik i technologii budowlanych i konstrukcyjnych (zastosowanie stali, szkła, żeliwa, żelbetu), jeszcze przez wiele kolejnych lat nie mogła wyzwolić się z upodobania do historycznych form budowli, nie proponując żadnych nowych, awangardowych rozwiązań, które pojawiły się w tym czasie w innych dziedzinach życia, także budownictwie przemysłowym i lądowym, środkach lokomocji, komunikacji itp. Architektura dystansowała się od nowych rozwiązań materiałowych i pozostawała w opozycji do nowoczesnych dzieł inżynierskich, takich jak mosty, budynki przemysłowe, hale fabryczne, dworcowe czy szklarnie. W nowych technologiach wznoszono te fragmenty budynku, gdzie było to podyktowane koniecznością (najczęściej nowoczesną funkcją – np. przekrycie peronów kolejowych), natomiast pozostałe elementy wciąż charakteryzowały się tradycyjnymi formami, eklektyzmem i stylami historyzującymi. Z czasem jednak postęp w inżynierii i przemyśle został doceniony także przez architektów, którzy rozpoczęli dyskusję nad rolą i kierunkami rozwoju architektury nowoczesnej. Przede wszystkim zanegowano wszelkie zdobienia i dekoracje budynków, uznano je za „fałszywe”, a zaczęto postulować stosowanie i uwidacznianie materiałów „prawdziwych”, czyli tych stanowiących konstrukcję budynku, nie przykrytych tynkiem czy warstwami zdobień i detali architektonicznych.

Rewolucja przemysłowa spowodowała, że dotychczasowa, zrodzona w renesansie, wyjątkowa rola architektów i artystów, kreujących przestrzeń od wnętrza po krajobraz, działających głównie na zlecenie największych i najzamożniejszych tego świata, odeszła bezpowrotnie. Otoczenie zaczęło być formowane przez mechanizmy wolnego rynku, industrializacji, co doprowadziło do kryzysu miast i degradacji przestrzeni miejskiej, zjawisk opisanych w dwóch poprzednich rozdziałach. Jedną z pierwszych postaci, której działalność stworzyła podstawy do nowego myślenia i poszukiwania nowej roli artystów i architektów, był William Morris, twórca Arts & Crafts Movement, ruchu artystycznego zrzeszającego artystów i rzemieślników na rzecz tworzenia sztuki użytkowej dla całego społeczeństwa. Ruch ten powstał w 1888 roku pod wpływem idei Johna Ruskina, angielskiego pisarza i krytyka sztuki. Głównym założeniem Morrisa było uznanie rzemiosła, sztuki użytkowej i architektury jako dziedzin sztuki dostępnych dla wszystkich, egalitarnych, opartych przede wszystkim na funkcjonalności. Ruch Arts & Crafts miał ogromny wpływ na debatę o nowej architekturze i roli architekta. W Europie oraz w Stanach Zjednoczonych zaczęły powstawać pierwsze budowle wznoszone w duchu nowej myśli, najwcześniej w Niemczech i Holandii, gdzie realizacje już z samego początku XX wieku uznaje się za pierwsze dzieła architektury modernistycznej¹⁶.

¹⁶ Należały do nich m.in.: gmach giełdy w Amsterdamie z 1903 roku, autor: H. P. Berlage; hala turbin AEG w Berlinie, 1907, autor: P. Behrens; fabryka obuwia Fagus, Walter Gropius, 1911; Hala Stulecia we Wrocławiu, autor: Max Berg, 1911–1913.

Nowoczesne obiekty i ich futurystyczne wizje, wytwory techniki i przemysłu zaczęły stawać się tematami podejmowanymi w malarstwie czy rzeźbie, coraz częściej także sztuki plastyczne zaczęły kierować się ku formom abstrakcyjnym (np. futurystyczne wizje architektury i miast Sant'Elia, obrazy Kandinskiego czy Mondriana). Ten trend został podjęty przez architektów.

Choć rzeczywistość w trakcie i po zakończeniu I wojny światowej ze względów ekonomicznych nie stwarzała odpowiednich warunków do wdrażania nowoczesnych projektów, to jednak moderniści zyskali większą swobodę działania dzięki przemianom społecznym i nowej organizacji społeczeństw, jaka miała miejsce po I wojnie światowej. Modernistyczna architektura i urbanistyka, których rozkwit przypada na lata dwudzieste i trzydzieste, od początku związana była z ideami egalitaryzmu i demokratyzacji życia społecznego. Jedną z pierwszych wizji miasta socjalistycznego, opartego na równych warunkach zamieszkania dla wszystkich mieszkańców, przedstawił już przecież jeden z pionierów miasta współczesnego, Tony Garnier, w swojej koncepcji „miasta przemysłowego”, wyprzedzając niejako epokę.

Podstawowymi **cechami architektury modernistycznej**, które całkowicie odróżniały nowy nurt od przeszłych stylów, było radykalne odrzucenie wszelkiej stylizacji historycznej, dekoracji i ornamentu. Architektoniczna forma budynku powinna wywodzić się wyłącznie z jego funkcji i konstrukcji. Najśłynniejszymi hasłami modernizmu, w których zawierała się istota jego idei, były przede wszystkim: „forma podąża za funkcją”¹⁷ Louisa Sullivana, „mniej znaczy więcej”¹⁸ Miesa van der Rohe czy też *Ornament and Crime*¹⁹ – tytuł dzieła Adolfa Loosa z 1908 roku, w którym autor dowodził zbędności wszelkiego ornamentu w architekturze. Le Corbusier²⁰ sformułował tzw. „pięć punktów współczesnej architektury”, które określały najważniejsze jej cechy. Należały do nich: konstrukcja budynku na słupach (*pilotis*) – podniesienie budynku ponad teren; poziome okna; płaskie dachy umożliwiające aranżowanie na nich tarasów; swobodne rozplanowanie mieszkań umożliwiające dowolne aranżowanie wewnątrz poprzez stosowanie lekkich ścian przesuwanych i odpowiednie modelowanie przestrzeni światłem; dowolne kształtowanie elewacji, które wynika pośrednio z konstrukcji słupowej budynku. Wszystkie te cechy można zaobserwować w architektonicznych realizacjach Le Corbusiera, np. domach jednorodzinnych (Villa Savoye w Poissy czy Villa Stein-de-Monzie, obie z 1928 roku) (ryc. 157).

Modernizm, w przeciwieństwie do wszystkich poprzednich prądów w sztuce i architekturze, nie określał ani nie narzucał określonego stylu. Główne założenia, które odnosiły się do funkcji i konstrukcji budynku oraz braku zbędnego ornamentu i „sztucznej” dekoracji jako determinant formy architektonicznej, pozostawiały dużą swobodę w zakresie kształtowania budowli. Dlatego w obrębie nurtu architektury modernistycznej można wyróżnić kilka kierunków: konstruktywizm, ekspresjonizm, styl międzynarodowy, architekturę organiczną i późny modernizm (dojrzały modernizm powojenny, w obrębie którego wyróżnić można brutalizm i strukturalizm), charakteryzujących się odmiennym podejściem do poszukiwania formy architektonicznej. Wszystkie z nich kładą nacisk na główne założenia modernizmu, znajdując w ich obrębie miejsce na indywidualne formowanie poszczególnych stylów.

¹⁷ ang. *form follows function*.

¹⁸ ang. *less means more*.

¹⁹ pol. *Ornament i Zbrodnia*

²⁰ Właściwe nazwisko Charles-Edouard Jeanneret-Gris (1887–1965).

Konstrukttywizm zakładał, że formę architektoniczną budynku powinna przede wszystkim determinować konstrukcja, ona też stanowi o estetycznej wartości architektury. Przedstawicielem konstrukttywizmu był np. Max Berg. Ekspresjonizm był z kolei stylem, który nawiązywał jeszcze do architektury secesji, używając dynamicznych, zdecydowanych form, czerpanych często z natury, ale jednocześnie wykazywał już cechy architektury modernistycznej (funkcjonalizm, przeszklenia, wrażenie nowoczesności). W odniesieniu do miast ekspresjoniści proponowali osiedla w powiązaniu z naturą, zamiast tradycyjnych, zwartych ośrodków. Przedstawicielami ekspresjonizmu, który rozwinął się przede wszystkim w Niemczech, byli m.in. Bruno Taut, Hans Poelzig, Erich Mendelsohn i Max Berg. Styl międzynarodowy, z którym architektura modernistyczna często bywa utożsamiana, opowiadała się za całkowitą rezygnacją z dekoracji, regularnością i modularyzacją, przy jednoczesnej asymetrii rzutów i elewacji; budynki miały być odbierane jako „lekkie” poprzez stosowanie dużych przeszkleń i luksferów. Przedstawicielami stylu międzynarodowego byli między innymi Le Corbusier, Walter Gropius, Philip Johnson czy Mies van der Rohe.



Ryc. 157. Poissy – Villa Savoye, Le Corbusier.



Ryc. 158. Dessau – budynki siedziby Bauhausu.

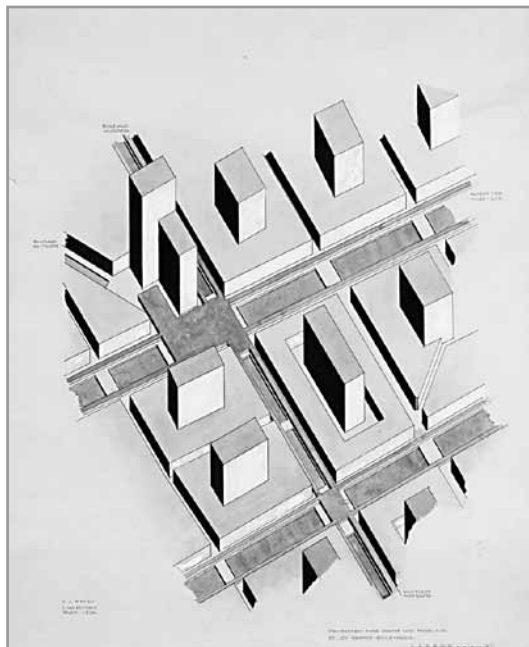
Wspominając nazwisko Gropiusa należy wspomnieć o założonej przez niego w Weimarze w 1919 roku szkole artystyczno-rzemieślniczej pod nazwą **Bauhaus**. Uczelnia w 1925 roku przeniosła się do Dessau, do budynku reprezentującego wszelkie cechy modernizmu, zaprojektowanego przez Gropiusa. Celem uczelni było łączenie techniki ze sztuką oraz dążenie do stworzenia nowoczesnej architektury w duchu funkcjonalizmu, zintegrowanej jednocześnie z innymi dziedzinami sztuki. Działalność uczelni znacząco przyczyniła się do rozwoju i rozszerzania idei modernizmu. Jedną z zasad Bauhausu, która bezpośrednio wpłynęła na obraz miast drugiej połowy XX wieku, było dążenie do standaryzacji elementów budowlanych, stosowanie powtarzalnych form, co doprowadziło do rozwoju budownictwa prefabrykowanego i typizacji, będących podstawą kształtowania wielkich osiedli mieszkaniowych późnego modernizmu (ryc. 158).

Doświadczenia kryzysu miasta XIX-wiecznego, zniszczenia I wojny światowej, reformy i rewolucje społeczne skierowały uwagę architektów i urbanistów przede wszystkim na **zagadnienia mieszkalnictwa** i problemy niedostatku mieszkań i nieodpowiednie warunki bytowe panujące w miastach. Dlatego modernistyczni architekci i urbaniści zwrócili się przede wszystkim ku projektowaniu osiedli mieszkaniowych, w którym to procesie niezwykle istotną rolę odgrywała ekonomia oraz zapewnienie odpowiednich warunków życiowych, takich jak skromny, ale wystarczający metraż, odpowiednie doświetlenie światłem słonecznym i możliwość przewietrzania mieszkań oraz dostęp mieszkańców do terenów zielonych i rekreacyjnych. Kształtowanie reprezentacyjnych przestrzeni publicznych w centrach miast, takich jak główne ulice i place, uznano za mniej istotne.

W kształtowaniu zabudowy projektanci odeszli od tradycyjnej dotychczas, obrzeżnej zabudowy bloków urbanistycznych na rzecz budynków rozmieszczonych swobodnie w zieleni lub w układzie tzw. linijkowym (podłużne budynki wielorodzinne rozmieszczane w rzędach), prostopadle do układów komunikacyjnych, co miało zapewniać wszystkie pożądane, korzystne warunki zamieszkiwania. Budynki (zwłaszcza w układzie linijkowym) zwykle orientowano na podłużnej osi północ-południe, co zapewniało doświetlenie mieszkań światłem wschodnim i zachodnim, a więc praktycznie przez cały dzień. Za najbardziej korzystną wysokość zabudowy wielorodzinnej uznawano 3–4 kondygnacje, co gwarantowało jej przyjazną skalę i nie groziło wzajemnym zacienianiem budynków (ryc. 159, 160).

W odniesieniu do całego miasta moderniści podążyli za myślą Tony'ego Garniera, który w swojej koncepcji miasta przemysłowego jako pierwszy postulował strefowanie funkcji miejskich. Wprowadzenie stref funkcjonalnych (mieszkalnictwa, terenów przemysłowych, centrum handlowo-administracyjnego), rozdzielonych systemami komunikacji i pasmami rekreacyjnych terenów zielonych i parkowych, miało zapobiec konfliktom wynikającym z wzajemnych uciążliwości poszczególnych funkcji, tak licznych i powszechnie obecnym w chaotycznie rozrastających się przemysłowych miastach XIX-wiecznych. Inną ideą, wzorowaną na pionierskich wizjach z przełomu wieków, która rozwinęła się w okresie modernizmu, była budowa osiedli satelitarnych, o limitowanej wielkości, wokół historycznego śródmieścia, co było rozwiązaniem analogicznym do miast-ogrodów Howarda, proponowanych jako ośrodki satelickie względem większego miasta centralnego.

W dwudziestoleciu międzywojennym rywalizowały w Europie dwa sposoby rozbudowy miast: pierwszy, to tworzenie wspomnianych osiedli lub miast satelitarnych (przykładem



Ryc. 159. Rysunek koncepcyjny modernistycznego miasta funkcjonalnego wykonany na konkurs projektowy „Continuité”, Paryż, 1926 rok. Autorzy C. van Eesteren i L.G. Pineau zaproponowali radykalne rozwiązanie wprowadzenia szerokich arterii i wysokich, wolnostojących budynków w miejsce historycznej zabudowy obrzeżnej.



Ryc. 160. Gdańsk – zespół zabudowy mieszkaniowej wzdłuż dzisiejszej ulicy Kościuszki. Prostopadła do ul. Kościuszki zabudowa szeregowa w układzie linijkowym.

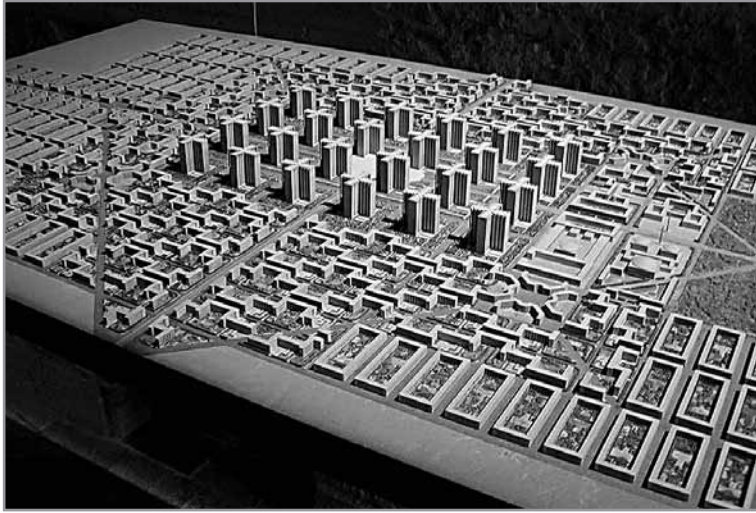
takiego rozwoju może być Wrocław), zaś drugi, to rozszerzenie terytorialne poprzez systematyczne zagospodarowywanie terenów wokół miasta (przykład – Gdańsk), oczywiście zgodnie z postulowanymi zasadami urbanistyki modernistycznej. W realizacjach socjalnych osiedli mieszkaniowych przodowali zwłaszcza Niemcy, gdzie dzięki programowi ekonomicznemu socjaldemokratów, w latach 1918–1928 wybudowano aż 1 650 000 mieszkań, stanowiących wzór dla ówczesnej Europy. Osiedla tego typu wznoszono także w Austrii, Polsce, Danii i innych krajach europejskich (Cielątkowska, Lorens, 2000).

9.2. WIZJE MIAST LE CORBUSIERA

Le Corbusier, architekt i urbanista, ale także rzeźbiarz i malarz, miał ogromny wpływ na rozwój i kształt myśli architektonicznej i urbanistycznej, choć jego kontrowersyjne wizje i projekty wzbudzały tyleż entuzjazmu i zachwytów, co najostrzejszej krytyki i niechęci wśród współczesnych. Sam Le Corbusier zdawał sobie sprawę z radykalnych rozwiązań w swoich projektach i podkreślał, że za jego wizjami stoi chęć nie tyle przedstawienia realnych propozycji projektowych, co wzbudzenie dyskusji nad przyszłym kształtem nowoczesnych miast.

Pierwszym wielkim projektem urbanistycznym Le Corbusiera było „miasto współczesne” (*un ville contemporaine*) dla 3 mln mieszkańców, które zaprojektował wraz ze swoim kuzynem i partnerem w pracowni, Pierrem Jeanneretem. Regularność i geometryczność planu założenia wywodziła się z renesansowych koncepcji miasta idealnego, lecz jego rozmach i gigantyczna skala zabudowy w niczym nie przypominały rozwiązań z poprzednich epok. Kształt i konstrukcja planu przywodzi na myśl także projekt Cerdy dla Barcelony – prostokątna siatka poprzecinana jest kilkoma ukośnie biegnącymi, szerokimi arteriami, choć w przypadku miasta Le Corbusiera główne, najszersze ulice powielają kierunki ortogonalnej siatki i przecinają się pod kątem prostym w samym centrum miasta. W prostokątnym planie centralną dzielnicę administracyjną stanowią regularnie rozmieszczone, 24 identyczne wieżowce o 60 kondygnacjach i funkcji biurowej, każdy na planie krzyża o długości ramion 175 m. W każdym budynku mogło jednocześnie pracować od 10 do 50 tysięcy pracowników, a gęstość zaludnienia wynosiła ok. 3000 os./ha. Tereny wokół wieżowców miały mieć charakter ogólnodostępnych parków. Wokoło dzielnicy centralnej rozmieszczona była strefa zabudowy mieszkaniowej z także regularnie rozplanowanymi budynkami wielorodzinnymi o 10-12 kondygnacjach. Dostyc rozległe przestrzenie pomiędzy budynkami miały stanowić tereny wypoczynku i rekreacji dla mieszkańców. Na obrzeżach miasta zaplanowano rezerwę terenową pod dalszą rozbudowę oraz tereny leśne i rolnicze. Zgodnie z określonymi przez siebie zasadami nowoczesnej architektury, Le Corbusier proponował posadowienie zabudowy na wysokich słupach w celu uwolnienia terenu, zaś komunikację drogową i pieszą zaplanował na różnych poziomach. Nie może dziwić, że przedstawiony projekt wzbudził początkowo zdumienie i gwałtowne sprzeciwy, bowiem jego skala i radykalne propozycje rozwiązania zabudowy nie mogły się równać z jakimikolwiek znanymi dotąd projektami (ryc. 161).

Trzy lata później, w 1925 roku, Le Corbusier zaprezentował propozycję przebudowy fragmentu śródmieścia Paryża, znaną pod nazwą **Plan Voisin**. Projekt zakładał całkowite wyburzenie znacznej części zabudowy, a w jej miejsce wzniesienie wieżowców o funkcji biurowej, znanych z poprzedniego projektu, zaś pomiędzy nimi niższe, w formie długich ciągów budynki, mieszczące siedziby ministerstw, hotele, sale zebrań i lokale rozrywkowe. Zabytki architektury miały zostać zachowane i znaleźć się wśród zieleni rozległego, centralnego parku. Projekt był szokujący, zwłaszcza zestawienie nowo projektowanej tkanki z wielkimi krzyżami i ciągami zabudowy oraz pustymi przestrzeniami wokół, z gęstą siatką tradycyjnej paryskiej zabudowy i ulic, wyglądało jak zderzenie dwóch światów, całkowicie pozbawionych wzajemnego kontekstu. Również skala nowej zabudowy nijak nie przystawała do istniejącej. Le Corbusier zastrzegł jednak, że propozycja dla Paryża nie jest projektem do realizacji, lecz wskazaniem kierunków myślenia i przyczynkiem do dyskusji nad kształtem miasta (ryc. 162).



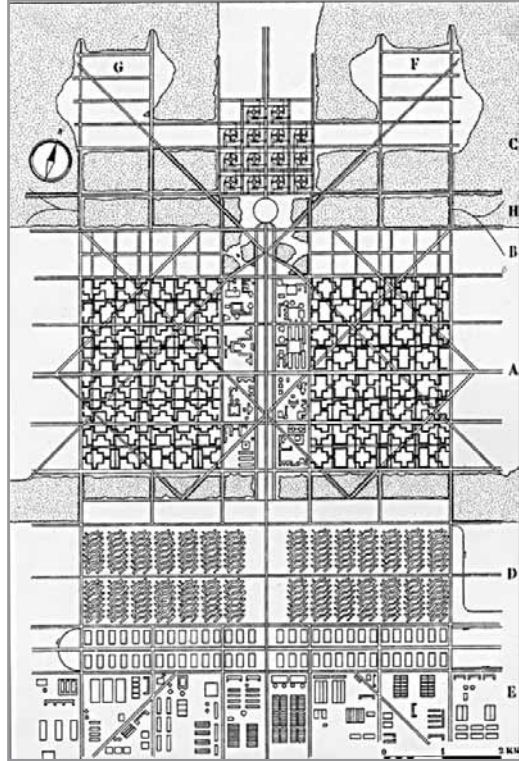
Ryc. 161. „Miasto współczesne” Le Corbusiera - makieta.



Ryc. 162. Paryż – Plan Voisin – projekt Le Corbusiera.

W 1930 roku, na kongresie CIAM²¹) w Brukseli Le Corbusier zaprezentował projekt „**miasta promiennego**” (*une ville radieuse*)²². Projekt ten był wynikiem dalszych poszukiwań miasta idealnego, odpowiadającego wymaganiom i potrzebom współczesnego człowieka, uwzględniającego zdobycze techniki i inżynierii. W koncepcji tego miasta można odnaleźć elementy układów pasmowych, gdzie tereny przemysłowe i składowe biegną równolegle do zabudowy mieszkaniowej, a ich zagospodarowywanie może być kontynuowane wzdłuż

arterii komunikacyjnych, tak jak w mieście liniowym Artura Sorii. Ortogonalna siatka urbanistyczna z biegnącymi ukośnie pod kątem 45 stopni arteriami oraz ukształtowanie zabudowy przypomina wcześniejsze projekty Le Corbusiera – wysokie budynki wśród zieleni są niezmiennym elementem projektów tego autora. Również wolne partery poprzez podniesienie konstrukcji na słupach ponad teren i udostępnione pieszym, płaskie dachy z ogrodami i tarasami świadczą o niezmiennych poglądach Le Corbusiera na kształt zabudowy miasta nowoczesnego – wysokich budynków wśród ogólnodostępnej, wypełniającej przestrzenie pomiędzy nimi zieleni. Komunikację rozwiązano w trzech poziomach, pod ziemią miało znajdować się metro, na poziomie terenu przestrzeń dla pieszych, zaś na estakadach, 5 metrów nad ziemią, arterie kołowe i parkingi dla samochodów. Wszystkie strefy funkcjonalne miasta mogłyby być rozwijane i rozszerzane w myśl zasady konstrukcji układu liniowego, wzdłuż



Ryc. 163. „Miasto promienne” Le Corbusiera – teoretyczny plan założenia.

pasem komunikacyjnych, co wynika z planu miasta naszkicowanego przez Le Corbusiera. Koncepcja miasta promiennego połączyła i zsyntetyzowała cechy jego poprzednich projektów, przez co stała się symbolem urbanistycznej doktryny autora (ryc. 163).

²¹ *Congrès International d'Architecture Moderne* (CIAM) – Międzynarodowy Kongres Architektury Nowoczesnej, organizacja międzynarodowa zrzeszająca architektów modernistycznych, której celem była wymiana idei i poglądów oraz dyskusji nad kształtem architektury nowoczesnej i jej propagowanie. Podczas czwartego Kongresu w 1933 roku uczestnicy zjazdu uchwalili Kartę Ateńską, będącą zbiorem postulatów dotyczących architektury i urbanistyki mieszkaniowej.

²² Inna spotykana polska nazwa to „miasto promieniste”; natomiast używane w angielskim *Radiant City* znaczyłoby raczej „promieniujące”.

9.3. ROZBUDOWY MIAST I BUDOWA OSIEDLI SOCJALNYCH

Pionierskie idee miast z początków XX wieku oraz prace Le Corbusiera, których głównym celem (pomimo bardzo różnych rozwiązań układów urbanistycznych i form architektonicznych) było zapewnienie godziwych warunków bytowych poprzez budowę zdrowych osiedli mieszkaniowych, przenikały do wszystkich krajów ówczesnej Europy oraz do Stanów Zjednoczonych. Koncepcje te, wzbogacone o pierwsze doświadczenia i projekty modernistów w procesie poszukiwania nowej architektury, jak i nowego kształtu miasta, a także pojawienie się nowych form organizacji budownictwa mieszkaniowego (budowy osiedli finansowanych przez państwo lub samorządy i organizacje spółdzielcze) wpłynęły na szybki rozwój budownictwa mieszkaniowego, w szczególności przeznaczonego dla najbiedniejszych warstw społecznych. Wzrost potrzeb w tym zakresie wynikał z gwałtownych zmian społecznych i gospodarczych, które doprowadziły do nowego spojrzenia na problematykę rozwoju miast. Pod wpływem tych przemian architektki i urbaniści zajęli się sprawami społecznymi uznając swoją działalność zawodową jako służbę na rzecz poprawy jakości życia, powszechnie uznano też prawa całej ludzkości do życia w godziwych warunkach mieszkaniowych (Cielątkowska, Lorens, 2000).

Po I wojnie światowej najważniejszym problemem stała się kwestia jak najszybszego wybudowania jak największej liczby mieszkań jak najmniejszym kosztem. Na bazie założeń architektury funkcjonalnej powstał więc nowy typ zabudowy miejskiej – także o zminimalizowanych formach detalu, prostocie i powtarzalności układu. Wprowadzenie nowych technologii, uproszczone formy oraz budowanie na masową skalę wpłynęły na obniżenie kosztów realizacji, co z kolei umożliwiło znacznie szybsze zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych, a także pozwoliło na zaistnienie nowej jakości w procesach rozwojowych miast. Jak piszą Cielątkowska i Lorens (2000, s. 7): „Wypełnianie zabudową pojedynczych parcel prywatnych zostało zastąpione przez skoncentrowaną działalność inwestycyjną, nakierowaną na realizację całych zespołów, o różnej skali – od bardzo niewielkich po całe dzielnice miejskie. Doprowadziło to do wytworzenia nowego stylu w zabudowie miast, związanego z tzw. osiedlami socjalnymi. Tworzone przez cały okres międzywojenny, w zasadniczy sposób wpłynęły na obraz wielu europejskich ośrodków miejskich (...).” W nowych osiedlach dbano o odpowiednie nasłonecznienie i przewietrzanie mieszkań, ograniczono wysokość zabudowy. W centrach miast i dzielnicach śródmiejskich dopuszczano na ogół budynki o wysokości do 4-5 kondygnacji, natomiast na obrzeżach miast, w osiedlach satelitarnych, podmiejskich, najczęściej budowano domy 3-kondygnacyjne, a także stosowano powszechnie zabudowę jednorodziną w różnych układach – wolnostojącą, bliźniaczą, szeregową. Zróznicowane układy i typy zabudowy wpłynęły na urozmaicenie struktur miejskich, pomimo prostoty formy i oszczędnego wyrazu architektonicznego.

W budynkach i całych ich zespołach zaczęto stosować powtarzalne układy mieszkań, ograniczając się do stosowania najczęściej dwóch lub trzech typów mieszkań w całym osiedlu, co także znacznie obniżyło koszty realizacji nowych domów. Np. w Niemczech opracowano optymalne wielkości mieszkań, za które uznano mieszkania o powierzchni 45, 57 i 70 m²; w Wiedniu z kolei, w latach 1918–1927 budowano dwa typy mieszkań: większe o powierzchni 48 m², składające się z pokoju dziennego połączonego z kuchnią, dwóch sypialni i wc oraz mniejsze, o powierzchni 38 m², posiadające o jedną sypialnię mniej. Od

1927 roku zaczęto stosować nowe typy mieszkań, o powierzchniach 40, 49 i 57 m². Wielkości mieszkań nie wydają się imponujące, jednak w porównaniu do sytuacji mieszkaniowej miast przed wprowadzaniem reform socjalnych, stwarzały one i tak nieporównanie korzystniejsze warunki, poza tym wyposażane były w bieżącą wodę, centralne ogrzewanie, łazienki i kuchnie. Dla skonstrastowania nowej jakości z poprzednimi warunkami zamieszkiwania, warto przytoczyć dane dotyczące sytuacji np. w Gdańsku czy Wrocławiu. W Gdańsku, w 1901 roku, istniało prawie 17 tysięcy mieszkań jednopokojowych (w skład pokoju w wielu przypadkach wchodził także aneks kuchenny), z których 3,5 tys. zamieszkałych było przez rodziny liczące od co najmniej 5 do 14 domowników (*Danzig und seine Bauten*, 1908). Z kolei Wrocław, który po I wojnie światowej był najbardziej przeludnionym miastem Niemiec, cieszył się złą sławą miasta o najgorszych warunkach mieszkaniowych i zajmował pierwsze miejsce pod względem umieralności niemowląt i zachorowalności na gruźlicę. Aż 45% mieszkań stanowiły mieszkania jednopokojowe z kuchnią lub bez, prawie 2 tys. mieszkań znajdowało się na piątym lub wyższym piętrze, a ponad 3 tys. – w piwnicach (Kononowicz, 1997). Co szóste dziecko we Wrocławiu nie dożywało pierwszych urodzin. Większość rodzin wielodzietnych zajmowała mieszkania o powierzchni kilkunastu metrów. Zabudowa działek wynosiła we Wrocławiu do 75% powierzchni parceli.

Budowa nowych osiedli odbywała się najczęściej w myśl nowego, zreformowanego prawa, które także było reakcją na fatalne warunki panujące w miastach. Wiele miast, aby przywrócić ład przestrzenny i odpowiednie warunki zamieszkania, wprowadziło odpowiednie regulacje w zakresie zasad kształtowania zabudowy, nie tylko mieszkaniowej. Na przykład w Wiedniu wprowadzono maksymalny procentowy wskaźnik zabudowy działki wynoszący 50% (do tej pory w wielu miastach zabudowa parceli wynosiła w śródmieściach nawet 70 do 90%) oraz zakazano budowy suterenu. W Niemczech nowa ustawa budowlana, obowiązująca od 1925 roku, wprowadzała zakaz budowy oficyn mieszkalnych oraz zakaz wynajmowania piwnic na mieszkania. Wprowadzano także regulacje dotyczące maksymalnej liczby kondygnacji dla poszczególnych stref miejskich, ograniczono także możliwości lokowania zakładów przemysłowych, rezerwowano tereny pod parki miejskie. W Niemczech, w poszczególnych landach, powoływano Publiczne Agencje Mieszkaniowe wspomagające budowę tanich i zdrowych mieszkań. Dzięki działalności Agencji realizowano wielkie zespoły urbanistyczne, osiedla, a nawet miasteczka, w których najczęściej wznoszono zabudowę niską, jedno- i wielorodzinną, a od lat 20. także zabudowę wielopiętrową (Kononowicz, 1997). We wszystkich krajach, w których realizowano osiedla socjalne, wyposażano je także w odpowiednią infrastrukturę i usługi: przedszkola, żłobki, place zabaw, biblioteki, świetlice, sale zebrań, przychodnie zdrowia, pralnie, łaźnie itp. (ryc. 164, 165).

W okresie międzywojennym prawną podstawą planowania w Polsce było Prawo Budowlane z 1928 roku. Zaczęły powstawać także plany regionalne dla poszczególnych miast (Gdyni, Łodzi, Warszawy), dające podstawy do wykupywania gruntów na cele publiczne. W miastach rezerwowano odpowiednią ilość terenów na cele sportu i rekreacji oraz zieleni urządzonej. Dla tych funkcji przeznaczano najczęściej tereny nadrzeczne, leśne oraz pozostałe po rozbiórce fortyfikacji miejskich. Szerokości ulic określono na 12 do 18 m, natomiast najszersze arterie mogły mieć od 30 do 50 m. W przeciwieństwie do np. Anglii czy Niemiec, stosunkowo niewielki odsetek stanowiło w Polsce budownictwo jednorodzinne, który wynosił od 10 do 20%.



Ryc. 164. Hamburg-Altona – miasto-ogród Steenkamp, osiedle socjalne, arch. G Oelsner.

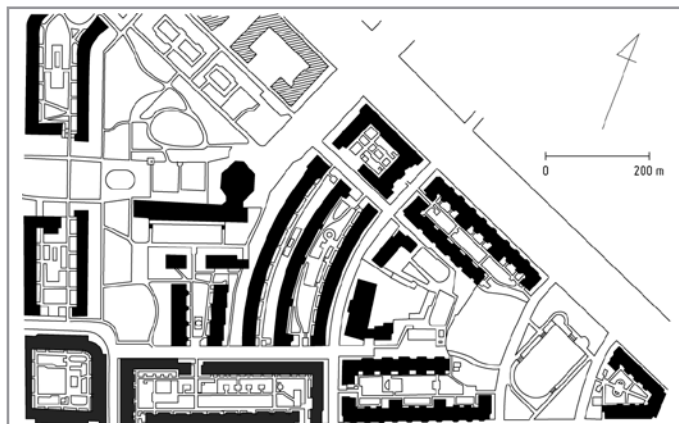


Ryc. 165. Hamburg-Altona – zabudowa szeregowa przy Rulantweg, osiedle socjalne, arch. G. Oelsner.

Z kolei w budownictwie wielorodzinnym najczęściej wznoszono budynki 3- lub 4-piętrowe, tradycyjną metodą z cegły i najczęściej z płaskimi dachami. Wielkości mieszkań wahały się od 24 do 80 m², najczęściej liczyły od 1 do 3–4 pokoi, zaś nowoczesne kuchnie miały liczyć od 4 do maksymalnie 9 m² (Cielątkowska, Lorens, 2000).

Przykładem budowy osiedli socjalnych w Polsce może być działalność **Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (WSM)** założonej w 1921 roku. Poszczególne kolonie, które powstawały etapami, wznoszono na terenie Żoliborza, ówczesnych peryferii Warszawy. W projektowanie na rzecz spółdzielni zaangażowani byli między innymi tak znani twórcy dwudziestolecia międzywojennego jak Stanisław i Barbara Brukalscy czy Szymon i Helena Syrkusowie, wybitni architekci, autorzy wielu osiedli mieszkaniowych okresu międzywojennego oraz planów urbanistycznych, których poglądy na rolę nowoczesnej architektury i zawodu

architekta zostały ukształtowane pod wpływem kontaktów i współpracy z modernistycznymi twórcami (choćby grupą *De Stijl*) oraz lewicowymi poglądami społecznymi. Syrkusowie i Bruckalscy byli także współzałożycielami grupy twórczej *Praesens*, zrzeszającej polskich twórców, która stała się od 1928 roku polską sekcją CIAM. Helena Syrkusowa była również autorką dwóch bardzo ważnych publikacji dotyczących kwestii społecznych w kształtowaniu osiedli mieszkaniowych i procesach urbanizacji (Syrkusowa, 1976; 1984) (ryc. 166).



Ryc. 166. Warszawa – plan osiedla Nowy Żoliborz, 1928–1931.

WSM²³ została założona przez działaczy robotniczej spółdzielczości spóżywców i klasowych związków zawodowych. Mieszkania budowane przez WSM przeznaczone były dla robotników, aby „uchronić ich przed wyzyskiem kamieniczników”. Celem działalności WSM, zapisanym w statucie spółdzielni, było m.in. „dostarczanie członkom do użytkowania tanich, zdrowych i odpowiednio urządzonych mieszkań drogą samopomocy zbiorowej oraz przy poparciu instytucji państwowych, komunalnych i społecznych”. Po Żoliborzu, kolejne zespoły zabudowy i osiedla WSM powstawały na Rakowcu i na Kole. Do roku 1939 wybudowano 3135 izb mieszkalnych. Mieszkania były niewielkie, ale dla robotników gnieźdzących się do tej pory w przeludnionych lokalach, także oficynach i suterrenach śródmiejskich kamienic, stanowiły obiekt marzeń. Standard zamieszkiwania określało bogate wyposażenie w infrastrukturę społeczną. W osiedlach znajdowały się przedszkola, place zabaw, łaźnie, pralnie, biblioteki, świetlice, tereny zielone, rekreacyjne i sportowe. W modelowym mieszkaniu, urządzonym zgodnie z nowoczesnymi trendami i wyposażonym w funkcjonalne, proste meble, na ścianie znajdował się napis: „Nie zaśmiecajcie mieszkań tandetą naśladowującą luksus. Hygiena = meble proste. Oszczędność = meble solidne. Wygoda = meble celowe. Piękno to organizacja przestrzeni, a nie chaos zbytlicznych ozdób”. Trudno o lepszą kwintesencję funkcjonalnych założeń modernizmu w odniesieniu do architektury wnętrz.

²³ Opracowanie na podstawie informacji o Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zawartych na www.miaostospoleczne.pl, stronie projektu „Miasto Społeczne Warszawa. Śladami dawnych społeczników”

Szczególnym przykładem polskiego modernistycznego miasta, założonego od podstaw w okresie dwudziestolecia międzywojennego, unikatowym w skali Europy, jest **Gdynia**²⁴. Przyczyną powstania miasta portowego była potrzeba posiadania przez Polskę własnego portu. W 1919 roku, na mocy Traktatu Wersalskiego, Gdańsk, wraz z przyległymi gminami i miastami, Oliwą i Sopotem, stał się Wolnym Miastem o charakterze odrębnego państwa. Traktat gwarantował Polsce liczne uprawnienia w gdańskim porcie, z kolei Gdańsk wchodził w skład obszaru celnego Polski, jednak ze względów politycznych i niepewnej sytuacji w Wolnym Mieście Polska dążyła do zbudowania własnego portu. Dzięki temu, niezależnie od sytuacji w Gdańsku, dzięki budowie portu i bazy marynarki wojennej oraz powstaniu polskiej floty handlowej, Polska mogła mieć zagwarantowany dostęp do morskich szlaków i rozwijać własną gospodarkę morską.

Gdynia od czasów średniowiecznych była rybacką wioską, zaś od początków XX wieku zaczęła rozwijać się jako nadmorski kurort. Decyzja o budowie portu wojennego i wybór miejsca nastąpiły w 1920 roku, a już w kwietniu 1923 roku oddano do użytku Tymczasowy Port Wojenny i Schronisko dla Rybaków. Następnie rozpoczęto budowę portu handlowego, zaplanowaną na wiele kolejnych lat. Miasto zaczęło wznosić w ostatniej kolejności, w cieniu wielkiego portu. Prawa miejskie Gdynia otrzymała dopiero 10 lutego 1926 roku. W tym samym roku powstał pierwszy plan urbanistyczny Gdyni, którego autorami byli Roman Feliński i Adam Kuncewicz. Punktem wyjścia kompozycji urbanistycznej był plac przed dworcem, z którego odchodzić miała główna oś miasta – al. Wolności (obecnie ul. Wójta Radtkego), wiodąca ku morzu. Na jej końcu znajdować się miał reprezentacyjny plac – Forum Morskie. Głównym założeniem projektu był kontakt Śródmieścia z morzem, gdzie planowano Bulwar Nadmorski. Projekt stał się niemożliwy do realizacji z powodu przesunięcia granicy portu na południe, w kierunku części planowanej strefy śródmiejskiej. W latach 1931–1932 opracowano plan śródmieścia na podstawie koncepcji Tadeusza Wendy z 1929 roku, głównego projektanta i kierownika budowy gdyńskiego portu. Na skutek ścierania się dwóch celów rozwojowych, portu i miasta, nie udało się zrealizować głównej osi reprezentacyjnej miasta. Pomimo to, w ciągu dekady lat trzydziestych zostało ukształtowane śródmieście, z kamienicami o nowoczesnej, kubicznej architekturze lub opływowych kształtach nawiązujących do architektury okrętów. W mieście, w latach 20. i 30., powstało wiele znakomitych obiektów architektury mieszkaniowej (wielo- i jednorodzinnej), w tym całych zespołów urbanistycznych, a także architektury przemysłowej i portowej. W połowie lat 30. Gdynia nabrała charakteru ośrodka wielkomiejskiego. Niezwykle dynamiczny był przyrost liczby mieszkańców, od 1300 w 1921 roku do 122 tys. w roku 1938! Rozwój miasta nie nadążał za takim napływem ludzi, dlatego, obok nowych osiedli wznoszonych m.in. przez Gdyńską Spółdzielnię Mieszkaniową czy Towarzystwa Budowy Osiedli, powstawały „dzikie”, prowizoryczne osady, o tak egzotycznych nazwach jak „Meksyk” czy „Dzielnica Chińska”, zamieszkiwane przez najuboższych. W mieście przewidziano tereny zielone – parkowe oraz sportowo-rekreacyjne. W nowoczesny sposób zostały zaprojektowane układy komunikacyjne. Szerokie jezdnie (dzisiejsze ul. Władysława IV i Świętojańska) stanowiące podłużną oś układu urbanistycznego łączą się z osią poprzeczną (ul. 10 Lutego) prowadzącą ku głównej przestrzeni publicznej miasta – Skwerowi Kościuszki.

²⁴Opracowanie na podstawie: M. J. Sołtysik (1993) i S. Kitowski (1997).

Przestrzeń ta łączyła się wprost z nabrzeżem, będąc wyrazem morskiej tożsamości miasta. Skwer Kościuszki wraz z Molem Południowym, towarzyszącą im zabudową i przyległymi nadmorskimi terenami miał stanowić dzielnicę reprezentacyjną z najważniejszymi dla miasta obiektami, w tym Bazyliką Morską i ratuszem. Układ ten miał symbolizować otwarcie Gdyni na morze. Do wybuchu wojny nie zdołano zrealizować tych zamierzeń, zaś po wojnie powstawały pojedyncze budynki, nie tworzące jednak kompozycyjnej całości (ryc. 167).



Ryc. 167. Gdynia – Skwer Kościuszki, nadmorska przestrzeń publiczna miasta.



Ryc. 168. Gdynia – ul. Świętojańska.

Główne osie komunikacyjne, ulice: Świętojańska, Władysława IV i prostopadła do nich 10 Lutego, stanowią rdzeń kompozycji urbanistycznej całego układu miejskiego. W powstających planach miasta od początku zakładano dynamiczny rozwój portu, rezerwując odpowiednio duże tereny na funkcje portowe, w tym militarne, przemysłowe, handlowe. Nowe miasto wraz z portem budowano od podstaw na skalę do tej pory niespotykaną, uwzględniając wszystkie aktualne trendy i potrzeby w zakresie kształtowania nowoczesnego, funkcjonalnego miasta. Gdynia miała świadczyć o nowoczesności Polski także poprzez rozwiązania przestrzenne i architekturę. Dzięki wypracowaniu szczególnego stylu architektonicznego, łączącego modernizm z cechami marynistycznymi oraz powszechnemu stosowaniu białego koloru elewacji, Gdynia zaczęła być nazywana „białym miastem” lub „słonecznym miastem”, a jej architektura – „białym modernizmem” (ryc. 168).

Gdańsk, będąc w okresie międzywojennym Wolnym Miastem, które formalnie nie należało ani do Polski, ani do Niemiec, utrzymywał ożywione kontakty z Rzeszą, a wśród jego mieszkańców przeważały osoby narodowości niemieckiej. Polityka gospodarcza, związana także z rozwojem przestrzennym, była prowadzona przez władze Gdańska niezależnie od Polski i Niemiec, jednak oparta była ona przede wszystkim na wzorcach niemieckich. Szczególnie szerokim echem odbił się w Niemczech konkurs na plan Wielkiego Berlina w 1910 roku. Międzynarodowa dyskusja, która podsumowywała wyniki konkursu, wywołała dyskusje na temat kierunków rozwoju nowoczesnego miasta, przyczyniła się także do popularyzacji nowego spojrzenia na problemy ówczesnych miast i miała olbrzymie znaczenie dla ukształtowania się współczesnej myśli urbanistycznej (Rozmarynowska, 2009b). Rzeczywistym rezultatem konkursu była rezygnacja z projektowania i wznoszenia koszarowych budynków czynszowych, uznanie zasadności wprowadzania terenów zielonych pomiędzy zabudowę oraz podział obszarów miejskich na strefy funkcjonalne. Wszystkie te aspekty będzie można odnaleźć w kolejnych projektach rozbudowy niemieckich miast, w tym Wrocławia, ale także Gdańska.

Szczególne znaczenie dla rozwoju Gdańska miał Plan Zabudowy Wielkiego Gdańska (*Bebauungsplan Gross Danzig*), opracowany w latach 1929–1930 pierwszy nowoczesny plan zagospodarowania przestrzennego (Lorens, 2009), obejmujący całe miasto wraz z otaczającymi je terenami rozwojowymi. Jego autorami byli Hugo Althoff (senator) oraz Hell i Fehlhaber (radcy budowlani). Dokument ten uzupełniały ważne opracowania – plan terenów zieleni (*Grünfläschenplan*), plan strefowy (*Zonnenplan von Gross-Danzig*) oraz szczegółowy plan zabudowy „dolnego tarasu”, czyli terenów położonych pomiędzy Wrzeszczem, Oliwą a Sopotem (*Bebauungsplan für das Gebiet Langfuhr-Oliva-Zoppot*). Plan Wielkiego Gdańska wyraźnie czerpał z idei wrocławskich, w które zaangażowani byli czołowi niemieccy architekci i urbaniści, zresztą sam Althoff pracował wcześniej we Wrocławiu. Głównymi założeniami planu było uznanie historycznego śródmieścia za nieodpowiadające współczesnym standardom mieszkaniowym i przekształcenie go w centrum kulturalno-administracyjno-komercyjne. Nowe dzielnice mieszkaniowe miały być rozwijane w myśl koncepcji miast-ogrodów, na obszarze „dolnego tarasu”. Autorzy planu przewidywali tam niską, dwukondygnacyjną zabudowę ekstensywną, głównie w formie zabudowy szeregowej. Podobną zabudowę proponowano na obszarze Suchanina, Letnicy i Olszynki, jednak w formie budynków jednorodzinnych wolnostojących. Większą liczbę kondygnacji dopuszczano na będących już w trakcie reali-



Ryc. 169. Plan Wielkiego Gdańska, proj. H. Althoffa z lat 1929-1930.

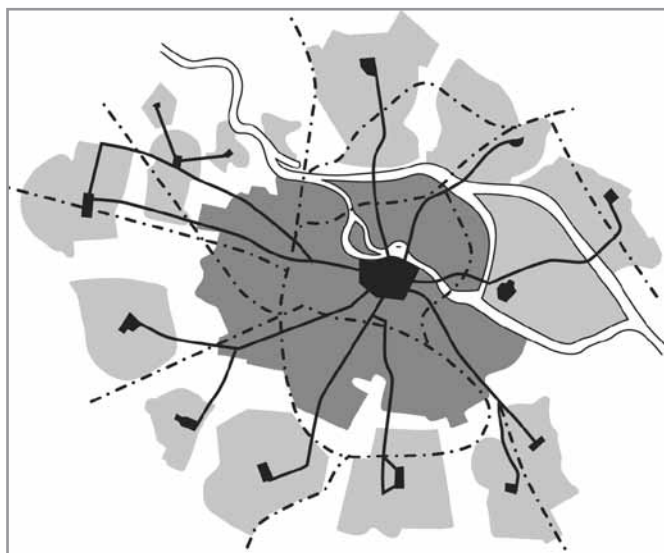


Ryc. 170. Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Kościuszki, współczesna modernistyczna zabudowa mieszkaniowa zrealizowana na podstawie planu H. Althoffa.

zacji wielorodzinnych osiedlach mieszkaniowych (*Großsiedlung*) w okolicach ulic dzisiejszej Kościuszki oraz Kartuskiej. Większość zabudowy proponowano w układzie liniowym, dbając o wschodnio-zachodnie doświetlenie mieszkań. Plan przewidywał także rozwój terenów portowych, zaś szczególnie dużo uwagi poświęcał terenom zielonym, do których należały tereny sportowe, rekreacyjne, ogrody działkowe, powiązane w spójny system z otaczającymi miasto lasami (Lorens 2009, Rozmarynowska 2009b) (ryc. 169, 170).

Plan Althoffa nie służył Gdańskowi zbyt długo, większość jego założeń nie została zrealizowana. Dojście do władzy hitlerowców w 1933 roku spowodowało zmianę kierunków myślenia i przewartościowań w dziedzinie urbanistyki i architektury, które w ideologii hitlerowskiej odgrywały znaczącą rolę w wywieraniu wpływu na społeczeństwo poprzez monumentalne i pompatyczne zarazem założenia. Od roku 1933 podjęto więc prace nad nowymi koncepcjami miasta pod kierunkiem *gauleitera* (namiestnika NSDAP), Alberta Forstera (Lorens, 2009). Nazistowskie koncepcje z każdym kolejnym planem coraz bardziej odchodziły od ideałów modernizmu.

Rozwój **Wrocławia** w okresie dwudziestolecia międzywojennego związany jest przede wszystkim z działalnością wybitnego architekta Maxa Berga, który w latach 1908–1925 pełnił urząd radcy budowlanego (*Stadtbaurat*). Liczne problemy Wrocławia, który był najbardziej przeludnionym miastem ówczesnych Niemiec, i w którym brakowało mieszkań o odpowiednim standardzie, wymagały kompleksowego podejścia. W odniesieniu do dalszego rozwoju terytorialnego miasta, aby ograniczyć chaotyczny rozrost przedmieść, Berg propagował decentralizację Wrocławia poprzez budowę nowych osiedli na przedmieściach, w oparciu o ideę miast-ogrodów, jako ośrodków satelitarnych. Nowe osiedla miały być połączone ze śródmieściem systemem komunikacji zbiorowej – koleją lub tramwajami. Na projekty wrocławskich miast-ogrodów rozpisywane były konkursy, a realizacje miały miejsce w latach



Ryc. 171. Wrocław – schemat połączenia satelitarnych miast-ogrodów z miastem macierzystym i jego centrum, projekt konkursowy, aut. E. May i H. Boehem.

1910–1925. Tak powstały Biskupin, Karłowice, Brochów („Gartenstadt“ Bischofswalde, „Gartenstadt“ Karlowitz, Brockau) (ryc. 171).

Poza rozwojem nowych osiedli na przedmieściach, Berg zajął się planami rozwojowymi historycznego śródmieścia. Jak pisze Wanda Kononowicz: „(...) Berg zamierzał uczynić ze śródmieścia Wrocławia prawdziwe city. Berg wierzył, że istnieje szansa na takie pokierowanie rozwojem Wrocławia, które pozwoli osiągnąć najwyższy cel urbanistyki, jakim jest – zgodnie z dewizą Arystotelesa – uszczęśliwienie ludzi. Najbardziej istotna była dla Berga sprawa stworzenia odpowiednich warunków dla zdrowego wychowania młodzieży, zarówno w sensie tężyzny fizycznej, jak i wzbudzenia w niej zmysłu społecznego oraz poszanowania wartości duchowych i kulturowych” (Kononowicz, 1997, s. 25). Zgodnie z postulatami urbanistyki modernistycznej, miasto zostało podzielone na oddzielone od siebie strefy o różnych funkcjach. Część mieszkaniowa (*Wohnstadt*) powinna być urządzona zgodnie z zasadami higieny, wśród zieleni, z ogrodami i placami zabaw; *City*, miasto pracy i interesu (*Geschäfts- und Arbeitsstadt*), miało mieścić wieżowce o funkcjach handlowych i administracyjnych, na wielkich placach, nad wodą, z odpowiednim dopływem światła. Stare śródmiejskie dzielnice, przegęszczone, bez powietrza i światła, miały zostać wyburzone, a w ich miejsce miała zostać wprowadzona nowa, rozluźniona i higieniczna zabudowa. Projekt sanacji *city* opracował Max Berg wspólnie z Richardem Konwiarzem i Ludwikiem Moshamerem, kładąc nacisk na polepszenie układu komunikacyjnego. Charakterystycznym elementem projektu stał się nowy ciąg komunikacyjny, odciążający Stare Miasto, biegnący w miejscu wyburzonych domów wzdłuż dawnej fosy (dzisiejsza trasa W-Z). Wszystkie nowe trasy były wyposażone w tramwaj elektryczny (Kononowicz, 1997, s. 26).

W 1924 roku powstał generalny plan Wrocławia, pierwszy nowoczesny dokument opracowany dla tego miasta, zakładający funkcjonalne strefowanie miasta, rozluźnienie zabudowy w nowo kształtowanych osiedlach mieszkaniowych, nadanie miastu wydłużonego kształtu dostosowanego do przebiegu rzeki i głównego traktu komunikacyjnego kolejowo-drogowego oraz zapewnienie dużej ilości terenów zielonych penetrujących tkankę miejską w układzie klinowo-pierścieniowym. Po odejściu Berga stanowisko radcy budowlanego objął Althoff, który z wielkim społecznikowskim zaangażowaniem dbał o powstawanie szkół, przedszkoli, żłobków, terenów zielonych i sportowych, ale także domów opieki dla ludzi starszych, bezdomnych czy chorych na gruźlicę, zajmował się także zagadnieniami typizacji i uprzemysłowieniem zabudowy mieszkaniowej (Kononowicz, 1997, s. 47 i 53).

9.4. KARTA ATEŃSKA I JEJ ZNACZENIE DLA ARCHITEKTURY I URBANISTYKI XX WIEKU

Poszukiwanie nowych form architektonicznych oraz dróg i kierunków rozwoju miasta nowoczesnego, dyskusje pod wpływem licznych i głośniejszych konkursów architektonicznych i urbanistycznych oraz doświadczenia projektowe i realizacyjne trzech pierwszych dekad XX wieku, a także obrady podczas trzech pierwszych zjazdów CIAM, doprowadziły w roku 1933 do opracowania Karty Ateńskiej, dokumentu przełomowego zarówno w dziedzinie architektury jak i planowania miast. Karta Ateńska, opracowana m.in. przez Le Corbusiera,

zawierała analizę stanu miast, a zwłaszcza stanu ich zasobów mieszkaniowych i proponowała nowoczesne, przez to często radykalne rozwiązania prowadzące do polepszenia sytuacji. Karta była odpowiedzią na kryzys miasta przemysłowego, i choć od kilkunastu już lat przed jej sformułowaniem z powodzeniem wdrażano nowe rozwiązania (realizacje miast-ogrodów, osiedli socjalnych, plany rozwojowe i sanacyjne dla miast), to dopiero w tym dokumencie wszystkie postulaty i idee modernistycznej architektury i urbanistyki zostały uporządkowane, spisane i opublikowane, choć publikacja Karty nastąpiła dopiero w 1941 roku.

Karta zawierała aktualną **diagnozę** stanu miast, z której, w odniesieniu do najważniejszych aspektów, autorzy wyciągnęli następujące wnioski. W zakresie mieszkalnictwa: „ludność jest zbyt zagęszczona wewnątrz ośrodków historycznych miast, jak również na niektórych terenach ekspansji przemysłowej XIX wieku²⁵”; „rozrastające się stale miasto pożera otaczające je przestrzenie zielone”; „budynki przeznaczone na mieszkania znajdują się w warunkach sprzecznych z niezbędnymi wymaganiami higieny”; „osiedla podmiejskie zakładane są bez planu i bez normalnych powiązań z miastem”; w odniesieniu do miejsc pracy: „miejsca pracy nie są rozłożone we właściwy sposób w zespole miejskim”; „wskutek braku jakiegokolwiek programu, przemysł nie będąc hamowany żadnymi przepisami zajmuje w sposób przypadkowy tereny”; w odniesieniu do komunikacji: „obecnie istniejąca sieć ulic miejskich jest zespołem rozgałęzień wokół głównych dróg komunikacyjnych. Te ostatnie pochodzą z czasów dawniejszych niż średniowiecze, a nawet czasem ze starożytności”; „[drogi] przemysłane dla przyjęcia ruchu pieszego i konnego, nie są przystosowane do ruchu mechanicznego”.

Na podstawie wniosków wynikających z analizy stanu miast, autorzy Karty sformułowali szereg **postulatów**, między innymi w odniesieniu do mieszkalnictwa: „należy wymagać, aby dzielnice mieszkaniowe zajmowały odtąd w zespole miejskim najlepsze tereny, aby wyciągały korzyść z rzeźby terenu, klimatu, dysponowały terenami najbardziej nasłonecznionymi i właściwym obszarem zieleni”; „...aby zabroniono ustawiania budynków szeregiem wzdłuż szlaków komunikacyjnych z powodów zdrowotnych (hałas, kurz, zapachy)”; „...aby zdawać sobie sprawę z tych licznych możliwości naszych czasów w dziedzinie konstrukcji wysokich budynków”; w odniesieniu do wypoczynku: „należy wymagać, aby odtąd każda dzielnica mieszkaniowa obejmowała powierzchnie zielone, konieczne dla właściwego urządzenia gier i sportów dla dzieci, młodzieży i dorosłych”; „...aby antyzdrowotne kompleksy domów zostały zburzone i zastąpione przestrzeniami zielonymi. Polepszy się w ten sposób stan leżących w pobliżu dzielnic”; w odniesieniu do miejsc pracy: „należy wymagać, aby odległości pomiędzy miejscem pracy a miejscem zamieszkania były zredukowane do minimum”; „...aby dzielnice przemysłowe były położone niezależnie od dzielnic mieszkaniowych, rozdzielone jedne od drugich pasem zieleni”; „...aby centrum interesów poświęcone na biura administracji prywatnej czy publicznej miało zapewnioną dobrą komunikację z dzielnicami mieszkaniowymi, jak również z przemysłem i warsztatami rzemieślniczymi pozostałymi w ośrodku lub w pobliżu miasta”; w odniesieniu do komunikacji: „należy wymagać, aby przechodzień mógł używać innych dróg niż samochód”; „...aby rozróżniać ulice w zależności od ich prze-

²⁵ Wszystkie cytaty z Karty Ateńskiej pochodzą z Numeru Specjalnego Biuletynu Towarzystwa Urbanistów Polskich *Nowa Karta Ateńska 1998. Zasady planowania miast przyjęte przez Europejską Radę Urbanistów. Karta Ateńska przyjęta przez IV Kongres C.I.A.M. w 1933 r. wraz z komentarzem według wydania z 1941 r.*, Warszawa, wrzesień 1998.

znaczenia: ulice w osiedlach mieszkaniowych, ulice spacerowe, ulice tranzytowe, główne arterie”; „...aby pasy zieleni z zasady oddziaływały łożyska ruchu szybkiego”; w odniesieniu do dziedzictwa historycznego miast: „wartości architektoniczne powinny być chronione, jeżeli ich konserwacja nie pociąga ofiar ze strony społeczeństwa znajdującego się w złych warunkach materialnych”; „burzenie ruder wokół historycznych zabytków da możliwości stworzenia pasów zieleni”; „użycie stylów przeszłości pod pretekstem estetyki w budynkach nowych wzniesionych w dzielnicach historycznych ma zgubne skutki. Utrzymywanie lub wprowadzanie tego zwyczaju nie powinno być tolerowane pod żadną postacią”.

We wnioskach Karty sformułowano tzw. punkty naukowe, będące zarazem podsumowaniem postanowień Karty jak i nakreśleniem konkretnych kierunków i wytycznych w odniesieniu do przyszłego planowania miast. Oto wybrane, najistotniejsze punkty: „Większość opracowanych²⁶ miast przedstawia dziś obraz chaosu. Miasta te nie odpowiadają w żadnym razie ich przeznaczeniu, którym jest zaspokojenie najważniejszych potrzeb biologicznych i psychologicznych ludności; ten stan rzeczy wykazuje od początku epoki panowania maszyn nieustający wpływ interesów prywatnych; miasto winno zapewnić każdemu mieszkańcowi pełną swobodę osobistą, duchową i materialną oraz korzyści wynikające z ogólnego działania; wymiarowanie wszystkich elementów w układzie miasta nie powinno być inaczej realizowane, jak tylko według skali człowieka; kluczami problemu budowy miast są: mieszkać, pracować, wypoczywać, poruszać się; plany określają budowę każdej z dzielnic, w związku z czterema kluczowymi funkcjami i zadecydują o ich wzajemnym położeniu w zespole; budowa miast jest nauką trój-, a nie dwuwymiarową, po wprowadzeniu czynnika wysokości powstanie możliwość właściwego rozwiązania terenów wypoczynkowych przez eksploatację wolnych przestrzeni; zagadnienie miasta nie może być rozpatrywane bez całości regionu; podstawowym jądrem urbanistyki jest jednostka mieszkaniowa (mieszkanie). Jednostka mieszkaniowa i jej umieszczenie w zbiorowości tworzą zespół mieszkaniowy właściwej wielkości; począwszy od tego zespołu mieszkaniowego ustala się w przestrzeni miejskiej powiązania pomiędzy mieszkaniem, miejscem pracy a urządzeniami poświęconymi na wypoczynek; aby sprostać temu wielkiemu zadaniu niezbędne jest zastosowanie nowoczesnej techniki. Technika, przez współpracę wszystkich specjalistów, podtrzyma sztukę budowania wszystkimi możliwościami nauki i wzbogaci nowymi pomysłami; przebieg wydarzeń będzie pod silnym wpływem czynników politycznych, społecznych i ekonomicznych; w tym zagadnieniu architekt nie zajmie ostatniego miejsca; interes prywatny musi być poddany interesom ogółu”.

Jedną z głównych idei Karty w odniesieniu do planowania miast, która odcisnęła swoje piętno w realizacjach kolejnych dekad, było strefowanie funkcjonalne, zakładające z jednej strony rozdzielenie poszczególnych funkcji miasta (mieszkania, pracy i wypoczynku) przy pomocy pasm zieleni, a z drugiej – łączenie ich przy pomocy systemów komunikacji. Według zasady strefowania, w dzielnicach śródmiejskich, które miały przede wszystkim pełnić nadrzędne funkcje administracyjne, kulturalne i komercyjne, miały być zlokalizowane urzędy, banki, sklepy, ośrodki kultury. W pasie wokół śródmieścia znajdować się miały tereny o mieszanych funkcjach – mieszkaniowej, przemysłowej i rzemieślniczej, rozdzielonej pasmami

²⁶Z okazji Kongresu analizie poddano 33 miasta, w tym m.in. Amsterdam, Ateny, Baltimore, Barcelonę, Detroit, Genewę, Kolonię, Londyn, Madryt, Paryż, Rzym, Warszawę, Zurych i in. i na tej podstawie opracowano wnioski.

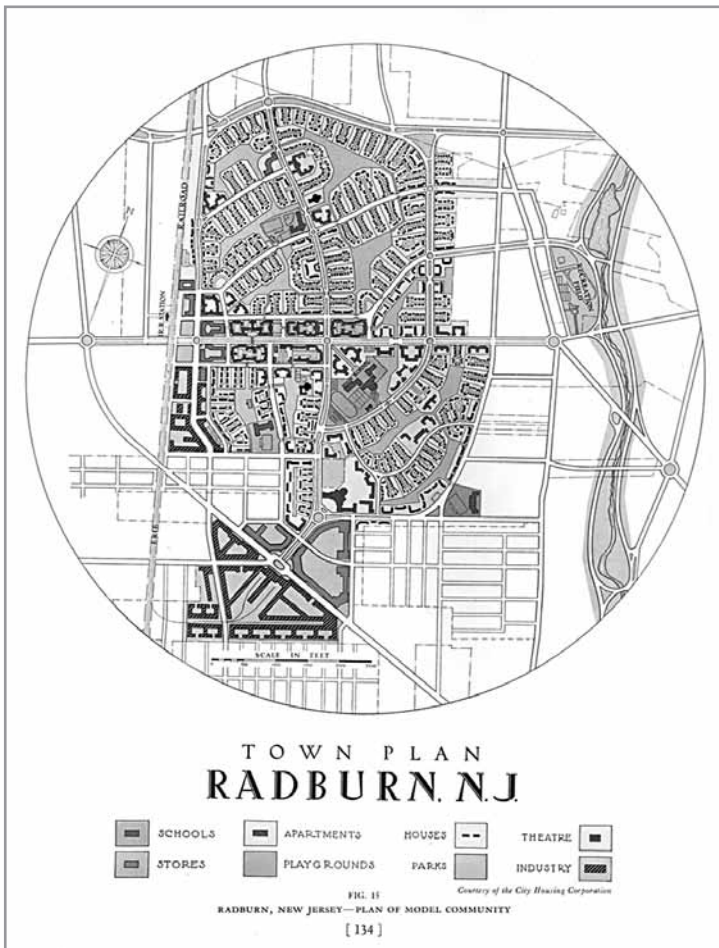
zieleni, tak aby uniknąć negatywnego wpływu zakładów przemysłowych na zabudowę mieszkaniową. Natomiast w strefie podmiejskiej postulowano budowę satelitarnych osiedli o funkcji wyłącznie mieszkaniowej, o rozluźnionej zabudowie i wpisanych w zieleń. Wznoszenie budynków wielokondygnacyjnych – wieżowców – propagowane zwłaszcza przez autora „miasta nowoczesnego” i „miasta promiennego”, miało zapewniać miejską, wysoką gęstość zaludnienia, a wynikające z wysokości duże odległości między budynkami miały zapewniać nieograniczony i swobodny dostęp do terenów rekreacyjnych, wypełniających przestrzenie pomiędzy budynkami mieszkalnymi.

Karta Ateńska formułowała także bardziej szczegółowe zalecenia, zwłaszcza w odniesieniu do zasad kształtowania zabudowy mieszkaniowej. Jej główne zapisy dotyczyły standardów i warunków, jakim powinny odpowiadać zdrowe osiedla mieszkaniowe. Przede wszystkim zalecano odejście od tradycyjnej obrzeżnej, pierzejowej zabudowy bloków urbanistycznych, co skutkowało zanikiem sztywnych, określonych linii zabudowy wzdłuż ulic i pozwalało na zupełnie swobodne lokowanie budynków, warunkowane przede wszystkim odpowiednimi warunkami klimatycznymi i nasłonecznieniem. Karta Ateńska wpłynęła na kształt i charakter miast budowanych, odbudowywanych po wojnie czy też modernizowanych, od lat 40. do 80., a nawet 90. XX wieku. Od czasu opublikowania Karty, do dzisiaj nie powstał żaden nowy dokument tej rangi, będący wyrazem określonej doktryny urbanistycznej, o globalnym zasięgu i realnym wpływie na przestrzeń tak wielu miast.

9.5. IDEA JEDNOSTKI SĄSIEDZKIEJ CLARENCE’A PERRY’EGO

Okres międzywojenny obfitował w społeczne i urbanistyczne idee prowadzące do uzdrowienia sytuacji przestrzennej, społecznej i gospodarczej miast. Jedną z koncepcji opartych, podobnie jak idee Ebenezera Howarda czy Camilla Sitte, na przestrzennej strukturalizacji miast, jest koncepcja jednostki sąsiedzkiej (*neighborhood unit*), opracowana przez amerykańskiego architekta Clarence’a Artura Perry’ego w 1923 roku, a rozwinięta i rozbudowana w 1929 roku. Jednostka sąsiedzka miała być powtarzalnym, wyodrębnionym elementem struktury miasta, wyposażonym w zabudowę mieszkaniową, szkołę podstawową, ośrodek usługowy oraz tereny rekreacyjne. Perry wychodził z założenia, że zabudowie mieszkaniowej muszą towarzyszyć urządzenia usługowe, natomiast wielkość jednostki, mierzona liczbą mieszkańców, miała odpowiadać pojemności lokalnej szkoły podstawowej. Obszary poszczególnych jednostek miały być wydzielone przelotowymi arteriami komunikacyjnymi. Wewnątrz jednostki, dostęp do poszczególnych funkcji i usług, takich jak szkoła, sklepy, kościół, obiekty sportowe, biblioteka, klub, miał być już niezakłócony przez trasy tranzytowe. Na terenie jednostki funkcjonować miały jedynie drogi lokalne i dojazdowe, a przede wszystkim bezpieczne ciągi piesze. Autor koncepcji podkreślał, że u podstaw jego pomysłu leżał gwałtownie narastający ruch samochodowy, którego problemów nie rozwiązywała powszechnie w Stanach Zjednoczonych stosowana ortogonalna siatka równorzędnych ulic. Perry zaproponował hierarchię dróg kołowych i zróżnicowanie ich szerokości. Jednostka sąsiedzka pozbawiona barier komunikacyjnych tnących przestrzeń miała sprzyjać relacjom społecznym, integracji i powstawaniu więzi w obrębie społeczności.

Najważniejszym ośrodkiem jednostki miała być szkoła podstawowa o pojemności około tysiąca uczniów, co przekładało się na 5-6 tysięcy mieszkańców jednostki. Dlatego też idea jednostki sąsiedzkiej nazywana bywa także jednostką szkolną. Dobór pozostałych usług mógł zależeć od zamożności i preferencji mieszkańców. W przestrzeni jednostki rozmieszczone były regularnie tereny zieleni rekreacyjno-parkowej, dla której należało zarezerwować co najmniej 10% powierzchni. Miały to być tereny powszechnie dostępne dla wszystkich mieszkańców. Na obrzeżach, przy głównych arteriach miały znajdować się duże ośrodki handlowe. Rozwiązanie to zapewniało dogodny dojazd samochodem klientom spoza danej jednostki, ale także trzymało „przyjezdnych” na dystans od wnętrza jednostki, co niewątpliwie przyczyniało się do uspokojonego ruchu samochodowego i zwiększonego bezpieczeństwa na terenie jednostek. W centralnej części miały natomiast znajdować się usługi i instytucje działające wyłącznie na rzecz lokalnej społeczności – mieszkańców jednostki – takie jak kościół czy szkoła. Dostęp do wszelkich usług oraz terenów rekreacyjnych zawierać się miał



Ryc. 172. Radburn – plan jednostki sąsiedzkiej.

w promieniu ok. 400–500 m, co gwarantowało piesze dojście do wszystkich urzędzeń w czasie nie dłuższym niż 10–15 minut. Z tego względu preferowaną wielkością jednostki był obszar o powierzchni ok. 60–70 hektarów.

Najbardziej znanym zespołem mieszkaniowym zrealizowanym według teoretycznych zasad Perry'ego jest Radburn, osiedle położone w odległości 25 km od Nowego Jorku, założone w 1929 roku. Autorami projektu byli Clarence Stein i Henry Wright. Zasadniczą cechą różniącą koncepcję jednostek sąsiedzkich, w tym także Radburn, od choćby Howardowskich miast-ogrodów była ich funkcja jako dzielnic lub osiedli o dominującej funkcji mieszkaniowej, z założenia nie były to samowystarczalne miasta oferujące liczne miejsca pracy. W tym celu mieszkańcy jednostek dojeżdżali do ośrodków przemysłowych lub do centrów miast położonych poza nimi. Tradycyjny podział na bloki urbanistyczne zastąpiony został podziałem terenu na tzw. „superbloki”, czyli grupy budynków wydzielone ulicami lokalnymi. W obrębie „superbloków” znajdowały się ślepe uliczki dojazdowe (tzw. *cul-de-sac*) do poszczególnych zespołów zabudowy jednorodzinnej. Pomiędzy sąsiadującymi zespołami zabudowy, na przemian ze ślepych uliczkami, zastosowano piesze przejścia prowadzące do wnętrza „superbloku”, gdzie zlokalizowany był park lub teren rekreacyjno-sportowy. Kilka „superbloków” wraz z towarzyszącymi im usługami i infrastrukturą mogło tworzyć jednostkę sąsiedzką, zaś kilka jednostek formowało duże osiedle bądź dzielnicę o liczbie 25–30 tys. mieszkańców (ryc. 172).

Koncepcje Perry'ego czy Howarda zakładały rozwój miast i przedmieść głównie w oparciu o zabudowę jednorodziną, co szczególnie odpowiadało wszystkim warstwom społecznym Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. W Europie kontynentalnej rozpowszechnioną formą budownictwa mieszkaniowego była zabudowa wielorodzinna. Ideę jednostki sąsiedzkiej widziano zatem w możliwości dowolnego zestawiania budynków wielorodzinnych przy zapewnieniu odpowiedniego nasłonecznienia i przewietrzania oraz wprowadzaniu zieleni, czego wyrazem są choćby omówione wcześniej osiedla społeczne czy też powszechna w Republice Weimarskiej zabudowa linijkowa. Koncepcja jednostki sąsiedzkiej wsparta zapisami Karty Ateńskiej przyczyniła się do powszechnego stosowania szkolnych jednostek w rozbudowie przedmieść i nowych osiedli mieszkaniowych, zarówno przed, jak i po drugiej wojnie światowej.

* * *

Modernizm narodził się, z jednej strony, na gruncie sprzeciwu wobec agresywnego kapitalizmu przemysłowego i nierówności społecznych, opierając się na zasadach socjalizmu, z drugiej zaś, u podstaw doktryny leżał postęp techniczny i nowoczesność, które w początkach XX wieku opanowały wszystkie niemal dziedziny życia, poza architekturą. W efekcie powstał zupełnie nowy kierunek w sztuce, architekturze i urbanistyce, którego naczelną zasadą było oderwanie od korzeni, zerwanie z tradycyjnymi formami i poszukiwanie nowej stylistyki odpowiadającej nowym czasom obfitującym w rewolucje społeczne i dążenia mas do polepszenia swojej sytuacji. Modernizm dostosował przestrzeń miast do ówczesnych potrzeb mieszkaniowych oraz wymogów w zakresie komunikacji i dostępu do poszczególnych funkcji miejskich. Poprzez rozwiązania przestrzenne, funkcjonalne i stylistyczne a zwłaszcza poprzez próby zapewnienia wszystkim mieszkańcom miasta podobnych warunków zamieszkania i funkcjonowania zmierzał do łagodzenia w mieście nierówności społecznych.

10. URBANISTYKA SYSTEMÓW TOTALITARNYCH

Ideale modernizmu, w dużej mierze oparte o działania na rzecz ogółu, w imię równości społecznej i w celu poprawy warunków życia wszystkich grup społecznych, zostały w latach dwudziestych i trzydziestych skonfrontowane z rodzącymi się ideologiami totalitarnymi – włoskim faszyzmem, niemieckim nazizmem i sowieckim stalinizmem. Totalitaryzmy, pomimo odmiennych korzeni ideologicznych, sprzeciwiały się demokracji i budowały swoją siłę na kulcie jednostki – przywódcy narodu. Wszystkie trzy ideologie posługiwały się propagandą oddziałującą na masy, zaś za szczególnie korzystne narzędzie w zakresie oddziaływania i indoktrynacji uznawano architekturę i urbanistykę, wykorzystywaną do celów politycznych.

10.1. WŁOCHY (FASZYZM)²⁷

Benito Mussolini, który chciał zintegrować i unarodowić masy, przekształcić tłum w zorganizowaną, karną wspólnotę, uznawał architekturę za największą ze sztuk, a jednocześnie za jedno z najbardziej dostępnych mediów i widział w niej doskonale narzędzie do budowania autorytetu władzy. W miastach zaczęły powstawać budowle władzy – „pałace Państwa”, mieszczące siedziby instytucji i administracji. Ich monumentalny, reprezentacyjny charakter miał podkreślać siłę i potęgę reżimu. Przestrzeń miejską wykorzystywano, poprzez staranne aranżacje, jako tło dla różnego rodzaju wydarzeń i manifestacji politycznych, wyświetlając propagandowe filmy, wieszając portrety przywódcy, które stawały się głównym motywem dekoracyjnym podczas uroczystości państwowych, czy też podświetlając główne budynki. Miasta, a zwłaszcza dzielnice śródmiejskie, pełniąc nową funkcję sceny dla spektakli władzy, wymagały zatem pewnych przekształceń i „uporządkowania” dla tego celu. W większości istniejących miast wybudowano tzw. „nowe fora faszystowskie” służące wyreżyserowanym ceremoniom. Tak przekształcono m.in. centrum Mediolanu czy Brescii, budując nowe place, monumentalne gmachy oraz trybuny i mównice dla Mussoliniego. Jednak najbardziej znanym śladem włoskiego faszyzmu w przestrzeni stały się nowe miasta budowane od podstaw od lat 20. do 40., które miały być symbolem wodza – wielkiego budowniczego. Nowe miasta były sterylne, uporządkowane, wyposażone w przestrzenie dla uroczystości partyjno-państwowych, a zasiedlali je specjalnie selekcyonowani osadnicy. W kształtowaniu planów nowych miast posługiwano się wzorcem starożytnych miast rzymskich – krzyżujących się w centrum pod kątem prostym dwóch głównych ulic, *cardo* i *decumanus*. W samym centrum budowano dwa place połączone szeroką aleją, a wokół nich wznoszono główne budowle administracyjne (ratusz i siedzibę partii). Na obrzeżach miast budowano stadiony i szpitale.

²⁷ Tekst dotyczący czasów faszystowskich w Włoszech oparto na publikacji F. Burno (2011).

Nowe faszystowskie miasta to między innymi: Sabaudia, Pontinia, Guidonia, wzniesione jako kilkunastotysięczne ośrodki na peryferiach Rzymu.

Jednocześnie Mussolini (w przeciwieństwie do Hitlera czy Stalina) nie dążył do określenia i wyznaczenia obowiązującego w architekturze stylu państwowego, nie faworyzował żadnej konkretnej grupy architektów. Był zwolennikiem umiarkowanego modernizmu, preferował architekturę nowoczesną, brał nawet udział w Kongresie CIAM w 1935 roku w Rzymie, gdzie oznajmił: „J'aime l'architecture”²⁸ (Burno, 2011, s. 36). *Il duce* pochwalał funkcjonalizm, faszyzm sprzyjał awangardowej architekturze – nowoczesne budowle mogły świadczyć o regeneracji i modernizacji kraju, jego energii i dynamizmie (Dobesz, 1999). Jednym z najbardziej wyszukanych przykładów europejskiej awangardy, nawiązującym do koncepcji Le Corbusiera, jest zrealizowany w latach 1934–1936 „Dom Faszyzmu” (*Casa del Fascio*). Jednak równolegle do dzieł architektury funkcjonalnej, awangardowej, powstawały budynki utrzymane w duchu absurdałnego historyzmu; przykładem jest zaprojektowany w 1928 roku *Casa del Fascio* dla miejscowości Signa, który reprezentuje absurdałny pomysł wskrzeszenia czasów imperialnych, odwołując się choćby do kolumny Trajana.

Mussolini podtrzymywał kult „rzymskości”, mawiał, że „faszyści są Rzymianami”, a samo miasto ogłosił „świętym miejscem narodu” (Burno, 2011, s. 37–38), chciał też przywrócić Rzymowi świetność z czasów cesarza Augusta. Stąd też Rzym stał się miejscem licznych przekształceń i realizacji z czasów przywództwa *il duce*. Przede wszystkim główną ideą przebudów było oczyszczenie antycznych zabytków z późniejszych nawarstwień, wyeksponowanie ich, ale także budowa nowych, szerokich ulic i nowoczesnych osiedli mieszkaniowych na obrzeżach. Przebudowę Rzymu rozpoczęto pod koniec lat dwudziestych, w latach 1930–1931 sporządzono nowy plan regulacyjny miasta. W procesie przebudowy, kierując się początkowo względami higienicznymi, wyburzano w centrum całe kwartały XVII- i XVIII-wiecznej, w tym zabytkowej zabudowy, „oczyszczając” budowle antyczne i wytyczając nowe arterie komunikacyjne, wprowadzając uporządkowanie zamiast „brudnej malowniczości”, którą pogardzał przywódca (Burno, 2011, s. 39). Mieszkańcy starych kamienic przesiedlani byli na przedmieścia do nowych osiedli. W czasie przebudowy Rzymu wzniesiono także kampus Uniwersytetu Rzymskiego oraz centrum sportu.

Realizacja zamierzeń projektowych Mussoliniego spowodowała, jak pisze Wacław Ostrowski, „zmasakrowanie tkanki zabytkowej” (2001, s. 230). Przykładem takich szkód było przebicie nowej, szerokiej arterii Via dei Fori Imperiali, tnącej tereny starożytnych forów cesarskich. Droga ta umożliwiała oglądanie z balkonu siedziby przywódcy defilad wojskowych, zmierzających w stronę odsłoniętego Koloseum. Chęć eksponowania monumentalnych budowli jest widoczna także w realizacji drogi Via della Conciliazione, prowadzącej do placu i bazyliki św. Piotra, nowego przebicia zapoczątkowanego w czasach Mussoliniego. Wyburzono wiele starych budynków, w tym kilka pięknych pałaców. Powstała w ich miejsce nowa zabudowa o monumentalnym, eklektycznym charakterze, która osłabiła dominujący wyraz bazyliki i placu, zmniejszając kontrast pomiędzy dotychczasową ciasną zabudową i mrocznymi uliczkami a ogromnym, słonecznym placem otoczonym wysoką kolumnadą prowadzącą wzrok ku świątyni i jej wspinającej kopule.

²⁸ pol.: kocham architekturę.



Ryc. 173. Rzym-EUR – plac Marconiego z obeliskiem.



Ryc. 174. Rzym-EUR – Palazzo dei Congressi.

Na rok 1942, w 20. rocznicę przejścia władzy przez faszystów, zaplanowano w Rzymie Wystawę Światową (*Esposizione Universale di Roma – EUR*). Miejsce organizacji wystawy – nowa dzielnica o nazwie EUR – miało być osiedlem satelickim Rzymu, nową, reprezentacyjną dzielnicą położoną 7 km od śródmieścia. Wzorcowy ośrodek miejski został zaprojektowany w latach 1937–1938 przez zespół architektów pod kierunkiem Marcello Piacentiniego. Do upadku reżimu w 1943 roku zdążono zrealizować szkielet urbanistyczny założenia oraz część budowli. Dzielnicę zaplanowano na prostokątnej siatce, z szerokimi ulicami i placami, otoczonymi monumentalnymi budowlami – pałacami, do założenia prowadziły symboliczne bramy. EUR zaprojektowano jako modelową przestrzeń znaczącą, symbol „nowej, faszystowskiej cywilizacji”, architektoniczno-urbanistyczny przekaz dla obecnych i przyszłych pokoleń wzmocniony przez rzeźby, płaskorzeźby, sgraffita, malowidła ściennie i mozaiki (Burno, 2011, s. 46) (ryc. 173, 174).

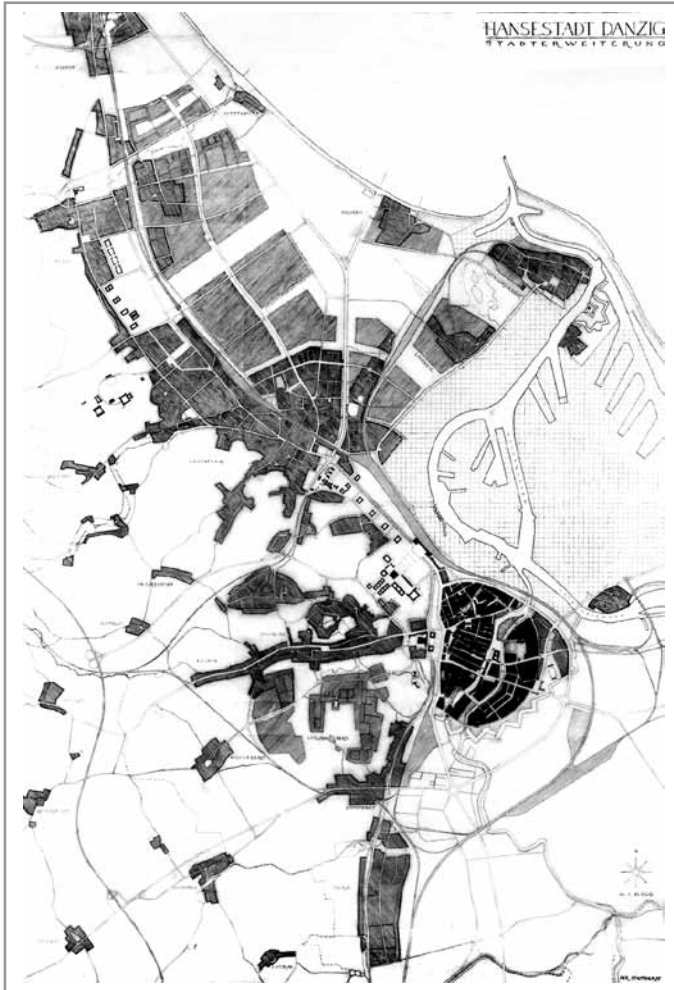
10.2. III RZESZA NIEMIECKA (NAZIZM)

W Rzeszy Niemieckiej, po dojściu NSDAP do władzy w 1933 roku, rozwój idei modernistycznych został zahamowany. Władze hitlerowskie odsuwały awangardowych, modernistycznych twórców od zawodu uniemożliwiając im formalnie prowadzenie profesjonalnej działalności. Między innymi zlikwidowano najświetniejszą uczelnię architektury i rzemiosła, kolebkę modernizmu, „Bauhaus” w Dessau, założoną przez Waltera Gropiusa. Na mocy ustawy z 1933 roku, która umożliwiała zwolnienie ze stanowiska wszystkich urzędników i profesorów uczelni z przyczyn politycznych lub rasowych, najwybitniejsi wykładowcy „Bauhausu” zostali zmuszeni do emigracji. Również do emigracji zmuszeni byli wszyscy inni awangardowi architekci i urbaniści, najczęściej pochodzenia żydowskiego.

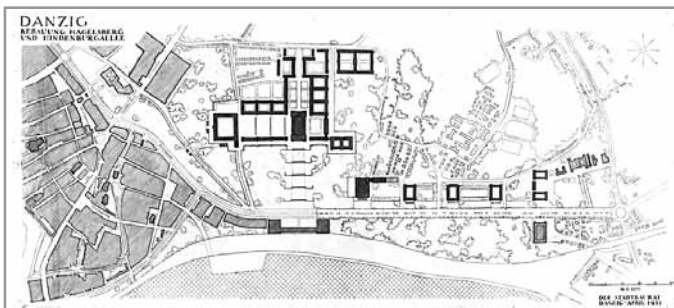
W miejsce funkcjonalnej, nowoczesnej architektury, zostały narzucone formy pompacyjne i monumentalne, nawiązujące do klasycznych. Narodowy socjalizm „zdeterminował, a właściwie osaczył architekturę i pozostałe sztuki za pomocą swej ideologii, oddziałującej praktycznie i bardzo skutecznie przez liczne ustawy i przepisy. Swoisty, groźny paradoks polegał na tym, że większość nowych aktów prawnych sankcjonowała bezprawie” (Dobesz, 1999, s. 8). Przykładem owego bezprawia może być ustawa stanowiąca podstawę planowania śródmieść wszystkich miast niemieckich, która zakładała wyburzenie dużej części historycznej, zabytkowej tkanki i wysiedlanie ludności. Naczelnym architektem III Rzeszy był Albert Speer, realizujący w czasie II wojny plany Hitlera nie tylko w dziedzinie architektury.

Podczas zaledwie 13 lat istnienia III Rzeszy sporządzono niezwykle ilości planów urbanistycznych i architektonicznych. Wszystkie charakteryzowały się totalnymi, przeskalowanymi formami, które, zrealizowane, mogłyby poważnie zniekształcić krajobraz kulturowy Niemiec i okupowanych krajów. Podobnie jak w planach faszystowskich Mussoliniego, przekształcenia hitlerowskie zakładały budowę rozległych placów marszowych, kompleksów sportowych, mauzoleów, partyjnych budowli reprezentacyjnych, wszystko w celu odpowiedniej oprawy dla propagandowych widowisk, przemarszów z płonącymi pochodniami i sztandarami w rytm marszowej muzyki. Podobnie jak we Włoszech – w założeniach niemieckich można odnaleźć bezpośrednie odniesienia do urbanistyki i architektury starożytnego Rzymu, gdzie monumentalne budowle rozrywające tkankę miejską stanowiły podbudowanie ideologii i kultu jedyne go władcy. W odniesieniu do nowo powstałych osiedli z pierwszych dekad XX wieku, stosowano często przebudowy polegające na nadawaniu „narodowego” stylu modernistycznym budynkom, na przykład poprzez dobudowę stromych dachów, co całkowicie zmieniało ich charakter i degenerowało formę architektoniczną.

Najbardziej spektakularnym hitlerowskim planem urbanistycznym, opracowanym pod kierunkiem Speera, był projekt przebudowy Berlina, który po wygranej II wojnie światowej miał stać się stolicą świata o nazwie Germania. Projekt ten, o nazwie „Plan Germania”, zakładał budowę gigantycznych alei i placów otoczonych niewyobrażalnie monumentalnymi budynkami, o których funkcji i randze świadczyły już same nazwy (np. Aleja Wspaniałości, Wielki Plac, Hala Ludowa zwana Wielką Halą). Np. Aleję Wspaniałości zaprojektowano jako zamkniętą dla ruchu samochodowego, szeroką promenadę dla wojskowych parad i defilad, zaś jezdnie umieszczono w tunelu pod ziemią. Wielki Plac o powierzchni 350 tys. m² miał być otoczony najważniejszymi państwowymi budynkami, w tym pałacem *führera*. Natomiast Hala



Ryc. 175. Gdańsk – plan rozbudowy dla Hansestadt Danzig z uwzględnieniem monumentalnych założeń architektonicznych.



Ryc. 176. Gdańsk – projekt monumentalnego założenia siedziby NSDAP lub jej namiestnika pomiędzy Bramą Oliwską a Politechniką.

Ludowa, największa chluba Berlina, została zaprojektowana jako największy budynek świata z kopułą o średnicy 300 m, przy którym istniejący potężny Reichstag byłby niepozornym budyneczkiem, a Brama Brandenburska wyglądałaby jak architektoniczny detal. Przeznaczona na partyjne wiece, była obliczona na 180 tys. widzów. Nigdy nie została zrealizowana. Do 1939 roku w Berlinie powstały jednak gmachy urzędów i Kancelaria Rzeszy, reprezentująca styl i ideologiczny wydzźwięk architektury hitlerowskiej. Monumentalna Kancelaria Rzeszy, w której mieścił się gabinet Hitlera o powierzchni 400 m², do którego prowadził hall o długości 145 m, miała wzbudzać u odwiedzających odpowiedni respekt i strach. Do 1938 roku wybudowano w Niemczech także około 3 tys. km autostrad.

Hitlerowskie plany urbanistyczne powstały także między innymi dla Gdańska. W latach 30. powstało ich nawet kilka, z których najwcześniejszy, z końca lat 30., nawiązywał jeszcze do planu Althoffa, choć różnił się od niego większym naciskiem na rozbudowę nowoczesnego układu komunikacyjnego, zarówno w śródmieściu, jak i w dzielnicach podmiejskich. Plan z początku lat 40. dotyczył rozwoju Gdańska wraz z regionem, przewidując m.in. budowę lotniska w Pruszczu Gdańskim i odejście od planów rozbudowy dzielnic mieszkaniowych w kierunku południowym. W zamian plan ów zakładał budowę na szeroką skalę nowych struktur mieszkaniowych w strefie wysoczyzny, wokół zachodniej obwodnicy aglomeracji. Na podstawie tego planu, który najprawdopodobniej uznano za obowiązującą wytyczną, przystąpiono do opracowywania projektów szczegółowych. Przyjęto w nich wprowadzanie monumentalnych gmachów i całych założeń architektoniczno-urbanistycznych – siedzib urzędów i namiestnika (*Gauleitera*) – w niespotykanej dotąd w tym mieście skali. Przejawy megalomanii w urbanistyce widoczne są także poprzez fakt, że planowany w czasach hitlerowskich rozwój Gdańska nie został osiągnięty do dzisiaj (Lorens, 2009).

Plan z początku lat 40., dla *Hansestadt Danzig*, zakładał między innymi: powstanie monumentalnych założeń na osi Śródmieście – Wrzeszcz, na Wyspie Spichrzów oraz na zakończeniu Drogi Królewskiej od strony Bramy Wyżynnej, powstanie nowej arterii i ciągów zabudowy w okolicach dzisiejszego Podwała Przedmiejskiego (ryc. 175). Żadne z tych założeń nie odpowiadało istniejącemu kontekstowi i skali otaczającej zabudowy, całkowicie ignorując uwarunkowania kulturowe i przyrodnicze. Dość przywołać projekt prawdopodobnie siedziby NSDAP lub jej namiestnika, który miał zostać zlokalizowany pomiędzy Bramą Oliwską a Politechniką. Powierzchnia zespołu budynków zbliżona była do powierzchni, jaką zajmuje mniej więcej gdańskie Stare Miasto, a jego długość miała mieć ok. 2,5 km. Podobnie gigantyczne założenie, tym bardziej drastyczne, że znajdujące się wewnątrz historycznej tkanki, miało powstać w północnej części Wyspy Spichrzów. Budynek ten zajmował powierzchnię około 4 gdańskich kwartałów, a jego powierzchnia zabudowy kilkakrotnie przewyższała powierzchnię zabudowy kościoła Mariackiego (ryc. 176).

W okresie II wojny światowej powstawały także plany urbanistyczne dla terenów okupowanych, w tym między innymi dla Warszawy. „Plan Pabsta” zakładał wyburzenie 95% istniejącej zabudowy i obniżenie rangi do miasta powiatowego, o liczbie ludności nieprzekraczającej 100 tysięcy (ponad 10 razy mniejszej niż w dniu wybuchu wojny). Miasto miało nazywać się *Die Neue Deutsche Stadt Warschau* (Nowe niemieckie miasto Warschau). Aby zmniejszyć liczbę ludności, Niemcy rozpoczęli wysiedlanie mieszkańców (poprzez wywozy do obozów koncentracyjnych i eksterminację), zaś aby zatrzeć ślady polskiej historii i tożsamości – roz-

poczęto systematyczne niszczenie dóbr kultury, w tym architektury. Zamierzano zachować Krakowskie Przedmieście i Aleje Jerozolimskie (odpowiednio: *Siegestrasse* i *Bahnhofstrasse*). Plac Piłsudskiego został przemianowany na *Adolf-Hitler-Platz*. Na miejscu zburzonego Zamku Królewskiego usytuowano ogromną Halę Ludową nakrytą kopułą, a w miejsce kolumny Zygmunta – pomnik Germanii. Na prostokątnej siatce ulic wokół centrum miały powstać nowe osiedla mieszkaniowe dla członków SS, SA, Hitlerjugend i niemieckiej elity.

10.3. ZSRR (STALINIZM)

Po zwycięskiej rewolucji październikowej w 1917 roku, w Rosji nastąpił gwałtowny rozwój awangardy artystycznej. Jej przedstawiciele – architekci, malarze (wśród nich najsłynniejszy Kazimierz Malewicz), kompozytorzy – stali się wkrótce sławni w całej Europie. Ruch awangardowy nie spotkał się jednak z aprobatą władz – zaczął narastać konflikt pomiędzy partią bolszewicką, która oczekiwała od twórców sztuki tradycyjnej i łatwej w odbiorze, a artystami, którzy wartości swojej twórczości upatrywali, zgodnie z ówczesnymi trendami całej Europy, w nowoczesnym podejściu, wysiłku intelektualnym, odejściu od tradycyjnych schematów. W 1934 roku, a więc już podczas budowy państwa totalitarnego przez Stalina, w trakcie Zjazdu Pisarzy Radzieckich w Moskwie, Maksym Gorki proklamował nowy kierunek w sztuce – realizm socjalistyczny. Socrealizm²⁹, bo tak w skrócie zaczęto nazywać nową „metodę twórczą”, stał się jedynym dopuszczalnym stylem obowiązującym we wszystkich dziedzinach sztuki, początkowo w ZSRR, a następnie w pozostałych krajach socjalistycznych podporządkowanych politycznie i gospodarczo Związkowi Sowieckiemu. Tak jak w innych ustrojach totalitarnych, socrealizm w architekturze i urbanistyce stał się narzędziem propagandy i ideologii partii komunistycznej, wyrażać miał siłę i potęgę państwa. Sztuka socrealistyczna musiała być realistyczna w formie, a socjalistyczna w treści, zgodnie z ideami marksizmu i leninizmu. Twórcy, którzy nie podporządkowali się tym regułom, poddawani byli represjom, część artystów awangardowych wyjechała na Zachód, wśród nich Marc Chagall czy Wassily Kandinsky.

Architektura i urbanistyka realnego socjalizmu, podobnie jak w pozostałych systemach totalitarnych, cechowała się monumentalizmem i przeskalowaniem. Dodatkowo stosowano liczne stylistyczne zapożyczenia z poprzednich epok (np. kolumnady, attyki, pilastry), których celem było nadanie zabudowie dekoracyjności i reprezentacyjności. Z kolei rozległe place, szerokie arterie i trakty komunikacyjne, obudowane powszechnie stosowaną zwartą zabudową obrzeżną (w przeciwieństwie do postulatów modernistów) miały służyć nie tylko codziennej integracji mieszkańców, ale także propagandowym defiladom i pochodom organizowanym w czasie świąt państwowych. Socrealizm, podobnie jak architektura hitlerowska czy faszystowska, także odwoływał się do architektury i urbanistyki starożytnego Rzymu, ich pompatycznego charakteru i stylistyki.

²⁹Opracowanie na podstawie tekstów: *Krótki przewodnik po architekturze socrealistycznej* dr Marii Strelbickiej, strona internetowa Muzeum Historii Polski: www.muzhp.pl oraz *Między opresją a obojętnością. Architektura w polsko-rosyjskich relacjach w XX wieku* Waldemara Baraniewskiego, strona internetowa www.culture.pl, tekst pochodzi z katalogu wystawy Warszawa-Moskwa/Moskwa-Warszawa 1900–2000, „Zachęta” Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa, grudzień 2004.



Ryc. 177. Moskwa – Uniwersytet im. Łomonosowa.



Ryc. 178. Moskwa – socrealistyczna architektura i rzeźba Uniwersytetu im. Łomonosowa.



Ryc. 179. Moskwa – tereny Wszechzwiązkowej Wystawy Rolniczej.

Wzorcem przekształceń dla miast radzieckich stała się Moskwa i jej przebudowa. Uchwała KC z 1935 roku „O planie generalnym rekonstrukcji miasta Moskwa” zakładała, z jednej strony, pozostawienie historycznych układów urbanistycznych i zespołów architektonicznych, z drugiej jednak – gruntowną ich przebudowę. Uporządkowane ulice i place zostały „oczyszczone” z zabudowy historycznej, a w ich miejscu wzniesiono jednorodne stylistycznie, bogato zdobione pilastrami, attykami i kolumnadami budynki. Przebudowa Moskwy miała polegać także na wprowadzeniu szerokich magistrali i arterii wzdłuż wielkich osi łączących najważniejsze zespoły budynków. W najważniejszych punktach miasta, jako dominanty wieńczące osie, zaczęły powstawać budynki wysokościowe, które uznano za najbardziej odpowiednie dla skali miejskiej (Goldzamt, 1956). Przykładem takiego monumentalno-wysokościowego założenia może być nowy kompleks Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. Łomonosowa, wzniesiony w latach 1948–1952 na Wzgórzach Leninowskich, którego frontowa elewacja, wraz ze skrzydłami, rozciąga się na długości ok. pół kilometra, a prowadzi do niego ponadkilometrowa oś w założeniu ogrodowym, przypominająca do złudzenia barokową kompozycję Wersalu. W centralnej części główny budynek Uniwersytetu wznosi się na ponad 150 m i ma kilkadziesiąt kondygnacji (ryc. 177, 178).

Niezależnie od pełnionej funkcji, wszystkie socrealistyczne budynki wysokościowe (podobnie jak mieszkaniowe) wyglądają bardzo podobnie. Liczne pałace, biurowce, urzędy, uniwersytety nie zdradzały bogatą ornamentyką i ogólną formą zewnętrzną swojego przeznaczenia, co stanowiło zaprzeczenie zasad funkcjonalizmu, hołdowało zaś zanegowanemu przez modernistów historyzmowi i eklektyzmowi. Najodważniejszym projektem moskiewskim był projekt Pałacu Sowietów. Pałac miał być najwyższym zbudowanym ówczesnie budynkiem na świecie o wysokości sięgającej ponad 400 m. Gigantyczny pałac miał być zwieńczony odpowiednio imponującym skalą pomnikiem Lenina, widocznym z każdego punktu w mieście. Realizację pałacu zakończono na budowie fundamentów, które zostały następnie przekształcone w największą odkrytą pływalnię miejską.

Innym przykładem założenia socrealistycznego może być także kompleks Wszechzwiązkowej Wystawy Rolniczej, powstałej decyzją Stalina z 1935 roku. Zespół wystawowy budowano do roku 1939. Na ponad 230 ha zbudowano pawilony, w których prezentowane były wyroby świadczące o osiągnięciach poszczególnych republik związkowych i całego ZSRR. Cechy realizmu socjalistycznego wzbogacone o elementy architektoniczne poszczególnych republik, do tego bogate wyposażenie w małą architekturę i rzeźby (np. połączone fontanny), wywierały na przyjeźdźnych wrażenie dostatku i potęgi (ryc. 179)³⁰.

W kształtowaniu zabudowy mieszkaniowej preferowano zabudowę obrzeżną (zanegowaną wcześniej przez modernistów), która tworzyła czytelne podziały na wnętrza urbanistyczne i ulice wytyczone przez ciągi pierzejowe. Układy urbanistyczne projektowano w oparciu o historyczne zasady kompozycji barokowej i klasycystycznej. Wysokość zabudowy mieszkaniowej sięgała kilku, najczęściej czterech kondygnacji. Elewacje, zwłaszcza od strony głównych ulic i placów, na których odbywały się pochody i manifestacje, były bogato zdobione historyzującą ornamentyką, kolumnadami, pilastrami, attykami.

³⁰ Od 1992 roku terenem zarządza spółka Ogólnorosyjskie Centrum Wystawowe, a zachowane pawilony w większości służą celom komercyjnym.

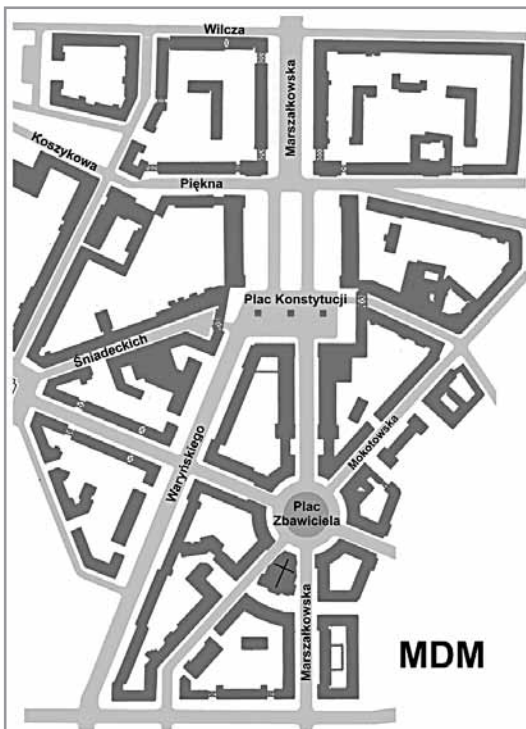
Niezwykłym przykładem socrealistycznej architektury i stylistyki są także stacje moskiewskiego metra, które wystrojem przypominają pałacowe wnętrza bogato zdobione płaskorzeźbami, kolumnami, pilastrami i monumentalnymi żyrandolami, przywodzące na myśl barokowe wnętrza świątyni. Ów niebywały luksus „dla mas” łączy się z nowoczesnym funkcjonalizmem w zakresie komunikacji miejskiej, tworząc tym bardziej wyjątkowe założenie miejskiej infrastruktury.³¹

10.4. SOCREALIZM W POLSCE

W pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej, do 1949 roku, w procesie odbudowy miast, architekci i urbaniści kontynuowali projektowanie w oparciu o dorobek dwudziestolecia międzywojennego – postulaty Karty Ateńskiej oraz zasady funkcjonalizmu i modernizmu. Twórczość ta została przerwana w 1949 roku, kiedy podczas Krajowej Partyjnej Narady Architektów za jedyny obowiązujący kierunek w sztuce uznano realizm socjalistyczny, potępiając jednocześnie wpływy i wzorowanie się na architekturze światowej. Socrealizm obowiązywał w Polsce do roku 1956. Wówczas, na fali „odwilży”, po śmierci Stalina i potępieniu

jego zbrodni, Ogólnopolska Narada Architektów zanegowała socrealizm jako kierunek obowiązujący. Nastąpił powrót do prostoty i funkcjonalności w rozwiązaniach architektonicznych i urbanistycznych. Pomimo zaledwie kilku lat funkcjonowania, dzięki licznym i intensywnym realizacjom, architektura i urbanistyka okresu stalinowskiego pozostawiła po sobie trwałe ślady w przestrzeni polskich miast. Z uwagi na dystans czasowy, jaki dzieli dzisiejsze czasy od połowy XX wieku, niektóre z budynków tego okresu znalazły się w ewidencjach i rejestrach zabytków, jak choćby warszawski Pałac Kultury i Nauki czy zespół urbanistyczny Nowej Huty w Krakowie.

Najsłynniejszym socrealistycznym zespołem urbanistycznym w Polsce jest Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa w Warszawie (MDM),



Ryc. 180. Warszawa – plan MDM.

³¹ Przestrzeń podziemna metra moskiewskiego była w czasach „zimnej wojny” lat 50–70. XX wieku rozbudowywana i wyposażana pod kątem pełnienia równocześnie funkcji schronu przeciwatomowego.

powstała w latach 1950–1952 w miejscu częściowo zniszczonej podczas wojny gęstej, śródmiejskiej zabudowy, głównie XIX-wiecznej. MDM miał być pokazową dzielnicą mieszkaniową przeznaczoną dla robotników, sąsiadującą z kwartałem instytucji państwowych i partyjnych. Stąd inwestycji towarzyszyło hasło: „lud wejdzie do Śródmieścia”. Autorami założenia byli Józef Sigalin, Stanisław Jankowski, Jan Knothe i Zygmunt Stępiński (także autorzy projektu zrealizowanej w latach 1948–1949 trasy W-Z) wraz z licznym zespołem projektantów (ryc. 180). Główną osią założenia stała się ulica Marszałkowska, od ulicy Wilczej do placu Unii Lubelskiej. Wokół ulic i placów zastosowano zabudowę obrzeżną o monumentalnym charakterze i obfitym wystroju, nawiązującym głównie do renesansu i klasycyzmu. W parterach zaprojektowano lokale usługowe, dostępne z podcieni, zaś na wyższych kondygnacjach – mieszkania. Budynki zostały ozdobione licznym rzeźbami i płaskorzeźbami nawiązującymi do pracy robotnika. Zwieńczone zostały attykami i ozdobnymi gzymsami, z balustradami tralkowymi i rozmieszczonymi na nich grupami rzeźb. Zastosowano szlachetne materiały elewacyjne, jak granit i piaskowiec. Reprezentacyjny charakter zespołu był nadrzędny wobec rozwiązań komunikacyjnych – licznych ulic zbiegających do ulicy Marszałkowskiej pod różnymi kątami nie zebrano w postaci funkcjonalnych węzłów komunikacyjnych, lecz raczej „poukrywano” je w wąskich prześwitach zwartej zabudowy (jak przy placu Konstytucji) (ryc. 181, 182, 183).



Ryc. 181. Warszawa – Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa, plac Konstytucji.

Warto zaznaczyć, iż o ile architektura socrealistyczna cechuje się nadmiarem dekoracji, dziwnym połączeniem barokowego bogactwa z tematyką robotniczo-chłopską, często przeskalowaniem i przejaskrawionymi proporcjami, o tyle wiele zespołów urbanistycznych tego okresu charakteryzuje się doskonałymi proporcjami w zakresie formowania placów i kwartałów zabudowy, ludzką skalą założeń mieszkaniowych oraz odpowiednią ilością terenów zielonych, co podkreśla wielu krytyków architektury.

Urbanistyczne zespoły okresu socrealizmu znajdziemy także w innych miastach Polski, w tym między innymi w krakowskiej Nowej Hucie, Tychach, Łodzi czy Poznaniu. Urbanistyka



Ryc. 182. Warszawa – MDM, plac Konstytucji, socrealistyczne kandelabry.

Nowej Huty i Tychów została omówiona w kolejnym rozdziale, już nie tylko w kontekście ustroju i sytuacji politycznej, ale także w kwestii podejścia do odbudowy powojennej i budowy nowych miast po II wojnie światowej.

* * *

Projekty i realizacje przestrzenne XX-wiecznych totalitaryzmów lat 30. i 40. świadczą o ogromnym znaczeniu, jakie władze przypisywały architekturze i urbanistyce. Każdy z systemów widział w nich narzędzie do kształtowania wizerunku państwa i władzy poprzez formowanie przestrzeni miejskiej. Sztuki wizualne uznano za idealny nośnik ideologii – faszystowskiej, nazistowskiej czy sowieckiej. Choć wywodziły się z różnych źródeł, wszystkie zbudowały swą siłę na kulcie jednostki, propagandzie, ubezwłasnowolnieniu i terrorze. Dlatego także założenia przestrzenne, pomimo różnic w podejściu do stylistyki architektonicznej, w skali urbanistycznej cechowały

się analogicznymi rozwiązaniami do starożytnych, autorytarnych imperiów (Rzymu, Asyrii, Babilonu), negując przy tym dziedzictwo kulturowe poprzednich epok. Były to także idee na pokaz, których celem nie było bynajmniej zaspokajanie potrzeb społecznych, lecz przede wszystkim stworzenie atrakcyjnego wizualnie przykrycia dla terroru i nędzy.



Ryc. 183. Warszawa – MDM, plaskorzeźba przedstawiająca zespół projektantów dzielnicy przy pracy.

11. NOWE MIASTA I WIELKIE OSIEDLA MIESZKANIOWE

II POŁOWY XX WIEKU

II wojna światowa przyniosła zniszczenia miast w skali dotychczas niespotykanej. Zjawisko braku wystarczającej liczby mieszkań, na które próbowały odpowiadać reformy społeczne dwudziestolecia międzywojennego, wystąpiło w znacznie szerszym zakresie i dotknęło całe rzesze ludności. Trudna sytuacja ekonomiczna nie pozwalała na odbudowę i budowę domów o wysokich standardach, dlatego większość miast wymagających odbudowy realizowała tanie, zuniformizowane budownictwo według projektów typowych, co zresztą pozostawało w zgodzie z postulatami Karty Ateńskiej, której założenia były kontynuowane. Co więcej, Karta, opublikowana dopiero w 1941 roku, w sytuacji powojennej stała się zbiorem zaleceń, w jaki sposób i według jakich zasad odbudowywać zniszczone miasta. Innym znamienym zjawiskiem, które zmieniło oblicze miast po II wojnie światowej, był zanik dotychczasowych klas społecznych i odbudowa w myśl zasad „równości społecznej”, co widoczne było przede wszystkim w krajach bloku komunistycznego, gdzie zapanował socrealizm. Miasta, które po wojnie zaczęły być rozbudowywane głównie w postaci nowych dzielnic mieszkaniowych na obrzeżach, stały się dosyć obszerne i straciły możliwość „obsługi” mieszkańców w zakresie wszystkich usług wyłącznie przez śródmieście. Dlatego szczególny nacisk położono na wyposażenie socjalne nowych osiedli i dzielnic, wnosząc w nich szkoły, przedszkola, domy kultury, urzędy pocztowe, centra handlowe, kościoły. Nowe dzielnice i osiedla planowano w myśl jeszcze przedwojennej idei Clarence’a Perry’ego z 1929 roku – jednostki szkolnej (sąsiedzkiej), w której urbanistyczna jednostka, jaką jest osiedle mieszkaniowe, powinna mieć liczbę mieszkańców odpowiadającą pojemności szkoły podstawowej, co zapewni uczniom bezpieczną i bezpośrednią drogę do szkoły. Głównymi trendami, jakie można zaobserwować w urbanistyce pierwszych powojennych dekad, było przede wszystkim kontynuowanie budowy nowych miast (zwłaszcza w Wielkiej Brytanii, gdzie powstała ustawa *New Towns Act*), w oparciu o ideę miast i dzielnic satelitarnych wobec centralnych ośrodków; w wielu państwach (Szwecji, Francji, krajach socjalistycznych) budowę nowych osiedli zaczęto przeprowadzać w oparciu o stosowanie wielkopłytowych technologii.

11.1. PROBLEMY ODBUDOWY POWOJENNEJ MIAST

W trakcie II wojny światowej wiele historycznych centrów miast uległo znacznym zniszczeniom, na skutek bezpośrednich walk (np. Warszawa, Gdańsk), jak też w wyniku bombardowań i nalotów dywanowych (np. Drezno, Rotterdam). Po wojnie miasta te musiały więc stawić czoła istotnemu pytaniu, w jakim duchu należy przeprowadzić odbudowę – czy wracać do stanu sprzed zniszczeń i odtwarzać historyczne układy urbanistyczne, rekonstruując bądź restaurując cenne zabytki architektury, czy też wprowadzać nowe układy i struktury, odpowiadające

wymaganiom XX wieku. W praktyce najczęściej jednak można było spotkać przykłady łączące obydwa trendy, jako że wierna odbudowa historycznej zabudowy, która wciąż reprezentowała XIX-wieczny stan, z którym walczyli pionierzy urbanistyki i moderności, nie miała sensu, tym bardziej że duża część tej zabudowy była substandardowa i nie przedstawiała większej (bądź żadnej) wartości zabytkowej.

Po wojnie zmieniły się także układy sił politycznych, przebiegi granic, duża część ludności została przesiedlona. Skutkowało to wyrwaniem z kulturowego kontekstu, a nawet zerwaniem dotychczasowej tożsamości i koniecznością budowania jej od nowa – w nowym



Ryc. 184. Gdańsk Główne Miasto, odbudowane kamienice przy ul. Straganiarskiej.



Ryc. 185. Gdańsk Główne Miasto, odbudowane kamienice przy ul. Ogarnej, przeznaczone dla przodowników pracy wyłącznie na cele mieszkalne, bez usług; podczas odbudowy zrezygnowano także z przedproży i przybudówek.

miejscu, w otoczeniu „obcej” architektury, bez kontaktu z tradycją miejsca przeniesioną przez pokolenia. W tak trudnej sytuacji społeczno-psychologicznej ponadnarodowy język modernizmu bardzo dobrze sprawdzał się w roli architektury uniwersalnej, nie wywołującej konfliktów i nie narzucającej „obcych” form z „nie swojej” przeszłości.

Odbudowa Warszawy i Gdańska w duchu historycznym wynikała z pobudek patriotycznych i ideowych. Warszawa, miasto skazane na zagładę przez swoje znaczenie dla Polski, musiała odrodzić się na przekór nazistowskiej ideologii. Jeśli chodzi o **Gdańsk**, do lat 50. trwała dyskusja, w którym kierunku powinna pójść odbudowa Głównego Miasta, ostatecznie jednak zwyciężyła wersja zakładająca odtworzenie historycznego układu urbanistycznego i najważniejszych obiektów architektonicznych, w tym pierzei głównych ulic. Jednak same budynki budowane były już w sposób nowoczesny, przy użyciu nowych technologii, a ich podziały wewnętrzne nie były spójne z wyglądem fasad. Wynikało to z decyzji, aby Główne Miasto odbudować jako dzielnicę mieszkaniową, wyposażoną w zabudowę i infrastrukturę odpowiadającą ówczesnym potrzebom społecznym i wymaganiom higieny. W miejscu dawnych, jednorodzinnych kamienic powstały budynki sekcyjne, z prefabrykowanymi elementami konstrukcji, żelbetowymi klatkami schodowymi, z 1-, 2- i 3-pokojowymi mieszkaniami. Nowe podziały są widoczne od strony wnętrza podwórek, podczas gdy od strony ulic zabudowa „udaje” dawne, historyczne podziały. Ponieważ domy odbudowano jedynie w zakresie głównych budynków, bez oficyn i pomieszczeń gospodarczych, diametralnie poprawiły się warunki zdrowotne, ale także zostały uwolnione duże obszary terenu w obrębie wnętrza urbanistycznych kwartałów, gdzie zlokalizowano tereny zielone, place zabaw, przedszkola, żłobki itp. (ryc. 184, 185).

Stare Miasto **Warszawy** zostało zrekonstruowane, jednak obszar śródmieścia, poza ścisłym centrum historycznym, uległ podczas odbudowy już pewnym przeobrażeniom. Przede wszystkim, w myśl sanacji niezdrowej, przedwojennej tkanki miejskiej, nowe założenia charakteryzowały się znacznie niższą intensywnością zabudowy terenu, pozostawiając dużo przestrzeni na wnętrza podwórek i tereny zielone. Przebudowie uległy także główne układy komunikacyjne – poszerzono ulice i wyprostowano ich przebiegi. Na charakter architektoniczny śródmieścia wpłynął także obowiązujący w Polsce w latach 1949–1956 socrealizm. Przykładem odbudowy w tym stylu jest omówiona wcześniej Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa (MDM). Założenie MDM kończyło się na placu Defilad, powstałym w miejscu poprzedniej, bardzo gęstej zabudowy śródmiejskiej, i stanowiącym przestrzeń dla socrealistycznego symbolu Warszawy – Pałacu Kultury i Nauki (ryc. 186).

Zupełnie odmienne podejście do odbudowy powojennej zastosowano w **Rotterdamie** – mieście, którego historyczne centrum zostało dosłownie zrównane z ziemią. Mieszkańcy miasta stanęli przed dylematem, czy przywrócić miastu jego historyczny układ (mało funkcjonalny i niewydolny komunikacyjnie w warunkach XX-wiecznych, z przegęszczoną zabudową mieszkaniową), czy też pokusić się o miasto nowoczesne i funkcjonalne, ale zrezygnować z jego historycznej tożsamości. Opowiedziano się za drugą opcją i w miejscu dawnych kamienic powstały modernistyczne wieżowce, biurowce, budynki usługowe i handlowe oraz swobodnie kształtowane zespoły nowej zabudowy mieszkaniowej o większej i mniejszej intensywności oraz zróżnicowanej liczbie kondygnacji – od 3, 4 po budynki wysokościowe, wszystko w zgodzie z postulatami Karty Ateńskiej.



Ryc. 186. Warszawa – zrekonstruowane kamienice rynku Starego Miasta, strony Dekerta i Barssa.

11.2. NOWE MIASTA

Po II wojnie światowej na nowo odżyły także idee budowy ośrodków satelitarnych bądź jako nowych miast wokół metropolii lub ośrodków przemysłowych, bądź też jako nowych osiedli mieszkaniowych na obrzeżach miast. Tendencja ta podyktowana była koniecznością rozbudowy ośrodków miejskich. Nowe miasta realizowano w wielu krajach i w wielu formach, w zależności od tradycji czy obowiązującego stylu (np. w Anglii – w zabudowie szeregowej). W Polsce, najpierw, do lat 50., kontynuowano przedwojenne plany zabudowy, później budynki i strukturę miast kształtowano według zasad socrealizmu, by przez dwie następne dekady realizować osiedla mieszkaniowe z zabudową wielorodzinną wykonaną z prefabrykowanych elementów płytowych, jak to miało miejsce we wszystkich krajach bloku socjalistycznego.

W 1946 roku w **Wielkiej Brytanii** uchwalono *New Towns Act*, ustawę zakładającą budowę nowych miast o wielkości do ok. 50 tys. mieszkańców, przede wszystkim jako miast satelitarnych, w myśl idei Howarda. Pierwszym powojennym nowym miastem było wcześniej wspomniane Stevenage, powstałe w 1947 roku. Inne miasta to np. powstałe później Harlow, Runcorn (1967), zaś w 1971 roku zatwierdzono do realizacji drugi plan dla Milton Keynes, nazywanego ostatnim satelitą Londynu.

Główną przyczyną powstania **Milton Keynes** była potrzeba odciążenia dwóch wielkich ośrodków – Londynu i Birmingham. Przesłanką dla lokalizacji było znakomite połączenie komunikacyjne z nadrzędnymi miastami, przy autostradzie i linii kolejowej. W pierwszym, niezrealizowanym projekcie z 1967 roku, podstawą koncepcji przestrzennej było priorytetowe potraktowanie komunikacji publicznej jako głównego środka transportu w mieście. Projekt zakładał budowę czterech linii kolei typu *monorail*, obsługujących osiedla mieszkaniowe skupione wokół własnych ośrodków usługowych. Szybkie drogi samochodowe miały obsługiwać miasto i poszczególne osiedla „od zewnątrz”, nie powodując barier komunikacyjnych.

Pomiędzy osiedlami znaleźć się miały tereny zielone, zaś na dwóch krańcach miasta planowano wzniesienie zakładów przemysłowych.

Pomimo wielu dobrych propozycji, do realizacji przyjęto drugi projekt, z 1971 roku, który stanowił przeciwieństwo pierwszego. Podstawą planowania było założenie, że każda rodzina będzie mieć jeden lub kilka samochodów, zatem osnową komunikacji w mieście powinny być systemy dróg kołowych. Plan miasta skonstruowano w oparciu o prostokątną siatkę dróg kołowych o „oczka” długości ok. 1 km, które jednocześnie wyznaczały granice poszczególnych jednostek mieszkaniowych. W całym mieście było ich kilkadziesiąt. Powierzchnię dwóch jednostek w centrum stanowił główny węzeł kolejowy wraz z dworcem. Siatka urbanistyczna była mniej więcej ortogonalna, ale dostosowana do uwarunkowań terenowych i parametrów ruchu samochodowego, stąd łagodne łuki i delikatne deformacje sprzyjające komfortowej jeździe. Jako niezależny system komunikacyjny zaprojektowano układ dróg rowerowych i pieszych, które krzyżowały się bezkolizyjnie z drogami samochodowymi (ryc. 187).

Plan dawał swobodę dowolnego rozmieszczania budynków publicznych w przestrzeni miasta, również przemysł zaplanowany był w formie dwudziestu rozproszonych ośrodków. Na tereny zielone przewidziano 1100 ha, a w centrum miasta zaprojektowano główny parking na 7 tys. samochodów. Zabudowa mieszkaniowa to w większości jednorodzinne domy



Ryc. 187. Milton Keynes – jeden z trzech bulwarów centralnych.

szeregowie. Do zalet układu Milton Keynes zaliczyć można sprawną komunikację i jej dwa niezależne układy, dużo terenów zielonych, ludzką skalę zabudowy i możliwość dalszego rozwoju miasta. Projekt zakładał, że do 2000 roku w mieście będzie 200 tys. mieszkańców, co okazało się słuszną prognozą. Jednak najważniejszymi wadami założenia są niewątpliwie: podporządkowanie projektowania samochodom – rozdział jednostek mieszkaniowych drogami szybkiego ruchu do dziś skutkuje wieloma śmiertelnymi wypadkami z udziałem ludzi i zwierząt; ludzie zostali „sprowadzeni” do przejść podziemnych; identyczne rondo w „oczka” siatki, anonimowe przestrzenie, dużo zieleni izolacyjnej nie sprzyjają poczuciu bezpieczeństwa; z pędzących samochodów nie widać miasta, tylko pasma zieleni, nie ma

wyróżników w przestrzeni ani dominant. Miasto, które złożyło hołd motoryzacji, nie sprawdziło się jako miejsce przyjazne człowiekowi.³²

Również w Polsce, w latach powojennych, zainicjowano budowę nowych miast. Budowa nowych miast w Polsce doby stalinizmu miała swoje podłoże w przesłankach ekonomicznych i politycznych. Tzw. plan sześćioletni na lata 1950-1955 zakładał gwałtowne uprzemysłowienie kraju, budowę wielkich zakładów i odbudowę powojenną. Na tej podstawie podjęto decyzje o budowie m.in. Nowej Huty (1949) czy Nowych Tychów (1951).

Nowa Huta, początkowo jako samodzielne miasto, później włączona do Krakowa jako dzielnica, powstała dla pracowników kombinatu metalurgicznego. Generalnym projektantem Nowej Huty został Tadeusz Ptaszycy. Miasto zaplanowane na 100 tys. mieszkańców, założono na planie trójkąta równoramiennego. Układ przestrzenny Nowej Huty nawiązuje do koncepcji miast idealnych, miast-ogrodów, opiera się na trójosiowej, symetrycznej kompozycji urbanistycznej, zbiegającej się przy głównym placu – placu Centralnym. Z niego rozchodzą się główne arterie miejskie. Oś centralna to szeroka na 50 m Aleja Róż. Obrzeżna zabudowa kwartałów, ciągi zabudowy wzdłuż ulic oraz stylistyka architektoniczna wynikają z zasad architektury i urbanistyki socrealistycznej, w duchu której wzniesiono całe założenie. Miasto zostało podzielone na sektory liczące po 15 tys. mieszkańców, a te z kolei na jednostki szkolne liczące po 5 tys. mieszkańców. Poza szkołą, każda z jednostek była także wyposażona w żłobek, przedszkole i punkty handlowo-usługowe. Zabudowa w centrum ma wysokość 4–5 kondygnacji i maleje na obrzeżach do budynków nawet o jednej kondygnacji. Osiedla realizowane później, od roku 1956, odeszły od obowiązującego wcześniej socrealizmu na rzecz rozproszonej zabudowy modernistycznej, wzniesiono także punktowce. Układ urbanistyczny dzielnicy Nowa Huta został wpisany do rejestru zabytków miasta Krakowa jako dobro kultury i reprezentatywny przykład socrealistycznej urbanistyki w Polsce.

Przesłanką dla budowy **Nowych Tychów**³³ była decyzja o powstaniu kilku nowych miast w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym, w celu zapewnienia górnikom lepszych warunków bytowych. Autorami projektu byli Hanna Adamczewska (później: Adamczewska-Wejchert) i Kazimierz Wejchert. Z planowanych kilku miast wybudowano jedno – Nowe Tychy. Prace projektowe rozpoczęto w roku 1951, a w 1959 roku zakończono budowę osiedli A i B, wzniesionych w stylu socrealistycznym. Miasto, podobnie jak Nowa Huta, zaplanowane było na 100 tys. mieszkańców, jednak w roku 1972 podjęto decyzję o zwiększeniu liczby mieszkańców do 200 tys. i podjęciu dalszych planów rozwojowych. Nowe Tychy otoczone są lasami i jeziorem, wewnątrz układu zaprojektowano liczne parki. Miasto charakteryzuje się czytelnym układem przestrzennym o siatce przypominającej nieco plan Milton Keynes, choć nie tak regularnej. W centrum miasta powstał dworzec kolejowy i główny ośrodek usługowo-handlowy.

Osiedle A, jako jedyne w Tychach, w całości zostało zrealizowane według programowych założeń architektury i urbanistyki socrealistycznej. Osiedle podzielone było symetrycznie osią (ulicą Lenina) wychodzącą z głównego placu. Plac otoczony jest pierzeją, reprezentacyjną

³² Mimo to, Milton Keynes w ciągu ostatnich 30 lat powiększyło liczbę mieszkańców dwukrotnie; <http://en.wikipedia.org/wiki/File:BofMiltonKeynesUA-popn.png>

³³ Opracowanie na podstawie: M. Lipok-Bierwiazzonek, *Od socrealizmu do postmodernizmu. Unikatowe Nowe Tychy, Przewodnik po szlaku miejskim*, Urząd Miasta Tychy, 2011; www.unikatowetychy.pl

zabudową. Osiedle zachowało się w nieskażonej formie i jest unikatem na skalę europejską (ryc. 188). Z kolei osiedle B miało być w założeniach projektantów łącznikiem pomiędzy nową zabudową, a starą, zastaną zabudową dawnych Tychów. Ulice prowadzone są w nim bardziej swobodnie, a architektura nawiązuje do tradycyjnej zabudowy polskich miasteczek: 3-kondygnacyjne domy ze stromymi dachami krytymi dachówką.



Ryc. 188. Tychy, osiedle A – pomnik robotnicy z kielnią.

Pod koniec lat 50. i w latach późniejszych zaczęto wznosić budynki w stylu modernistycznym, z których do najlepszych przykładów należy budynek III L.O. i budynek dawnego Klubu Górniczego NOT. Powstałe w latach 70. osiedle K wzniesiono w technologii wielkopłytowych prefabrykatów, głównie w postaci budynków wysokich. Osiedla mieszkaniowe wznoszono do końca lat 80. Nowe Tychy są przykładem miasta, w którym prześledzić można kierunki rozwoju urbanistyki i architektury polskiej od lat 50. do końca XX wieku, od socrealizmu, przez późny modernizm po architekturę współczesną.

11.3. „JEDNOSTKA MARSYLKA” LE CORBUSIERA

Na kierunku rozwoju powojennego modernizmu, w tym przede wszystkim zabudowy mieszkaniowej, ogromny wpływ miała nowa koncepcja Le Corbusiera, który w 1947 roku zaproponował, zgodnie z pięcioma zasadami nowoczesnej architektury, budowę wielokondygnacyjnych, samowystarczalnych budynków, mieszczących zarówno funkcje mieszkaniowe, jak i usługowe i handlowe, a także przestrzenie publiczne i rekreacyjne. Pierwsza „jednostka mieszkalna” (*unité d’habitation*), bo tak nazwał Le Corbusier swój koncept, powstała w latach 1947–1952 w Marsylii. Inspiracją dla autora był powstały w Moskwie w latach 1928–1932 budynek Narkomfinu, uznawany za prototyp domu-komuny. Czterokondygnacyjny, wielorodzinny budynek wzniesiony dla urzędników Narodowego Komisariatu Finansów, zbudowany został w dozwolonym jeszcze wówczas modernistycznym, funkcjonalnym stylu. Wsparty był na słupach, na dachu miał taras oraz liczne przestrzenie do wspólnego użytku mieszkańców, w tym kuchnie, w które część mieszkań w ogóle nie była wyposażona. Budynek Narkomfinu

połączony był krytymi przejściami z „budynkiem obsługi uspołecznionej”, z jednej strony, zaś z przedszkolem, z drugiej (Zielińska, 2009). Mieszkania były dwupoziomowe, co pozwoliło na rozmieszczenie korytarzy na co drugim piętrze. Idea domu-komuny doprowadziła do powstania kombinatów mieszkaniowych – rozrośniętych do rozmiarów osiedla, połączonych ze sobą domów-komun.



Ryc. 189. Jednostka Marsylska Le Corbusiera.

Marsylski budynek Le Corbusiera także wspiera się na potężnych, betonowych słupach (*pilotis*), zaś jego dach został ukształtowany jako rekreacyjna przestrzeń publiczna w postaci tarasu z basenem, zielenią i miejscami wypoczynku. Budynek usytuowany jest południkowo, dzięki czemu mieszkania (doświetlone z obu stron budynku) mają ekspozycję wschodnią i zachodnią. Pomieszczenia w dwukondygnacyjnych mieszkaniach mają wysokość 2,26 m, uznaną przez Le Corbusiera za wystarczającą dla pomieszczeń mieszkalnych. Jednostka Marsylska mieściła 337 mieszkańców w 23 zróżnicowanych typach (od jednopokojowych po dwupoziomowe, ponad 100-metrowe) na 12 kondygnacjach. Jedna kondygnacja przeznaczona była na sklepy i usługi, w budynku znajdowało się także przedszkole i sala gimnastyczna oraz bary i hotel. Projekt Jednostki Marsylskiej został powtórzony dla czterech innych budynków zbudowanych w miastach francuskich i w Berlinie (ryc. 189).

W 1949 roku Le Corbusier opracował projekt nowego osiedla mieszkaniowego dla 46 tys. mieszkańców, usytuowanego na przedmieściach Marsylii. Osiedle składać się miało z 23 identycznych jednostek mieszkaniowych, z których każda zapewniałaby mieszkania, podobnie jak prototypowa Jednostka Marsylska, około dwóm tysiącom osób. Elementami uzupełniającymi zespół zabudowy miały być niewielkie obiekty usługowe. Wszystkie budynki rozmieszczone zostały w projekcie w układzie południkowym, zgrupowane w dwóch zespołach. Charakterystyczną cechą projektu jest całkowite oderwanie kompozycji osiedla od otaczającego, urozmaiconego krajobrazu, ale także od wszelkich istniejących zabudowań. Powtarzalne elementy kopiowane w identycznym układzie sprawiają wrażenie bardziej koszar niż osiedla mieszkaniowego (Ostrowski, 2001). Projekt ten nie został zrealizowany w kształcie zaproponowanym przez Le Corbusiera.

Prototypowy budynek Le Corbusiera stał się jednak inspiracją dla wielu kolejnych projektów zespołów mieszkaniowych realizowanych na całym świecie. Zwłaszcza w kryzysowej, powojennej sytuacji propozycja budowania typowych, wielokondygnacyjnych budynków z prefabrykowanych elementów wydawała się szczególnie atrakcyjna, pozwalając na szybką budowę dużej liczby mieszkań. Po II wojnie światowej uniwersalny język modernizmu zyskał powszechną akceptację i popularność, zwłaszcza w krajach Europy Zachodniej i USA. Rozwój miast, przede wszystkim osiedli mieszkaniowych, następował przede wszystkim w duchu modernizmu, w oparciu o zapisy Karty Ateńskiej, zaś idea Le Corbusiera pokazała nowe możliwości kształtowania zespołów mieszkaniowych.

11.4. WIELKIE OSIEDLA MIESZKANIOWE

Idea Jednostki Marsylskiej Le Corbusiera trafiła na podatny grunt we wszystkich krajach Europy i USA, niezależnie od ustroju i sytuacji gospodarczej. Postęp technologiczny w zakresie produkcji prefabrykatów budowlanych, stosowanie projektów typowych i powtarzalnych, kompleksowe wnoszenie całych zespołów mieszkaniowych znacznie przyspieszyły proces realizacji i zwiększyły podaż mieszkań. Wznoszenie wielkich osiedli z elementów wielopłytowych najpopularniejsze stało się jednak w krajach bloku socjalistycznego, przede wszystkim ze względów ekonomicznych, praktycznie wypierając inne formy budownictwa mieszkaniowego. Państwa zachodnie również realizowały tego typu osiedla, tam jednak nie był to jedyny sposób kształtowania zespołów mieszkaniowych i osiedli. Należy jednocześnie pamiętać, że pierwsze koncepcje i postulaty masowego, uprzemysłowionego budownictwa dla szerokich rzesz ludności miejskiej pojawiły się w latach 20. XX wieku, w okresie fascynacji nowymi możliwościami technicznymi, w warunkach rodzącego się modernizmu (należą do nich m.in. koncepcje Sz. i H. Syrkusów pod hasłem „masowej produkcji mieszkań”, „miasto-komuna” L. Sabsowina i A. i L. Wiesninów w ZSRR, „kolektywny zespół mieszkaniowy” w Czechosłowacji).

Już pod koniec lat 40. w **Szwecji** zaczęto planować budowę przedmieść Sztokholmu w postaci nowych dzielnic mieszkaniowych. Pierwszą dzielnicą, wzniesioną jako „miasto ABC” (*Arbetsplatser, Bostäder, Centrum* – praca, mieszkania, centrum), której zabudowa stanowi przykład szwedzkiego modernizmu, było **Vällingby**, położone w zachodniej części Sztokholmu. Projekt powstał w latach 1947–1950. Ideą twórców (zespołem projektantów kierował Sven Markelius) było stworzenie przedmieścia, które będzie oferowało wszystkie wygody miasta. Przede wszystkim połączone było metrem z centrum Sztokholmu, co ułatwiało komunikację i dostęp do miejsc pracy. Dzielnica przeznaczona była dla 25 tys. mieszkańców, a w jej obrębie stworzono 10 tys. miejsc pracy, aby uniknąć jedynie „sypialnianej” funkcji osiedla. Centrum handlowo-usługowe, usytuowane w samym środku dzielnicy, bezpośrednio dostępne ze stacji metra, przewidziane było nawet na 80 tys. klientów. Wokół centrum i stacji metra wzniesiono najwyższe, punktowe budynki liczące do 12 kondygnacji. Im dalej od centrum, tym niższa stawała się zabudowa. Była ona także bardzo zróżnicowana w zakresie typów budynków i form architektonicznych. Poza budynkami punktowymi w pobliżu centrum znajdowały się także 4- i 5-kondygnacyjne budynki formowane w długie, pofalowane ciągi zabudowy

lub tradycyjne kwartały, dostosowane do ukształtowania terenu. Na obrzeżach zabudowa stawała się coraz bardziej rozproszona, aż do swobodnie kształtowanych małych zespołów domów wielo- i jednorodzinnych. Główne centrum handlowo-usługowe wzniesione zostało na „dachu” stacji metra w formie 2-, 3-kondygnacyjnych, rozległych pawilonów połączonych przestrzeniami publicznymi dla pieszych, wyposażonych w elementy małej architektury – ławki, fontanny, kwietniki.

Szwedzkie osiedla mieszkaniowe wznoszone w technologiach elementów prefabrykowanych powstawały do lat 80. Jeszcze w roku 1983 w **Sztokholmie** powstał zespół „domów kolektywnych” o nazwie „Rio”. Zespół powstał w obrębie istniejącego wcześniej osiedla punktowców. „Domy kolektywne” charakteryzują się bogatym programem usług w parterach, gdzie znalazły się pomieszczenia klubowe, pokoje do majsterkowania, sala gimnastyczna z sauną, jadalnia z zapleczem kuchennym, sala zebrania, biblioteka, kawiarnia, pomieszczenia do opieki nad dziećmi i inne funkcje, w zależności od potrzeb mieszkańców. Pomieszczenia usługowe znajdujące się w parterze połączone są ze sobą krytymi przejściami, umożliwiając komunikację pomiędzy budynkami zespołu. Szwedzkie „budynki kolektywne” to jednak nie tylko wielokondygnacyjne „blokowiska”, to także kameralne zespoły zabudowy, jak np. założenie w **Upplands Väsby**, składające się z ośmiu dwukondygnacyjnych domów. W parterach i podziemiach dwóch z nich znajdują się różnorodne lokale usługowe, w tym sale spotkań mieszkańców, kluby dla młodzieży, warsztaty dla hobbistów. Mieszkania, częściowo dwukondygnacyjne (z sypialniami na antresoli), z kuchniami otwartymi na pokoje dzienne, przypominają te Corbusierowskie z Jednostki Marsylskiej (Ostrowski, 2001).

Podobne założenia łączące funkcje mieszkaniowe i społeczne realizowano w innych szwedzkich miastach, np. w **Göteborgu**, gdzie między innymi powstała dzielnica **Västra Frölunda**. Wszystkie osiedla były wyposażane w niezbędne usługi, w tym szkoły, przedszkola, ośrodki zdrowia, centra sportowe, tereny zielone i rekreacyjne. Wszystkie też, co zdecydowanie odróżnia je i od radykalnych koncepcji Le Corbusiera, i od nieco późniejszych realizacji z krajów Europy Środkowej i Wschodniej, charakteryzują się bardzo dużym zróżnicowaniem zabudowy w zakresie wysokości, typów domów, rozwiązań urbanistycznych i architektonicznych, co pozwoliło na uniknięcie monotonii i anonimowych, powtarzalnych, niczyich przestrzeni, charakterystycznych dla wielu późniejszych „blokowisk”. Rozwiązania szwedzkie cechują się także znakomitym wpisaniem w niełatwe czasem ukształtowanie terenu, dzięki czemu osiedla pozostają w harmonii z otaczającym krajobrazem.

W znacznie większej skali wznoszono nowe osiedla we **Francji**. Do interesujących przykładów późnomodernistycznego osiedla, wzniesionego w latach 1964–1972 na przedmieściach Tuluzy, należy dzielnica **Toulouse le Mirail**. Zaprojektowano ją dla 50 tys. mieszkańców, zgodnie z zapisami Karty Ateńskiej. Głównym celem budowy była poprawa warunków bytowych mieszkańców śródmieścia. W nowej dzielnicy wzniesiono budynki wielorodzinne, wysokie i niskie, oraz jednorodzinne. Dzielnica została wyposażona w szkoły, biblioteki, usługi, ośrodki handlowe i sportowe. Po raz pierwszy we Francji, w tym właśnie założeniu, zrealizowano zasadę separacji ruchu kołowego od pieszego. Wielkie budynki wielorodzinne o linearnej strukturze połączone były między sobą galeriami prowadzonymi nad terenem. Ciągi budynków formowane były w kształty zbliżone do sześciokątów – plastrów miodu. Rozległe przestrzenie wewnątrz „plastrów miodu” wypełnione były drobniejszą zabudową

mieszkańciami i budynkami usługowymi. Cała dzielnica podzielona była na mniejsze, szkolne jednostki strukturalne. Założenie jest ogromne, swoją skalą przypomina bardziej rozwiązania osiedli sowieckich, niż tych realizowanych w krajach Europy Zachodniej.

W **Polsce** wielkie osiedla mieszkaniowe zaczęły powstawać w drugiej połowie lat 50. Reprezentatywnymi przykładami założeń okresu późnego modernizmu, pokazującymi różnorodność i zmieniające się na przestrzeni lat tendencje w kształtowaniu tego typu zespołów, są gdańskie osiedla: Małe Przymorze, Wielkie Przymorze i Zaspą. **Małe Przymorze** powstało w latach 1959–1962. Autorzy projektu urbanistycznego to Wiesław Anders, Jerzy Kołodziejski i Czesław Swędrzyński, natomiast projektanci architektury to Wiesław Anders, Eugeniusz Baranowski, Andrzej Chudziak, Andrzej Kulesza, Władysław Mnich, Jarosław Nowosadzki i Antoni Wolański. Jest to zespół czterokondygnacyjnych budynków zlokalizowany przy ul. Śląskiej. Osiedle zostało zbudowane przez spółdzielców Spółdzielni Mieszkaniowej „Przymorze”, pierwszej po wojnie gdańskiej spółdzielni, nawiązującej jeszcze do tradycji okresu międzywojennego, choćby poprzez towarzyszące budowie osiedla hasło: „zbudujemy gdański Żoliborz”. Zabudowie mieszkaniowej towarzyszyły budynki usługowe, w tym dwukondygnacyjny Dom Społeczny, w którym odbywały się spotkania mieszkańców i okolicznościowe imprezy. Osiedle zaprojektowane zostało jako kompletna całość, wraz z ciekawymi detalami architektonicznymi, małą architekturą, placami zabaw, boiskiem, chodnikami, a nawet elementami rzeźbiarskimi. **Wielkie Przymorze** jest z kolei efektem dalszego rozwoju spółdzielni mieszkaniowych. Na terenie Wielkiego Przymorza wzniesiono budynki zróżnicowane, choć przeważnie wysokie, głównie 11-kondygnacyjne, ale także zespół 5-kondygnacyjnych budynków wzniesionych w 1965 roku, zaprojektowanych przez Janusza Morka, uznanych za najlepszą realizację w krajowym budownictwie spółdzielczym. Jednak do najbardziej charakterystycznych budynków Wielkiego Przymorza należą trzy tzw. „falowce” – 11-kondygnacyjne, niezwykle długie budynki powyginane na kształt fali. Najkrótszy z falowców ma niespełna 200 m długości, zaś najdłuższy – 850 m długości, mieszka w nim ok. 6500 osób, a więc mniej więcej tyle, ile w modelowej „jednostce sąsiedzkiej” C. Perry’ego. Projektantami falowców byli Daniel Olędzki, Tadeusz Kempki i Tadeusz Różański. Przymorze Wielkie powstawało od początku lat 60. do drugiej połowy lat 70. XX wieku (ryc. 190).

Z kolei gdańską **Zaspę**, zbudowaną w połowie lat 70. w miejscu dawnego lotniska, wyróżnia charakterystyczny plan urbanistyczny – zabudowa, rozmieszczona po obu stronach dawnego pasa startowego, została rozplanowana na kształt plastra miodu, tworząc heksagonalne kwartały zabudowy. Kierownikiem zespołu projektowego był architekt Roman Horodyński. Sześciokątne, rozległe wnętrza urbanistyczne utworzone zostały przez różnej wysokości i długości budynki wielorodzinne. Przestrzenie wewnątrz pozbawione były ruchu kołowego, natomiast wypełnione zostały usługami, przedszkolami, szkołami oraz indywidualnie i niebanalnie projektowanymi placami zabaw, terenami rekreacyjnymi i sportowymi (ryc. 191).

W Warszawie, w latach 1965–1972, powstało natomiast największe w Europie osiedle mieszkaniowe zrealizowane w obszarze śródmiejskim wielkiego miasta, według idei Le Corbusiera. Osiedle **Za Żelazną Bramą** zostało zaprojektowane przez zwycięzców konkursu SARP – Jerzego Czyży, Jana Furmana i Andrzeja Skopińskiego. Wzniesiono je w znacznej części na gruzach warszawskiego getta. Zabudowa osiedla składa się z dziewiętnastu 15-kondygnacyjnych budynków, wzniesionych na słupach, mieszczących mieszkania o powierzchni od



Ryc. 190. Gdańsk Przymorze – na pierwszym planie Przymorze Małe, w tle falowce Przymorza Wielkiego.



Ryc. 191. Gdańsk Zaspą Młyniec, ul. Pilotów nr 12 (po lewej) i nr 13 (w głębi).

27 do 57 m². Brak środków zaważył, że ostatecznie zrealizowano tylko program mieszkaniowy i częściowo oświatowy. Osiedle zamieszkuje ok. 25 tys. mieszkańców (ryc.192).

Innym warszawskim założeniem, które należy wspomnieć w kontekście rozwoju miasta poprzez budowę wielkich struktur mieszkaniowych, jest **Ursynów**³⁴ – dzielnica położona na południowym skraju miasta. Od lat 70., na gruntach istniejących wsi, zaczęły powstawać osiedla z wielkiej płyty, dla których inwestorem były spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe. W 1971 roku został rozstrzygnięty konkurs SARP na projekt Ursynowa Północnego i zapadła decyzja o budowie nowego osiedla. Zwycięską koncepcję opracował zespół pod

³⁴ Informacje na temat rozwoju Ursynowa zaczerpnięto ze strony internetowej: <http://ursynow.org.pl>, która powstała z okazji trzydziestolecia powstania dzielnicy (dostęp: 24.01.2014).



Ryc. 192. Skraj osiedla Za Żelazną Bramą, kościół św. Karola Boromeusza pomiędzy ulicami Chłodną i Elektorálną.

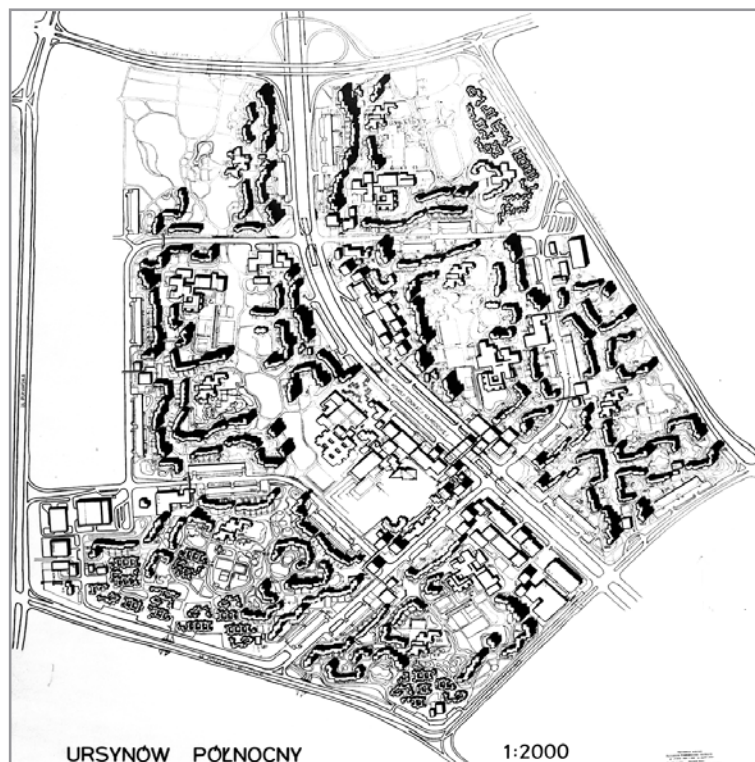
kierownictwem Ludwika Borawskiego, który zmarł jeszcze przed przystąpieniem do realizacji inwestycji. Od 1972 roku głównym projektantem został Marek Budzyński. Osiedle planowano na 38 tysięcy mieszkańców, jednak od początku zakładano, że nie będzie miało ono formy ani funkcji wielkiej monostruktury mieszkaniowej, ale stanie się organicznym fragmentem Warszawy, wyposażonym we wszelkie niezbędne usługi i instytucje³⁵ (ryc. 193).

Choć projekt konkursowy stanowi tylko fragment dzielnicy i różni się od dzisiejszego kształtu osiedla, jego zasadnicze założenia przetrwały. Wśród nich szczególnie godnymi uwagi są: rozproszczenie ruchu samochodowego trzema głównymi ulicami, zaś poszczególne, zróżnicowane zespoły zabudowy spinają kameralne uliczki wewnętrzne; utrzymanie ludzkiej skali zabudowy oraz zróżnicowanie architektury, wnętrza urbanistycznych i zagospodarowania terenu, co jest rzadkością w przypadku osiedli z wielkiej płyty. Dostęp do usług miał być zapewniony poprzez ciągi pieszo-jezdne. Projekt zakładał także budowę systemu szkół, który miał służyć wszystkim mieszkańcom. Szkoły miały być wyposażone w biblioteki, stołówki dla dzieci i rodziców, ogólnodostępne świetlice i pracownie, a nawet baseny i sale gimnastyczne. Ten szeroki program nie został zrealizowany – szkoły, z powodu wybudowania zbyt małej ich liczby, służyły swojemu podstawowemu celowi, nie zaś całej społeczności.

Mimo niedociągnięć i uboższej realizacji osiedla niż zakładał projekt, założenie Ursynowa od początku cieszyło się dużą akceptacją społeczną.

Warto wspomnieć, że choć projekt powstał w latach 70., znacznie wyprzedzał swoją epokę, zwłaszcza w zakresie rozwiązań komunikacyjnych. Dzięki drogom obwodowym dzielnica Ursynów rozwijała się w kolejnych latach w kierunku południowym, rozwija się

³⁵ Projektowi Ursynowa Północnego został poświęcony specjalny numer miesięcznika „Architektura” w roku 1975, w którym zaprezentowano wszystkie założenia projektowe, liczne rysunki planów i rozwiązań architektonicznych i urbanistycznych. Andrzej Szkop, jeden z projektantów Ursynowa, tak pisze w tym numerze, wyjaśniając główne założenia autorów: „Ulica ursynowska adaptuje pozytywne treści tradycyjnej ulicy, ale kształtowana jest współczesnymi potrzebami i możliwościami. I ku niej właśnie, a nie ku ulicom-szansom, orientuje się cały układ funkcjonalny Ursynowa i komponowana jest zabudowa. Budynek przestają wtedy dominować nad przestrzenią, stają się jej integralną częścią – wraz z zielenią, terenem, ludźmi, powietrzem tworzą jej kształt”.



Ryc. 193. Projekt Ursynowa Północnego z 1975 roku. Dobrze widoczna hierarchia rozwiązań komunikacyjnych, indywidualnie kształtowana zabudowa i zagospodarowanie terenu oraz zróżnicowanie funkcji w osiedlu.

nadal, a ukształtowane w ostatnich latach osiedle Kabaty, bliższe ideom Nowego Urbanizmu niż modernistycznej swobodzie, cieszy się ogromną popularnością jako bardzo dobre miejsce do zamieszkania. Dzielnica, powstająca kilkoma etapami, liczy obecnie prawie 150 tysięcy mieszkańców.

Wznoszenie wielkich osiedli mieszkaniowych, zwłaszcza w krajach socjalistycznych, stało się od lat 60. do 80. w zasadzie jedyną metodą rozbudowy miast. W ten sposób powstały przedmieścia i nowe dzielnice mieszkaniowe, często sprowadzone jedynie do funkcji „sypialnianej” w niemal wszystkich miastach Polski. Osiedla, w których budynki były wznoszone w technologiach uprzemysłowionych, najczęściej prefabrykatów „wielkopłytowych”, stawały się coraz bardziej do siebie podobne. Stosowanie zabudowy wysokiej wymuszało także duże odległości między budynkami – wszystko zgodnie z postulatami Karty Ateńskiej, jednak w wielu przypadkach skala nowych założeń zaczęła tracić kontakt ze skalą człowieka. Zwłaszcza w tym kontekście nowe osiedla drugiej połowy XX wieku mocno oddaliły się od założeń „szytych na ludzką miarę”, modernistycznych osiedli społecznych okresu międzywojennego, planowanych indywidualnie, przede wszystkim w zakresie rozwiązań architektonicznych. Typizacja prowadząca do uniformizacji zabudowy nadała jednorodny charakter całym obszarom miejskim, niezależnie od regionu. Słusznie zauważyli Edmund Goldzamt

i Oleg Szwidkowski: „Głównym czynnikiem odnowy kultury urbanistycznej stało się jednak w większości krajów socjalistycznych uprzemysłowienie budownictwa, związane z programem zaspokojenia najostrzejszych potrzeb mieszkaniowych. Nowa technologia pociągnęła za sobą redukcję obiektów unikatowych, projektowanych indywidualnie i powszechne stosowanie projektów typowych. Typizacja stała się główną cechą określającą działalność architektoniczną, zmieniającą radykalnie charakter twórczości projektantów, stwarzającą inne rozwiązania również w rozwoju problematyki przestrzenno-plastycznej. Tradycyjna forma urbanistyczna, sprzeczna z tym procesem i hamująca go, musiała ustąpić miejsca nowemu kierunkowi kształtowania przestrzennego” (Goldzamt, Szwidkowski, 1987, s. 166). Należy jednak mieć na uwadze bogate wyposażenie tych osiedli w infrastrukturę społeczną i obiekty usługowe, pozwalające mieszkańcom na zaspokajanie wszelkich potrzeb (poza pracą) w obrębie własnego miejsca zamieszkania.

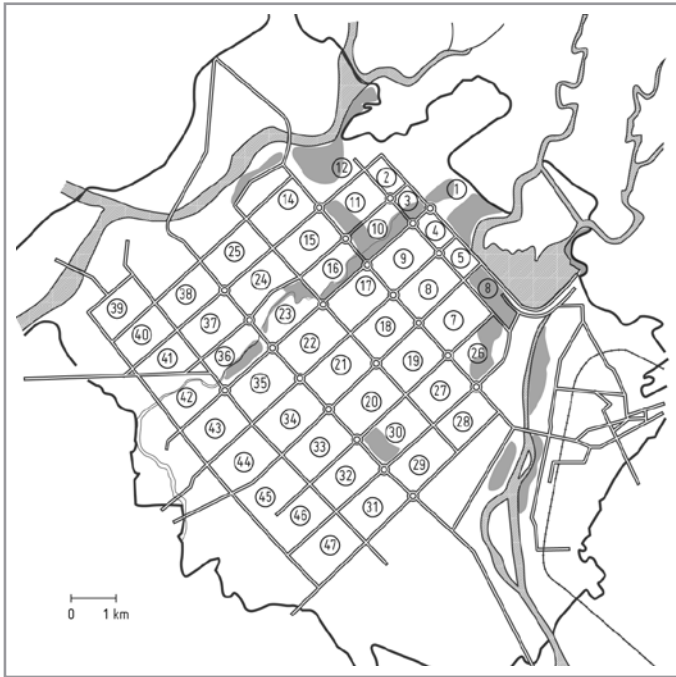
11.5. CZANDIGARH I BRASILIA – NOWE STOLICE PÓŹNEGO MODERNIZMU

Zasady modernistycznej urbanistyki wcielane w życie w drugiej połowie XX wieku stosowane były przede wszystkim do budowanych na szeroka skalę osiedli mieszkaniowych na przedmieściach lub w formach uzupełniających historyczną zabudowę śródmiejską. Niewiele powstało miast nowych, budowanych od podstaw, nie posiadających historycznie ukształtowanych śródmieść. Zaś jeśli chodzi o stolice, „na surowym korzeniu” wzniesiono tylko dwie. Miasta te, zbudowane od podstaw, stały się ikonami późnomodernistycznej urbanistyki i architektury. Pierwszym jest **Czandigarh**, miasto położone w północnych Indiach, zaprojektowane w latach 50. przez Le Corbusiera, drugim zaś **Brasilia**, nowa stolica Brazylii.

Czandigarh, założony w 1952 roku, powstał z potrzeby wyznaczenia nowej stolicy dla podzielonego pomiędzy dwa kraje, Indie i Pakistan, stanu Pendżab. Le Corbusier, który przejął planowanie i projektowanie hinduskiego miasta po Albercie Meyerze, zastosował w projekcie zasady zgodne z wytycznymi CIAM i Karty Ateńskiej, co widoczne jest między innymi w strefowaniu funkcji miasta i hierarchii dróg. Plan miasta został skonstruowany na szachownicowej siatce prostopadłych do siebie ulic. Miasto zostało podzielone na sektory o wymiarach 800 x 1200 m. Każdy z sektorów pełnił funkcję odrębnej jednostki urbanistycznej i także na wzór jednostek sąsiedzkich był wyposażony w zabudowę mieszkaniową, plac, szkołę, park, kościół. Niewielkie rozmiary sektorów zapewniały pieszy dostęp do wszystkich usług i terenów rekreacyjnych w ciągu kilku minut. Miasto miało zostać otoczone szerokim pasem zieleni, który izolowałby miasto z otoczenia nie pozwalając na jego niekontrolowany wzrost w postaci rozwijających się przedmieść. W założeniu Czandigarh miał być miastem „skończonym”, o z góry zaplanowanej wielkości i kształcie (ryc. 194).

Brasilia³⁶ to miasto wzniesione *ex nihilo* na wysokości 1000 m. n.p.m. na Wyżynie Brazylijskiej, w środku kraju. Jego budowa rozpoczęła się w 1956 roku. Idea przeniesienia stolicy

³⁶ Charakterystyka miasta na podstawie informacji ze strony internetowej WHC-UNESCO – World Heritage Convention i United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization, www.whc.unesco.org, dostęp: 5 listopada 2013.



Ryc. 194. Czandigarh – schemat planu miasta z ponumerowanymi sektorami. Kolorem szarym wewnątrz miasta oznaczono tereny zieleni parkowej.

kraju z położonego na zachodnim wybrzeżu Rio de Janeiro pojawiała się już od XVII wieku, jednak dopiero prezydent Juscelino Kubitschek sprawił urzeczywistnienie tego planu jako symbolu swojej polityki, której celem było poprawienie wizerunku państwa, rozwój przemysłu i podejmowanie nowych przedsięwzięć budowlanych. Zwycięzcą konkursu na plan urbanistyczny nowej stolicy ogłoszony został projekt autorstwa Lúcia Costy. W tym samym czasie dyrektorem Wydziału Architektury i Urbanistyki został Oscar Niemeyer. Zwycięski projekt Costy został także skonsultowany z Le Corbusierem. Ostatecznie autorami zrealizowanego projektu został duet Lúcio Costa – Oscar Niemeyer, ten pierwszy w zakresie urbanistyki, zaś drugi – architektury.

U podstaw koncepcji urbanistycznej leżał charakterystyczny dla modernizmu rozdział poszczególnych funkcji miejskich oraz planowanie szerokich arterii dla ruchu samochodowego. Niemeyer zrezygnował jednak z funkcjonalistycznej architektury Stylu Międzynarodowego na rzecz własnego, wyrazistego stylu lepiej odpowiadającego brazylijskiemu kontekstowi. Także projekt planu miasta charakteryzował się niezwykłą siłą ekspresji i zrodził się, jak sam to wyraził autor, z inicjalnego gestu desygnowania terenu i przejęcia go we własne posiadanie, poprzez postawienie symbolicznego znaku krzyża („X”) w wybranym miejscu. Symbol ten został następnie zaadaptowany do warunków naturalnych – topografii i naturalnego spadku terenu, co spowodowało wygięcie po łuku jednego z ramion krzyża. Wzdłuż tej wygiętej osi, przebiegającej w kierunku północ-południe, prowadzi szeroka arteria komunikacyjna. Po obu stronach arterii rozciągają się tereny mieszkaniowe, podzielone na sektory zwane „su-

per-quadra” i, podobnie jak w Czandigarh, wyposażone we własne centra usługowe, tereny rekreacyjne, szkoły, kościoły itp. Każda „super-quadra” zabudowana jest wielokondygnacyjnymi budynkami mieszkalnymi, rozplanowanymi zgodnie z modernistycznymi postulatami, nie tworząc zamkniętych kwartałów, a dopuszczając jak najwięcej słońca i powietrza. Każdy z sektorów został zrealizowany w nieco inny sposób, bez powtarzania układów zabudowy (ryc. 195, 196).



Ryc. 195. Brasília – plan miasta.

Oś prostopadła, wschodnio-zachodnia, nosząca nazwę Osi Monumentalnej (*Eixo Monumental*), łączy sekcje administracyjne miasta, związane z pełnieniem funkcji stołecznej od 1960 roku. Wzdłuż tej osi zostały zgrupowane najbardziej znane dzieła architektoniczne Niemeyera, charakteryzujące się prostotą i zarazem elegancją formy oraz monumentalnym wyrazem, łączące w sobie ostre krawędzie z zakrzywionymi, łagodnymi powierzchniami, budynki wertykalne z horyzontalnymi, surowe, szorstkie powierzchnie z polerowanymi materiałami elewacyjnymi. Oś Monumentalna kilkusetmetrowej szerokości jest obramo-



Ryc. 196. Brasilia – „super quadra” wzdłuż biegnących po łuku arterii komunikacyjnych.



Ryc. 197. Brasilia – Ós Monumentalna, Esplanada dos Ministérios.



Ryc. 198. Brasilia – Esplanada dos Ministérios. Tysiące ludzi świętują 48. rocznicę założenia miasta.



Ryc. 199. Brasilia – Congresso Nacional.

wana dwiema sześciopasmowymi arteriami. Także odległości pomiędzy poszczególnymi budynkami administracji i kultury są ogromne. Brasilia została zaprojektowana jako miasto dla samochodów, nie licząc się ze skalą i możliwościami człowieka w zakresie percepcji przestrzeni i jej pieszego penetrowania. W 1987 roku cały obszar Brasillii został wpisany na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO jako unikatowy zespół urbanistyczny wyposażony w arcydzieła architektury współczesnej. Brasilia bywa także nazywana ostatnim miastem późnego modernizmu, w którym w czystej postaci wcielone zostały postulaty Kongresów CIAM i Karty Ateńskiej (ryc. 197, 198).

Pomimo próby ucieleśnienia utopii poprzez budowę miasta idealnego, w zgodzie ze wszystkimi ówczesnymi zasadami dotyczącymi kształtowania przestrzeni miejskiej, w praktyce Brasilia budzi wiele kontrowersji, nawet sam Oscar Niemeyer stwierdził, że „dzieło wymknęło się spod kontroli”³⁷: w idealnej, perfekcyjnie zaprojektowanej przestrzeni zabrakło miejsca dla ubogich i dla robotników, których rzesze zaczęły zamieszkiwać tworzące się wokół miasta slumsy. Brak „ludzkiej” skali w przestrzeniach publicznych nie sprzyja integracji mieszkańców i wzajemnym relacjom. Po mieście trudno jest się poruszać bez samochodu. Segregacja funkcji i poszczególnych dzielnic pociągnęła za sobą segregację społeczną. Miasto wciąż jednak budzi zachwyt całościowym podejściem do planowania przestrzeni, ale przede wszystkim znakomitą, niepowtarzalną architekturą Niemeyera (ryc. 199).

* * *

Od zakończenia II wojny światowej do lat 60.–70. XX wieku w urbanistyce i architekturze Świata Zachodniego zaobserwować można kontynuację postulatów modernistycznych z okresu międzywojennego, jednak nowe założenia zaczęły przybierać coraz to większą skalę, zbliżając się do utopijnych „domów-maszyn” i „miast-maszyn” proponowanych przez Le Corbusiera. Ewolucja od budowanych „na miarę” człowieka osiedli społecznych i niewielkich zespołów zabudowy o trzech-czterech kondygnacjach i odpowiednio nasłonecznionych mieszkaniach,

³⁷ Na podstawie: A. Gregorczyk, *Miasta Utopie*, INWESTOR Gazeta Inwestycyjna nr 09/2009, www.gazetainvestor.pl oraz www.fotoarchitektura.pl, dostęp: 12 listopada 2013.

do wielkich osiedli złożonych z kilkunastokondygnacyjnych budynków mieszczących tysiące ludzi miała swoje konsekwencje społeczne. Architektury późnego modernizmu zaczęto zarzucać bezduszość i dehumanizację. Prostota środków wyrazu, czystość i szczerść formy, jednolite rozwiązania architektoniczne, które w założeniu miały łączyć ludzi bez względu na pochodzenie i status materialny, w masowym i tanim budownictwie doprowadziły niejednokrotnie do uniformizacji środowiska zamieszkania i niemożności identyfikowania się z nim przez mieszkańców. Takie zjawiska zaobserwowano zarówno w osiedlach z wielkiej płyty, jak i we wzorcowej Brasilii.

Na fali rosnącej krytyki modernizmu, w latach 60. i 70. XX wieku powstało kilka znaczących publikacji, które zmieniły podejście wielu projektantów do kreowania przestrzeni oraz przyczyniły się do powstania nowych nurtów w architekturze i urbanistyce.³⁸ Autorzy widzieli w funkcjonalnym podejściu do przestrzeni miasta wiele zagrożeń prowadzących do zerwania z tradycją miejsca, utraty tożsamości, braku wyrazu architektury, segregacji społecznej i dehumanizacji środowiska mieszkaniowego. Punktem zwrotnym w historii modernizmu stało się także wyburzenie w Stanach Zjednoczonych osiedla Pruitt-Igoe (ryc. 200).

Osiedle **Pruitt-Igoe** zostało zaprojektowane przez Minoru Yamasaki i zbudowane w 1955 roku w St. Louis w stanie Missouri. Składało się z 33 jedenastokondygnacyjnych budynków. Pierwotny projekt zakładał zróżnicowanie zabudowy w zakresie wysokości i długości budynków, jednak kwestie ekonomiczne zadecydowały o ujednoczeniu projektu i wprowadzeniu powtarzalnych elementów zabudowy. W 33 budynkach znajdowało się 2870 mieszkań, był to jeden z największych zespołów zabudowy wielorodzinnej w Stanach Zjednoczonych. Mieszkania były niewielkie, z ciasnymi kuchniami. Długie, wspólne korytarze, klatki schodowe obsługujące setki mieszkańców miały zbyt dużo „właścicieli”, aby wywołać w nich poczucie odpowiedzialności za utrzymanie porządku w tych przestrzeniach. Wspólne w założeniu, szybko zaczęły być dewastowane i uległy degradacji. Osiedle nigdy nie zostało w pełni zamieszkałe, a pod koniec lat 60. było już opustoszałe. W najlepszym stanie przetrwały te klatki schodowe, z których dostęp zapewniony był do maksymalnie kilku mieszkań – tam między mieszkańcami wytworzyły się więzi sąsiedzkie i chęć dbania o wspólną przestrzeń. Były to jednak przypadki nieliczne. Na początku lat 70. pojawiły się koncepcje rehabilitacji osiedla, w tym obniżenie wysokości zabudowy do czterech kondygnacji i zmniejszenie liczby mieszkańców. Podjęto decyzję o wyburzeniu części najwyższych budynków, co nastąpiło w 1972 roku. Próby przywrócenia osiedlu bardziej humanitarnego wymiaru nie powiodły się i do roku 1976 wyburzono pozostałe budynki. W ich miejsce wzniesiono z czasem szkoły oraz urządzono tereny zielone (ryc. 201, 202).

Pierwszy etap wyburzeń osiedla Pruitt-Igoe został obwołany przez Charlesa Jencksa „dniem, w którym umarła architektura modernizmu” (*the day Modern architecture died*), o czym wspominał w swojej książce *The Language of Post-Modern Architecture*. Za tym stwierdzeniem rok 1972, jak wspomniano wcześniej, uznaje się często za symboliczny kres epoki modernizmu. Konieczność zniszczenia stosunkowo nowej, „zdrowej” technicznie zabudowy,

³⁸ Wśród nich warto wymienić: Jane Jacobs, *The Death and Life of Great American Cities*, 1961; Robert Venturi *Complexity and Contradiction in Architecture*, 1966; *Learning from Las Vegas*, 1972; Charles Jencks, *Post-Modern Architecture*, 1975.



Ryc. 200. Pruitt Igoe – osiedle zabudowy wielorodzinnej.



Ryc. 201. Pruitt Igoe – zdewastowane korytarze w budynkach.



Ryc. 202. Pruitt Igoe – wyburzenie osiedla w 1972 roku.

podyktowana jedynie względami społecznymi, była zjawiskiem i nowym, i niepokojącym zarazem, które kazało na nowo zwrócić uwagę projektantów, socjologów, ekonomistów, publicystów na wartości tkwiące w przestrzeni miasta tradycyjnego. Od lat 70. XX wieku w architekturze i urbanistyce europejskiej i amerykańskiej zaobserwować można odejście od doktryny modernistycznej i poszukiwanie nowych, bardziej „humanitarnych” dróg projektowania przestrzeni w różnych jej skalach. Jednak w krajach socjalistycznych, pozostających w strefie wpływów Związku Sowieckiego, tendencje wznoszenia wielkich osiedli z prefabrykatów o zuniformizowanej architekturze, utrzymały się do okresu przemian politycznych i gospodarczych przełomu lat 80. i 90. XX wieku.

12. WSPÓŁCZESNE KONCEPCJE ROZWOJU MIAST

Koniec okresu fascynacji modernizmem i funkcjonalizmem stał się początkiem epoki współczesnego planowania miast (Solarek, 2011). Z końcem epoki modernizmu kończy się zatem pewien etap w historii rozwoju miast, a zaczyna okres kształtowania nowych nurtów w urbanistyce i architekturze, z których część ma już swoje ugruntowane nazwy i cechy, a część dopiero formuje się na naszych oczach, w procesie rozwoju współczesnych miast. W rozdziale kończącym książkę nakreślono pokrótce wybrane aktualne tendencje i koncepcje kształtowania i rozwoju miast.

Pierwszym ruchem rozpowszechnionym po modernizmie w Stanach Zjednoczonych w latach 80. był **Nowy Urbanizm**. W 1996 roku powstała „Karta Programowa Nowego Urbanizmu”, zawierająca opis idei. Karta zwraca uwagę przede wszystkim na procesy degradacji śródmieść i jednoczesne rozlewanie się przedmieść, segregację ekonomiczną i społeczną mieszkańców miast oraz niszczenie środowiska naturalnego. Następnie postuluje rewitalizację centrów miast, przywrócenie „żyjących” przestrzeni publicznych oraz przekształcanie rozproszonych podmiejskich struktur mieszkaniowych w bardziej zwarte wspólnoty sąsiedzkie. Początkowo Nowy Urbanizm odwoływał się do klasycyzujących, tradycyjnych form zabudowy miejskiej, przez co utożsamiany bywał z postmodernizmem. Najbardziej znanym przedstawicielem Nowego Urbanizmu jest Léon Krier, architekt, urbanista i planista z Luksemburga, także autor licznych publikacji dotyczących konieczności tradycyjnego podejścia do kształtowania tkanki miejskiej. Według zasad Nowego Urbanizmu miasto musi posiadać główną przestrzeń publiczną w postaci rynku lub placu centralnego, a zabudowa powinna być formowana kwartałowo. W architekturze dopuszcza się stosowanie nowoczesnych form przestrzennych – modernistycznych lub nowatorskich – jednak struktura miasta powinna odzwierciedlać tradycyjną kompozycję urbanistyczną.

Równoległe do nurtu Nowego Urbanizmu, w architekturze rozwija się nowy kierunek – **postmodernizm**, będący reakcją na funkcjonalną architekturę modernizmu i swobodne kształtowanie zabudowy. Postmodernizm postuluje powrót do form historycznych, jednak nie poprzez ich powtarzanie czy naśladowanie, ale poprzez dowolne kompilacje i czerpanie z całego zasobu dostępnych form architektonicznych, które rozwinęły się w procesie kształtowania różnych stylów. W opozycji do modernizmu, w postmodernizmie forma i funkcja traktowane są oddzielnie, w projektowaniu form architektonicznych dopuszcza się ironię, a nawet absurd, oraz dowolne stosowanie cytatów stylistycznych prowadzących do bogatej, eklektycznej dekoracji. W odniesieniu do przestrzeni miejskiej postmodernizm odnosi się do tych samych elementów co Nowy Urbanizm. Propaguje zatem klasyczne wnętrza urbanistyczne – place, ulice, obrzeżną i kwartałową zabudowę, a także indywidualne podejście do kształtowania struktur mieszkaniowych ułatwiające identyfikację i utożsamianie się z miejscem zamieszkania w odniesieniu do najbliższego otoczenia, na przekór modernistycznej idei szerszej wspólnoty,

a wcześniej – „komuny”. Postmodernizm i Nowy Urbanizm głoszą także potrzebę odejścia od projektowania miast dla samochodów – rezygnację z szerokich arterii szybkiego ruchu rozcinających tkankę miejską na rzecz tradycyjnych ulic i ciągów pieszych umożliwiających korzystanie z bogatego systemu miejskich przestrzeni publicznych.

W roku 1998 Europejska Rada Urbanistów na konferencji w Atenach przyjęła nowe zasady planowania miast w formie tzw. **Nowej Karty Ateńskiej**³⁹. Nowa Karta Ateńska zawiera szereg rekomendacji odnoszących się do problemów planowania miast u progu XXI wieku w społeczeństwie globalnym. Karta diagnozuje aktualne problemy urbanistyczne środowiska miejskiego w odniesieniu do demografii, mieszkalnictwa, zagadnień społecznych, kultury, edukacji, informatyki, gospodarki, mobilności, środowiska naturalnego, bezpieczeństwa i zdrowia. Synteza zawiera się w stwierdzeniu, iż kształtowanie przestrzeni urbanistycznej miasta powinno zapewniać trwałą i zrównoważony rozwój. Karta promuje wizję **Miasta Spójnego**, spójnego ekonomicznie, społecznie, zachowującego ciągłość historyczną i tradycję miejsca, respektującego walory środowiska naturalnego i jego zasoby. Projektanci powinni dbać przede wszystkim o zdegradowane fragmenty miast, jakość przestrzeni publicznych i dążyć do kreowania unikalnych krajobrazów miejskich wyrażających ich *genius loci*. Karta nie odnosi się szczegółowo do kształtowania form przestrzennych, kładąc większy nacisk na zasady planowania przestrzennego (Solarek, 2011).

Pomimo krytyki modernizmu, zwłaszcza w jego wielkoskalowym wydaniu i w odniesieniu do zrywania z tradycją miejsca, w początkach XXI wieku zaobserwować można coraz częstsze powroty do idei modernistycznych, będące reakcją na nurt postmodernizmu i Nowego Urbanizmu. Nowy Urbanizm, kładąc nacisk na tradycję, historyczne formy zabudowy i przestrzeni publicznych, nie uwzględnia nowatorskich i awangardowych rozwiązań przestrzennych, ale także wielu nowych stylów życia, którymi charakteryzują się współczesne społeczeństwa, nie przystając do wyłącznie tradycyjnej tkanki miejskiej. Postulaty modernizmu, przefiltrowane przez aktualne potrzeby społeczne, funkcjonalne, estetyczne, sytuację ekonomiczną, są adaptowane do przestrzeni miejskich już nie w radykalnej formie „domów-maszyn”, ale rozluźnionej zabudowy. Takie podejście zapewnia, z jednej strony, optymalne warunki dostępu do światła, powietrza i zieleni, z drugiej zaś, „miejską” gęstość zabudowy. Akceptuje też nowoczesną stylistykę i estetykę wynikającą z nieustannego rozwoju technicznego i technologicznego. Należy stosować rzuty otwarte, w oderwaniu od linii zabudowy, umożliwiając swobodny dostęp do zieleni i mieszanie przestrzeni otwartych z zamkniętymi. Ten powrót do najlepszych cech modernizmu, zwłaszcza z lat 30. XX wieku, bywa aktualnie określany mianem **neomodernizmu**.

Powrót do modernizmu miewa też bardziej radykalne oblicze, jak choćby w propagowanym przez Rema Koolhaasa nurcie zwanym **posturbanizmem**. Przedstawiciele tego kierunku nie widzą sensu w stosowaniu cząstkowych projektów urbanistycznych, które miałyby uzdrowić sytuację współczesnego miasta; podważa zasadność projektowania urbanistycznego i proponuje śmiało projektowanie pojedynczych budynków lub całych zespołów zabudowy,

³⁹ Tytuł oryginału: *The New Charter of Athens 1998: European Council of Town Planners' Principles for Planning Cities*. Treść dokumentu w języku polskim opublikowana w Biuletynie Informacyjnym Towarzystwa Urbanistów Polskich, numer specjalny, Warszawa, wrzesień 1998.

tworzonych przez najlepszych architektów. Prowadzi to do powstawania wyjątkowych, architektoniczno-urbanistycznych dzieł wielkoskalowych, powstających w oderwaniu od tradycyjnej tkanki, na zamówienie konkretnych inwestorów. Praktyczne i powszechne stosowanie zasad neomodernizmu czy posturbanizmu mogłoby znowu doprowadzić do zaniku tradycyjnych podziałów i przestrzeni w mieście, takich jak ulice czy kwartały zabudowy, czy też utraty kontekstu historycznego, na co zwracają uwagę współcześni badacze (Solarek, 2011).

Europejskie miasto, którego podłożem jest wielowiekowa tradycja, nie jest już jednak miastem tradycyjnym: poza obszarem historycznego śródmieścia rozlewają się starsze i nowsze dzielnice, coraz szerzej „zagarniana” i zagospodarowywana jest strefa podmiejska. Tworzą się aglomeracje i konurbacje. W globalnym społeczeństwie pojawiło się także określenie **miasta globalnego** – pełniącego nadrzędne funkcje już nie tylko w regionie, ale w odniesieniu do całego świata, będącego siedzibą najważniejszych instytucji i organizacji światowych, miejscem największych przepływów kapitału, wielokulturowego, wyposażonego w najnowocześniejszą infrastrukturę. Miasta stały się niezwykle zróżnicowane. Nie ma dziś jednej, spójnej doktryny urbanistycznej będącej odpowiedzią na pytanie, jak najodpowiedniej kształtować miasto, aby jak najpełniej odpowiadało na stale zmieniające się potrzeby jego użytkowników. Na te pytania próbują odpowiadać wszystkie powstałe po modernizmie nurty odnoszące się od kilku już dekad do problemów planowania miast, ale także rodzące się tendencje i koncepcje, które odnoszą się będą do kształtowania miasta w przyszłości. Do owych koncepcji zaliczyć można następujące wizje: **miasto zwarte**, rozwijające się do wewnątrz, uwzględniające zagospodarowanie wszystkich terenów w obrębie miasta, bez rozlewania się na zewnątrz, co powinno zapewnić lepszą i bardziej ekologiczną komunikację w obrębie miasta; **miasto zielone**, w którym nacisk kładzie się na znaczący udział terenów zieleni i połączenie z ekologicznymi systemami otwartymi; miasto zielone stoi w opozycji do miasta zwartego proponując wizję miasta rozproszonego, zatopionego w zieleni, na wzór parku; **miasto powolne (slow city)**, rozumiane jako miasto tradycyjne, opierać się ma na rozwoju dostosowanym do trybu i tempa życia i potrzeb człowieka, gdzie innowacje techniczne będą podporządkowane stylom życia, a priorytetem będzie odpowiednie wykorzystanie czasu i dbałość o środowisko naturalne.

Poza tworzeniem pewnych wizji docelowych miasta, popierane są różne formy oddziaływania na procesy rozwojowe. Na przykład **smart growth**⁴⁰ opiera się na równowadze potrzeb człowieka i środowiska naturalnego poprzez nacisk na partycypację społeczną, transport publiczny i udogodnienia dla pieszych, zwartą zabudowę, zagospodarowywanie terenów zdegradowanych i dążenie do ograniczania rozlewania się przedmieść (alternatywa dla ekstensywnego rozwoju miast). Podobną rolę odgrywa **ekourbanistyka** polegająca na wykorzystywaniu bilansu energetycznego obszaru, w tym odnawialnych źródeł energii (OZE), w kształtowaniu zagospodarowania przestrzennego. **Urbanizm codzienny** kładzie z kolei nacisk na pojedyncze, często niekonwencjonalne interwencje w tkance miejskiej, wynikające z doraźnych potrzeb społecznych, stosowane najczęściej w najbardziej problematycznych częściach miast metodą małych kroków (Solarek, 2011).

⁴⁰ ang. *smart growth* – w dowolnym tłumaczeniu: inteligentny rozwój; rozwój niespontaniczny; w pewnym sensie antonim określenia *urban sprawl* oznaczającego ekstensywny rozwój, rozlewanie się (chaotyczne) miast.

* * *

Pomimo różnorodności, a nawet sprzeczności poszczególnych koncepcji, można zauważyć także pewne wspólne tendencje, takie jak ekologiczne podejście do kształtowania struktur miejskich w oparciu o zasadę zrównoważonego rozwoju, dopasowywanie przestrzeni miasta do aktualnych i stale zmieniających się potrzeb społecznych, uwzględnianie rozwoju technicznego i informatycznego. W aktualnych projektach i strategiach rozwojowych obserwuje się najczęściej łączenie cech poszczególnych wizji, tak aby najlepiej odpowiadać indywidualnym dla każdego miasta uwarunkowaniom. Jednak na odpowiedź na pytanie, czy z punktu widzenia historii urbanistyki i architektury koncepcje te zostaną w przyszłości także połączone wspólnym mianownikiem i określone jedną nazwą, lub nawet uznane za doktrynę urbanistyczną, jest jeszcze zdecydowanie za wcześnie.

LITERATURA

- Adamczewska-Wejchert H., 1985, *Kształtowanie zespołów mieszkaniowych*, Arkady, Warszawa.
- Atkinson A., 2007, *Zaginione cywilizacje*, Świat Książki, Warszawa.
- Bacon E.D., 1967, *Design of Cities*, Thames and Hudson, London.
- Benevolo L., 1995, *Miasto w dziejach Europy*, Wyd. Krąg, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa.
- Bravo B., Wipszycka E., 1988, *Historia starożytnych Greków*, t. I, PWN, Warszawa.
- Burno F., 2011, *Miasta Mussoliniego. Architektura i urbanistyka jako instrument polityki państwa faszystowskiego*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, t. LVI, zeszyt 3/2011, s. 27–51, PAN, Komitet Architektury i Urbanistyki, Warszawa.
- Chmielewski J. M., 2001, *Teoria urbanistyki w projektowaniu i planowaniu miast*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
- Chojnacki M., 1993, *Rozwój myśli urbanistycznej – materiały pomocnicze*, wydawnictwo wewnętrzne Katedry Urbanistyki Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej.
- Cielątkowska R., Lorens P., 2000, *Architektura i urbanistyka osiedli socjalnych Gdańska okresu XX-lecia międzywojennego*, Opracowanie w ramach prac nad projektem badawczym KBN na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej, Gdańsk.
- Cornell T., Matthews J., 1995, *Rzym*, seria: Wielkie kultury Świata, Świat Książki, Warszawa.
- Czarnecki W., 1965, *Planowanie miast i osiedli*, t. I, PWN, Warszawa.
- Danzig und seine Bauten*, 1908, Verlag von Wilhelm Ernst & Sohn, Berlin.
- Dobesz J. L., 1999, *Wrocławska architektura spod znaku swastyki na tle budownictwa III Rzeszy*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.
- Durand F. (red.), *Grecja. Ludzie, myśl, sztuka*, 1997, Ars Polona, Warszawa.
- Estreicher K., 1988, *Historia sztuki w zarysie*, PWN, Warszawa-Kraków.
- Giannelli G., Paoli U. E. (red.), 1975, *Antický Rím*, Tatran, Bratislava.
- Goldzamt E., 1956, *Architektura zespołów śródmiejskich i problemy dziedzictwa*, PWN, Warszawa.
- Goldzamt E., Szwidkowski O., 1987, *Kultura urbanistyczna krajów socjalistycznych*, Arkady Warszawa, Strojizdat Moskwa.
- Gruszkowski W., 2009, *Rozwój przestrzenny Gdańska od końca XIX wieku do I wojny światowej*, [w:] M. Postawka, P. Lorens (red.), *100-lecie nowoczesnej urbanistyki gdańskiej*, Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Gdańsk.
- Hodor K., 2010, *Tradycja miejsca w obszarach fortyfikacji niektórych tokańskich miast historycznych*, Czasopismo techniczne – architektura, Wyd. Politechniki Krakowskiej, zeszyt 13, rok 107, s. 201–208.
- Howard E., 1902, *Garden Cities of To-Morrow*, Swan Sonnenschein & Co., Ltd., London.
- Jacobs J., 1993 (1961), *The Death and Life of Great American Cities*, Random House, New York.
- Jencks Ch., 1984, *The Language of Post-Modern Architecture*, Academy Editions, London.
- Kitowski S., 1997, *Gdynia – miasto z morza i marzeń*, Studio Spartan, Gdynia.
- Koch W., 1996, *Style w architekturze*, Bertelsmann Publishing, Warszawa.
- Kononowicz W., 1997, *Wrocław. Kierunki rozwoju urbanistycznego w okresie międzywojennym*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.
- Kowalczyk J., *Głowów. Zagadka planu pierwszego miasta renesansowego w Polsce*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, t. LVII, zeszyt 4/2012, s. 39–51, PAN, Komitet Architektury i Urbanistyki, Warszawa.
- Kowalski K., Krzak Z., 1989, *Mówią wieki*, Czytelnik, Warszawa.

- Krassowski W., 1990, *Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach Polski*, t. 2, Wyd. Arkady, Warszawa.
- Krier R., 2003, *Typological and Morphological Elements of the Concept of Urban Space*, [w:] A. R. Cutthbert (red.), *Designing Cities*, Blackwell Publishing.
- Lorens P., 2009, *Rozwój urbanistyczny Gdańska w latach 1918–1945*, [w:] M. Postawka, P. Lorens (red.), *100-lecie nowoczesnej urbanistyki gdańskiej*, Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Gdańsk.
- Lutostańska A., 2003, *Aspekty rewitalizacji miast polskich w latach 1660–1710*, [w:] *Studium urbis, charakteria Teresiae Zarębska anno iubilai oblata*, Wydawnictwo Książkowe Linia Sp. z o.o., Warszawa.
- Moholy-Nagy S., 1968, *Matrix of Man. An Illustrated History of Urban Environment*, Pall Mall Press, London.
- Nowa Karta Ateńska 1998: Zasady planowania miast przyjęte przez Europejską Radę Urbanistów; Karta Ateńska przyjęta przez IV Kongres C.I.A.M. w 1933 r. wraz z komentarzem według wydania z 1941 r.*, Biuletyn informacyjny Towarzystwa Urbanistów Polskich, numer specjalny, Warszawa, wrzesień 1998.
- Ostrowski W., 1975, *Urbanistyka współczesna*, Arkady, Warszawa.
- Ostrowski W., 2001, *Wprowadzenie do historii budowy miast. Ludzie i środowisko*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
- Postawka M., 2009, *Myśl urbanistyczna Hermanna Josepha Stübbena. Epizod gdański*, [w:] M. Postawka, P. Lorens (red.), *100-lecie nowoczesnej urbanistyki gdańskiej*, Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Gdańsk.
- Rembarz G., 2009, *Gdańskie wielkie osiedla mieszkaniowe doby powojennego modernizmu i ich losy po 1989 roku*, [w:] M. Postawka, P. Lorens (red.), *100-lecie nowoczesnej urbanistyki gdańskiej*, Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Gdańsk.
- Roaf M., 1998, *Mezopotamia*, seria: *Wielkie kultury Świata*, Świat Książki, Warszawa.
- Rozmarynowska K., 2009a, *Powrót natury do miasta. Zieleń miejska w Gdańsku od końca XIX wieku do połowy XX wieku*, [w:] M. Postawka, P. Lorens (red.), *100-lecie nowoczesnej urbanistyki gdańskiej*, Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Gdańsk.
- Rozmarynowska K., 2009b, *Z działalności i twórczości architekta Hugona Althoffa – senatora Wolnego Miasta Gdańska w latach 1928-1933*, [w:] M. Postawka, P. Lorens (red.), *100-lecie nowoczesnej urbanistyki gdańskiej*, Politechnika Gdańska, Wydział Architektury, Gdańsk.
- Rymaszewski B., 1984, *O przetrwanie dawnych miast*, Arkady, Warszawa.
- Samsa D., 2003, *L'idea di città nei trattati del XV secolo e le espansioni urbane contemporanee*, [w:] *Studium urbis, charakteria Teresiae Zarębska anno iubilai oblata*, Wyd. Książkowe Linia Sp. z o.o., Warszawa.
- Skibniewska H., 2003, *Mieszkanie społeczne*, [w:] *Studium urbis, charakteria Teresiae Zarębska anno iubilai oblata*, Wyd. Książkowe Linia Sp. z o.o., Warszawa.
- Solarek K., 2011, *Współczesne koncepcje rozwoju miasta*, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, t. LVI, zeszyt 4/2011, s. 51–71, PAN, Komitet Architektury i Urbanistyki, Warszawa.
- Sołtyś M. J., 1993, *Gdynia, miasto dwudziestolecia międzywojennego. Urbanistyka i architektura*, PWN, Warszawa.
- Stankiewicz J., Szermer B., 1959, *Gdańsk. Rozwój urbanistyczny i architektoniczny oraz powstanie zespołu Gdańsk–Sopot–Gdynia*, Arkady, Warszawa.
- Syrkus H., 1976, *Ku idei osiedla społecznego 1925–1975*, PWN, Warszawa.
- Syrkus H., 1984, *Spoleczne cele urbanizacji. Człowiek i środowisko*, PWN, Warszawa.
- Szermer B., 1971, *Gdańsk – przeszłość i współczesność*, Wyd. Interpress, Warszawa.
- Toman R. (red.), 2000, *Sztuka gotyku. Architektura, rzeźba, malarstwo*, Könemann, Köln.

- Ulatowski K., 1953, *Historia architektury powszechnej*, cz. II, *Starożytna Grecja*, PWN, Poznań.
- Vasilakis A., 1999, *Minoan Crete. From Myth to History*, Adam Editions, Katsimicha, Peania-Attica.
- Wejchert K., 2008, *Elementy kompozycji urbanistycznej*, reprint wydania drugiego z 1984 r., Arkady, Warszawa.
- Zarębska T., 1998, *Przebudowa Gdańska w jego Złotym Wieku*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
- Zielińska K., 2009, *Miasto-komuna czyli radziecka utopia urbanistyczna okresu międzywojnia*, Artifex, Pismo studentów i doktorantów historii sztuki UKSW, nr 11, s. 4–17, Warszawa.

Publikacje pozyskane ze stron internetowych

- M. Lipok-Bierwiaczonek, 2011, *Od socrealizmu do postmodernizmu. Unikatowe Nowe Tychy*, Przewodnik po szlaku miejskim, Urząd Miasta Tychy, www.unikatowetychy.pl, dostęp: 23.03.2013.
- Pallares Barbera M., Badia A., Duch J., 2011, *Cerdà and Barcelona: The need for a new city and service provision*. *Urban izziv*, vol. 22, nr 2, s. 122–136. <http://urbani-izziv.uirs.si/en/Urbanizziv/tabid/95/Default.aspx> UDC: 911.375.1(460) DOI: 10.5379/urbani-izziv-en-2011-22-02-005.

RYCINY

Opracowane graficznie

bang bang design: 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 14, 16, 19, 21, 24, 26, 29, 31, 32, 33, 34, 35, 37, 45, 51, 52, 53, 54, 57, 59, 61, 65, 69, 70, 71, 74, 75, 76, 77, 78, 81, 82, 83, 84, 89, 90, 92, 93, 97, 98, 99, 100, 102, 105, 106, 107, 110, 111, 112, 115, 116, 127, 129, 132, 135, 136, 140, 141, 142, 143, 144, 146, 147, 151, 152, 153, 154, 155, 161, 163, 166, 169, 171, 175, 176, 194.

Autorzy zdjęć

Anna Gołędzinowska: 113, 114, 117, 118, 119.

Małgorzata Kostrzewska: 15, 17, 18, 20, 25, 27, 55, 56, 67, 72, 73, 88, 91, 94, 124, 125, 186.

Bartosz Macikowski: 164, 165.

Grzegorz Postawka: 10, 11, 12, 13, 46, 47.

Źródła internetowe

[commons.wikimedia.org/wiki: Baldwin & Craddoc](http://commons.wikimedia.org/wiki/Baldwin_%26_Craddoc), *Maps of the Society for the Diffusion of Useful Knowledge*, vol. 1, London, Chapman and Hall, 1844 (48); Pavel Semerikov, 2005 (60); zdjęcie 2008 (95); zdjęcie 2008 (103); Heinrich Schwarz, *miedzioryt*, 1721 (108); Frederik Ramm, dost. 2013 (109); jay8085, 2007 (122); Sankt Petersburg, 1776, Library of Congress Geography and Map Division Washington (126); August Stauda, *Blickfänge einer Reise nach Wien – Fotografien 1860–1910*; *Ausstellungskatalog des Wien Museums*, 2000/2006 (139); Museu d'Historia de la Ciutat, Barcelona (145); dost. 2013 (180); zdjęcie 2009 (183); Gdaniec, 2007 (184); United States Geological Survey, 1963–1972 (200); dost. 2013 (201); U.S. Department of Housing and Urban Development Office of Policy Development and Research, 1972 (202).

en.wikipedia.org/wiki: R. Dietrich (2); Pierers Universal-Lexikon, 1891 (22, 28); P. de La Coste-Messelière, *Au Musée de Delphes. Recherches sur quelques monuments archaïques et leur décor sculpté*, E. de Boccard, Paris, 1936 (23); Baedeker's Handbook of Greece, Lipsk, 1908 (30); zdjęcie 2008 (38); zdjęcie 2005 (40); dost. 2013 (49); Michel Wolgemut, Wilhelm Pleydenwurff, drzeworyt, 1493 r., Nuremberg Chronicle (68); ToucanWings, 2013 (121); Man vyi, 2008 (133, 134); zdjęcie 1939 (179); Tom Walker, 2012 (197); Mario Roberto Durán Ortiz, 2008 (198); zdjęcie 2006 (196); Fabio Rodrigues Pozzebom/ABr 2006 (198).

en.wikisource.org/wiki: E. Howard, *Garden Cities Of Tomorrow*, 1902 (149, 150).

france-for-visitors.com: Arles la Camarque/Scope/J. Guillard (39).

paulvonplace.files.wordpress.com: dost. 2013 (162).

pedshed.net/blog: dost. 2013 (172).

pl.m.wikipedia.org/wiki: Rizzi Zanoni, 1781, Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy (123).

pl.wikipedia.org/wiki: E. Hébrard and J. Zeiller, *Spalato, le Palais de Dioclétien*, Paris, 1912 (42); Ludmiła Pilecka, 2007 (58); dost. 2014 (66); Urząd Miejski w Gdańsku (79, 80); Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych AP, 1890–1900 (85); widok współczesny – dost. 2013 (86); Matthäus Deisch, 1765 (87); zdjęcie sprzed 1910 r. (104); David Liff, 2007 (120); Bronisław Wilkoszewski, ok. 1895 (137); Marek Kwizdiński, 2005 (168); zdjęcie 2007 (185); Paterples, 2010 (188); Tomasz Sienicki, 2009 (190); Tomasz Sienicki, 2012 (191); dost. 2013 (192).

ro.wikipedia.org/wiki: E. Hébrard i J. Zeiller, *Spalato, le Palais de Dioclétien*, Paris, 1912 (43, 44).

upload.wikimedia.org/wikipedia: Fra Carnevale, ok. 1480–1484, The Walters Art Museum (96); E. Howard, *Garden Cities Of Tomorrow*, 1902 (148); zdjęcie 2007 (167); Artur Andrzej, 2012 (170).

ursynow.org.pl: Włodzimierz Witaszewski, dost. 2014 (193).

www.celysvet.cz: CELÝSVĚT, 2011 (63).

www.flickr.com: Scazon, 2008 (36); Jeremy Thompson, 2010 (50); Ipiepiora, 2008 (101); Vincent Desjardins, 2010 (128), 2008 (189); Alison Christine, 2013 (130, 131); T. Garnier, *Cité Industrielle*, Lyon, 1899–1917 (156); Lawrence Baulch, 2009 (157); C. van Eesteren, L.G. Pineau, *Presentation drawing for the „Continuité” competition design*, Paris, 1926 (159); Jean-Pierre Dalbéra, 2011 (173, 174); Dieter Karner, 2007 (178); Guillaume Baviere (181); Graeme Maclean, 2012 (182); Pablo H, 2008 (196); Moises.on, 2005 (199).

www.fotopedia.com: Petr Jan Juračka, 2010 (177).

www.panoramio.com: Ricardito SVK, 2013 (62); Androumeda, 2009 (64).

www.ruszajwdroge.pl: dost. 2013 (138).

www.wikiartis.com: zdjęcie 2012 (158).

Inne źródła

Fotografie ze zbiorów Biblioteki Gdańskiej PAN: 144, 169, 175, 176.

Reprodukcja z publikacji: Althoff H., 1935, *Danzig* [w:] B. Schwan (red.), *Städtebau und Wohnungswesen der Welt*, Verlag Ernst Wasmuth GMBH, Berlin: 160.

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	3
1. NAJSTARSZE OŚRODKI MIEJSKIE – MIASTA STAROŻYTNEGO BLISKIEGO WSCHODU ...	5
1.1. Pierwsze osady miejskie	5
1.2. Mezopotamia	7
1.3. Dolina Indusu	10
1.4. Egipt	11
2. STAROŻYTNA GRECJA	16
2.1. Świat Morza Egejskiego	16
2.2. Kultura minojska	16
2.3. Kultura mykeńska	22
2.4. Grecja archaiczna i klasyczna	24
2.5. Grecja hellenistyczna	33
3. URBANISTYKA STAROŻYTNEGO RZYMU I IMPERIUM RZYMSKIEGO	37
3.1. Cywilizacja Etrusków	37
3.2. Rzym archaiczny	37
3.3. Rzym za czasów republiki	38
3.4. Rzym w okresie cesarstwa	39
3.5. Kolonie rzymskie	47
3.6. Schyłek Imperium – Rzym chrześcijański	53
4. MIASTA ŚREDNIOWIECZNEJ EUROPY	57
4.1. Początki chrześcijaństwa	57
4.2. Przestrzenne skutki upadku cesarstwa rzymskiego	57
4.3. Nowe modele miast średniowiecznych w Europie Zachodniej	61
4.4. Wybrane przykłady miast średniowiecznych	63
5. ROZWÓJ MIAST ŚREDNIOWIECZNYCH NA ZIEMIACH POLSKICH	76
5.1. Ośrodki grodzkie	76
5.2. Początki rozwoju miast polskich	77
5.3. Cechy miast wczesnośredniowiecznych	79
5.4. Miasta lokacyjne	81
5.5. Cechy przestrzeni publicznych i zabudowy miejskiej	85
6. URBANISTYKA NOWOŻYTNA. MIASTA RENESANSU, BAROKU I KLASYCYZMU	92
6.1. Schyłek średniowiecza	92
6.2. Florencja kolebką renesansu	94
6.3. Teoretyczne plany miast renesansowych	98
6.4. Zamość – realizacja miasta idealnego	101
6.5. Renesans w miastach istniejących	103
6.6. Rozwój miast idealnych w baroku	106
6.7. Przebudowy miast w okresie baroku i klasycyzmu	111

7.	MIASTO W DOBIE REWOLUCJI PRZEMYSŁOWEJ. PRZEBUDOWA MIAST W XIX WIEKU	123
7.1.	Uwarunkowania społeczno-gospodarcze	123
7.2.	Kryzys miast	123
7.3.	Pierwsze koncepcje socjalistyczne	125
7.4.	Osiedla patronackie	127
7.5.	Miasta przemysłowe	131
7.6.	Przebudowa miast w XIX wieku	136
8.	PIONIERZY URBANISTYKI WSPÓŁCZESNEJ – NOWE KONCEPCJE MIAST PRZEŁOMU XIX I XX WIEKU	144
8.1.	Nowe idee	144
8.2.	„Miasto liniowe”	145
8.3.	„Miasto-ogród”	147
8.4.	„Miasto przemysłowe”	152
9.	PROBLEMY ROZWOJU MIAST W OKRESIE DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO	157
9.1.	Rosnące potrzeby miast	157
9.2.	Narodziny modernizmu	158
9.2.	Wizje miast Le Corbusiera	163
9.3.	Rozbudowy miast i budowa osiedli socjalnych	166
9.4.	Karta Ateńska i jej znaczenie dla architektury i urbanistyki XX wieku	175
9.5.	Idea jednostki sąsiedzkiej Clarence’a Perry’ego	178
10.	URBANISTYKA SYSTEMÓW TOTALITARNYCH	181
10.1.	Włochy (faszyzm)	181
10.2.	III Rzesza Niemiecka (nazizm)	184
10.3.	ZSRR (stalinizm)	187
10.4.	Socrealizm w Polsce	190
11.	NOWE MIASTA I WIELKIE OSIEDLA MIESZKANIOWE II POŁOWY XX WIEKU	193
11.1.	Problemy odbudowy powojennej miast	193
11.2.	Nowe miasta	196
11.3.	„Jednostka Marsylska” Le Corbusiera	199
11.4.	Wielkie osiedla mieszkaniowe	201
11.5.	Czandigarh i Brasilia – nowe stolice późnego modernizmu	207
12.	WSPÓŁCZESNE KONCEPCJE ROZWOJU MIAST	215
	Literatura	219
	Ryciny	221

Książka jest kolejną pozycją z serii skryptów pod wspólnym tytułem Miasto • Metropolia • Region. Seria ta jest realizowana w ramach projektu „Rozwój Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej poprzez zbudowanie nowej oferty kształcenia w zakresie gospodarki przestrzennej”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Książki z tej serii przeznaczone są dla studentów pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia oraz słuchaczy studiów podyplomowych z zakresu architektury, urbanistyki i gospodarki przestrzennej oraz innych dziedzin pokrewnych, ale także dla samorządowców, przedsiębiorców, liderów lokalnych społeczności oraz innych osób zainteresowanych problematyką rozwoju, zarządzania i kształtowania przestrzeni miejskiej, zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej.

Tom szósty serii, w przeciwieństwie do poprzednich pozycji, nie jest zbiorem tekstów różnych specjalistów, lecz opracowaniem autorskim dotyczącym historycznych procesów rozwojowych, które na przestrzeni dziejów ukształtowały miasto europejskie. Autorka książki przeanalizowała i scharakteryzowała genezę oraz transformacje przestrzenne wybranych miast cywilizacji europejskiej na tle poszczególnych epok (od starożytności po współczesność) i ważniejszych wydarzeń historycznych, z uwzględnieniem czynników urbanistycznych (m.in. środowiskowych, społecznych, gospodarczych, politycznych i technicznych) warunkujących kierunki rozwoju ośrodków miejskich. Wybrane przykłady miast, reprezentatywne dla chronologicznie przedstawionych okresów historycznych, zostały opisane i zilustrowane przede wszystkim pod kątem form przestrzennych, w tym zasad kompozycji urbanistycznej i struktury zabudowy. Autorka omawia także funkcje i znaczenie wybranych ośrodków miejskich.

Autorka, która w swojej pracy naukowej, dydaktycznej i projektowej zajmuje się zarówno zagadnieniami dotyczącymi historycznych uwarunkowań rozwoju miast, jak i projektowaniem architektonicznym i urbanistycznym, ma szerokie i przekrojowe podejście do tematu miasta europejskiego. Dlatego jej książka może być szczególnie pomocna studentom do nauki przedmiotów związanych z historią urbanistyki i architektury, ale z pewnością trafi również do szerszego grona Czytelników zainteresowanych problematyką rozwoju miast.

problematyka kształtowania się miast europejskich na przestrzeni dziejów

dr inż. architekt Małgorzata Kostrzewska, adiunkt w Katedrze Urbanistyki i Planowania Regionalnego Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej
ul. Narutowicza 11/12, 80-233 Gdańsk

adres e-mail: mpostawka@post.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

